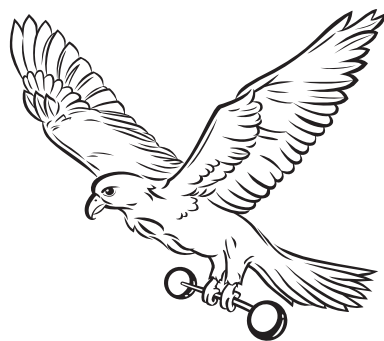


125 lat  
sanockiego „Sokoła”  
1889–2014



Praca zbiorowa

**125 lat**  
**sanockiego „Sokoła”**  
**1889–2014**



*Autorzy opracowań*  
Bronisław Kielar  
Tadeusz Mięgisz  
Paweł Sebastiański  
Marcin Smoter

*Korekta tekstu i redakcja*  
Aleksandra Haudek

*Fotografia na okładce*  
Paweł Sebastiański

*DTP*  
Maciej Haudek

*ISBN*  
978-83-939031-1-5

*Wydawca*  
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku,  
ul. Mickiewicza 13, 38-500 Sanok,  
z Zarządem w składzie:  
Bronisław Kielar — prezes,  
Paweł Sebastiański — wiceprezes,  
Andrzej Chrobak — sekretarz,  
Jerzy Skoczyński — skarbnik,  
Zdzisław Skrzypczyk — naczelnik szkolenia sokolego,  
Tomasz Święch — z-ca naczelnika szkolenia sokolego,  
Tadeusz Nabywaniec — członek.

*Druk*  
Drukarnia TOTEM, Inowrocław  
Printed in Poland

# Spis treści

- 6 Od wydawcy**
- Tadeusz Miękiś*
- 9 Zarys historii Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia**
- 9 Przed 50-ciu laty
- 11 W latach postępującej organizacji i rozwoju. (1890–1909)
- 13 U progu niepodległości. (1909–1918)
- 16 W Odrodzonej Polsce. W okresie reorganizacji i nowego życia. (1918–1929)
- 20 Ostatnie dziesięciolecie. (1929–1939)
- 22 Źródła i literatura
- Paweł Sebastiański*
- 23 Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego struktura organizacyjna**
- 25 Członkowie „Sokoła”
- 33 Działalność sportowa
- 38 Działalność patriotyczna
- 43 Działalność kulturalna
- 53 Majątek sokoli
- 56 Bibliografia
- Paweł Sebastiański*
- 64 Kronika**
- Marcin Smoter*
- 105 Próby reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1945–1949**
- Bronisław Kielar*
- 113 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku w latach 2000–2014**
- 113 Próba wznowienia działalności sanockiego „Sokoła” w 2000 r.
- 114 Reaktywowanie TG „Sokół” w Sanoku w 2004 r.
- 119 Działalność statutowa TG „Sokół” w Sanoku w latach 2005–2014
- 132 Historia rzeźby sokoła usytuowanej na budynku TG „Sokół” w Sanoku
- 134 Sztandar 1901–2014
- 138 Remonty
- 139 Zarządy po reaktywowaniu „Sokoła” 11 lipca 2004 r.
- 140 Podziękowanie dla współpracowników
- Paweł Sebastiański, Bronisław Kielar*
- 141 Wykazy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku**
- 161 Sanocki „Sokół” w obiektywie**

# Od wydawcy

Oddajemy w Państwa ręce książkę jubileuszową, w której staraliśmy się zawrzeć historię Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od momentu jego utworzenia w roku 1889 do roku 2014. Okazją do wspomnień i pewnego podsumowania stała się przypadająca w tym roku rocznica 125-lecia istnienia Towarzystwa. A było to istnienie niełatwe i nieciągłe, na którym swoje piętno — tak jak na naszej Ojczyźnie — wycisnęła historia minionego wieku. Równocześnie opowieść o „Sokole” to opowieść o kilku pokoleniach sanoczan, którzy w jego ramach starali się działać dla dobra lokalnej społeczności. Książka ta jest więc również próbą ocalenia od zapomnienia ich pracy i osobowości.

Pomimo przeciwności, „Sokół” odrodził się na nowo, a jego członkowie piszą już nową kartę swej historii, niezmiennie krzewiąc dawne ideały. Pozostaje im życzyć powodzenia i zapału w dalszej pracy.

Książka została podzielona na siedem części, oto, co Czytelnicy w nich znajdą:

Część pierwsza zawiera wznowienie „Zarysu historii Towarzystwa...” pióra profesora sanockiego gimnazjum Tadeusza Miękiszka. Opracowanie zostało napisane w 1939 roku ze świadomością o nadchodzącej wojnie, w 50-tą rocznicę utworzenia sanockiego gniazda. Jest to obszerny materiał przedstawiający historię „Sokoła” od jego początków, dlatego stanowi dla druhów reaktywowanego Towarzystwa bardzo cenne źródło, do którego często sięgają. To jedyne tak dokładne opracowanie na podstawie opowiadań żyjących ówczesnie członków „Sokoła” i z wykorzystaniem materiałów źródłowych.

Bronisław Kielar, prezes „Sokoła” przepisał tekst opracowania i zwrócił się do prof. Stanisława Miękiszka — syna autora — z prośbą o pozwolenie na umieszczenie opracowania ojca w niniejszej książce. Zgodę tę uzyskał, za co serdecznie dziękuje w imieniu Towarzystwa.

Zawarty w publikacji T. Miękiszka spis członków „Sokoła” z 1939 r. został przesunięty do rozdziału, gdzie prezentowane są historyczne listy członków w różnych latach.

Część druga to obszerne opracowanie autorstwa Pawła Sebastiańskiego, które również dotyczy okresu od 1889 do 1939 r. Jednak autor zrealizował temat w innym ujęciu, skupiając się na ukazaniu działalności Towarzystwa, a więc na takich dziedzinach jak: działalność sportowa, patriotyczna i kulturalna, przedstawił również sposób gospodarowania majątkiem.

Część trzecia to opracowana specjalnie na potrzeby tego wydawnictwa przez Pawła Sebastiańskiego kronika, w której znajdują się przedruki z doniesień korespondentów „Sokoła” i sprawozdań prasowych z lat 1889–1939. W poszczególnych artykułach znaleźć można ciekawe informacje z tamtych lat o różnych imprezach, zdarzeniach i osobach związanych z „Sokołem”. Dla przejrzystości opracowania zdecydowano się nadać tytuły informacjom, które pierwotnie ich nie posiadały.

Część czwarta — artykuł Marcina Smotera, który ukazał się w X Roczniku Sanockim. Opowiada o próbie reaktywacji sanockiego „Sokoła” po II wojnie światowej. Miejska Rada Narodowa w Sanoku już 14 grudnia 1945 r. uchwaliła oddanie budynku „Sokołowi”. Władysław Fastnacht z innymi druhami 13 stycznia 1946 r. zorganizował

wali pierwsze po wojnie Walne Zgromadzenie. Niebawem okazało się jednak, że zasłużona dla Polski organizacja patriotyczna nie może istnieć w PRL. 6 marca 1946 r. władze odmówiły rejestracji Towarzystwa, a ostateczną czynnością, która definitywnie zlikwidowała TG „Sokół” w Sanoku, było protokolarne przekazanie jego ruchomości i nieruchomości na rzecz Gminy Miasta Sanoka przez powołanego na likwidatora mecenasa dra Tadeusza Trendotę, 23 listopada 1949 r.

Część piąta — opracowanie prezesa TG „Sokół” Bronisława Kielara prezentujące czasy współczesne. Autor w zwięzłej formie starał się opisać historię działań, które doprowadziły do reaktywowania przedwojennego Towarzystwa. Wznowienie działalności i odzyskanie zagrabionych z rażącym naruszeniem prawa nieruchomości w praktyce okazało się operacją bardzo czasochłonną (2000–2014) i trudną pod względem administracyjnoprawnym. Podkreślić jednak należy, że w pierwszym okresie tej batalii „Sokoli” doświadczyli dużej życzliwości władz centralnych, a w szczególności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Prokuratora Generalnego. Jak się okazało, na taką samą życzliwość nie mogli już liczyć ze strony „najbliższych” — burmistrza Sanoka i popierającej go części Rady Miasta.

W czasie, gdy w Polsce przy przychylności społeczeństwa odradzały się gniazda sokole, było ich już kilkadziesiąt, sanoccy działacze na własnym terenie natrafili na niewyobrażalne trud-

ności. Mimo wszystko udało się reaktywować Towarzystwo i po wielu latach starań odzyskać nieruchomości. Obecnie „Sokół” znacząco działa na sanockim gruncie: organizuje spotkania, zawody sportowe, konkursy itp., jednak nadal spotyka się z niechęcią, a nawet wrogością władz. Rekompensują mu to liczne gesty życzliwości i wsparcia ze strony mieszkańców Sanoka, którzy wiedzą, co znaczyło słowo „Sokół” przed II wojną światową. Najżyczliwsze i najbardziej chętne do działania są dzieci i młodzież — potrafią docenić fakt, że działalność „Sokoła” nakierowana jest głównie na nich. Jak mawia prezes Towarzystwa, Bronisław Kielar: „W nich nasza nadzieja”.

Część szóstą stanowią listy członków TG od założenia do czasów obecnych, opracowane przez Pawła Sebastiańskiego i Bronisława Kielara.

Część siódma to część fotograficzna, w której zebrano bardzo cenne dla „Sokoła” fotografie. One również ilustrują historię sanockiej organizacji. Zdjęcia pochodzą z różnych źródeł: z Muzeum Historycznego w Sanoku, TG „Sokół” w Sanoku (wykonawcy zdjęć: Janusz Kaszycki, Bronisław Kielar, Tomasz Kielar, Zbigniew Koziarz, Stefan Musielak, Tadeusz Nabywaniec, Karol Prajzner, Paweł Sebastiański, Witold Sebastyański), PTG „Sokół” w Rymanowie oraz ze zbiorów prywatnych — Marii Czerepaniak, Anny Kindlarskiej-Dalskiej, Bożeny Rząsy, Borysa Łapiszczaka, Bronisława Kielara, Pawła Kruszelnickiego, Pawła Sebastiańskiego, Andrzeja Szczepkowskiego, Edwarda Zająca). Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Do lotu, bracia Sokoły,  
Rozwińcie skrzydlate hufce;  
Odzie blask jutrzenki wesoły,  
Tam dążcie w swojej wędrówce,  
Do ciał i duchów rozkwitu,  
Do pełni ludzkiego bytu!

Zatoczcicie nad naszą ziemią  
Słonecznych polotów kręgi,  
I budźcie tych, którzy drzemią,  
Hasłem wskrzeszonej potęgi,  
I tchnijcie ożywcze moce  
W smutne dziedzictwo sieroce.

Z uczuciem szlachetnej dumy  
Prowadźcie, o przodownicy!  
Zwątlałe skarłałe tłumy  
Do czystej życia krynicy,  
Aby się rzesze napiły  
Z źródeł młodości i siły.

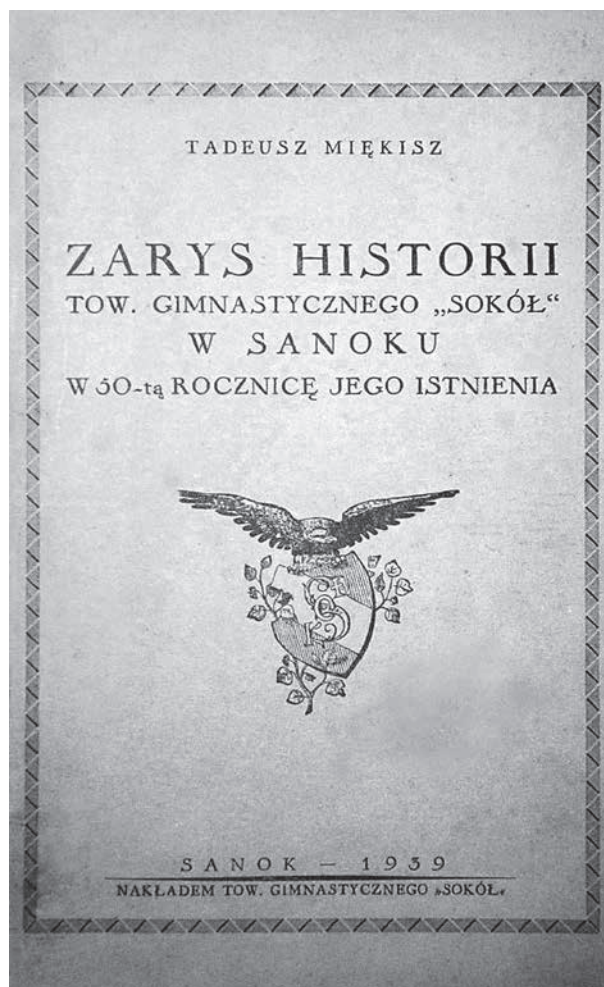
Niech potężnieją ramiona!  
Niech się rozrasta szeroko  
Pierś silną wolą natchniona,  
A męstwem zapłonie oko,  
Cieleśna niemoc niech znika,  
Z nią nędzy duch niewolnika!

Z fizycznej siły wykwita  
Sił wyższych czynność społeczna,  
I mądrość w środku obfita  
I miłość ludzi słoneczna,  
I wielkich poświęceń zdolność  
Za wiarę, Ojczyznę, wolność.

Więc naprzód, wierna drużyno,  
W świetlanym kąp się błękiecie,  
A dla tych, co marnie giną  
Chcąc nowe wywalczyć życie,  
Z niezłomną wolą postanów  
Przemienić karły w tytanów!

El...y

Wiersz Asnyka umieszczony w „Pamiętniku  
Sokoła Krakowskiego” w 1896 r.





# Zarys historii Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia

## Przed 50-ciu laty

Czasy po powstaniu styczniowym na ziemiach polskich cechowała, jak wiadomo, skłonność do realizmu. Rozczarowano się do dawnych hasł romantycznych, do idei walki zbrojnej o niepodległość, do idei braterstwa ludów, a zaczęto brać życie takim, jakim ono w danych warunkach było możliwe. Hasła pracy organicznej, hasła dobrobytu rozlegały się powszechnie. Zabezpieczyć byt codzienny jednostkom i społeczeństwu, dać im realniejsze podstawy materialne życia — oto hasła dnia ówczesnego. Wnet jednak po tej pierwszej reakcji wobec pogrzebanych nadziei dawnych przyszła reakcja idealniejsza, przyszło hasło oświaty powszechnej, hasło obrony i organizacji narodu, przyszły zaczątki polskiego ruchu narodowego. Obok więc usilnych zabiegów życiowych natury materialnej były zamierzenia idealniejsze. Hasła sokole były pierwszym objawem tych drugich zamierzeń. Hasła zdrowia i siły, a przez zdrowe ciało przygotowanie podłoża rozwoju dla ducha niezłomnego, pełnego hartu, posłuchu i karności, oddanego na usługi narodu, — *mens sana in corpore sano* — oto cel organizacji „Sokoła”.

Idea ćwiczeń cielesnych i organizacji gimnastycznych realizowana była wcześniej u Czechów i Słowian południowych, wzięta zresztą od Niemców, przeszła kilka lat później do Polaków. Lwów dał początek w 1867 r. Rozwinął jednak tę ideę lepiej i wszechstronniej w latach późniejszych, w latach po 1880 r. Powstawały oddziały „Sokoła” lwowskiego lub samodzielne gniazda po prowincji. W Krakowie powstał „Sokół” w 1885 r., w Rzeszowie 1886 r., w Wadowi-

cach i Nowym-Sączu w 1887 r., w Stryju 1888 r., w Jarosławiu i Sanoku w 1889 r. itd. W 1892 r. zorganizowano Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich. Wnet powstał hymn, pieśń sokola piękny utwór Jana Lama, słynnego autora „Wielkiego świata Capowic”, który wrył się w młodzieńcze dusze sokole. „Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat”, hymn ten dźwięczał nam, ludziom starszym od zarania życia naszego. Wkrótce też znaleziono patrona Sokolstwu, został nim w 1898 r. 5 czerwca — Kościuszko, którego rocznicę zgonu święcono odtąd po wszystkich gniazdach sokolich.

Sanok nie był ostatnim w szeregu powstających gniazd, sokolich. Znalazł się u nas przed 50-ciu laty wielki entuzjasta odrodzenia narodowego, odrodzenia ducha przez hart ciała, przez jego higienę, przez gimnastykę, przez ćwiczenia cielesne. Był nim żyjący jeszcze dzisiaj, wówczas młody; zapalony lekarz i społecznik, Dr Karol Zaleski. Z jego to inicjatywy pomyślano w Sanoku o stworzeniu gniazda sokolego. Dnia 8 listopada 1888 r. zebrało się grono osób i debatowało nad zrealizowaniem pięknej myśli. Dr Karol Zaleski wystąpił tu z gruntownym referatem, w którym udowodnił wielką potrzebę gimnastyki w życiu ludzkim, potrzebę uznaną przez lekarzy, ilustrował dalej znakomity rozwój ciała i mięśni przez gimnastykę. Dalej mówił Dr Zaleski w ten sposób: „Najciekawszym jest zachowanie się układu nerwowego pod wpływem gimnastyki. Słyszeliśmy, że każdy mięsień zaopatrzony jest w nerw, za pośrednictwem którego odbiera rozkazy z mózgu, czyli pozostaje pod wpływem woli. Czyż poczucie tej ostatniej, że na jej rozkazy stoi każdej chwili dziarski i silny układ mięśniowy, nie

oddziała na nasze ja? Zaiste zdrowy i silny czuje pewność siebie, a będąc pewny siebie, nabiera wiary w siebie, to zaś stwarza odwagę i energię. Więcej chyba nie potrzeba do kształcenia charakteru i umysłu, a jednak gimnastyka osiąga jeszcze więcej w tym kierunku — wyrabia bowiem przez systematyczne ćwiczenie tak pojedynczych, jak całych grup mięśni posłuszeństwo, przytomność umysłu, wyrabia uwagę, przyzwyczajają do dokładności i porządku, do znoju i pracy — uczy wytrwałości, wyrabia towarzyskość, kształci zmysł piękna i odpowiednio dusze nastraja”.

Zebrani pod kierownictwem starosty Stuzińskiego Leona uznali potrzebę założenia towarzystwa „Sokół”, wybrali tymczasowy Wydział dla ułożenia statutu i przedłożenia go władzom. Statut zyskał rychło zatwierdzenie władz, tak że dnia 28 czerwca 1889 r. zwołano pierwsze Walne Zgromadzenie towarzystwa i wybrano pierwszy Wydział, do którego weszli: dr Karol Petelenz, dyrektor gimnazjum, jako przewodniczący, dr Jan Radek, lekarz powiatowy, jako zastępca przewodniczącego, Roman Vetulani, prof. gimn., jako sekretarz, Stanisław Biega jako nauczyciel gimnastyki i bibliotekarz, Feliks Giela, podskarbi, Ignacy Morawiecki, wydziałowy i zastępcy wydziałowych: dr Lemer Tytus, Salo Ludwik, Świtalski Albin, dr Zaleski Karol, Lipiński Kazimierz.

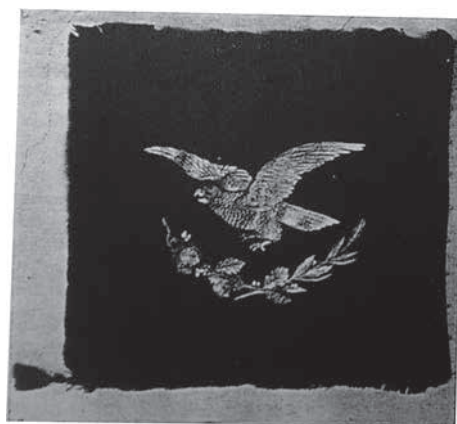
Pierwsze sprawozdanie drukowane wyszło w 1890 r. i obejmowało okres działalności od założenia Towarzystwa aż do 30 września 1890 r. Towarzystwo liczyło 43 członków zwyczajnych i 2 członków założycieli a to Gielę F. i dra Zaleskiego K. Wśród członków figurują nazwiska czołowej inteligencji miasta, nazwiska profesorów, sędziów, lekarzy, adwokatów, inżynierów, urzędników starostwa, widnieją nawet nazwiska kilku Rusinów (Kuszczak, Ładyżyński Cyryl, burmistrz miasta, Czyrowski, sędzia) i nazwisko jednego Żyda (Nebenzahl, adwokat).

Nie posiadano naturalnie jeszcze własnego gmachu, własnej sali, wobec tego wyjednano pozwolenie Rady Szkolnej Krajowej na używanie gimnazjalnej sali gimnastycznej jako sali ćwiczeń sokolich. Na 43 członków, 15 było ćwiczących. Później utworzono szkołę gimnastyczną dla dziewcząt. Zapisano się do niej 15 uczennic, później liczba ta spadła do 10. Ćwiczeniami kierował i znakomitym nauczycielem gimnastyki był

druh Stanisław Biega, jeden z najbardziej zasłużonych Sokołów sanockich, późniejszy członek honorowy Towarzystwa. Ćwiczenia były wolne, bez przyborów i przyrządów, bądź też z przyborami i na przyrządach. W inwentarzu gimnastycznym znajdujemy dwa materace z trawy morskiej, drążek składany („amerykański”), skocznię, tj. mostek, stojaki pod sznur, sznur z ciężarkami skórzanymi i łąką do skoku w dal, pomost dla nauczyciela do ćwiczeń wolnych.



1. strona sztandaru



2. strona sztandaru

W dwóch sezonach zimowych (1889, 1890) urządzono ślizgawkę na stawie. Cieszyła się ona niebywałym powodzeniem. Zabawa taneczna urządzona w karnawale staraniem Towarzystwa przyniosła spory dochód. W wielkim poście zorganizowano cykl bardzo ciekawych odczytów z rozmaitych dziedzin naukowych. W uroczystościach odprowadzenia zwłok wieszczki Adama Mickiewicza na Wawel (4. VII. 1890) Sokół w ogóle wziął gremialny udział, a Sanok reprezentowali dwaj druhowie: Biega i Giela. Ogółem

chciano Sokół sanocki zrobić ośrodkiem życia kulturalnego, towarzyskiego i narodowego w mieście, uważając zresztą pilnie na cel pierwszy, tj. na gimnastykę.

Takie były pierwsze poczynania Sokoła sanockiego w latach 1889 i 1890.

## W latach postępującej organizacji i rozwoju. (1890–1909)

Przysły lata wzmożonej pracy organizacyjnej i wzrostu Towarzystwa. Były to lata pierwszego dwudziestolecia sanockiego Sokoła, lata prezesury dzielnego inicjatora Sokoła w Sanoku, dra Zaleskiego Karola (1890–1897), lata prezesury bardzo zasłużonego druha Adamczyka Władysława (1897–1906) i pierwsze lata kierownictwa głośnego działacza narodowego na terenie sanockim, druha prezesa Pytla Adama (1906–1909). Z liczby innych druhów wysunęli się w tym okresie na czoło pracy organizacyjnej i ideowej Sokoła sanockiego niestrudzony, zdolny naczelnik, a później I wiceprezes Towarzystwa druh Stanisław Biega, późniejsi naczelnicy: druh Władysław Sygnarski (1902–1903), druh Marian Szajna (od 1904 r.), druhowie Roman Vetulani, Wilhelm Szomek. Władysław Beksiński, Karol Gerardis, Tomasz Rozum, Feliks Giela, Adam Bratro, Władysław Dukiet, Maksymilian Breit, Stanisław Augustyński, Antoni Bielak, Kazimierz Michalski. Wśród członków honorowych Towarzystwa figurowali w tych latach następujący druhowie: Adamczyk Władysław, Beksiński Władysław, Biega Stanisław, Gerardis Karol, dr Petelenz Karol. Na liście członków założycieli znaleźli się druhowie: Giela Feliks, dr Goldhammer Artur, Lipiński Kazimierz, dr Zaleski Karol. Liczba zwyczajnych członków Towarzystwa oscylowała między liczbą 51 (1891 r.) a liczbą 199 (1907 r.) i liczbą 236 (1909 r.). Wśród członków i w tym okresie znajdowały się nazwiska Rusinów (dr Iskrzycki, Ładyżyriski Cyryl, Bugiera Andrzej i Włodzimierz, Mochnacki Aleksander) i nazwiska Żydów (dr BendeI, dr Goldhammer, dr Nebenzahl Natan i Samuel). Organizacyjnie Sanok stał się samodzielnym gniazdem w 1892 r. z chwilą powsta-

nia Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich. W Związku tym należał Sanok do Okręgu Przemyskiego. Sztandar poświęcono 28 czerwca 1908 r.



*Obecny Zarząd Twa. „Sokół”*

*siedzą od lewej: Kudłowa Eugenia, Zbyszyci Tadeusz I vicepr., prezes Dr Jerzy Pietrkiewicz, mgr Jan Hrabar II vicepr. Rudak Emil, Buriakówna Antonina, Lambert Grosse sekr.; stoją od lewej: Barański Stanisław, Fastnacht Władysław, Rogoziński Fr., Potocki Stanisław, Malikowski Mieczysław, Dąbrowski St., Hieronim Konopnicki.*

Na zewnątrz poza Sanok wysyłało Gniazdo sanockie delegatów na zloty słowiańskie i polskie. W zlocie słowiańskim w Pradze w 1891 r. Sanok reprezentował druh Giela, na zlocie zaś słowiańskim w Zagrzebiu w 1906 r. miał Sanok także swoich przedstawicieli. Brał też Sanok udział w zlotach polskich, w 1892 r. we Lwowie (7 druhów ćwiczących), we Lwowie 1894 r., w Krakowie w 1896 i we Lwowie w 1903 r. (50 druhów). Jeszcze liczniejszy udział brał Sanok w zlotach okręgowych w Przemysłu i Samborze i w okolicznościowych zlotach w sąsiednich gniazdach podczas rozmaitych uroczystości miejscowych (w Brzozowie, Zagórze, Lesku, Ustrzykach itd.). Wysyłał też Sanok delegatów na uroczystości ogólnonarodowe, np. do Krakowa na uroczystość złożenia zwłok Teofila Lenartowicza na Skałce, gdzie Sanok reprezentował dh Wilhelm Szomek (1893 r.) i na odsłonięcie w 1904 r. we Lwowie „Kolumny Mickiewicza”, gdzie Sanok miał dwóch reprezentantów (dh Barański i Szajna). Razem ze Związkiem Polsk. Tow. Gimn. Sokolich podpisał Sanok adres do Kornela Ujejskiego z okazji jego 70-tej rocznicy urodzin i wysłał telegram tej

treści, aby w czerstwym zdrowiu doczekał się zupełnego dojrzenia ziarna, które tak wytrwale siał na niwie ducha narodowego. Na to od autora „Chorału” otrzymał Sanok następującą odpowiedź: „Pokłon ślę braciom Sokołom i pozdrowienie. Łączę wyrazy gorącej wdzięczności za Waszą miłość dla mnie. Powiem, co wiecie: Wasze Sokolstwo na to, aby w gibkim ciele rozwijał się duch męski, duch twardy, a boiska, aby w danej przez Opatrzność chwili, roztoczyły się na bojowe za Ojczyznę pola. Żyj, Polsko! Wasz wierny brat Kornel Ujejski. Wrzesień 1893 r.”

Początkowa praca „Sokoła” w Sanoku utykała ustawicznie z powodu braku własnego budynku i własnej sali. Mieszczono się w sali gimnastycznej miejscowego gimnazjum, później za pozwoleniem Rady Szkolnej Krajowej połączono salę gimnastyczną z drugą salą przez wybite duże otwory i zrobienie przejścia. Niektóre pokazy gimnastyczne i Walne Zgromadzenia odbywały się w sali Rady Miejskiej.

Po długich staraniach otrzymano od miasta bezpłatnie grunt pod budowę sokolni, 28 czerwca 1899 r. poświęcono kamień węgielny, 29 listopada 1899 r. poświęcono i otwarto salę gimnastyczną, a już w r. 1900 umieścić „Sokół” swoje „lary i penaty” we własnym budynku. Co więcej, udzielił nawet gościny Chrześcijańskiemu „Ogniwu” i „Zniczowi”, organizacji młodzieży, co się stało niewygodnym tak, że tę gościnę trzeba było wypowiedzieć w 1904 r., zresztą wnet także te towarzystwa się rozwiązały, a majątek po nich przypadł „Sokołowi” w udziale. (Cenny księgozbiór). Rozporządzano więc i budynkiem własnym i boiskiem i zbudowaną wnet kręgielnią.

W omawianym okresie działalność „Sokoła” w Sanoku systematycznie się rozwijała i planowo była przeprowadzana. „Sokół” stał się głównym środowiskiem pracy społecznej, kulturalnej i narodowej w mieście. Stąd wyszła myśl zorganizowania w Sanoku T. S. L., co się też stało w 1893 r. Stąd wychodziła inicjatywa urządzania różnych obchodów narodowych, jak np. setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1898), 40-to lecia powstania styczniowego (1903 r.). Najuroczyściej obchodził „Sokół” corocznie dzień swego Patrona (15. X.). Wieczór Kościuszkowski był zawsze atrakcją dla całego miasta. Pokazy gimnastyczne

d-hów i d-hen wywoływały huraganowe oklaski publiczności.

Prawdziwie wspaniale uświetnił „Sokół” sanocki uroczystość odsłonięcia w Sanoku pomnika bohatera narodowego Tad. Kościuszki w 1902 r.

W 1904 r. powstał „Fundusz Kościuszkowski”, pozostający pod zarządem „Sokoła”, a mający na celu wspieranie włościańskich i kresowych gniazd sokolich, którego odsetki przeznaczono na małe stypendia dla uczniów pochodzenia włościańskiego.

Dla wszelkich poczynań kulturalnych i zebrań rozmaitych towarzystw sala „Sokoła” stała otworem. Dla członków otwarto czytelnię czasopism w środkowej bocznej sali. Biblioteka rozwijała się bardzo powoli (w 1902 r. — 69 dzieł — 120 tomów), wzmogła się dopiero w 1907 r.

Życie towarzyskie w obrębie „Sokoła” w Sanoku płynęło w tym okresie dość wartkim nurtem. „Opłatki”, „Św. Mikołaje”, „Święcone”, rozmaite wieczornice, zebrania towarzyskie, zabawy, wycieczki w piękne okolice Sanoka, gra w lawn-tenisa, kręgielnia, ślizgawka, pływalnia, oprócz walorów ideowych i celów gimnastycznych, jakim służyły, służyły również celom towarzyskim, łączyły druhow i niedruhow i druhy w sympatyczne zespoły i robiły życie lżejszym i wyzwalaly je spod obucha ciężkiego codziennego życia.

Przychodzimy do rzeczy najważniejszej, do ćwiczeń gimnastycznych. Gniazdo sokole w Sanoku miało w tym okresie kilku dzielnych naczelników i nauczycieli gimnastyki, których wysyłało na specjalne kursy gimnastyczne. (Wysyłani byli d-wie Sygnarski i Szajna). Najznakomitszym był dh Stanisław Biega, dzielnie mu sekundował dh Vetulani w początkowych latach, a później miejsce ich zajęli druhowie Sygnarski i Szajna. Ćwiczących dzielono na oddziały starszych, młodszych d-hów, oddziały uczniów i uczennic „Sokoła”, po 1900 r. powstały oddziały żeńskie „Sokoła”, które także wyłaniały z grona swojego drużyny ćwiczące. Ćwiczone przeciętnie dwa razy tygodniowo po 1 lub 1 ½ godzinie. Liczba ćwiczących była rozmaita, wahała się między 5–50. Czasem odbywały się publiczne popisy. Oprócz ćwiczących Sokołów i młodzieży sokolej męskiej i żeńskiej mieściła sala „Sokoła” ćwiczącą młodzież szkolną (gimnazjalną) pod kierunkiem

swoich nauczycieli. Celom gimnastycznym służyły nadto, jak już wyżej powiedzieliśmy, gra w lawn-tenisa, kręgielnia, ślizgawka i pływalnia.

Reasumując wszystkie uwagi o rozwoju „Sokoła” w Sanoku w omawianym okresie (1890–1909 r.), można powiedzieć, że „Sokół” w Sanoku zrozumiał ideę sokolą i celom swoim w zupełności odpowiedział.

## U progu niepodległości. (1909–1918)

Epoka ówczesna to epoka wzmożonych wszędzie wysiłków i gorączkowej pracy, to epoka groźnych zawikłań europejskich. Społeczeństwo polskie wyczuwało, że nadchodzą chwile wielkie, chwile decydujące, że wnet trzeba będzie wziąć udział w orężnych zmaganiach się narodów, że sprawy polskiej zatem zasypiać nie należy. Wielki poeta państwowości polskiej, Wyspiański, już na kilka lat przedtem, przed tymi latami we wspianiałej modlitwie „Wyzwolenie” prosił Boga:

Daj nam poczucia siły  
i Polskę daj nam żywą,  
by słowa się spełniły  
nad ziemią tą szczęśliwą.

a dalej w końcowych strofach modlitwy mówi:

Niech się Królestwo stanie  
nie krzyża lecz zbawienia.

O daj nam, Jezu, Panie  
Twą Polskę objawienia.  
a jeszcze dalej:

Zwycięzę na tej ziemi,  
z tej ziemi Państwo wskreszę,  
Synami my Twoimi,  
Błogosław czyn i rzeszę!

Wyczuwało się więc wielkość chwili i wybrani, natchnieni żyli już wizją nadchodzącej państwowości polskiej.

„Sokół” sanocki nie pozostał także obojętnym na rozgrywające się wypadki. I tu wyczuwać się dawało wzmożone tętno pracy w tym okresie (1909–1918 r.). Były to lata kierownictwa d-ha Adama Pytla (1909–1911), czasy prezesury d-ha dra Emila Gawła (1911–1914) i powtórnej prezesury d-ha Pytla (1914–1918). Poza tym zwrócili na siebie uwagę większymi wynikami pracy

i inicjatywą wiceprezesa d-wie: Rozum Tomasz, Gerardis Karol, Bratro Adam, naczelnicy: Szajna Marian, Tustanowski Bronisław i wydziałowi: d-wie Woliński Antoni, Budweil Stanisław, Żarski Władysław, Strojek Mieczysław, Konik Władysław, Dąbrowski Witold, Moskal Józef, Sobotkiewicz Józef i dr Kurasiewicz Józef. Wydział zbierał się na posiedzenia najmniej 12 razy rocznie, oprócz tego odbywały się liczne posiedzenia komisyj (skarbowo-finansowa, szkolna, towarzyska, budowlana etc., sąd honorowy), i w tym okresie Sanok podlegał Okręgowi w Przemyślu i Związkowi we Lwowie. Sam zaś tworzył rodzaj podokręgu wzgl. małej dzielnicy, do której należały okoliczne gniazda (Brzozów, Rymanów, Zagórz, Pisarowce, Lesko, Ustrzyki). Liczba członków wzmożła się bardzo i tak w 1912 r. „Sokół” liczył 280 członków, w 1913 — 293, w 1914 przeszło 300. Zwiększyła się w tym okresie liczba członków honorowych towarzystwa. Powiększyli ją d-wie prezes Adam Pytel, mianowany członkiem honorowym na Walnym Zgromadzeniu 24 marca 1911 r., dr Karol Zaleski i Giela Feliks, mianowani członkami honorowymi na 25 jubileuszowym Walnym Zgromadzeniu członków 24 marca 1914 r.

Wielkość chwili i gorąca atmosfera czasów stawały, jak mówiliśmy, wymagania w pracy ponad zwykłą miarę. Wyczuwano potrzebę jaśniejszego skryształizowania celów organizacji sokolej, a przynajmniej sumiennego wykonywania dawniejszych nakazów statutowych. Toteż już na Walnym Zgromadzeniu „Sokoła” w Sanoku 12 marca 1910 r. gorąco nawoływali członków do odbywania ćwiczeń i gimnastyki d-hie Biega Stanisław i dr Zaleski Karol. Obydwaj, a zwłaszcza pierwszy, poddali pod tym względem działalność „Sokoła” w Sanoku nadzwyczaj ostrej krytyce. W następnym zaś roku (1911), 4 listopada odbyło się specjalne posiedzenie Wydziału i zaproszonych delegatów gniazd „Dzielnicy sanockiej Sokoła” — (Lesko, Ustrzyki, Zagórz, Rymanów, Brzozów), na którym delegat Związku, niestrudzony dawny naczelnik „Sokoła” sanockiego, d-h Biega Stanisław mówił na temat potrzeby ożywienia „Sokoła”, zwiększenia ćwiczeń i liczby ćwiczących, organizowania młodzieży w skautingu, sokolej akcji oświatowej i propagandowej i wyraźnego skryształizowania ideologii sokolej

w duchu niepodległości. — „Sokół” musi, jak mówił prelegent, wejść na nowe drogi. Na posiedzeniu Wydziału dnia 15 listopada 1911 r. wybrano w tym celu komisję agitacyjno-oświatową, do której weszli d-wie: dr Gaweł, Szajna, Niedojadło, Bratro, Rozum i Woliński. O potrzebie wzmoczenia pracy sokolej pamiętał Wydział. Toteż w razie nadarżającej się okoliczności wysyłał na nauczycieli gimnastyki, naczelników i zwykłych d-hów na kursy gimnastyczne. I tak w 1911 r. dh Mieczysław Strojek wysłany został na 4-dniowy kurs gimnastyczny do Przemyśla, a d-wie Szajna i Niedojadło na kurs gimnastyczny w Skolern, urządzone przez Związek. W 1912 r. utworzono kilkoosobowe grono nauczycielskie, w skład którego weszli d-wie: Szajna, Tustanowski, Sygnarski, Konopnicki Adam i Rólski Józef, wszyscy egzaminowani nauczyciele gimnastyki. Od 1912 r. można było na powrót posegregować ćwiczących na oddziały starszych, młodszych dh-ów, na oddziały uczniów i uczennic „Sokoła”, na oddziały skautów i skautek. I tak gimnastyka odbywała się w dogodnych oddziałach i wydawała wyniki zadawalające. Nie widzimy tylko w tych latach w sprawozdaniach rubryki, uwidaczniającej oddziały żeńskie „Sokoła”. Liczba ćwiczących dh-ów dochodziła w pewnych miesiącach (styczeń, luty 1913) nawet do 60 i 70 na jedną lekcję.



*Gmach Tow. Gimn. „Sokół” w Sanoku.*

Od 1912 r. prowadzono nadto ćwiczenia wojskowe i zorganizowano na sposób wojskowy Stałe Drużyny Sokole. Drużyny te liczyły: jednego komendanta, 5 podoficerów, 90 szeregowców i jednego lekarza. Stroje polowe posiadało 60 d-ów, ćwiczeń w terenie odbyto po kilkanaście w 1912 i 1913 r. kilka większych i kilka nocnych. Strzela-

nie ostrymi nabojami odbywało się po kilka razy na rok. Specjalnie dla pokazu ćwiczeń wojskowych zorganizowano Zlot dzielnicowy w Sanoku 1912 r. (26 maja), na które gniazda do „Dzielnicy sanockiej” należące, otrzymały wezwania na 24 godziny przed zlotem. W ćwiczeniach brało udział 46 d-ów z Rymanowa, Brzozowa, Zagórze, Leska, Pisarowiec, 62 z Sanoka i 60 skautów z sanockiej sokolej drużyny skautowej. Komendantem był dh kapitan Stok, mianowany przez Naczelną Komendę Związkową.

Z inicjatywy Wydziału „Sokoła” zawiązał się w 1913 r. „Samarytanin sokoli” pod przewodnictwem d-ny Heleny Ślęczkovej. Staraniem zarządu „Samarytanina” odbył się kurs samarytański, w którym wzięło udział 40 uczestniczek. Kurs prowadzili dr Włodzimierz Pajęczkowski i dr Józef Kurasiewicz.

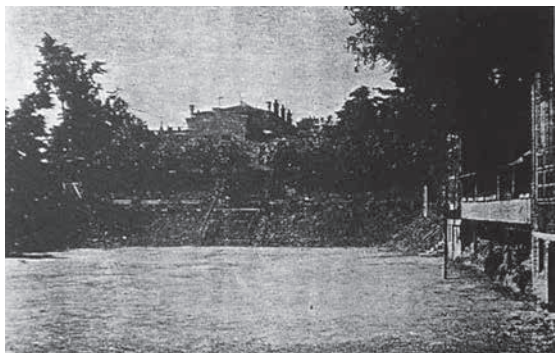
Osobna karta wspomnień należy się działalności „Sokoła” w Sanoku na polu organizacji skautingu i opieki nad nim. Sokola drużyna skautowa powstała w 1911 r. Na posiedzeniu Wydziału 15 listopada 1911 r. wybrano komitet sokoli, który miał się zaopiekować sokolą drużyną skautową. Drużyna ta dłuższy czas musiała się obywać bez drużynowego, bo na 300 członków „Sokoła” nie znalazł się druh, który by się tej pracy poświęcił. Dopiero w 1913 r. drużynowym został dh Franciszek Olearczyk, dawniejszy członek sanockiej drużyny skautowej, który z całym poświęceniem oddał się na jej usługi. W 1914 r. skautingiem z ramienia „Sokoła” opiekował się dh Witold Dąbrowski. Mimo braku drużynowego przez czas dłuższy sanocka drużyna skautowa zyskiwała sobie pochwały delegatów Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych i Naczelnej Komendy Skautowej. Z końcem 1913 r. drużyna liczyła 55 członków. Wydział „Sokoła” nie szczędził jej zresztą nigdy opieki materialnej i moralnej.

Dziełem sanockiego „Sokoła” jest stworzona w 1912 r. Kolonia skautowa, która miała być praktyczną szkołą skautowego i żołnierskiego życia obozowego. Kolonia powstała w uroczej dolinie w lasach Olchowickich, głównie dzięki ofiarności właściciela Olchowic, dha Eugeniusza Nowaka, który własnym kosztem wybudował barak drewniany na pomieszczenie kolonii i bezinteresownie tam skautów pomieścił. Uczestników było 18-tu, w tym 13 z pierwszej Sanockiej Soko-

lej Drużyny Skautowej im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Sanocka kolonia skautowa była pierwszą próbą tego rodzaju, stworzoną przez pojedyncze gniazdo sokole, a próba wypadła doskonale. Związek sokoli zwiedził przez swego delegata kolonię i wyraził uznanie „Sokołowi”.

W 1913 r. kolonii nie urządzano z powodu ustawicznych deszczów, zaczęto ją natomiast przygotowywać w 1914 r., ale z powodu wojny światowej nie przysłała do skutku. W 1913 r. dwóch członków drużyny skautowej brało udział w zlocie skautów angielskich w Birmingham, jednemu z nich wydział udzielił subwencji na tę podróż.

Życzliwą opieką otaczał również Wydział „Sokoła” w Sanoku w latach 1911 do 1914 r. „Sanockie Drużyny Bartoszwowe”, udzielał im bezpłatnie sali na ćwiczenia, na posiedzenia, udzielał im nawet subwencji. W pewnym kontakcie pozostawał „Sokół” sanocki także z Drużynami Strzeleckimi. Można więc powiedzieć o „Sokole” w Sanoku, że zogniskował w tym czasie u siebie akcję ruchu wojskowo-ćwiczebnego i gimnastycznego, a poniekąd niepodległościowego.



*Boisko Tow. Gimn. „Sokół” w Sanoku*

Na zewnątrz w uroczystej formie występował „Sokół” sanocki w tym okresie, podobnie jak w poprzednim, na zlotach i rozmaitych uroczystościach. Niezapomnianym naturalnie pozostanie udział Sokołów sanockich w Zlocie 1910 r. w Krakowie. Ta olbrzymia manifestacja sokolstwa i społeczeństwa polskiego zwróciła oczy i uwagę wszystkich w stronę zachodu, w stronę naszego wroga, wroga krzyżackiego. Była niejako próbą orientacji społeczeństwa. „Sokół” sanocki wysłał na zlot 40 ćwiczących, 80 zaś d-ów brało udział w pochodzie. Jak wszyscy, tak i nasi dh-wie żyli

długo tymi wspomnieniami. Pięknym również był zlot połączony z uroczystością poświęcenia kościoła pod wezwaniem Najśw. Maryi Parmy w Ustrzykach Dolnych w maju 1911 r. z udziałem 30 dh-ów sanockich. Z innych zlotów zasługuje na uwagę zlot doraźny Sokolstwa polskiego we Lwowie w 1913 r., w którym wzięła udział Stała Drużyna Sokola w liczbie 36 uczestników pod komendą d-ha Stoka. Z uroczystości miejscowych w Sanoku urządzanych przez „Sokół” przy pomocy zresztą innych towarzystw, najbardziej aktualnymi i udalymi były uroczystości w 100-tu lecie urodzin Zygmunta Krasińskiego w 1912 r., w 50-tą rocznicę powstania styczniowego i w 100-tu lecie śmierci ks. Józefa Ponia-towskiego w 1913 r. i 100-tą rocznicę śmierci Tad. Kościuszki w 1917 r.

Celom kulturalnym służyły chór sokoli i orkiestra prowadzone doskonale w tych latach przez dha Budweila Stanisława, służyła biblioteka, która doszła już wtedy do pokaźnej liczby 1454 tomów, i czytelnia czasopism.

Celom na przemian ideowym, towarzyskim, rozrywkowym i zdrowotnym odpowiadały zebrania świąteczne, środówki, bale, kręgielnia, pływalnia, łaźienki (porwane w 1913 r. przez wielką wodę), ślizgawka, lawn-tenis, bilard (w sali czytelnianej), szachy. Istniejący przez jakiś czas w sali „Sokoła” kinematograf, przedsiębiorstwo pp Pindelskiego i Zatchera, więcej przeszkadzał wszelkiej pracy w „Sokole”, a mniej przynosił spodziewanych korzyści. Po skończonym 25-leciu istnienia sanockiego „Sokoła”, po wzmożonej działalności ostatniego okresu nastąpiła 3-letnia przerwa w czynnościach sanockiego Gniazda sokolego, spowodowana wielką wojną światową. Nadszedł czas orężnych zmagania się państw i narodów, nadszedł czas oczekiwany przez wszystkich, przepowiadany przez wieszczów naszych, czas, w którym Polska spodziewała się zmartwychwstania i naprawy krzywdy rozbiorów. Członkowie Stałych Drużyn Sokolich znaleźli się na froncie walki. Komendant Stok jako zawodowy oficer austriacki musiał iść z szeregami armii austriackiej — ciężko ranny wrócił później do Sanoka. Prezes dr Gawęł jako oficer rezerwy po upadku Przemysła dostał się do niewoli rosyjskiej. Wracając z niej w kilka lat po wojnie, po przekroczeniu granicy rosyjskiej uległ tyfusowi

i tak tragicznie zakończył życie już na ziemi wolnej Polski. Naczelnik dh Szajna i dh Tomaszewski i inni znaleźli się również w wojsku austriackim, jeszcze inni wstąpili do Legionu Wschodniego, formującego się we Lwowie pod auspicjami Sokoła Macierzy. Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich zajął stanowisko wyczekujące wobec niejednolitej opinii społeczeństwa polskiego w b. Galicji. Polecił jednak tworzyć dalej Wojskowe Drużyny Sokole. Legion Wschodni w pochodzie ze Lwowa na zachód rozmieścił na przeciąg 2 tygodni swoje kwatery w Sanoku. Tu roztoczył nad nim opiekę prezes dh Pytel, a społeczeństwo sanockie nie szczędziło Legionowi pomocy materialnej i moralnej. Wielu z sanockiej młodzieży sokolej zgłosiło wtedy swój akces do Legionu i w ten sposób powiększyło jego szeregi. Po opuszczeniu Sanoka został Legion Wschodni w Mszanie Dolnej rozwiązany, a większość legionistów wcielono do szeregów armii austriackiej.

Sztandar sokoli i akta ukryto w bezpiecznym miejscu, a przeważna część członków „Sokoła” znalazła się na emigracji.

Budynek „Sokoła” w czasie inwazji rosyjskiej używany był na cele wojskowe. W sali gimnastycznej odprawiały się nabożeństwa prawosławne. Dzięki gorliwości i przytomności umysłu dozorczy Jana Głuszyka budynek ocalał. Po powrocie wojsk austriackich budynek „Sokoła” służył także celom wojskowym, dopiero dzięki powrotowi dha prez. Pytla w lipcu 1915 r. i jego usilnym staraniom udało się odzyskać budynek (listopada 1915) i tylko od czasu do czasu oddawać go do użytku wojska.

Po 3-letniej przerwie zebrał się wydział na pierwsze posiedzenie dnia 26 marca 1917 r. i rozpoczął normalniejszą działalność. Zaznaczyła się ona urządzeniem wraz z innymi organizacjami wspianego obchodu w 100-ną rocznicę zgonu Naczelnika Narodu, Tad. Kościuszki.

Tymczasem nadszedł rok 1918, nadeszły pamiętne dni październikowe i listopadowe, rozpadły się 3 wrogie zaborcze mocarstwa. Jedno z nich, Rosja, już od roku pławiło się w morzu krwi, budując nowy ustrój, dwa inne, Niemcy i Austria, pod ciosami zwycięskiej Koalicji waliły się w gruzy. Z chaosu tego wyłaniała się Wolna, Zjednoczona i Niepodległa Polska. Po 150 latach

niewoli, prac, prób strasznych i walk, Naród odzyskiwał niepodległy byt państwowy, po 150 latach powstawało znowu Państwo Polskie. U bram jego stawało społeczeństwo, stawała również jedna z jego komórek organizacyjnych, stawał „Sokół” sanocki.

## **W Odrodzonej Polsce. W okresie reorganizacji i nowego życia. (1918–1929)**

W chwili rozpadania się państw centralnych Odrodzona Polska rozpoczynała swoją pracę organizacyjną. Zanim jednak wyłoniła się polska władza centralna, wszędzie powstawały władze dzielnicowe dla natychmiastowego organizowania danej dzielnicy i przejmowania władzy z rąk zaborcy. W Galicji zachodniej utworzona została Komisja Likwidacyjna, która wnet po zorganizowaniu się potworzyła wszędzie po miastach i powiatach władze miejscowe i milicje dla ochrony osób, ich mienia i dla ogólnego bezpieczeństwa. Powiatowym komendantem milicji w Sanoku mianowany został kapitan Kurka Antoni, który już w połowie października 1918 r. wszedł w kontakt z prezesem „Sokoła” dhem Pytlem, aby przygotować się wspólnie do objęcia władzy w mieście i powiecie w odpowiedniej chwili. Otóż taka chwila nadeszła. W nocy z 31 października na 1-szy listopada 1918 r. komendant Kurka zawiadomił prezesa Pytla, że w dniu 1-go listopada należy na podstawie rozkazu z Krakowa przystąpić do zlikwidowania rządów austriackich i zorganizowania rządów polskich w mieście i powiecie. W czesnym rankiem 1-go listopada wyruszyły z „Sokoła” pierwsze patrole polskie na ulicę miasta pod kierownictwem dha Stoka i Szajny, a prezes Pytel z komendantem Kurką udali się do burmistrza Dra Biedki z żądaniem, aby zwołał radnych miasta, którzy by wraz z nimi i kap. Stokiem udali się do koszar i odebrali je wraz z komendą od pułkownika Maksymowicza. Na ten sam dzień na godz. 12-tą w południe zwołał prezes Pytel ogólne zgromadzenie członków „Sokoła”. Na ten apel zebrała się liczna brać sokola i wśród ogólnego entuzjazmu po przybyciu deputacji, która odebrała komendę w mieście,



koszary i magazyn wojskowy z rąk pułkownika, dh Pytel zawiadomił zebranych o utworzeniu się rządu polskiego w Krakowie, po miastach i powiatach, oświadczył dalej, że Sanok jest już pod władzą polską, że należy zasilić milicję sanocką. Jakoż wielu do tej milicji zgłosiło swój akces. Komendantem placu w mieście mianowano dha Stoka. Tak więc Sanok stał się częścią tworzącej się Niepodległej Polski i zabezpieczony został przed groźącym napadem Ukraińców. Było to więc główną zasługą „Sokoła” sanockiego.

Dnia 4-go stycznia 1919 r. urządził Wydział pierwszą w Niepodległej Polsce wieczornicę opłatkową dla członków „Sokoła”. Wśród podniosłego nastroju wysłano na ręce Paderewskiego telegram z wyrazami czci i hołdu, na który tenże tymi słowy odpowiedział: „Oby więcej rodziło się w Polsce uczuć takich, jak te, którymi wzruszyliście mnie druhowie i druhinie „Sokoła” sanockiego. Taka tężyzna moralna idzie od ducha zdrowego — od tej dewizy, która przyświeca „Sokołowi” Polskiemu. Wy to, druhowie i druhinie sokolskie, jesteście najlepszą cegłą w gmachu narodowym, bo w Waszych zastępach płonął entuzjazm narodowy! — Wyście przygotowali młodzież na trud fizyczny i bohaterstwo. — Historia zapisze trwałymi zgłoskami dzieje „Sokolstwa” w Polsce! — Ignacy Paderewski”.

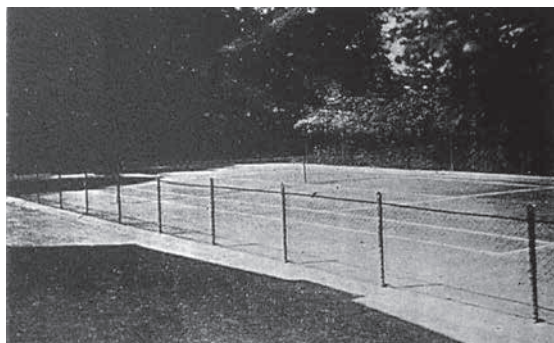
Na rozkaz władz sokolich urządził „Sokół” sanocki w pierwszych dniach listopada 1919 r. jako w pierwszą rocznicę istnienia Niepodległej Polski uroczysty wieczór. Na wieczór ten stawiły się wszystkie władze i cały korpus oficerski pułku. Po pierwszych radościach i wzruszeniach z powodu odzyskania niepodległości znalazł się naród wobec konieczności codziennej budowy i organizacji wywalczonej niepodległości. „Sokół” sanocki na swoim odcinku musiał też budować i organizować to, co wojna światowa zniszczyła, i rozwijać życie, które wojna światowa zatamowała, a wszystko do zupełnie nowych warunków przystosowywać. „Sokół” sanocki wkraczał w nowe życie, jak powiedzieliśmy już wyżej, wcale sympatycznym poczynaniem.

I odtąd „Sokół” w pracy nie ustaje. A przewodzi mu w tych znojach jego wódz i prezes dh Pytel (1918–1927), a po jego ustąpieniu dh Killar Jan (1927–1936). Pomagają im dzielni wiceprezesi, naczelnicy i wydziałowi (Bratro Adam, Szajna,

Moszoro, Kaczorowski, Pierożyński, Radwańska, Dukiet, Dworski, Oklejewicz, Mazurek, Konik, Żurkowski, Rec). Wydział odbywa bardzo liczne posiedzenia i były lata, w których było 18 i 19 posiedzeń Wydziału (1923–1924). Podział organizacyjny na komisje, wydziały i sąd honorowy pozostał ten sam, tylko liczba ich się zwiększyła. Przyszedł naturalnie nowy statut (1920), do którego przystosowały swoje statuty wszystkie gniazda sokołe w Polsce (Sanok dopiero w r. 1928). Ze zmianą statutu przyszedł inny podział hierarchiczny i terytorialny, który musiał się liczyć z faktem innego terytorium. Związek Polsk. Tow. Gimn. Sokolich przeniósł się do Warszawy, Lwów stał się stolicą Dzielnicy Małopolskiej, a Sanokowi przypadła godność stolicy Okręgu sokolego (II) (1921), do którego przystąpiły gniazda w Ustrzykach, Lesku, Zagórz, Brzozowie i Pisarowcach. Prezesem tego okręgu został dh Pytel, a naczelnikiem dh Szajna.

W gnieździe sanockim podobnie jak w wielu innych trzeba było po wielkim kataklizmie wojennym wszystko powoływać do nowego życia. Członków było mało (116), budynek zniszczony, przyrządy gimn. nie do użycia, czytelnia nie było. Walne Zgromadzenie członków w 1920 r. (6. II.) było pierwszym po długiej przerwie (od 1914 r.). Ale Wydział z pełnym inicjatywą prezesem dhem Pytlem rąk nie załamał, ale wziął się energicznie do pracy. Zaraz w 1920 r. odnowiono i odmalowano wszystkie wewnętrzne ubikacje, najpiękniej salę gimnastyczną, odświeżono kurtynę i scenę, przyprowadzono do porządku kulisy, uzupełniono i poprawiono przyrządy gimnastyczne, przebudowano magazyn, służący do przechowywania przyborów scenicznych, odnowiono kręgielnię i sprawiono znaczną ilość krzeseł. Równie i na zewnątrz został gmach odnowiony. W późniejszych latach zreorganizowano inne działy życia sokolego. Uporządkowano bibliotekę (ponad 1500 tomów), w środkowej bocznej sali urządzono na sposób przedwojenny czytelnia (1925 r.), zorganizowano „Kółko Dramatyczne” w 1923, otrzymano wreszcie w darowiźnie od Magistratu miasta Sanoka plac poza dawną kręgielnią (1925), który przekształcono powoli na nowe obszerne boisko, a w r. 1929 poświęcono je i oddano do użytku publicznego. Musiała jednak z tego powodu zniknąć kręgielnia,

a na miejscu dawnego boiska urządzono kort tenisowy. W 1828 r. zainstalowano światło elektryczne.



*Kort tenisowy.*

Wszystko to pochłaniało duże koszty, a skalculować wtedy (1919–1924) jakieś przedsięwzięcie, plan jakiś ułożyć było rzeczą trudną wobec katastrofalnego spadku waluty i co dnia zmieniającej się jej wartości. Trzeba było obracać milionami bezwartościowej monety papierowej. Musiano zaciągnąć większą pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, a później po ustaleniu się waluty zaciągnięto pożyczkę w K. K. O. m. Sanoka w wysokości 12.000 zł za specjalnym upoważnieniem zwołanego w tym celu Walnego Zgromadzenia (1929 r.). Sumę tę pochłonęły wspomniane inwestycje i umarzanie poprzedniego długu, zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego. Niewiele w początkowym okresie (1921–1923) przyniosło przedsięwzięcie kinowe p. Diwana, w którym „Sokół” miał pewien współudział. A trzeba przy tym nadmienić, że innych jeszcze wydatków było bez liku. Trzeba było wspierać rozmaite instytucje dobroczynne i ideowe, tu wysłać datek na budowę sokołni, tam na poświęcenie sztandaru, gdzie indziej znowu na boisko jakiegoś kresowego „Sokoła”. Dwa razy wysłano większe sumy na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku (1920–1921), kupiono dwie akcje organizującego się Banku Polskiego (1924) i tak wszędzie i zawsze trzeba było wspierać ideę i jej realizację pieniędzmi.

Idea sokoła po wojnie nie była należycie rozumiana. Sądzono, że po odzyskaniu niepodległości „Sokół” osiągnął cel, do którego dążył, i że nie ma już właściwie żadnych zadań do spełnienia. Zapomniano, że dawny cel „mens sana in corpore sano”, że sprawność ciała jako podłoże sprawnego

ducha i charakteru, że ten cel istnieje dalej i że dla Państwa Niepodległego „Sokół” o takich celach ma pierwszorzędne znaczenie. Pojęli to znakomicie Czesi i południowi Słowianie. U nas trzeba było społeczeństwo w tym względzie uświadamiać, toteż propaganda celów „Sokoła” i akcja uświadamiająca społeczeństwo w tych sprawach miała pierwszorzędne znaczenie w pracy organizacyjnej „Sokoła”. Objawy takie zaobserwować można było i w Sanoku. Ale niestrudzeni prezesi dhowie Pytel i Killar działali dużo na tym polu, przychodzili im nadto z pomocą przedstawiciele wyższych władz sokołich, którzy zjeżdżali do Sanoka, na specjalnych zebraniach, tłumaczyli aktualność ideologii „Sokoła”. Omawiano te sprawy na posiedzeniach Rady Dzielnicowej i specjalnymi okólnikami przypomniano druhom ideologię „Sokoła”. Polecano przestrzegać karności w wykonywaniu obowiązków sokołich i za niedbalstwo karać. „Sokół” w Sanoku spełniał tę misję, w kilku wypadkach trzeba było druhom udzielić nagany za opieszałość, w dwóch wypadkach nawet oddać sprawę sądowi honorowemu.

Dzięki zatem mądrym działaniom wydziałów towarzystwo krzepło i wzrastało liczbowo. Liczba członków stale wzrastała, od 116 w r. 1918 do 259 w 1929 r. W 1926 r. zorganizowano Oddział Żeński „SOKOŁA”, który walczył się przyczyniał do osiągnięcia celów „Sokoła”.

Główną pracą około zorganizowania ćwiczeń gimnastycznych podjął Zarząd w tym okresie z dużym zapałem. Naprzód postarał się o wyszkolonych nauczycieli gimnastyki, robiąc ich naczelnikami lub ich zastępcami. I tak wysyłano dwa razy na kurs nauczycielski dha Moszorę Franciszka do Lwowa (1921) i do Żywca (1922) d-hów Kaczorowskiego i Klimaszewskiego na 6-cio tygodniowy kurs wyszkolenia wojskowego do Nadwórnej (1923). Wydział więc Wychowania Fizycznego przedstawiał się w Sanoku wcale dobrze, bo w latach 1923–1924 było czterech fachowych nauczycieli gimnastyki (Szajna, Moszoro, Kaczorowski, Klimaszewski), w latach następnych przybywa ich jeszcze więcej (Pierozżyński Stanisław, Zaleska Jadwiga, Radwańska Weronika itd.) Ćwiczących podzielono, jak dawniej, na oddziały d-hów starszych, młodszych, na oddziały d-hen, uczniów i uczennic „Sokoła”. Ćwiczenia odbywały się dwa albo trzy razy tygodniowo po godzinie.

Liczba ćwiczących przeciętnie wahała się od 10 do 20, rzadko przekraczała 20. Większą liczbę ćwiczących osiągnano na ćwiczeniach zlotowych. Osobny oddział Przysposobienia Wojskowego pod kierownictwem oficerów (Warmuzek, Ochędusko), przydzielonych do nauki w „Sokole” odbywał ćwiczenia wojskowe. Ponadto w „Sokole” ćwiczyła młodzież rzemieślnicza „z Kat. Stow. Młodzieży Męskiej” pod kierownictwem nauczycieli sokolich. Poza tym sala „Sokoła” była wynajmowana na lekcje gimnastyki dla uczniów gimnazjum państwowego, gimnazjum żeńskiego i seminarium żeńskiego.

Oddziały piłki nożnej, narciarski, sportowy, dopełniały zadań wychowania fizycznego „Sokoła” sanockiego w tym okresie (1926–1929).

Nie zapomniat „Sokół” sanocki i w tym okresie o opiece nad harcerstwem, które wspierał materialnie i moralnie. W pierwszych latach tego okresu znakomitym kierownikiem drużyn harcerstwa sanockiego był dh prof. Urbanek, a żeńskich d-hna Emilia Słuszkiewiczówna.

W odcinku kulturalnym działało „Kółko Dramatyczne”, dając cały szereg przedstawień, działała Sekcja kulturalno-oświatowa Wydziału i Oddziału Żeńskiego, organizując wiele odczytów, działała biblioteka i czytelnia czasopism.

Życie towarzyskie znachodziło swe ujście podobnie, jak dawniej, w zabawach tanecznych, sobotówkach, środówkach, i w całym szeregu innych imprez świątecznych i okolicznościowych, gdzie „Sokół” łączył się często z „Czytelnią Mieszczaną”, Korpusem oficerskim i innymi towarzystwami. Ślizgawka, tenis, kręgielnia, pływalnia, działały i w tym okresie. Zewnętrzne występy „Sokoła” sanockiego w tych latach ograniczały się do gorliwego udziału w uroczystościach państwowych i narodowych. Wieczór Kościuszkowski był jak zwykle świętem „Sokoła” i pokazem pięknych i atrakcyjnych ćwiczeń druhow i druhen. Najokazalej wystąpił „Sokół” na terenie Sanoka w tym okresie 1929 r. w dniach swego jubileuszu swego 40-lecia, kiedy to w pięknych dniach sierpniowych (3 i 4 sierpnia) 250 umundurowanych druhow i druhen ze Lwowa, Drohobycza, Brzozowa, Sambora, Przemyśla, Rzeszowa, Brzozowa, Leska, Zagórza, Ustrzyk, Lutowisk i Sanoka przedefilowało przez ulice miasta, kiedy w uroczystej Akademii składano hołd idei sokolej

i kiedy na wspaniałym raucie bratały się serca polskie. Zlot okręgowy wypadł wspaniale.



*Czytelnia Tow. Gimn. „Sokół” w Sanoku.*

Wyruszały sanockie drużyny Sokole i poza Sanok. Sokoli sanocki brali w tym okresie udział w zlotach: w Warszawie (1921 r., 26 druhow), we Lwowie (1922 r., 25 ćwiczących), w Cieszynie (1923 r., 25 ćwiczących), w Brzozowie (1923 r. — 30-lecie) w Lesku, Zagórzu, we Lwowie (1927 r. 60-lecie), w Przemyślu (1928 r.) i w Zlocie Wszzechsłowańskim w Poznaniu w 1929 r. Niezapomniane chwile zlotowe, wzbudzające tyle szlachetnych uczuć pozostały i utkwily w duszach sokolich na całe życie. A ileż przeżycia dał Sokołom sanockim przejazd przez Sanok i chwilowy postój Sokołom amerykańskich na dworcu kolejowym? (sierpień 1925 r.) Wojsko, delegacja oficerów, orkiestra wojskowa, drużyna sokoła męska i żeńska, tłumy publiczności, przemówienie dha Starzyńskiego, prezesa „Sokoła” amerykańskiego i przemówienie druha prezesa Pytla, to wiązanka wzruszających momentów tej niezwyklej chwili. Później „Sokół” sanocki ozdobiony został odznaczeniem „Sokoła” amerykańskiego. Jeszcze jedna pamiętna chwila zapisana w kronice „Sokoła” sanockiego z tego okresu. Oto w 10-lecie Niepodległości w 1928 r. dla upamiętnienia wyruszenia pierwszych polskich patroli z „Sokoła” ufundował Komitet Obywatelski tablicę marmurową i umieścił ją na frontowej ścianie budynku.

Ale kronika omawianego okresu nie byłaby zupełną, gdyby nie wspomnieć o bolesnej stracie sanockiego „Sokoła”. W ostatnich dnia października 1928 r. odszedł w zaświaty niezapomniany, długoletni prezes „Sokoła” sanockiego, druha Adam Pytel. Pracy sokolej w Sanoku poświęcił 30 lat życia swego. Tej idei oddał się cały. Nie zbrakło

mu nadto czasu i na kierowanie gimnazjum przez lat kilka i na włodarzenie miastem. Pogrzeb odbył się na koszt „Sokoła”. Nieprzejrane tłumy publiczności i barwne szeregi Sokołów i Sokolic odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku. Przed „Sokołem” zegnał Go w pięknych słowach druż. prezes Killar, a nad mogiłą przemówił serdecznie poseł Ziemi Sanockiej Stanisław Rymar.

Tak zamykamy przegląd kart dziejów „Sokoła” sanockiego w ożywionym okresie jego działalności w latach 1918–1929.

## Ostatnie dziesięciolecie. (1929–1939)

Ostatnie dziesięciolecie sanockiego „Sokoła” przypadło na lata ostrego ścierania się w społeczeństwie i Państwie dwóch prądów, dwóch obozów. Całe życie społeczne było tą walką przesiąkniętą. Różnymi instytucjom i organizacjom niełatwo przychodziło ustrzec się przed wpływami panujących prądów politycznych bez względu na to, jakim celom dane instytucje służyły. „Sokół” był tą instytucją, która spoglądając dziś wstecz, może o sobie powiedzieć, że była i jest instytucją apolityczną, że służyła celom wskazanym w statucie, że przez sprawność ciała, przez gimnastykę dążyła do sprawnego ducha i charakteru, że służyła celom ogólnopolskim i narodowym. „Sokół” sanocki szedł we wspomnianym okresie także torem, wytyczonym przez statut i przez naczelne Przewodnictwo, praca zaś organizacyjna i wewnętrzna postępowała zwykłym dawnym trybem Starań i pracy w tym względzie dołożyli bardzo dużo dwaj prezesi tych lat druż. Jan Killar (1927–1936) i druż. dr Jerzy Pietrkiewicz. Nie bez wartości była współpraca wiceprezesów Szajny, Kruszelnickiego, Teodorowicza, Wójcika, Hrabara, Polityńskiego, Szpakowskiego i Zbyszckiego. Bardzo skuteczną była działalność naczelników tego okresu, którymi byli druhowie Moszoro, Miiller, Kaczorowski, Niemiec, Pierożyński, Stropek, Pierożyńska, Buriakówna. Z oddziału Sokolic wysunęły się na czoło pracy druż. Borczykówna Zofia, Pietrkiewiczowa Zofia i Szwandowa Bronisława.

Liczba członków wahała się, raz się powiększała, drugi raz malała (1931 — 262, w tym

202 druż., 80 druhen, 1932 r. — 276, w tym 195 dhów, 81 dhen, 1937 — 218, w tym 153 dhów, 65 dhen, 1938 — 239, w tym 162 dhów, 77 dhen). Z 8 honorowych członków „Sokoła” żyje tylko jeden, dr Karol Zaleski.

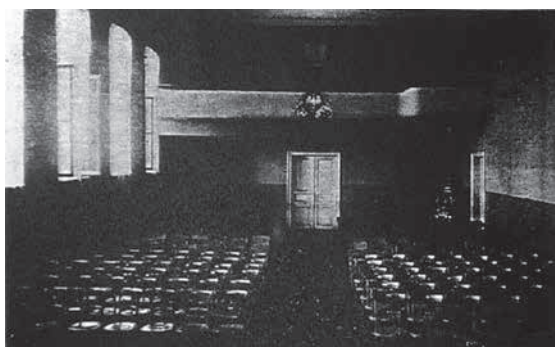
Duże było w tym okresie żniwo śmierci wśród pracowników „Sokoła” sanockiego. Rozstał się z tym światem dh Stok, dzielny komendant Stałych Drużyn Sokolic (1934 r.). W r. 1935 delegacja sanockiego „Sokoła” oddała ostatnią posługę zmarłemu w Zagórzcu śp. druhowi Puzdrowskiemu, prezesowi tamtejszego Gniazda, prezesowi Okręgu II i wiceprezesowi Dzielnicy Małopolskiej. W tym samym roku w Lesku delegacja sanocka zegnała śmiertelne szczątki prezesa leskiego „Sokoła” i dawniejszego członka „Sokoła” sanockiego śp. dha Oborskiego. W 1936 r. poniósł „Sokół” sanocki dużą stratę przez śmierć długoletniego naczelnika i I wiceprezesa, dha Mariana Szajny. W miesiąc później zegnał „Sokół” sanocki w pogrzebowym pochodzie zmarłego członka honorowego Towarzystwa, dha Feliksa Giełę. Wreszcie w 1939 opuścił na zawsze sanockie szeregi sokole wybitny i uzdolniony ich przywódca dh prezes Jan Killar.

„Sokół” sanocki w tym okresie podporządkowany został Okręgowi IV (Przemysł), w 1934 r. bowiem zniesiono Okręg II (Sanok).

W pracy ideowej i organizacyjnej „Sokoła” sanockiego trzymano się, jak wspomnieliśmy już wyżej, zasad wskazanych statutem. Ideologię tę przypominali członkom „Sokoła” przedstawiciele wyższych władz sokolic, którzy w tym okresie często zjeżdżali do Sanoka. I tak gościli w Sanoku w tych lub podobnych celach w r. 1932 (Walne Zgromadzenie członków) dh prezes Puzdrowski, w 1934 r. prezes Okręgu IV, dh Gruszka (Walne Zgrom.), w 1937 r. wiceprezes Dzielnicy, dh Witwicki Tadeusz (Wieczór Kościuszkowski — przemówienie), w 1938 r. członek Zarządu Dzielnicy, dh Bem (Wal. Zgrom.), w 1939 r. dh Pelczarski, członek Zarządu Dzielnicy.

Powiedzieliśmy wyżej, że „Sokół” sanocki, jak w ogóle „Sokół”, pilnie uchylał się od ulegania jakimkolwiek wpływom politycznym, ale we wszystkich ogólnonarodowych poczynaniach uczestniczył i przodował. Nie tylko uroczystości obchodził corocznie święto swego Patrona, ale we wszystkich innych obchodach i rocznicach brał

gorliwy udział. Nie brak go więc było w uroczystości stulecia Powstania Listopadowego (1930 r.), gorący udział brał w uroczystości miejscowej 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej i takiej samej uroczystości we Lwowie, uczczonej wspianym Złotem Sokolim (1933 r., blisko 30 sanockich dhów i dhen ćwiczących), nie brak go było nigdy na corocznych uroczystościach 11 listopada, 19 marca, 3 maja, na Świątach Morza. W żałobnych uroczystościach w dniach śmierci i pogrzebu Marszałka. Józefa Piłsudskiego wziął „Sokół” sanocki liczny udział.



*Sala gimnastyczna i widowiskowa*

Na osobnym żałobnym posiedzeniu Wydziału dnia 16 maja 1935 r. w poważnym i nastrojowym przemówieniu prezes Killar uczcił pamięć zgasłego I Marszałka Polski. Pamięć Budziciela ducha narodowego i Wskrzesiciela Wielkiej Polski, Romana Dmowskiego, uczczono wspomnieniem pośmiertnym na Walnym Zgromadzeniu członków dnia 23 kwietnia 1939 r.

W działalności swojej ostatniego dziesięciolecia Wydział „Sokoła” sanockiego wszedł w kontakt ze wszystkimi polskimi organizacjami bez względu na zabarwienie polityczne. Czy to więc będzie Związek Legionistów, czy Związek Strzelecki, czy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, czy z drugiej strony Narodowa Organizacja Kobiet, Praca Polska, Akcja Katolicka, czy T. S. L. wszystkim tym Towarzystwom „Sokół” sanocki chętnie bezpłatnie udzielał sali, bywał na ich uroczystościach (Związek Legionistów — poświęcenie sztandaru w 1931 r.), urządzał wspólnie z nimi zawody (Związek Strzelecki), współdziałał z nimi (Narodowa Org. Kobiet, T. S. L.). W pięknym Zjeździe Górskim w 1936 r. (sierpień) oddział dhen „Sokoła” sanockiego wystąpił w strojach narodowych. — Z drugiej strony jednak nie od-

płatcano się wzajemnością. Uroczystości sokole często odbywały się tylko w obecności swoich członków, nie widać było reprezentantów władz i szerszego społeczeństwa. Stroniono od „Sokoła”. Sala świeciła pustkami.

Na czoło prac wysunęła się naturalnie i w tym okresie troska o wysiłki około zorganizowania ćwiczeń gimnastycznych. Podobnie, jak dawniej, a nawet usilniej starano się o wykształcenie grona nauczycielskiego. Wysyłano więc i w tych latach uzdolnionych kandydatów na kursy gimnastyczne. I tak na takie kursy wyjeżdżała wyróżniająca się w ćwiczeniach gimnastycznych drużyna Buriakówna (Przemyśl, Kielce). Kształceni byli także na kursach druhowie Stropek, Piszczyński i Poprawski. Do wydziału Wychowania Fizycznego należeli w tym okresie druhowie: Szajna, Moszoro, Muller, Kaczerowski, Pierożyński, Niemiec, Stropek, Poprawski, Pierożyńska, Buriakówna i Radwańska.

Ćwiczenia gimnastyczne były zorganizowane w oddziałach druhow i druhen, nie spotykamy natomiast w sprawozdaniach wzmianek o osobnych oddziałach uczniów i uczennic „Sokoła”. Były tylko urządzone przez Oddział Żeński „Sokoła” w porze letniej gry i zabawy dzieci, które prowadziła dhna Radwańska. Liczba ćwiczących rzadko dochodziła do 20. Wyjątek stanowiły ćwiczenia zlotowe. Nie można mówić o pilności i punktualności ćwiczących. Zdarzały się wypadki opuszczania ćwiczeń i niezgłaszania się na zloty, za co Wydział surowo karał naganą, zagrożeniem wykluczenia z T-wa itp.

Formalne wykształcenie gimnastyczne uzupełniały sporty i sekcje sportowe, istniejące w łonie „Sokoła”. Były to oddziały: piłki nożnej, narciarsko-kajakowy, tenisowy, klub szermierczy. Młodzi Sokoli sanoccy wygrywali i zdobywali pierwsze miejsca w zawodach we Lwowie, Przemyślu, Brzozowie i w Sanoku. Nie bez znaczenia w tym względzie był udział Sokołów sanockich w zlotach w Samborze (1930), we Lwowie (1933), w Katowicach (1937) i we Lwowie (1939 r. dwudziestolecie Obrony Lwowa).

Praca kulturalno-oświatowa „Sokoła” sanockiego nie leżała odłogiem i w tym okresie dzięki komisjom kulturalno-oświatowym Wydziału i Oddziału Sokolic. Staraniem tych sekcji odbywały się odczyty i pogadanki, które wygłaszali zaproszeni

druhowie: Cebula, Donigiewicz, Killar, Szpakowski, dr Flizak i prof. Mięksiz. Staraniem Kółka Dramatycznego odbył się cały szereg doskonałych przedstawień, co było główną zasługą dha Kruszelnickiego. Biblioteka osiągnęła wysokość 2000 numerów. Czytelnia czasopism była pilnie odwiedzana. W zespole czynników kulturalnych „Sokoła” dużą rolę odgrywała orkiestra i chór mieszany pod artystycznym kierownictwem prezesa dha dra Pietrzkiwicza. Dodatkowo pod tym względem oddziaływało Towarzystwo Muzyczne „Roksana”, które w „Sokole” ma pomieszczenie. Dla dopełnienia wiadomości o kulturalnych czynnościach „Sokoła” sanockiego w tych latach wspomnieć trzeba o istnieniu sokolich Kół LOPP i P. C. K.

Towarzyskie stosunki były w ostatnim dziesięcioleciu „Sokoła” w Sanoku silnie rozwinięte, czego dowodem były liczne zabawy taneczne, śródownki, zebrania świąteczne i okolicznościowe, kręgielnia zbudowana w 1937 r., tenis, ślizgawka, szachy (3 stoliki), kręgielki pokojowe (2 partie), ping-pong i wycieczki. Najwięcej wrażeń pozostawiła po sobie oryginalna wycieczka Okręgu II, zorganizowana przez dha Puzdrowskiego do Mezo-Laborcz (czerwiec 1930 r.) w ówczesnej Czechosłowacji. Sanok wysłał 50 uczestników.

Wspomnieliśmy prawie o wszystkich poczynaniach i pracach Wydziałów „Sokoła” sanockiego z lat 1929–1939, nie wspomnieliśmy tylko o jednej rzeczy, która uniemożliwiłaby wszystkie prace, gdyby nie przedstawiała się tak, jak potrzeba. Nie wspomnieliśmy o budynku i o licznych inwestycjach dokonanych dzięki staraniom dha prezesa dra Pietrzkiwicza. Dzięki niemu odnowiono i odmalowano zewnętrzne ściany budynku, odnowiono i odmalowano pięknie salę gimnastyczną, wybudowano balkon, odnowiono scenę, dano w niej nową podłogę, sprawiono 3 piece amerykańskie, kupiono fortepian koncertowy, zmieniono instalację elektryczną, zaprowadzono wodociągi i wybudowano nową kręgielnię. Dzięki takiej oprawie sympatyczniej i skuteczniej pracuje się, gimnastykuje i bawi.

Podaliśmy zatem dzieje „Sokoła” sanockiego od zarania jego istnienia do ostatnich niemal dni, przeszliśmy i zanalizowaliśmy rozmaite fazy jego rozwoju w czasach niewoli i w okresie Polski niepodległej, podkreślaliśmy jego użyteczność i dodatnią rolę w Polsce przedwojennej i dzi-

siejszej, a w społeczeństwie sanockim w szczególności. Dziś z takim dorobkiem, taką tradycją staje „Sokół” sanocki wobec swego jubileuszu, wobec swego 50-lecia. W chwili tej uroczystej jako instytucja narodowa łączy się z całym narodem, stawia swój sztandar obok sztandaru Armii Narodowej i ślubuje Rzeczypospolitej dać swoich najlepszych i najliczniejszych druhów na Jej potrzeby w wojnie, która nadchodzi, w wojnie o całość granic Państwa. Niech się więc święci Idea wzniosła i szlachetna, niech się święci Idea Sokola! Niech w 50-tą rocznicę swego istnienia rozwinię podniósł swój sztandar „Sokół” sanocki. Niech się wypełni w zupełności Jego posłannictwo, niech Mu szczęście sprzyja! Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

## Źródła i literatura

Zanim wymienię źródła i literaturę, na których oparłem szkic powyższy, czuję się w miłym obowiązku serdecznie podziękować JW Panu i Czciogodnemu Druhowi, drowi Karolowi Zaleskiemu, za cenne informacje, jakich mi łaskawie udzielił o pewnych okresach rozwoju „Sokoła” sanockiego i za dostarczenie mi kilku drukowanych sprawozdań rocznych „Sokoła” w Sanoku.

Do pracy niniejszej służyły mi nadto:

1. Sprawozdania roczne „Sokoła” w Sanoku (zdołałem zebrać 15 przedwojennych i 4 powojenne; po wojnie wyszło w ogóle 5 sprawozdań).

2. Protokoły posiedzeń Wydziałów i Walnych Zgromadzeń (istnieją tylko od 1911 r.).

3. Do przyszłych „Sokolów”. (Rzecz wygłoszona na Walnym Zgromadzeniu 8. XI. 1888 r. celem zawiązania „Sokoła” w Sanoku.

4. Pamiętnik I Zjazdu Pol. Tow. Gimn. Sokolich we Lwowie 5 i 6 czerwca 1892. Zebrał i spisał Ksawery Fiszer.

5. Pamiętnik IV Zlotu Sokol. Pol. we Lwowie 27–29 czerwca 1903 r. — Lwów 1904 r.

6. Pamiętnik V Zlotu Sokol. Pol. w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910 r. Lwów 1911.

7. Pamiętnik Zlotu Sokolego im. króla Jana III Sobieskiego w 250-tą rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Lwów 1933.

8. Wincenty Ogrodziński: Dzieje Dzielnic Śląskiej „Sokoła” Rozdział 1. Narodziny idei sokolej.

# Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego struktura organizacyjna

Pierwsze na ziemiach polskich Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założone zostało we Lwowie 7 lutego 1867 r. Nawiązywało ono do powstałego 16 lutego 1862 r. w Pradze pierwszego narodowego stowarzyszenia gimnastycznego nazywanego potem „Sokołem”. We Lwowie żywe były tradycje w dziedzinie kultury fizycznej. Działała tam Wojskowa Szkoła Pływania, Szkoła Ekwi-tacyjno-Gimnastyczna Ignacego Leśniewicza, Zakład Gimnastyczny dra Teodora Bacody’ego, Zakład Kuracji Wodą oraz Gimnastyka Franciszka Medvea.

Głównymi inicjatorami założenia lwowskiego towarzystwa gimnastycznego byli: słuchacz prawa Klemens Żukotyński i słuchacz inżynierii Ludwik Goltental, którzy zwołali 1 listopada 1866 r. zebranie zwolenników zainteresowanych tą ideą. Postanowiono wówczas uruchomić naukę gimnastyki i szermierki w ramach „Kółka dla wspólnego ćwiczenia się w gimnastyce i szermierce” oraz przygotować statut. Wybrano komitet organizacyjny w składzie: K. Żukotyński, L. Goltental i Jan Żalplachta-Zapałowicz. Projekt statutu wniesiono do Namiestnictwa we Lwowie 24 grudnia 1866 r., a zatwierdzono go 7 lutego 1867 r. Na walnym zgromadzeniu 25 marca 1867 r., przy udziale 125 osób doszło do ukonstytuowania się towarzystwa. Do władz wybrano: Józefa Millereta (prezes), hrabiego Aleksandra Fredrę (wiceprezes), członków zarządu — Eligiusza Białoskórskiego, Jana Dobrzańskiego, Hermana Frenkla, Ludwika Goltentala, Karola Mikuli, Jana Milikowskiego, Zygmunta Riegera, Zygmunta Sawczyńskiego, Pawła Prauna, Stanisława Stobieckiego, Henryka Tesseyrea, Jana Żalplachtę oraz Klemensa Żukotyńskiego.

Stowarzyszenie miało mieszczańsko-inteligencki charakter, godłem był sokół w locie. Nazwa „Sokół” weszła do oficjalnej nazwy towarzystwa dopiero w 1869 r.<sup>1</sup> Kolejne gniazda tej organizacji zawiązały się w 1884 r. w Tarnowie i Stanisławowie. W roku następnym powstały w Przemyślu, Krakowie, Kołomyi i Tarnopolu. Towarzystwa sokole założono też w Rzeszowie (1886), Jaśle, Nowym Sączu, Oświęcimiu i Wadowicach (1887). Kolejne placówki powstały w Stryju (1888), Jarosławiu, Nowym Targu, Sanoku i Sokalu (1889). Na Śląsku Cieszyńskim pierwsze gniazda założono w Cieszynie w 1891 r. oraz Dąbrowie w 1893 r.<sup>2</sup> Na terenie zaboru pruskiego ruch sokoli został zapoczątkowany w 1884 r. na Kujawach w Inowrocławiu z inicjatywy Maksymiliana Gruszczyńskiego<sup>3</sup>.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było jednym z pierwszych stowarzyszeń, jakie zawiązały się w Sanoku. Życie kulturalne i towarzyskie w mieście było ubogie, gdyż skupiało się głównie w domach prywatnych w wąskich kręgach sanoczan. Jak dowiadujemy się z prasy: (...) *Przyczyn tego zupełnego upadku towarzyskiej spójni, szukać raczej należy w charakterze większej części mieszkańców wszystkich miast partykularnych i we właściwych tymże zapatrywaniach na reguły towarzyskiego pożycia, które urzędnikowi wyższej klasy nie*

1 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, praca pod redakcją E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001, s. 9–13; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Nakładem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Lwów 1892, s. 16–17.

2 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 15.

3 *Ibidem*, s. 29.

pozwalają spoufalić się z kolegą zawodowym, niższą pobierającym pensję, wiele mamy takich, którzy czują się uprawnionymi do odbierania hołdów, za mało tych, którzyby holdownikami być chcieli<sup>4</sup>.

Myśl założenia gniazda sokolego w Sanoku podjęto dnia 8 listopada 1888 r. z inicjatywy lekarza i społecznika dra Karola Zaleskiego. Na zebraniu Zaleski wygłosił referat, w którym podkreślił rolę gimnastyki w życiu człowieka. Uchwalony 20 listopada 1888 r. przez tymczasowy Wydział i Walne Zebranie projekt statutu rychło uzyskał poparcie Starostwa. Dnia 28 czerwca 1889 r. na I Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa wybrano Zarząd w składzie: dr Karol Petelentz — dyrektor gimnazjum, jako przewodniczący, dr Jan Radek — lekarz powiatowy jako zastępca, Roman Vetulani — profesor gimnazjalny — sekretarz, Feliks Giela zarządca apteki — podskarbi, Stanisław Biega — nauczyciel gimnastyki i bibliotekarz, Ignacy Morawiecki — wydziałowy, zastępcy wydziałowych: dr Karol Zaleski, dr Tytus Lemer — lekarz, Ludwik Salo, Albin Świtalski i Kazimierz Lipiński<sup>5</sup>. Stowarzyszenie przyjęło nazwę: „Filia Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie z siedzibą w Sanoku”<sup>6</sup>, następnie: „Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku”<sup>7</sup>.

Celem Stowarzyszenia, wedle statutu, było przede wszystkim pielęgnowanie ćwiczeń gimnastycznych. Towarzystwo miało utrzymywać zakład gimnastyczny dla członków, szkoły gimnastyki dla mieszkańców Sanoka, organizować zabawy, wycieczki, udzielać nauki szermierki,

4 „Echo z nad Sanu: organ miejscowy dla ziemi przemyskiej i sanockiej” 1885, nr 8, s. 2.

5 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890; T. Mięgisz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku: w 50-tą rocznicę jego istnienia*, Sanok 1939, s. 39; A. Romaniak, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, „Nasza Propozycja” Muzeum Historyczne w Sanoku, Sanok 2000; Romaniak A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku*, „Sanockie Zapiski Numizmatyczne” 2000, nr 1, s. 18–23; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 2, s. 14; B. Filipczak, *Wyjątki z Zarysu historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia — historii napisanej przez Tadeusza Mięgisza, sanoczanina, profesora gimnazjalnego*, k. 90; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy...*, op. cit., s. 125–127.

6 Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, zes. 33, syg. 59: Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku.

7 Archiwum Muzeum Historycznego,teczka 36: Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1901.

jazdy konnej, jazdy na kole, pływania, ślizgania na łyżwach, strzelania do celu; urządzić publiczne ćwiczenia i zawody, wspólne obchody rocznic narodowych; starać się o zakładanie i rozwój polskich towarzystw sokolich; utrzymywać biblioteki dla członków<sup>8</sup>.

Według statutu z 1920 r. do podstawowych celów towarzystwa, prócz rozwijania kultury fizycznej, należało „wytrobienie u członków karność, spójność i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa i wszelkich cnót obywatelskich, stanowiących podstawy miłości ojczyzny”<sup>9</sup>.

Ruch sokoli w zaborze austriackim przyjął trzystopniową hierarchię: Związek Polskich Towarzystw Sokolich w Austrii z siedzibą we Lwowie (od 1892 r.), siedem okręgów sokolich oraz gniazda w danej miejscowości. Okręgi nie były odrębnymi stowarzyszeniami i nie posiadały osobowości prawnej, nie miały własnego sztandaru ani pieczęci. Normą postępowania dla okręgów był regulamin uchwalony przez Wydział 2 lutego 1896 r. (z późniejszymi zmianami). Siedzibami władz okręgowych były: Kraków (I okręg), Tarnów (II okręg), Rzeszów (III okręg), Przemyśl (IV okręg), Lwów (V okręg), Tarnopol (VI okręg) i Stanisławów (VII okręg). Okręgi łączyły co najmniej trzy gniazda związkowe. Gniazda posiadały osobowość prawną i dla władz były odrębnymi stowarzyszeniami<sup>10</sup>.

Z chwilą powstania Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Austrii (1892), Sanok stał się samodzielnym gniazdem i należał do IV okręgu przemyskiego. Sanockim delegatem Związku został Stanisław Biega<sup>11</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczęto zjednoczenie ruchu sokolego. Pierwsze starania do osiągnięcia tego celu podjęto na zjeździe delegatów trzech związków sokolich

8 *Ibidem*.

9 AMH,teczka 187: Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 1920.

10 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 21; AMBL, zes. 33, syg. 59: Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie uchwalony na Walnym Zgromadzeniu z dnia 7 grudnia 1879 r. zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 23 lutego 1880 r.

11 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 4, s. 44.



z byłych zaborów w dniu 13 kwietnia 1919 r. w Warszawie. Podjęto uchwałę o utworzeniu jednego związku sokolego pod nazwą „Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół w Polsce”. Ustalono podział na siedem dzielnic: Małopolską z siedzibą władz w Krakowie, Wschodnio-Małopolską z siedzibą we Lwowie, Wielkopolską (Poznań), Pomorską (Toruń), Śląską (Katowice), Litewską (Wilno) i Warszawską. Statut zatwierdzony został 29 listopada 1920 r.<sup>12</sup>

Na zjeździe delegatów Związku Sokółów z byłego zaboru austriackiego w dniu 6 marca 1921 r. podjęto uchwałę o likwidacji dotychczasowego Związku i zgłoszono akces do ZTG „Sokół” w Polsce, zatwierdzono podział na Dzielnicę Małopolską z siedzibą władz we Lwowie i Dzielnicę w Krakowie<sup>13</sup>.

W 1928 r. zmieniono statut sanockiego „Sokoła”. W wyniku nowego podziału terytorialnego Lwów stał się stolicą Dzielnicy Małopolskiej, a Sanok został stolicą Okręgu Sokolego II, do którego przystąpiły gniazda w Ustrzykach, Lesku, Zagórz, Brzozowie i Pisarowcach<sup>14</sup>.

W 1934 r. zniesiono Okręg II Sanocki i podporządkowano Wydział „Sokoła” sanockiego Okręgowi IV w Przemyślu<sup>15</sup>. W strukturach Okręgu IV przemyskiego działały następujące gniazda: Brzozów (1892), Chyrów (1904), Cieszanów (1899), Dobromil (1899), Dubiecko (1908), Dynów (1905), Jarosław (1889), Krakowiec (1911), Lesko (1896), Lubaczów (1903), Mościska (1894), Niżankowice (1909), Nowe Miasto (1911), Pisarowce (1908), Pnikut (1906), Pruchnik (1910), Przemyśl (1885), Radymno (1892), Rymanów (1907), Sądowa Wisznia (1898), Sambor (1891), Sanok (1889), Sieniawa (1902), Stary Sambor (1902), Tarnawa (1908), Turka n. Stryjem (1907), Ustrzyki Dolne (1906), Zagórz (1894)<sup>16</sup>.

12 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 63.

13 *Ibidem*, s. 66.

14 T. Mięksiz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 25.

15 *Ibidem*, s. 32.

16 S. Zaborniak, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004, s. 99–100.

## Członkowie „Sokoła”

W roku założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie (1867) zapisało się do niego 125 osób. W następnych latach liczba członków spadła do 60, ale w 1884 r. gniazdo lwowskie skupiało już 440 osób<sup>17</sup>.

Najwyższą dynamikę rozwoju wykazywało sokolstwo w latach 1893–1895 oraz w 1903–1907 i bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej.

Statut „Sokoła” przewidywał cztery kategorie członków: honorowych, założycieli, wspierających i zwyczajnych. Członkiem stowarzyszenia mógł być każdy obywatel „nieposzlakowanej czci”, członkiem honorowym — każdy zasłużony obywatel, zamianowany przez Walne Zgromadzenie na wniosek wydziału, natomiast członkiem założycielem każdy, kto złożył wpisowe w kwocie 10 zł i wpłacał wkładki miesięczne. Członkiem zwyczajnym mógł być każdy przyjęty przez Wydział polecony przynajmniej przez jednego członka, który uiścił wpisowe w kwocie 1 zł jednorazowo i wkładki miesięczne<sup>18</sup>.

W gniazdach zaboru austriackiego skupiała się głównie inteligencja, w mniejszym stopniu drobnomieszczaństwo oraz robotnicy i chłopi. Z badań Kazimierza Toporowicza przeprowadzonych nad strukturą społeczną krakowskiego „Sokoła” w latach 1885–1913 wynika, że urzędnicy stanowili 24% wszystkich członków towarzystwa, wolne zawody 16,9%, rzemieślnicy 16%, studenci i uczniowie 12%, kupcy 8,3%, przemysłowcy i właściciele większych realności 8,1%, nauczyciele 6,1%, robotnicy 1,9%, właściciele ziemscy 1,6%, bez wyszczególnionego zawodu 3,9%, inni 1,2%.

Struktura społeczna „Sokoła Macierzy” we Lwowie (z lat 1892 i 1911), w opracowaniu Jana Snopki, przedstawia się następująco: rok 1892 — urzędnicy: 33,4%, studenci i uczniowie — 12,8%, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy — 17,7%, wolne zawody — 16,1%, nauczyciele — 3,4%, pomocnicy handlowi i przemysłowcy — 9,6%,

17 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 14.

18 AMBL, zes. 33: Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku.

profesorowie wyższych uczelni — 1,3%, robotnicy — 0%, właściciele dóbr i realności — 2,2%, kobiety bez wyszczególnionego zawodu — 2,7%, inni — 0,8%. W roku 1911: urzędnicy — 42,4%, studenci i uczniowie — 14,1%, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy — 13,2%, wolne zawody — 10,7%, nauczyciele — 5,6%, pomocnicy handlowi i przemysłowi — 2,9%, profesorowie wyższych uczelni — 1,8%, robotnicy — 1,3%, właściciele dóbr i realności — 0,9%, kobiety bez wyszczególnionego zawodu — 4,3%, inni — 2,8%<sup>19</sup>.

„Sokół” wyrażał chęć przyciągania do gniazda także rzemieślników i robotników celem zrównania przepaści, jakie występowały między warstwami społeczeństwa<sup>20</sup>.

W roku założenia (1889) sanocki „Sokół” skupiał 45 członków. W roku następnym ich liczba wzrosła do 57.

Z każdym rokiem zwolenników Towarzystwa przybywało. Tuż przed wybuchem I wojny światowej nastąpiło ożywienie nadziei na odzyskanie niepodległości. W 1913 r. „Sokół” liczył 293, a w 1914 r. aż 308 osób. W 1918 r. liczba członków Towarzystwa zmniejszyła się do 116, jednak w latach następnych ponownie wzrosła. W roku wybuchu II wojny światowej „Sokół” skupiał 201 osób.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku, podobnie jak inne gniazda, skupiało głównie inteligencję oraz urzędników państwowych. Organizacja przyciągała w niewielkim stopniu klasę robotniczą, rzemieślników i kupców.

Tab. 1. Liczba członków sanockiego gniazda.

Rok	Liczba członków „Sokoła”	Rok	Liczba członków „Sokoła”
1889	45	1918	116
1890	57	1922	246
1891	48	1924	268
1892	68	1929	259
1893	94	1930	275
1894	167	1931	262
1904	176	1932	270
1906	206	1935	235
1907	212	1936	218
1910	248	1937	218
1912	280	1938	239
1913	293	1939	201
1914	308		

Tab. 2. Członkowie „Sokoła” według przynależności zawodowej<sup>21</sup>.

Przynależność	1889	1890	1892	1894
Inteligencja (sędziowie, adwokaci, lekarze, profesorowie szkół)	55,6%	61,4%	42%	26,5%
Urzędnicy państwowi	33,3%	28%	39%	43,9%
Nauczyciele		1,8%	5%	7,4%
Wolne zawody		1,8%	3%	4,8%
Rzemieślnicy, przemysłowcy, kupcy	6,7%	7%	6%	3,1%
Robotnicy				
Studenci, uczniowie			2%	6,9%
Właściciele dóbr			2%	
Bez wyszczególnionego zawodu			2%	7,4%

<sup>19</sup> *Zarys dziejów Sokolstwa w latach 1867–1997, op. cit.*, s. 19–20.

<sup>20</sup> „Gazeta Sanocka” 1895. Numer okazowy z 7 lipca 1895 r., s. 1–2.

<sup>21</sup> Dane liczbowe zaczerpnięte zostały ze sprawozdań z działalności Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z poszczególnych lat oraz z „Przewodnika Gimnastycznego »Sokół«” z poszczególnych lat. Ze względu na brak danych wykaz jest niepełny.

Towarzystwa sokole w Galicji były tworzone jako organizacje niepolityczne. Już w momencie powstania „Sokoła” chciała go opanować grupa młodych działaczy demokratycznych. Duży wpływ na funkcjonowanie towarzystw galicyjskich wywarła Liga Narodowa. „Sokół” daleki był jednak od nacjonalizmu i szowinizmu<sup>22</sup>.

W sanockim „Sokole” największe wpływy mieli członkowie Powiatowego Komitetu Narodowego, na którego czele stanął marszałek Rady Powiatowej Kazimierz Laskowski. Członkami byli: Feliks Giela, Ludwik Gedrus Eydziatowicz, Kazimierz Joachimowski, hr. Jan Potocki, Adam Pytel, Marian Szajna i Bronisław Tustanowski<sup>23</sup>. Narodowi demokraci zdominowali ugrupowania polityczne inteligencji i mieszczaństwa sanockiego identyfikującego się z Polskim Stronnictwem Demokratycznym<sup>24</sup>. W 1931 r. na 24 zasiadających w Zarządzie Tymczasowym, aż 19 należało do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem: Tadeusz Malawski — burmistrz, Jan Rajchel — adwokat i zastępca burmistrza, inż. K. Górniak — dyrektor fabryki wagonów, Michał Słuszkiewicz — były burmistrz, T. Trędota — sędzia grodzki, Maciej Kluska — rolnik, Maksymilian Słuszkiewicz — naczelnik Kasy Skarbowej, Michał Śliwiński — kierownik szkoły i prezes Ogniska ZNP, Franciszek Stok — emerytowany podpułkownik, Juliusz Bruno — majster w fabryce wagonów, J. Stropek — pracownik fabryki wagonów, M. Baszak — stolarz w fabryce, P. Zieliński — murarz, Józef Raczkowski — murarz, Stanisław Chytła — urzędnik Rady Szkolnej Powiatowej, Jan Wisiołek — murarz, Wł. Gołkowski — restaurator, Jan Borczyk — rolnik. Po jednym przedstawicielu miały PPS (Rudolf Musiał) i Stronnictwo Narodowe (Jan Killar).

Skład „Sokoła” z 1930 r. wykazuje największe wpływy Narodowej Demokracji: 70%; 20% BBWR, 10% PPS<sup>25</sup>.

Powiatowy Komitet BBWR, z przewodniczącym Stanisławem Augustyńskim liczył 50 członków; Powiatowy Komitet ND (przewodniczący — Jan Killar, zastępca — Jerzy Pietrkiewicz, sekretarz: Tadeusz Breit, skarbnik — Jan Hanus) liczył 80 członków; Powiatowy Komitet PPS, (przewodniczący — Józef Kabat, zastępca — Marcin Komorowski, sekretarz — Stanisław Lisowski, skarbnik — Romuald Bogusz) — 50 członków<sup>26</sup>.

Do członków sanockiego „Sokoła” należeli zarówno Polacy, jak i Rusini i Żydzi. Zdecydowanie jednak przeważali członkowie narodowości polskiej.

W 1890 r. w Sanoku było 2148 Polaków, 871 Rusinów i Ukraińców, 2536 Żydów i 4 Niemców, łącznie 5559 mieszkańców<sup>27</sup>. W 1910 r. Polaków było 4876, Rusinów i Ukraińców 1261, Żydów 3959<sup>28</sup>. W 1930 r. rzymskokatolików było 7279, grekokatolików 1166, izraelitów 4011, innych 32<sup>29</sup>.

W jednym z przemówień dr K. Zaleski wyraził uznanie i zadowolenie z faktu, że w gronie członków „Sokoła”, prócz Polaków, znaleźli się także Rusini (m.in. Franciszek Kuszczak, Cyryl Ładyżyński, Karol Siekierzyński, Aital Witoszyński)<sup>30</sup>. Do organizacji tej należeli także Żydzi (Natan Nebenzahl i Samuel Nebenzahl). W 1892 r. Nebenzahl apelował, aby do „Sokoła” wstępowali wszyscy mieszkańcy Sanoka i okolicy bez różnicy na wyznanie i stan. Członkowie przyjęli tę wypowiedź z uznaniem, jednak stwierdzili, że jest to z różnych względów niemożliwe<sup>31</sup>. W 1893 r. ponownie apelowano o to, by do „Sokoła” wstępowali obywatele wszystkich warstw społecznych<sup>32</sup>. Statut towarzystwa krakowskiego z 1913 r.

22 M. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”: mit a rzeczywistość*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, tom 3: *Nauka i Oświata*, s. 275.

23 A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy w Sanoku i regionie na tle wydarzeń krajowych przełomu XIX i XX w.: odrodzenie polskiej myśli niepodległościowej w drugiej połowie XIX w. Rola młodzieży*, „Rocznik Sanocki” 2001, s. 220.

24 A. Zielecki, *Sanok siedzibą organów państwowych i samorządowych*, [w:] *Sanok: dzieje miasta*, praca zbiorowa pod redakcją F. Kiryka, Kraków 1995, s. 360.

25 AP w Przemyślu, zes. 23, syg. 14, s. 28.

26 *Ibidem*, s. 150.

27 A. Zielecki, *Sanok siedzibą organów państwowych i samorządowych*, ed. cit., s. 423.

28 *Ibidem*.

29 W. Sołtys, *Życie gospodarcze, społeczne i polityczne*, [w:] *Sanok: dzieje miasta*, op. cit., s. 543.

30 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1891, nr 1, s. 6.

31 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1893, nr 1, s. 7.

32 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1893, nr 9, s. 121.

wykluczał jednak możliwość zapisywania się do „Sokoła” osób narodowości niepolskiej<sup>33</sup>.

O wielkim zaangażowaniu sanockich Żydów w życie narodowe miasta świadczy wystąpienie z 1934 r. dra Samuela Herziga, który przemawiał w imieniu wybranych radnych Żydów: (...) *nie bacząc na przynależność polityczną a zapewniwszy się jedynie o pewnej i dobrej woli współpracy z Rządem, wystawił komitet jako kandydatów na radnych najbardziej wartościowe i z życiem gospodarzem miasta najbardziej zaznajomione (...) prosił odpowiedni czynnik o przyjęcie ich na wspólną listę Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem — trzykrotne pertraktacje doprowadziły trzykrotnie do porozumienia, jednak już w krótki czas po każdej pertraktacji zostaliśmy zawiadomieni, iż porozumienie to należy uważać za nieistniejące i radzono nam każdorazowo wystawić własną listę kandydatów. Stwierdzamy, że z naszej strony nie zostały pertraktacje nigdy zerwane i żeśmy zawsze dążyli do porozumienia z BBWR. Wybrani do Rady miejskiej miasta Sanoka jako przedstawiciele obywateli Żydów tegoż miasta, oświadczamy, że pracować będziemy wspólnie z BBWR dla dobra miasta Sanoka ku chwale Najjaśniejszej RP<sup>34</sup>.*

W „Sokole” dochodziło jednak często do nieporozumień na tle narodowościowym. Janina Kossak-Pełęńska, żona Rusina, tłumaczyła się na łamach prasy ze swojej działalności w Zarządzie Towarzystwa Kółka „Rodzina” po uprzednim posądzeniu o wywieranie złych wpływów na „Sokoła”<sup>35</sup>.

Nie wszyscy sanoczanie popierali działania Towarzystwa, podważano jego znaczenie i rację bytu. Na Walnym Zgromadzeniu w 1893 r. przewodniczący dr Karol Zaleski, broniąc organizacji, stwierdził, że sanocki „Sokół” aktywnie rozwija swoją działalność i systematycznie wzrasta w nim liczba członków<sup>36</sup>.

Do nieporozumień dochodziło także w strukturach samego „Sokoła”. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 10 marca 1896 r. przy wyborze

przewodniczącego starty się dwa obozy — jeden stojący po stronie dotychczasowego przewodniczącego Zaleskiego, a drugi po stronie Adamczyka<sup>37</sup>.

Na Walnym Zgromadzeniu „Sokoła” 23 marca 1913 r. doszło wśród członków do nieporozumień na tle przynależności politycznej. Część członków swoim wystąpieniem uniemożliwiła dalsze prowadzenie obrad i doprowadziła przewodniczącego do rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Młodzież ze Związku Strzeleckiego postanowiła wprowadzić do Wydziału zwolennika partii PPS. Członkowie „Sokoła” oprotowali tę decyzję, ze względu na to, że poglądy owego członka różniły się znacznie od głównych ideałów i celów „Sokoła”, a jego chęć przystąpienia do organizacji, jak to określono, miała tylko czysto interesowny charakter<sup>38</sup>.

Na dalszych Zgromadzeniach dochodziło do kolejnych konfliktów. Młodszy członkowie, którzy byli niezadowoleni z konserwatywnego charakteru organizacji, a głównie naczelnika Mariana Szajny, nie chcieli dopuścić do wyboru Szajny na członka Wydziału, proponując ze swojej strony kandydata w osobie inż. Frankowskiego. Atmosfera była tak napięta, że prezes Gaweł na znak protestu zrezygnował z piastowanego stanowiska. Wobec licznych próśb cofnął jednak rezygnację, a konflikt udało się załagodzić<sup>39</sup>.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych RP Koło w Sanoku na posiedzeniu Zarządu w grudniu 1930 r. rozpatrywał sprawę bojkotu „Sokoła”. Część członków wypowiedziała się nawet za zakazaniem swym członkom uczęszczania na spotkania Towarzystwa<sup>40</sup>.

W zaborze austriackim od 1886 r. na członków „Sokoła” zaczęto przyjmować także kobiety. Po uchwale Związkowego Grona Nauczycielskiego z 10 maja 1903 r. kobiety mogły organizować się w zastępy i oddziały ćwiczące, a także tworzyć samodzielne gniazda żeńskie. Wkrótce

33 J. Snopko, „Sokół” a życie polityczne w zaborze austriackim (wpływy ideowo-polityczne Narodowej Demokracji i ich konsekwencje), [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce: w 135 rocznicę powstania*, pod red. W. Cynarskiego, K. Obodyńskiego, M. Mirkiewicza, Rzeszów 2004, s. 49.

34 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 379, k. 91.

35 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 17, s. 3.

36 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 1, s. 7.

37 „Gazeta Sanocka” 1896, nr 50, s. 3; *List otwarty dr Karola Zaleskiego dotychczasowego przewodniczącego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku do Walnego Zgromadzenia Druhów odbytego 10 marca 1896 w Sali Magistratu*, Dodatek do nr 50 „Gazety Sanockiej” z dnia 15 marca 1896 r. s. 1.

38 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 15, s. 1–2.

39 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 17, s. 3.

40 AP w Rzeszowie OS, zes. 421, syg. 5, [brak paginacji].

potem powstało 14 oddziałów w gniazdach oraz 1 żeńskie towarzystwo gimnastyczne we Lwowie. W 1910 r. było już 38 oddziałów żeńskich i 1 samodzielne gniazdo. W październiku 1922 r. powołano Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. W jego skład weszły: Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej, Katolicki Związek Polek Pracujących w Handlu i Biurowości, Koło Mieszczanek, Klub Wioślarek, PCK, PBK i in.

Władze Dzielnicy Małopolskiej przekazały do kierownictwa Związku specjalny memoriał, który został przedyskutowany w dniu 2 maja 1926 r. na posiedzeniu Związkowego Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Zaproponowano na nim powołanie przy Przewodnictwie Związkowego Wydziału Organizacji Kobiet (Sokolic). Przewodniczącą mianowano Marię Holder-Eggerową, wiceprzewodniczącą — Wandę Lampową i Izę Mandukową. Związkowy Wydział Sokolic dzielił się na sekcje: organizacyjno-propagandową, kulturalno-oświatową, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i dochodów niestałych<sup>41</sup>.

W 1926 r. zorganizowano Oddział Żeński „Sokoła” w Sanoku<sup>42</sup>. Przewodniczącą sokolic była przez długi czas Bronisława Schwandowa. Do Towarzystwa należały m.in.: Zofia Borczykówna (zastępczyni przewodniczącej), Zygmunta Słuszkiewiczówna (sekretarz), Albina Wójcikówna (zastępczyni sekretarza), Janina Hrabarówna (skarbniczka), Anna Nowakowa (zastępczyni skarbniczki), Stefania Pierożyńska (naczelniczka), Weronika Radwańska (zastępczyni naczelniczki), Bogumiła Martynowska, Maria Szemelowska, Zofia Pietrzkiwiczowa, Helena Rosołowska. Gniazdo liczyło 80 druhen. Przy Oddziale istniały 3 sekcje: propagandowo-prasowa (przewodnicząca — Anna Nowak), kulturalno-oświatowa (przewodnicząca — Zofia Pietrzkiwiczowa, zastępczyni — Anna Nowak). Sekcja ta urzędzała odczyty, referaty, pogadanki. Sekcja przedsięwzięcia i dochodów niestałych na czele

41 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 85.

42 T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 27; Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1932.

z Zofią Borczykówną urzędzała w lecie wycieczki w okolice Sanoka oraz pikniki<sup>43</sup>.

W 1935 r. przewodniczącą Oddziału Sokolic była nadal Bronisława Schwandowa, zastępczynią przewodniczącej — Zofia Borczykówna, Zygmunta Słuszkiewicz (sekretarz), Janina Dziuzanka (zastępczyni sekretarza), Janina Strachocka (skarbniczka), Helena Rosołowska (zastępczyni), Stefania Pierożyńska (naczelniczka), Weronika Radwańska (zastępczyni). Członkiniami Wydziału były: Bronisława Buczkówna, Janina Dzibanówna, Stanisława Głowacka, Zofia Pietrzkiwicz, Bogumiła Martynowska, Jadwiga Słuszkiewicz i Maria Szemelowska. Gniazdo liczyło 64 druhy. Przy oddziale istniała Drużyna Ratownicza PCK pod komendą Zofii Borczykówny. W każdą środę po gimnastyce urzędzane były ćwiczenia praktyczne, tj. posługiwanie się noszami, przenoszenie chorych i rannych. Oddział urzędzał kolonie letnie i różnego rodzaju zabawy, biorąc aktywny udział w życiu sokolim<sup>44</sup>. W gmachu „Sokoła” odbywały się też spotkania oddziału skautowego żeńskiego<sup>45</sup>. W czasie działań wojennych podczas II wojny światowej aktywnie działały kobiece organizacje sokolic<sup>46</sup>.

Tab. 3. Liczba kobiet.

Rok	Liczba kobiet
1889	0
1890	0
1891	0
1892	0
1893	9
1906	10
1922	19
1924	29
1932	80
1935	65
1936	65
1939	60

43 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1932.

44 AMH,teczka 36, Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1935.

45 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1923 i 1924.

46 AMH,teczka nr 347: Emilia Słuszkiewicz, Dziennik z czasów II wojny światowej [maszynopis], k. 2.

Tab. 4. Prezesi sanockiego „Sokoła”.

Lata prezesury	Nazwisko prezesa
1889–1890	Dr Karol Petelenz
1890–1897	Dr Karol Zaleski
1897–1906	Władysław Adamczyk
1906–1909	Adam Pytel
1909–1911	Adam Pytel
1911–1914	Emil Gawęł
1914–1918	Adam Pytel
1918–1927	Adam Pytel
1927–1936	Jan Killar
1936–1939	Jerzy Pietrzekiewicz

Wśród członków „Sokoła” znalazło się wielu wybitnych działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych. Należeli do nich m.in.:

**dr Karol Zaleski** (prezes w latach 1890–1897), który miał ogromne zasługi w krzewieniu idei sokolej na gruncie sanockim. Był wielkim zwolennikiem ćwiczeń fizycznych, zdrowego trybu życia. Dawał młodym sanoczanom dobry przykład własnym postępowaniem. Na pierwszym posiedzeniu Wydziału „Sokoła” Zaleski wygłosił przemówienie, w którym przedstawił warunki zdrowotne narodu polskiego w ogólności, ważność nauczania higieny itp. Apelowwał do sanoczan tymi słowami: (...) *podajmy sobie dłonie szczerze do pracy wytrwałej, wspólnej i bądźmy tu jedną rodziną, która ma cel jeden — nie egoistyczny, ale związany z dobrem powszechnem. Sądźmy się nawzajem ostro, ale sprawiedliwie i z uczuciem braterstwa (...)*<sup>47</sup>. Pełnił funkcję lekarza więziennego, lekarza powiatowego, radnego Sanoka, nauczyciela higieny we wszystkich szkołach sanockich. Zaleski był działaczem wielu instytucji społecznych i kulturalnych w Sanoku, m.in. Towarzystwa „Eleuteria”<sup>48</sup>.

**Adam Pytel** — pochodził z chłopskiej rodziny ze wsi Żukowice Wielkie na Mazurach. Studiował w Krakowie na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Wiedniu. Po ukończeniu studiów starał się przez wiele lat o stanowisko profesora gimnazjalnego, w międzyczasie pełniąc funkcję korepetytora w prywatnych domach. W 1890 r. otrzymał wreszcie stanowisko

nauczyciela gimnazjalnego w Samborze, potem w Krakowie, a w końcu w Sanoku. Redagował regionalne pismo — „Ziemię Sanocką”, prowadził składnicę Kółek Rolniczych, był długoletnim członkiem Rady Miejskiej oraz burmistrzem Sanoka<sup>49</sup>. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w uznaniu wybitnych zasług na polu szerzenia idei sokolej uchwala Związkowi z dnia 30 października 1926 r. przyznał Adamowi Pytłowi honorową odznakę sokolą<sup>50</sup>.

**Stanisław Biega** — jeden z najbardziej aktywnych członków „Sokoła”, delegat Związku, wykwalifikowany nauczyciel gimnastyki i bibliotekarz. Urodził się 13 grudnia 1862 r. w Sanoku jako syn Jana i Antoniny z Czekańskich. W 1882 r. ukończył gimnazjum w Przemyślu. Studiował na Wydziale Prawa w Krakowie. W 1887 r. wstąpił do Służby Skarbowej w Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Sanoku, skąd w 1903 r. przeniesiony został do Kołomyi. W 1905 r. jako starszy komisarz Skarbu przeszedł w stan spoczynku. Wchodził w skład redakcji „Słowa Polskiego” we Lwowie, gdzie pozostał do czerwca 1915 r. Biega był członkiem Ligi Narodowej, działaczem „Sokoła” w Kołomyi, potem „Sokoła” Macierzy i jako sekretarz w Związku Sokolstwa Polskiego we Lwowie zorganizował w 1910 r. pierwszy wszechpolski zlot sokoli w rocznicę Grunwaldu w Krakowie. W uznaniu zasług Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych zamianował go na Sejmie Walnym w Chicago 22 stycznia 1912 r. swym członkiem honorowym. W latach 1902 i 1905 był członkiem Zarządu Okręgowego TSL w Kołomyi. W okręgu tym lustrował liczne Koła, wygłaszał odczyty i przemówienia na obchodach, był inicjatorem założenia Polskiej Bursy Ludowej w Kołomyi. W latach 1905–1915 jako referent kroniki prowincjonalnej w „Słowie Polskim” oddał wielkie zasługi umocnieniu polskości w Małopolsce wschodniej, rejestrując w tej kronice każdy objaw życia narodowego i działalności polskich towarzystw. Przez 10 lat był sekretarzem Komitetu Głównego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego b. dzielnicy

47 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1891, nr 1, s. 6.

48 AMBL, zes. 25, syg. 13: Pamiętniki dra Karola Zaleskiego z lat 1914–1915 z terenu Sanoka; zes. 11, syg. 39; syg. 65. E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. 1, Sanok 1998, s. 76–79.

49 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1932.

50 E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka*, ed. cit., s. 124–126; AMH, teczka 36.

austriackiej. Energicznie zwalczał tworzenie legionów po stronie państw centralnych i przyczynił się do rozwiązania w Mszanie Dolnej legionu wschodniego. Należał do założycieli Lwowskiego Komitetu Ratunkowego dla uchodźców z Małopolski (zał. 1914/15). Był członkiem Kijowskiej Rady Okręgowej oraz członkiem Rady Zjazdów w Moskwie. Utrzymywał żywe stosunki z istniejącymi wówczas w Rosji polskimi tajnymi organizacjami sokolimi i harcerskimi. W 1918 r. powrócił do Warszawy, gdzie poświęcił się znów sokolstwu. Doprowadził do zjednoczenia wszystkich organizacji sokolich w Związek Sokolstwa Polskiego, w którym został wiceprezesem. Zorganizował ogólnokrajowy zlot sokoli w 1921 r. w Warszawie. Stanisław Biega zmarł w Warszawie 19 kwietnia 1923 r.<sup>51</sup>

**Leopold Biega** — urodził się w 1848 r. w Sanoku jako syn urzędnika magistratu. Po ukończeniu studiów początkowych w Sanoku, a następnie seminarium nauczycielskiego we Lwowie uzyskał w 1872 r. posadę nauczyciela w Baligrodzie, skąd rok później przeniósł się do Sanoka. Pracował tam jako nauczyciel, aż w końcu otrzymał stanowisko dyrektora szkoły wydziałowej męskiej, przeszło przez 35 lat był naczelnikiem straży ogniowej, założycielem i pierwszym dyrektorem Kasy Zaliczkowej, członkiem Rady Miejskiej, działał w „Kółku Rolniczym”, „Towarzystwie Dramatyczno-Muzycznym”, „Ogniwie”, Towarzystwie Ochotniczej Straży Pożarnej (wybierany do Wydziału Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych)<sup>52</sup>. Był założycielem i współredaktorem „Gazety Sanockiej” oraz współpracownikiem „Tygodnika Ziemi Sanockiej”. Zmarł 26 sierpnia 1910 r.<sup>53</sup>

**Marian Szajna** — urodził się 17 sierpnia 1873 r. w Monastercu. Ukończył niższe gimnazjum, a następnie świadectwo dojrzałości otrzymał w seminarium nauczycielskim w Rzeszowie 19 sierpnia 1891 r. Kwalifikacje na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich uzyskał po zdaniu egzaminu we Lwowie w 1899 r. Patent nauczycielski uzyskał w 1900 r. Od 1891 r. pełnił

funkcję nauczyciela w 4-klasowej szkole w Dobromilu. Następnie od 1892 r. pracował jako nauczyciel w szkole 1-klasowej w Siemuszowej, następnie od 1894 r. w 1-klasowej szkole w Rakowej. Od 1896 r. był nauczycielem w szkole 5-klasowej w Sanoku, następnie pełnił funkcję nauczyciela szkoły ludowej połączonej w wydziałową w tym mieście<sup>54</sup>. Poślubił Aleksandrę z Piechów. Dnia 3 lipca 1908 r. urodził się jego syn Zbigniew Stanisław, 3 grudnia 1910 r. drugi syn — Adam Marian<sup>55</sup>. Szajna był wiceprezesem „Sokoła”, długoletnim naczelnikiem gniazda sanockiego, następnie naczelnikiem byłego II-go Okręgu Dzielnicy Małopolskiej. Ukończył cały szereg kursów gimnastycznych. Od 1912 r. był organizatorem i komendantem Stałych Drużyn Sokolich. Brał też udział w organizowaniu harcerstwa. Zorganizował Towarzystwo w Sanoku. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją uczuć szerokich warstw społeczeństwa sanockiego. Z całego okręgu przybyły liczne delegacje, za pocztami sztandarowymi gniazd z Sanoka i Zagórza stanęło w zwartym szyku około 80 druhów, Związek Młodzieży Chrześcijańskiej wystąpił z orkiestrą, a Ochotnicza Straż Pożarna z plutonem honorowym. Pieśni religijne wykonał chór sokoli<sup>56</sup>.

**Feliks Adam Giela** — aptekarz, działacz Rady Miejskiej, burmistrz, zasłużony członek Towarzystwa Gimnastycznego wspierający organizację finansowo. Za zasługi otrzymał dyplom honorowego członka „Sokoła”<sup>57</sup>.

**Jan Puzdrowski** — urodził się 23 czerwca 1877 r. Od 1904 r. należał do Towarzystwa „Sokół”, najpierw w Nadwornej, potem w Łopatynie, gdzie założył gniazdo sokole, a od 1908 r. w Zagórz, gdzie w 1909 r. wybrano go na prezesa organizacji, godność tę piastował aż do śmierci. Jako lekarz kolejowy organizował drużyny polowe Stałych Drużyn Sokolich. W 1918 r. reaktywował gniazdo sokole w Zagórz. Utworzył w tym mieście pierwszy w Dzielnicy Małopolskiej oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Był prezesem okręgu

54 AP w Rzeszowie OS, zes. 240, syg. 19, s. 43.

55 *Ibidem*, zes. 135, syg. 320, k. 198, 201.

56 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1936, nr 5, s. 131–132.

57 E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka*, ed. cit., s. 105–109; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1936, nr 4 [Z żałobnej karty ś.p. dh Feliks Adam Giela], s. 96.

51 *Polski Słownik Biograficzny*, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1936, s. 25–26.

52 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 19, s. 2.

53 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 18, s. 2.

sanockiego, a w 1931 r. jednomyślnie powołany został przez radę dzielnicową na stanowisko pierwszego wiceprezesa dzielnicy, uczestnicząc wielokrotnie w posiedzeniach Zarządu Związku. Od 1909 r. był członkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej, od 1908 r. pracował w Zarządzie Kasy im. Stelczyka, a od 1919 r. piastował w tej instytucji godność prezesa rady nadzorczej. Odznaczony został dyplomem honorowym i krzyżem wojskowym Straży Kolejowej, dwoma medalami wojskowymi, Krzyżem „Orląt”, Krzyżem Armii Wschodu i Krzyżem Wężła Zagórskiego. Zmarł 12 lutego 1935 r. Pogrzeb Puzdrowskiego, który odbył się 14 lutego 1935 r., zgromadził tysięczne tłumy społeczeństwa wszystkich warstw. Sokolstwo reprezentowali przedstawiciele władz dzielnicy małopolskiej oraz delegacje piętnastu okolicznych gniazd w liczbie przeszło 200 osób, a chór z Sanoka odśpiewał pieśń żałobną<sup>58</sup>.

**Roman Vetulani** — urodził się 8 sierpnia 1849 r. w Bochni, gdzie ukończył niższe gimnazjum. Naukę kontynuował we Lwowie, kończąc chlubnie wyższe gimnazjum i uniwersytet na wydziale filozoficznym. W roku 1875 rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim, a w 1884 r. otrzymał posadę rzeczywistego nauczyciela filologii klasycznej w gimnazjum w Sanoku. Po złożeniu we Lwowie egzaminu na nauczyciela gimnastyki w gimnazjach i szkołach realnych, rozwinął gorliwą działalność na polu fizycznego wychowania młodzieży. Oddany szczerze sprawie wychowania fizycznego publikuje swoje prace w pismach pedagogicznych i gimnastycznych. Wraz z gronem ludzi zacnych, staje w szeregu członków założycieli Sokoła w Sanoku w 1889 r. Zostaje wybrany do pierwszego wydziału Sokoła sekretarzem. W latach 1892 i 1894 brał czynny udział w ćwiczeniach zlotowych we Lwowie. Wysłany przez Radę szkolną w roku 1892 na studia organizacji zabaw i gier gimnastycznych w parku dra Jordana w Krakowie, zorganizował je po powrocie w sanockim gimnazjum, wcielając je w przerwy między nauką. Przystąpiono do uporządkowania dziedzińca szkolnego o powierzchni 1130 m<sup>2</sup>, zamieniając go w jedno wielkie boisko gimnastyczne. Rada szkolna krajowa

58 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1935, nr 2/3, s. 34.

postarała się dla tutejszego zakładu u ministra dra Gautscha o zasiłek w kwocie 250 zł na zakup potrzebnych przyrządów. W roku 1894 na pierwszym kongresie pedagogów polskich wygłosił referat na temat: „Czy i o ile obecna szkoła średnia może przyczynić się do fizycznego wychowania młodzieży”. Prócz pracy czysto fachowej wolne chwile poświęcał życiu społecznemu. Był członkiem Towarzystwa Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego, które w uznaniu zasług mianuje go jednomyślnie honorowym członkiem. Brał udział w radzie miejskiej, w życiu sokolim jako wieloletni członek oraz w różnych objawach życia społecznego miasta. Zmarł 12 sierpnia 1906 r. w Zawoi pod Makowem<sup>59</sup>.

**Emilia Słuszkiewicz** — nauczycielka, samarytanką, pisała artykuły na tematy wychowawcze do wydawanego przez sanocki hufiec harcowski pisma „Bóg i Ojczyzna”<sup>60</sup>.

**Felicja Prasałowiczówna** — urodziła się 28 listopada 1879 r. w Dolinie (powiat Stryj). Ukończyła szkołę wydziałową 4-klasową w Przemyślu w 1895 r., a następnie kursy w przemyskim seminarium nauczycielskim w latach 1895/6–1898/9. Kwalifikacje dla szkół z językiem wykładowym polskim i ruskim oraz nauczycielki robót ręcznych w szkołach wydziałowych uzyskała świadectwem dojrzałości w seminarium nauczycielskim żeńskim w Przemyślu w lipcu 1899 r. W październiku 1901 r. uzyskała patent kwalifikacyjny dla szkół ludowych pospolitych przed c.k. Komisją egzaminacyjną w Przemyślu. Odbyła bezpłatną praktykę w szkole 4-klasowej w Sanoku. Następnie uczyła w szkole 1-klasowej ludowej w Posadzie Sanockiej (1900/1901), w szkole 3-klasowej ludowej w Zagórze (1901–1903), w szkole 4-klasowej ludowej męskiej w Sanoku (1903–1908), w szkole 4-klasowej ludowej żeńskiej w Sanoku (1908–1910), a od dnia 1.12.1910 r. otrzymała posadę stałej nauczycielki w tej szkole<sup>61</sup>. Prasałowiczówna była aktywną działaczką wielu sanockich instytucji społeczno-

59 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«”, listopad 1906; Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum w Sanoku za rok 1906/1907.

60 E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka*, ed. cit., s. 48–55; „Materiały Historyczne Hufca ZHP w Sanoku” 2000, Z. VI 2000, s. 2–8.

61 AP w Rzeszowie OS, zes. 240, syg. 19, s. 74.



-oświatowych i kulturalnych, długoletnią członkinią „Sokoła”.

**Bronisława Matylda Wasylewicz** — urodziła się 16 października 1871 r. w Kamionce Strumiłowej. Ukończyła 7-klasową szkołę żeńską w Sanoku w roku szkolnym 1886/1887. Uczęszczała do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie (1887/8-1890/1). Egzamin dojrzałości złożyła 2 lipca 1891 r. Uzyskane kwalifikacje umożliwiły jej podjęcie pracy na stanowisku nauczycielki w publicznych szkołach ludowych pospolitych oraz nauczycielki robót ręcznych w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych. W latach 1891–1894 odbyła praktykę nauczycielską w szkołach ludowych w podsanockich wsiach. Od dnia 1 września 1891 r. przyjęła posadę nauczycielki przy etatowej szkole w Woli Sękowej. Następnie została delegowana do Długiego, gdzie pełniła obowiązki tymczasowej młodszej nauczycielki przy szkole ludowej. W następnym roku przeniesiona została do 1-klasowej szkoły ludowej w Nowosielskach. W październiku 1893 r. zdała egzamin nauczycielski. Nabyła uprawnienia do nauki języka rosyjskiego i religii. W 1899 r. w celu poszerzenia swoich kwalifikacji zdawała egzamin nauczycielski z matematyki, fizyki, rysunków i kaligrafii<sup>62</sup>. Podczas I wojny światowej pełniła sumiennie z wielkim zaangażowaniem obowiązki pielęgniarskie w X Pawilonie Czerwonego Krzyża we Lwowie (od 24 czerwca do 4 sierpnia 1915)<sup>63</sup>. Sprawowała następnie obowiązki nauczycielki w Szkole Powszechnej w Sanoku<sup>64</sup>, a także 7-klasowej szkole żeńskiej im. Królowej Zofii<sup>65</sup>. Od dnia 1 marca 1928 r. była na stanowisku kierowniczką 7-klasowej szkoły powszechnej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sanoku<sup>66</sup>.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskrytem z dnia 5 stycznia 1921 r. mianował Wasylewiczównę członkiem komisji

62 AMBL, zes. 39, syg. 63.

63 *Ibidem*, Pismo Szpitala Rezerwy Czerwonego Krzyża we Lwowie z października 1914 r.; Pismo c.k. Rady Szkolnej Okręgowej we Lwowie (22 lipca 1915).

64 *Ibidem*.

65 *Ibidem*; Pismo Rady Szkolnej Powiatowej w Sanoku z 1 października 1926 r.

66 *Ibidem*.

egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych w Sanoku (1920/1921–1922/1923; 1929–1931)<sup>67</sup>. Od dnia 1 stycznia 1932 r. do końca grudnia 1934 r. była członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej rejonu V z siedzibą w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Krośnie dla nauczycieli zdających egzamin praktyczny. Rejon egzaminacyjny obejmował powiaty Brzozów, Krosno, Lesko i Sanok. Wyniki jej pracy wychowawczej były bardzo dobre<sup>68</sup>. Prowadziła kursy wieczorowe oświaty pozaszkolnej, walcząc z analfabetyzmem. Była aktywną działaczką w Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża. W 1929 r. otrzymała Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości<sup>69</sup>. W listopadzie 1932 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi — za osiągnięcia na polu pracy społecznej<sup>70</sup>. Odeszła na emeryturę 31 sierpnia 1934 r. Zmarła w Sanoku 13 kwietnia 1953 r.<sup>71</sup>

## Działalność sportowa

Program gimnastyki sokolej w Czechach wykazywał silne wpływy wzorów niemieckich. Mirosław Tyrš — naczelnik i ideolog zrzeszenia program ćwiczeń zawarł w czterech działach: ćwiczenia porządkowe i ćwiczenia wolne; ćwiczenia z przyborami i na przyrządach (poręcze, drążek, koń, kółka); ćwiczenia z pomocą współćwiczących (ćwiczenia towarzyskie); ćwiczenia z oporem współćwiczących (mocowanie, zapasy, szermierka)<sup>72</sup>.

Aż do początków XX wieku w zaborze austriackim dominował system gimnastyki oparty na niemieckim. W ćwiczeniach przeważały drążki, poręcze, konie i kółka. Z czasem coraz większe

67 *Ibidem*; Pismo Rady Szkolnej Powiatowej w Sanoku z 6 czerwca 1921 r.; Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwów 25 kwietnia 1929.

68 *Ibidem*.

69 *Ibidem*; Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego z 12 czerwca 1929 r.

70 *Ibidem*; Odznaczenie przyznane na zasadzie art. 5 ustawy z 23 czerwca 1923 r. (Dz.U.RP Nr 62, poz. 458).

71 AMBL, zes. 11, syg. 79; E. Zajac, *Szkice z dziejów Sanoka*, cz. 2, Sanok 2000, s. 110–115.

72 E. Polak, *Geneza i rozwój gimnastyki w Sokole polskim*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Rzeszów 1996, s. 119.

uznanie zdobywała gimnastyka szwedzka — ćwiczenia i zabawy na wolnym powietrzu. Antoni Durski, kierownik zakładu gimnastycznego we Lwowie, zmodyfikował czeski model ćwiczeń, wypracowując własny system, tzw. system metodą Durskiego. Wyszkolił on wielu nauczycieli gimnastyki, a także opracowywał podręczniki i inne fachowe wydawnictwa. Wyróżnił trzy rodzaje ćwiczeń gimnastycznych: gimnastykę zdrowotno-racjonalną, gimnastykę leczniczą oraz gimnastykę stosowaną. Podstawy sokolstwa polskiego opracowali też Wenanty Piasecki, Edward Madeyski, Tadeusz Żuliński oraz Edward Cenar<sup>73</sup>. Pierwszą galicyjską instytucją kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego był „Sokół”, w którym od 1881 r. zaczęto organizować kursy dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki<sup>74</sup>.

Najpopularniejsze w strukturach „Sokoła” były sekcje: kolarskie, szermiercze i strzeleckie.

W 1906 r. w Krakowie uchwałą Wydziału „Sokoła” powołano Organizację Członków Mundurowych, która dała początek koncepcji Stałych Drużyn Sokolich<sup>75</sup>.

Pierwsze postulaty reformy systemu gimnastycznego składano już na XVII Zjeździe Delegatów Związku w 1909 r. w Przemyślu. Sprecyzowano je następnie na XVIII zjeździe delegatów we Lwowie dnia 16 X 1910 r. Postulowano wprowadzenie ćwiczeń gimnastyczno-wojskowych w ramach połowych ćwiczeń terenowych, szersze uwzględnienie sportów, gier, zabaw na świeżym powietrzu oraz wycieczek terenowych. Zmiany te szły w kierunku przeobrażeń z organizacji gimnastycznej na wojskową. St. Szaynowski postulował rezygnację z całej nadbudowy oświatowo-kulturalnej, którą powinny realizować inne towarzystwa, na rzecz kierunku ściśle gimnastycznego.

Członkowie sanockiego „Sokoła” ćwiczyli początkowo w sali gimnastycznej udostępnianej im przez gimnazjum. Z powodu remontu szkoły w marcu 1891 r. ćwiczenia trzeba było ograniczyć<sup>76</sup>.

73 A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 15–17.

74 *Ibidem*, s. 17.

75 D. Dudek, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 4.

76 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1891, nr 4, s. 31.

Staraniem starosty Albina Świtalskiego i inżyniera Ignacego Morawieckiego już w 1889 r. uruchomiono ślizgawkę<sup>77</sup>. W 1891 r. wybudowano zadaszenie dla widzów przy torze ślizgawkowym<sup>78</sup>.

Z końcem kwietnia 1890 r. otworzono szkołę gimnastyczną dla dziewcząt (zapisano się ok. 10 uczennic)<sup>79</sup>. W 1891 r. ćwiczenia gimnastyczne odbywały się po dwie godziny tygodniowo dla członków i po dwie godziny dla uczennic. Liczba członków ćwiczących doszła do 18, liczba uczennic do 12, z tych ćwiczyło równocześnie w jednej godzinie zazwyczaj 8. Ćwiczeniami kierował druż Stanisław Biega, zastępował go przez 4 miesiące Roman Vetulani. Z powodu braku nauczyciela w 1892 r. szkoła gimnastyczna dla dziewcząt była zamknięta<sup>80</sup>. Przy ponownym otwarciu szkoły duże zasługi miała Teodozja Drewińska<sup>81</sup>. Badania lekarskie dziewcząt dokonane przez Zaleskiego wykazały u 30% skrzywienia kręgosłupa, co potwierdzało potrzebę działania szkoły gimnastycznej<sup>82</sup>. Po przejściu zajęć przez Sygnarskiego szkoła ponownie zaczęła działać, zapisały się wówczas 43 dziewczęta<sup>83</sup>. Ćwiczone w dwóch oddziałach — tzw. słabszym i mocniejszym<sup>84</sup>. W 1895 r. szkoła dla dziewcząt rozwijała się intensywnie, ciesząc się dużą popularnością<sup>85</sup>.

W kwietniu 1893 r. utworzono szkołę szermierki (zapisano się 16 drużów). Kierował nią Stanisław Biega<sup>86</sup>. Czyniono również starania o utworzenie szkoły jazdy na kole<sup>87</sup>. W 1893 roku kurs kolarski cieszył się dużym powodze-

77 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890.

78 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1892, nr 3, s. 31.

79 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890.

80 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1893 nr 2, s. 18.

81 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1892, nr 3, s. 31.

82 *Ibidem*.

83 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 4, s. 44.

84 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893.

85 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 35, s. 3.

86 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 4, s. 44.

87 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893.

niem<sup>88</sup>. W 1894 r. prowadzono stałą naukę jazdy na kole<sup>89</sup>. Zarząd oddziału kolarzy „Sokoła” w Sanoku opracował regulamin jazdy na kole, który mówił m.in. o tym, że każdy członek Klubu obowiązany był podczas jazdy mieć na ubraniu przypiętą odznakę klubu, nie wolno było jeździć w mieście po drogach przeznaczonych wyłącznie dla pieszych, chodnikach, ogródkach i placach publicznych<sup>90</sup>. W 1898 r. oddział kolarski urządził dwie wycieczki rowerowe. W 1899 r. w oddziale tym było 18 członków<sup>91</sup>.

W 1898 r. ćwiczenia gimnastyczne druhów odbywały się trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Przeciętnie ćwiczyło 9 osób. Ogółem ćwiczących członków było 29. Szkołę dla dziewcząt prowadzono do połowy kwietnia, jednak po wakacjach nie otwarto już jej ponownie z powodu niskiej frekwencji. W 1898 r. dla oddziału wioślarskiego zbudowano pływalnię<sup>92</sup>.

W 1899 r. ćwiczenia gimnastyczne odbywały się dwa razy tygodniowo, godzin ćwiczebnych było 54, przeciętna liczba ćwiczących wynosiła 7 osób<sup>93</sup>. W 1900 r. ćwiczenia członków odbywały się 3 razy tygodniowo, a ćwiczących druków było aż 64. Przeciętnie ćwiczyło 8 osób. Na jesień otwarto ponownie szkołę dla dziewcząt oraz dla chłopców i starszej młodzieży. Na naukę uczęszczało 15 dziewcząt i 15 chłopców, młodzieży starszej było 17<sup>94</sup>.

W 1900 r. w szkole gimnastycznej dla młodzieży młodszej ćwiczyło 24 druhów, dla młodzieży starszej ćwiczyło 12 członków, dziewcząt ćwiczyło 14, chłopców było 12<sup>95</sup>.

W 1906 r. w sali towarzystwa odbywały ćwiczenia bezpłatnie 250 uczniów szkoły wy-

działowej męskiej<sup>96</sup>, w 1909 r. — 264 uczniów szkoły wydziałowej męskiej, a także młodzież gimnazjalna (ok. 594 uczniów)<sup>97</sup>. W ćwiczeniach gimnastycznych brali udział także uczniowie szkoły ludowej w myśl uchwały wydziału bezpłatnie po 7 godzin tygodniowo<sup>98</sup>.

W 1901 r. wprowadzono ćwiczenia oddziału druhów starszych, tj. od 40. roku do 60. roku życia stosownie do wymogów fizjologii gimnastyki<sup>99</sup>. Druhowie ćwiczyli dwa razy tygodniowo pod kierunkiem Sygnarskiego<sup>100</sup>.

W 1903 r. ćwiczenia gimnastyczne grupowały wielu druhów pod kierownictwem naczelnika Sygnarskiego i Szajny. Ten ostatni prowadził również prywatne ćwiczenia gimnastyczne chłopców (22 osób) i dziewcząt (70 osób) oraz ćwiczenia uczniów szkoły wydziałowej — przeszło 200 osób<sup>101</sup>.

Na Walnym Zgromadzeniu „Sokoła” 12 marca 1910 r. Stanisław Biega i Karol Zaleski wystąpili z apelem o podjęcie przez członków systematycznych ćwiczeń gimnastycznych, poddając jednocześnie działalność gniazda ostrej krytyce. Dnia 4 listopada 1911 r. odbyło się specjalne posiedzenie Wydziału i zaproszonych delegatów gniazd z Leska, Ustrzyk, Zagórza, Rymanowa, Brzozowa, na którym S. Biega poruszał temat ożywienia pracy „Sokoła”, zwiększenia godzin ćwiczeń i liczby ćwiczących, organizowania młodzieży w skauting, sokolej akcji oświatowej i propagandowej oraz wyraźnego skryształowania ideologii sokolej w duchu niepodległości. Na posiedzeniu Wydziału 15 listopada wybrano w tym celu komisję agitacyjno-oświatową, do której weszli dr Emil Gaweł, Szajna, Piotr Niedojadło, Adam Bratro, Rozum i Woliński.

Sanocki „Sokół” kierował druhów na liczne kursy gimnastyczne. W 1911 r. dh Mieczysław Strojek wysłany został na 4-dniowy kurs gimnastyczny do Przemyśla. Również druhowie Szajna

88 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1893 do 30 września 1894 r.

89 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 10, s. 3.

90 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 12, s. 3.

91 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1899.

92 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1898.

93 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1899.

94 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1900.

95 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901.

96 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1906.

97 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1909.

98 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 12, s. 103.

99 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 5, s. 39.

100 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1903, nr 1, s. 6.

101 *Ibidem*.

i Niedojadło uczestniczyli w kursach urządzanych przez Związek<sup>102</sup>. Dwa razy na kurs do Lwowa (1921) i do Żywca (1922) wysłano dha Franciszka Moszore; dhów Kaczorowskiego i Eugeniusza Klimaszewskiego na 6-dniowy kurs wyszkolenia wojskowego do Nadgórnej (1923). W latach 1923–1924 w sanockim Gnieździe było czterech fachowych nauczycieli gimnastyki (Szajna, Moszoro, Kaczorowski, Klimaszewski), w latach następnych przybyło kolejnych: Stanisław Pierożyński, Jadwiga Zaleska, Weronika Radwańska i in.<sup>103</sup>

Osobny Oddział Przynależenia Wojskowego pod kierownictwem oficerów (Warmuzek, Ochęduszek) przydzielonych do nauki w „Sokole” odbywał ćwiczenia wojskowe. W „Sokole” ćwiczyła również młodzież rzemieślnicza z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej pod kierownictwem nauczycieli sokolich. Poza tym sala wynajmowana była na lekcje gimnastyki dla uczniów gimnazjum państwowego, gimnazjum żeńskiego i seminarium żeńskiego. W latach 1926–1929 aktywnie działały oddziały piłki nożnej, narciarski i sportowy<sup>104</sup>.

Przy „Sokole” funkcjonowały: „łowny tenis”, kręgielnia i pływalnia<sup>105</sup>. Opiekunem kręgielni był Henryk Hellebrand. Intensywnie działała komisja łyżwiarska. Wydział uchwalił bezpłatny wstęp na tor łyżwiarski dla młodzieży gimnazjalnej w środy i soboty, za zniżone zaś opłaty w inne dni<sup>106</sup>. Ślizgawka zorganizowana została dzięki ofiarności państwa Rylskich, którzy do tych celów pozwolili używać staw. Ślizgawką kierował Emil Kozłowski<sup>107</sup>. „Sokół” utrzymywał też pływalnię na Sanie oraz 5 łodzi dla wioślarzy<sup>108</sup>.

Największe ożywienie w „Sokole”, zarówno na polu działalności patriotycznej, kulturalnej, jak i sportowej, daje się zauważyć w 1913 i 1914 r.<sup>109</sup>.

Wyraźnie zmienił się też charakter organizacji z kulturalno-zabawowej na wojskową<sup>110</sup>.

Stałe Drużyny Sokole gromadziły się trzy razy w tygodniu na ćwiczeniach gimnastycznych połączonych z musztrą i ćwiczeniami z bronią. W ćwiczeniach polowych brały udział także Drużyny Skautowe (ponad 200 członków), Drużyny Bartoszowe, Polska Drużyna Strzelecka i Związek Strzelecki (ponad 100 osób)<sup>111</sup>. Ćwiczenia polowe odbywały się najczęściej na Wzgórzach Glinic<sup>112</sup>. W 1914 r. w Sali „Sokoła” odbywał się przede wszystkim ruch ćwiczebny Stałej Drużyny Sokolej pod kierownictwem druha Stoka, ograniczający się prawie wyłącznie do ćwiczeń wojskowych, polowych organizowanych wraz z innymi Towarzystwami niepodległościowymi. Utworzony przy „Sokole” Macierzy Legion Wschodni przybył ze Lwowa do Sanoka w pierwszych dniach września 1914 r., zatrzymując się w mieście na dwa tygodnie<sup>113</sup>.

W 1929 r. ćwiczenia gimnastyczne przeniesiono na wybudowane boisko<sup>114</sup>.

W skład wydziału Wychowania Fizycznego w 1932 r. wchodził: Marian Szajna (przewodniczący), Franciszek Moszoro (naczelnik), Leon Kaczorowski (zastępca naczelnika) oraz Stanisław Pierożyński, Weronika Radwańska, Stefania Pierożyńska i Helena Rosołowska<sup>115</sup>. W 1932 r. ćwiczenia druhowa prowadzili Kaczorowski i Pierożyński, druhen — Pierożyńska i Rosołowska<sup>116</sup>.

Sanocki „Sokół” organizował także harcerstwo i drużynę skautową. W lutym 1911 r. naczelne władze „Sokoła” zatwierdziły wprowadzenie skautingu do swojej organizacji. W 1913 r. działało w zaborze austriackim 138 drużyn skautowych w ponad 70 miastach<sup>117</sup>. Na terenie Małopolski z ramienia Naczelnej Komendy Skautowej we Lwowie Andrzej Małkowski objeżdżał poszcze-

102 T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 17.

103 *Ibidem*, s. 28.

104 *Ibidem*.

105 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 64, s. 2.

106 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 100.

107 *Ibidem*, s. 101.

108 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 12, s. 103.

109 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1914, nr 1, s. 3.

110 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1914, nr 27, s. 2.

111 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 9, s. 2, 3.

112 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 12, s. 2.

113 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919.

114 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1932.

115 *Ibidem*.

116 *Ibidem*.

117 A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, op. cit., s. 28.

gólne gniazda, wygłaszając publiczne odczyty o skautingu i przeprowadzając egzaminy skautowe. W listopadzie 1909 r. członkowie organizacji niepodległościowej „Zarzewie” Zdzisław Lewicki, Stanisław Krzysik, Julian Krzyżanowski, Tadeusz Miller, Tadeusz Remer, Jan Owsionka i Józef Herbut założyli w Sanoku „oddział ćwiczebny” im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Pierwszymi skautami w Sanoku byli: Antoni Froń, Stanisław Kubala, Zygmunt Vetulani, Mieczysław Krygowski, Leopold Górka, Władysław Józef Zaleski, Roman Ślęczka, Jan Bratro, Władysław Brzozowski, Klemens Remer, Tadeusz Piech, Franciszek Olearczyk, Włodzimierz Trzciniński i in. Jak czytamy: (...) *Zaczęło się od zbiórki u kolegi Fronia, gdzie pod ścisłą tajemnicą wyłożył nam o co chodzi. Mieliliśmy się przygotować na żołnierzy wywiadowców przyszłej Armii Polskiej i zawczasu zaprawić do trudów. To też dalszym epizodem była nocna wyprawa za „Glinice” na tzw. Kiczory, gdzie składaliśmy w nastrojowych okolicznościach przysięgę harcerską i o ile sobie przypominam, spędziliśmy jesienną dość chłodną noc w postawionym przez nas szałasie (...)*<sup>118</sup>.

Organizacja skautów była początkowo tajna, dlatego członkowie spotykali się w nocy. Jak wspomina Ślęczka: (...) *Było to jesienią 1910 r. Po przebyciu marszem zabezpieczonym w szyku skautowym przestrzeni od Sanoka do Trenczy weszliśmy w las Trepczański i niebawem znaleźliśmy się na polanie leśnej nad Sanem. Tam, zasłonięci zewsząd wzgórzami porośniętym starym lasem, rozpaliliśmy ognisko. Wszyscy przeznaczeni do złożenia przysięgi zostali ustawieni w dwurząd obok ogniska, przy którym stała starszyczna. Po krótkim przemówieniu dowódcy, którym był — o ile pomnę Antoni Froń — nastąpiło zaprzysiężenie (...)*<sup>119</sup>

Odbywano systematyczne wykłady i ćwiczenia oddziału w terenie, gdyż z „Sokołem” nie udało się początkowo zawrzeć porozumienia: (...) *W okresie tym [1910–1912] żadnej współpracy między nami a „Sokołem” nie było. Do ruchu sokolego odnosiliśmy się z pewnym lekceważeniem, uważając „Sokołów” za starszych wygodnych panów, którzy potrafią tylko ćwiczyć na sali lub na boisku, bez piwa i kiełbasy się nie obejdą, a nie mają pojęcia o plecakach i rozpalaniu ogniska, o przyrządzaniu na nim posiłku, o węzłach*

*harcerskich i o podchodzeniu. Traktowaliśmy „Sokół” z góry, a zbliżenie na razie z wielką rezerwą nastąpiło, gdy powstały sokole drużyny ćwiczebne a sokoli zaczęli nosić kapelusze podobne do naszych i zamienili mundury (...)*<sup>120</sup>.

Tajna drużyna skautowa ujawniła swoją działalność we wrześniu 1911 r., przekształcając się w I drużynę skautową im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Opiekę nad skautingiem objął wówczas „Sokół”. Drużynę początkowo tworzył 1 pluton, złożony z dwóch patroli po 8 skautów każdy. Funkcję plutonowych pełnili: Zygmunt Vetulani, Kazimierz Kubala, Władysław Zaleski i Roman Ślęczka<sup>121</sup>. Dnia 4 listopada 1911 r. odbyło się specjalne posiedzenie wydziału „Sokoła” i zaproszonych delegatów gniazd dzielnicy sanockiej, na którym S. Biega referował sprawę ożywienia działalności „Sokoła”, zwiększenia liczby ćwiczących, organizowania młodzieży w skauting i wyraźnego skryształizowania ideologii sokolej w duchu niepodległości. Na posiedzeniu wydziału „Sokoła” 15 listopada 1911 r. wybrano komitet sokoli, który miał się zaopiekować sokolą drużyną skautową. Wiosną 1912 r. z inicjatywy prezesa „Sokoła” Emila Gawła została założona przy Wydziale „Sokoła” w Sanoku miejscowa Komenda Skautowa<sup>122</sup>. Ruchowi skautowemu patronował Marian Szajna. Za jego sprawą oddano skautom do dyspozycji jedną z bocznych garderób teatralnych „Sokoła” na pogadanki oraz pozwolono używać na zbiórki boiska „Sokoła”, a na ćwiczenia jego sali.

W 1911 r. z inicjatywy Szajny założono przy gnieździe sokolim w Zagórzcu dwa zastępy skautowe chłopców. Sanoccy skauci — Tadeusz Piech i Władysław Zaleski w 1913 r. wzięli udział w światowym zlocie skautów w Birmingham<sup>123</sup>. Przy sanockim gnieździe „Sokoła” utworzono Komitet Skautowy<sup>124</sup>. Sanocki „Sokół” utworzył w 1912 r. kolonię skautową, która stanowiła

120 AMH,teczka nr 654, k. 3.

121 C. Mazurczak, *Harcerstwo sanockie 1910–1949*, Kraków 1990, s. 7–12; W. J. Zaleski, *U kolebki skautingu*, [w:] „Materiały Historyczne Hufca ZHP Ziemi Sanockiej” 2004, z. 8, s. 14–21.

122 C. Mazurczak, *Harcerstwo sanockie 1910–1949*, op. cit., s. 12–13.

123 AMH,teczka nr 652, k. 1.

124 A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy...*, ed. cit., s. 199–201.

118 AMH,teczka nr 654, k. 1.

119 *Ibidem*,teczka nr 655, k. 3.

praktyczną szkołę skautowego i żołnierskiego życia obozowego. Umiejscowiono ją w lasach olchowskich, dzięki ofiarności właściciela Olchowic dha Eugeniusza Nowaka, który dla potrzeb kolonii wybudował drewniany barak<sup>125</sup>.

Dnia 10 grudnia 1912 r. podjęto decyzję o powołaniu Stałych Drużyn Sokolich. Przyjęto zasadę, że gimnastyka wychowawcza miała poprzedzać gimnastykę wojskową, a podstawą wyszkolenia była nauka musztry wojskowej, strzelanie ćwiczebne z broni małokalibrowej, topografia i budowa broni. Stałe Drużyny Sokole były integralnym elementem w strukturze organizacyjnej „Sokoła”, których funkcjonowanie oparto na regulaminie uchwalonym 10 XII 1912 r. uzupełnionym o „Instrukcję do organizacji stałych drużyn sokolich”. Drużyna Sokola miała się składać z 3 plutonów, każdy z nich z 3 zastępów, a zastęp z 9–13 druhow. W skład plutonu wchodził: komendant, zastępca komendanta, trzech pionierzy oraz trzech sanitariusze<sup>126</sup>.

W 1913 r. z inicjatywy Naczelnika Mariana Szajny zwerbowano 22 ochotników do mających się utworzyć Stałych Drużyn Sokolich. Stałe Drużyny utworzone zostały w Bukowsku, Baligrodzie, Lesku, Tyrawie Wołoskiej, Rymanowie i Brzozowie<sup>127</sup>. Liczba członków organizacji wzrosła gwałtownie od chwili, gdy w program ćwiczeń wcielono ćwiczenia typu wojskowego<sup>128</sup>.

Specjalnie dla pokazu ćwiczeń wojskowych w 1912 r. zorganizowano Złot dzielnicowy w Sanoku. W ćwiczeniach brało udział 46 druhow z Rymanowa, Brzozowa, Zagórza, Leska, Pisarowic, 62 z Sanoka, 60 skautów z sanockiej sokolej drużyny skautowej<sup>129</sup>.

W 1913 r. podjęto inicjatywę utworzenia w Sanoku Samarytanina Sokolego — Polskiego Czerwonego Krzyża, a już 22 lutego 1913 r. ogłoszono zapisy ochotniczek na kurs samarytański. Ze 100 zgłoszonych przyjęto 40 kobiet. W związku z tym wkrótce utworzono kurs drugi. Na czele

organizacji stanęła Helena Ślączkowa, a szkolenia sanitarne prowadzili miejscowi lekarze. Zajęcia praktyczne z zakresu pielęgniarstwa prowadzono w tutejszym szpitalu pod kierownictwem lekarzy. Ponadto w Sanoku funkcjonowały oddziały samarytańskie przy Polskiej Drużynie Strzeleckiej i Drużynie Bartoszewskiej<sup>130</sup>. Celem zebrania funduszy na przybory medyczne i ratunkowe Wydział Samarytanina urządził w sali „Sokoła” koncert muzyki wojskowej 45 p.p.<sup>131</sup>

W sierpniu 1914 r. doszło do przekształcenia Przewodnictwa Związku w Komendę Główną Sokolą. W skład Wydziału Wojskowego Komendy weszli również przedstawiciele Drużyn Bartoszewskich. Organ przybrał nazwę: Komenda Wspólna Drużyn Sokolich i Bartoszewskich<sup>132</sup>.

W Sanoku działały liczne organizacje o charakterze wojskowym, m.in. Oddział Związku Strzeleckiego (komendant Józef Niedźwiecki) i in. Instruktorami szkolenia wojskowego byli: Edward Eysmond, Emil Kalwas i Władysław Żorawiński<sup>133</sup>.

## Działalność patriotyczna

Patriotyzm w „Sokole” budowano głównie na przykładach. Za patrona sokolstwa obrano postać Tadeusza Kościuszki. We wszystkich gniazdach nakazano organizować od 1922 r. „Obchody Kościuszkowskie”, które odbywać się miały w dniach od 15 października do 15 listopada. Do propagowanych postaci należeli królowie, m.in. Bolesław Chrobry, Władysław Jagiełło, Stefan Batory i Jan III Sobieski. Bardzo uroczysto obchodzono rocznice znaczących wydarzeń historycznych oraz święta państwowe: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada. Łączono także obchody rocznic i świąt państwowych ze zlotami organizowanymi przez poszczególne okręgi i dzielnice Związku. Wielokrotnie podkreślano rolę i znaczenie sokolstwa w odzyskaniu niepodległości. Sokolstwo Dzielnicy Małopolskiej brało udział

125 T. Miętkisz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 19.

126 D. Dudek, *Działalność wojskowa...*, ed. cit., s. 17–19.

127 A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy...*, ed. cit., s. 217–218.

128 D. Dudek, *Działalność wojskowa...*, ed. cit., s. 25.

129 T. Miętkisz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 18.

130 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 9, s. 2; A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy...*, ed. cit., s. 217.

131 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 11, s. 3; nr 12, s. 3.

132 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 26–29.

133 A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy...*, ed. cit., s. 219.

w walkach w obronie Lwowa podczas walk polsko-ukraińskich. W maju 1921 r. Przewodnictwo Związku Sokolego wezwało do przesyłania spisów poległych druhów w I wojnie światowej, walkach z Ukraińcami, powstaniach w Wielkopolsce i na Śląsku. Członkowie organizacji skupiali się na wspólnych zlotach: I Zlot sokoli odbył się we Lwowie w dniach 5–6 czerwca 1892 r. z okazji 25-lecia swej działalności. W zlocie tym uczestniczyły 22 gniazda sokole z zaboru austriackiego i 5 gniazd z zaboru niemieckiego oraz 150 sokołów z Czech i Moraw. Sanok reprezentowali: S. Biega, F. Giela, Michał Pollak, dr Natan Nebenzahl, Samuel Nebenzahl, Edmund Mieczysław Świerczyński, Roman Vetulani, dr Tadeusz Wąsowicz i dr Karol Zaleski<sup>134</sup>. II Zlot odbył się z okazji krajowej Wystawy Kościuszkowskiej we Lwowie (14–15 lipca 1894). Uczestniczyli w nim tylko sokoli z zaboru austriackiego; III Zlot Związkowy zorganizowano w dniach 28–29 czerwca 1896 r. w Krakowie; IV Zlot związkowy miał miejsce w dniach 27–29 czerwca 1903 r. we Lwowie; V Zlot Związkowy „Grunwaldzki” w Krakowie zorganizowany z okazji 500. rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami i odsłonięcia „Pomnika Grunwaldzkiego” (1910) stał się dla „Sokoła” wielką uroczystością. Przybyło 8000 sokołów z gniazd galicyjskich, z zaboru pruskiego i rosyjskiego, z USA oraz sokoli polscy z gniazd w państwach europejskich<sup>135</sup>. Sanocki „Sokół” wysłał na zlot 40 ćwiczących, 80 zaś druhów brało udział w pochodzie<sup>136</sup>. Gniazdo „Sokole” w Sanoku przygotowało się bardzo gruntownie na ten Zlot.

Wraz z okręgowymi gniazdami sokolimi z Brzozowa, Leska i Zagórza urządziło sanockie Towarzystwo generalną próbę w Parku Mickiewicza<sup>137</sup>. Na sanockie obchody grunwaldzkie zaproszono reprezentantów Rady Powiatowej, Tymczasowego Zarządu Miejskiego i delegatów wszystkich polskich stowarzyszeń w Sanoku celem zawiązania komitetu pamiątkowego tego święta. Główne obchody miały miejsce 29 czerwca. Przy organizacji brały udział specjalnie do tego

celu powołane komisje: skarbowa, gospodarcza, przychodowa, dekoracyjna i wieczorowa. Prezesem komitetu był F. Giela, zastępcą — A. Pytel<sup>138</sup>.

Delegaci sanockiego „Sokoła” uczestniczyli także w zlotach słowiańskich: w Pradze (28–30 czerwca 1891 r. — F. Giela)<sup>139</sup>, w 1901 r. w zlocie wszechsłowiańskim w Pradze<sup>140</sup>, zlocie słowiańskim w Zagrzebiu (2 i 3 września 1906 r.)<sup>141</sup>, w zlocie okręgowym w Jarosławiu w 1901 r. i in.<sup>142</sup>.

Dnia 8 lipca 1906 r. odbył się zlot okręgowy Sokołów w Przemyślu, w którym wzięło udział dwadzieścia kilka gniazd należących do okręgu, przybyli także reprezentanci sokolstwa spod zaboru rosyjskiego (z Warszawy i Petersburga). Z gniazda sanockiego wzięło udział w pochodzie przeszło 50 druhów, a 30 stanęło do ćwiczeń na boisku<sup>143</sup>.

W Sanoku odbył się 28 czerwca 1908 r. VI Zlot Gniazd Sokolich Okręgu IV, w którym udział wzięło 500 osób. W zlocie uczestniczyli Sokoli z Brzozowa, Cieszanowa, Dobromiła, Dubiecka, Dynowa, Jarosławia, Leska, Mościsk, Przemyśla, Radymna, Rymanowa, Sambora, Sanoka, Starego Sambora, Sieniawy, Turki, Tarnawy, Ustrzyk, Zagórza i Pisarowiec. Zjazd odbył się w bardzo uroczystej atmosferze. Sokoli uczestniczyli w pochodzie, następnie w uroczystościach w gmachu sokolim. W przemarszu brał udział oddział konny, składający się z 26 koni pod przewodnictwem Hellebranda. Ksiądz Sękowski odprawił cichą mszę św., a ksiądz Drozd wygłosił kazanie. Potem nastąpiło poświęcenie sanockiego sztandaru. Z pieniędzy składkowych zakupiono ów sztandar, zaś szarfy do niego ofiarowały sanoczanek<sup>144</sup>. Program Zlotu obejmował poświęcenie sztandaru Towarzystwa

138 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 7, s. 2.

139 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy...*, op. cit., s. 25–27.

140 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901.

141 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1906.

142 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901.

143 „Gazeta Sanocka” 1906, nr 133, s. 4.

144 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1908, nr 7, s. 66.

134 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 2, s. 17.

135 A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, op. cit., s. 258–259.

136 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 13, s. 3.

137 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 11, s. 3.

Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, okolicznościowe odczyty, musztrę i pokaz gimnastyczny.

W 1914 r. odbył się w Samborze Zlot IV Okręgu Sokolstwa Polskiego, w którym udział wzięło 30 Sokołów i 28 skautów z Sanoka oraz z dzielnicy, do której należały gniazda w Rymanowie, Brzozowie, Bukowsku, Zagórz, Lesku, Ustrzykach, Tarnawie Dolnej i Pisarowcach (łącznie 150 członków)<sup>145</sup>. Kolejne Zloty miały miejsce: w Warszawie (1921) — 26 druhów, Zlot jubileuszowy „Sokoła” Macierzy we Lwowie (1922) — 25 druhów<sup>146</sup>, Cieszynie (1923) — 25 ćwiczących, Brzozowie (1923) — 30 ćwiczących, Lesku, Zagórz, Lwowie (1927, 60-lecie „Sokoła”; 1933, 1939), w Przemyślu (1928), Poznaniu (1929), Samborze (1930, 40-lecie istnienia gniazda) i Katowicach (1937).

3 i 4 sierpnia 1929 r. miał miejsce Zlot Okręgowy w rocznicę 40-lecia istnienia gniazda. Uroczystość tę połączono z poświęceniem i otwarciem nowego boiska sokolego<sup>147</sup>. W dniach tych 250 umundurowanych druhów i druhen ze Lwowa, Drohobycza, Brzozowa, Sambora, Przemyśla, Rzeszowa, Brzozowa, Leska, Zagórz, Ustrzyk, Lutowisk i Sanoka przedelfowało przez ulice miasta<sup>148</sup>.

Sanocki „Sokół” wziął udział w poświęceniu sztandaru sokolego w Zagórz 15 sierpnia 1930 r.<sup>149</sup>. Z okazji 50-lecia istnienia gniazda w Sanoku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządziło 15–16 lipca 1939 r. Okręgowy Zlot Sokoli<sup>150</sup>. Uczestniczyło ono również w licznych uroczystościach w sąsiednich gniazdach w Brzozowie, Zagórz, Lesku, Ustrzykach i in<sup>151</sup>. Na pogrzebie śp. dra Jana Orłowskiego, prezesa „Sokoła” przemyskiego, Sanok reprezentował tamtejszy wiceprezes „Sokoła” dr Tarnawski<sup>152</sup>. Na uroczy-

stość „Sokoła” poznańskiego, który dla uświetnienia 100-letniej rocznicy 3 maja w tym dniu poświęcał swój sztandar, Sanok wysłał nagłówek gwoźdźca honorowego z wyrytym napisem „Towarzystwo „Sokół” w Sanoku. Dnia 3 maja 1891 r.”<sup>153</sup>

Sanoccy sokoli brali udział w ponownym pogrzebie Adama Mickiewicza 4 lipca 1890 r. i złożeniu w krypcie na Wawelu (Biega, Giela)<sup>154</sup>. Wysłano też delegatów na uroczystości ogólnonarodowe do Krakowa, na uroczystość złożenia zwłok Teofila Lenartowicza na Skałce (1893), gdzie Sanok reprezentował Wilhelm Szomek<sup>155</sup>. 3 listopada Wydział uczcił pamięć Jana Matejki, wysyłając do rodziny telegram kondolencyjny<sup>156</sup>. Uczestniczono w odsłonięciu w 1904 r. we Lwowie Kolumny Mickiewicza (Barański, Szajna). Razem ze Związkiem Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich Sanok podpisał adres do Kornela Ujejskiego z okazji jego 70-letniej rocznicy urodzin<sup>157</sup>.

Sanocki „Sokół” wziął udział w uroczystościach żałobnych po śmierci Józefa Piłsudskiego, wysyłając delegację ze sztandarem<sup>158</sup>. Uświetnił też w 1902 r. uroczystość odsłonięcia w Sanoku pomnika Tadeusza Kościuszki.<sup>159</sup> W 1904 r. powstał „Fundusz Kościuszkowski”, który pozostawał pod zarządem „Sokoła”, a miał na celu wspieranie włościańskich i kresowych gniazd sokolich.

„Sokół” urządził liczne uroczystości patriotyczne i imprezy kulturalne, tj.: wieczorek literacko-muzyczny dla uczczeniu 100-letniej rocznicy nadania Konstytucji 3 Maja<sup>160</sup>. Obchodzono także w 1912 r. 100-lecie urodzin Zygmunta Kraśńskiego, 50-tą rocznicę powstania styczniowego

145 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1914, nr 26, s. 2.

146 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1920, 1921, 1922.

147 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1932.

148 T. Mięksiz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, *op. cit.*, s. 29.

149 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok 1932.

150 AMBL, zes. 39, syg. 9.

151 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1923 i 1924.

152 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101.

153 *Ibidem*.

154 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy...*, *op. cit.*, s. 25–27.

155 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893 r.

156 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1894, nr 1, s. 1.

157 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893 r.

158 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” za rok 1935.

159 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1903, nr 1, s. 6.

160 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 3, s. 22.



i 100-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego w 1913 r. oraz 100. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki w 1917 r.<sup>161</sup>. Brano udział w uroczystości stulecia powstania listopadowego (1930), 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, w żałobnych uroczystościach w dniach śmierci i pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na żałobnym posiedzeniu Wydziału 16 maja 1935 r. w przemówieniu prezes Killar uczcił pamięć Piłsudskiego<sup>162</sup>.

W działaniach patriotycznych „Sokół” wspierany był przez inne organizacje, tj. Drużyny Bartoszowe, Związek Strzelecki i in.

Drużyny Bartoszowe wywodziły się ze środowiska lwowskiej młodzieży akademickiej oraz ugrupowań związanych ze Związkiem Młodzieży Polskiej „Zet”. Inicjatorem organizacji był Wawrzyniec Dayczak. Drużyny Bartoszowe restryktem ck Namiestnictwa we Lwowie zostały zarejestrowane 7 maja 1908 r.<sup>163</sup>. Do głównych przyczyn powołania towarzystwa należała chęć niesienia ochrony młodzieży polskiej przed wynarodowieniem się, obrona przed nacjonalizmem ukraińskim oraz nieprzystosowanie programów „Sokoła” do potrzeb wsi. W powiecie sanockim pierwsza Drużyna Bartoszowa założona została w Strachocinie z inicjatywy Józefa Smolenia, a jej statut został zatwierdzony 9 lipca 1911 r. Naczelnikiem został Stanisław Adamiak. Sanocka Drużyna Bartoszowa założona została 3 sierpnia 1911 r., a jej pierwszym naczelnikiem był Tadeusz Wolfenburg. Drużyna organizowała różnego rodzaju imprezy kulturalne, obchody narodowe i patriotyczne. W 1912 r. z inicjatywy Bronisławy

Tustanowskiej utworzono Oddział żeński Drużyn Bartoszowych<sup>164</sup>.

Działalność wojskową w Sanoku organizował student Politechniki Lwowskiej Leon Kazubski. Podczas wakacji założył oddział i kurs rekrutki Polskiego Związku Wojskowego w Sanoku. Z inicjatywy Kazubskiego powstała w regionie sanockim sieć Organizacji Młodzieży Niepodległościowej. Jej koła organizowali: Józef Herburt, Julian Krzyżanowski, Zdzisław Lewicki, Stanisław Krzysik, Tadeusz Miller, Jan Owsianka, Tadeusz Remer. W 1909 r. z ich inicjatywy utworzono w Sanoku Oddział Ćwiczebny, którego celem miało być rozbudzenie u młodzieży szkolnej świadomości narodowej, patriotyzmu oraz przygotowanie do służby polowej. Wkrótce powołano Komendę Miejscową Armii Polskiej w Sanoku w składzie: Bronisław Prasałowicz, Zygmunt Tomaszewski i Władysław Żarski<sup>165</sup>.

Oddział Związku Strzeleckiego w Sanoku założono w 1912 r. Zebranie organizacyjne odbyło się w Fabryce Wagonów. Pierwszymi członkami Związku byli: Józef Niedźwiecki (komendant Oddziału), Edward Ejsmond (instruktor), Emil Kalwas (instruktor), Władysław Żurawiński, Roman Baczyński, Jan Baranowski, Władysław Błaszczak, Ignacy Ciura, Józef De Rochi, Józef Dmytrak, Kazimierz Gabryel, Julian Gorgoń, Jędrzej Jakubowski, Kazimierz Kosioriewicz, Władysław Kozłowski, Michał Kurylak, Tadeusz Mańkowski, Edward Marcinkowski, Klemens Mrozowski, Bronisław Pomykała, Jan Słowik, Władysław Śniechowski, Tadeusz Staniszewski, Filip Schneider, Jan Stramik, Władysław Stramik, Julian Strużyna, Jan Wojtowicz, Michał Wróblewski, Piotr Zajac i Bronisław Żółkiewicz. W 1913 r. powstała w Sanoku Drużyna Strzelecka<sup>166</sup>.

Podczas I wojny światowej członkowie Starych Drużyn Sokolich walczyli na froncie. Wielu sanockich Sokolów wstąpiło do Legionu Wschodniego, formującego się we Lwowie pod auspicjami

161 T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 20.

162 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” za rok 1935; T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 33.

163 D. Dudek, *Działalność Drużyn Bartoszowych na polu wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w latach 1908–1914 na terenie Galicji*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Oddział w Rzeszowie*, Rzeszów 1996, s. 67.; S. Zaborniak, *Udział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Drużyn Bartoszowych w rozwoju sztuki walki na ziemiach polskich (1903–1914)*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich: w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 122–125.

164 A. Zielecki, *Polski ruch niepodległościowy...*, ed. cit., s. 204–205.

165 *Ibidem*, s. 197–198; A. Zielecki, *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku*, [w:] *Sanok: dzieje miasta*, praca zbiorowa pod redakcją F. Kiryka, Kraków 1995, s. 470–480.

166 *Jednociółka* wydana z racji Jubileuszu 25-lecia istnienia i działalności związku Strzeleckiego na terenie Sanoka i ziemi sanockiej 1908–1933, Sanok 1935, s. 10–13; „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 3, s. 3.

„Sokoła Macierzy”. Sztandar sokoli i sprzęt gimnastyczny ukryto w bezpiecznym miejscu, a poważna część członków znalazła się na emigracji.

W pierwszych miesiącach wojny Wydział „Sokoła” rozproszył się. Wiceprezes Gaweł udał się na front, a po upadku twierdzy „Przemysł” dostał się do niewoli, z której już nie powrócił. Szajna, Stok, Tomaszewski również powołani zostali do wojska austriackiego. Stok został ciężko ranny w jednej z bitew z Rosjanami w Karpatach<sup>167</sup>.

Sanoccy Sokoli mieli wielkie zasługi w przejęciu władzy w Sanoku w 1918 r. Na podstawie rozkazu mobilizacyjnego Komendanta Wojsk Polskich na Galicję Zachodnią, brygadiera Bolesława Roji, Komendę Wojsk Polskich w powiecie sanockim objął Antoni Kurka, porucznik byłej armii austriackiej, mianowany kapitanem wojsk polskich. Komitet Samoobrony Narodowej na czele z Wojciechem Ślączką i Adamem Pytlem powołany został do życia 20 października 1918 r.

1 listopada 1918 r. delegacja miasta Sanoka z burmistrzem drem Pawłem Biedką na czele, w towarzystwie kpt. Antoniego Kurki, kpt. Franciszka Stoka, kpt. Eugeniusza Hoffmana przejęła władzę wojskową w mieście i w powiecie<sup>168</sup>. Jak czytamy: (...) *Pokój brzeski z lutego 1918 r., który zdecydował o zmianie naszego stanowiska wobec państw centralnych, dał początek właściwej akcji rewolucyjnej w Sanoku, zmierzającej do odzyskania niepodległości państwowej. Zewnętrzny wyrazem podrażnionych uczuć narodowych społeczeństwa sanockiego była uroczysta, milcząca manifestacja w dniu 18 lutego 1918 r., zakończona usunięciem portretu cesarza Austrii z sali obrad Magistratu (...)*<sup>169</sup>.

Obiekty wojskowe w Sanoku i Olchowcach objęły wyznaczeni przez polską komendę placu — kpt. Franciszek Stok i ppor. Jerzy Skoczyński.

167 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919.

168 Zając, *Jak Sanok wybił się na niepodległość*, Sanok 1995, s. 15–16; W. Sołtys, *Życie gospodarcze, społeczne i polityczne*, ed. cit., s. 504–505; AMBL, zes. 25, syg. 15: Fragmenty wspomnień dra Juliusza Zaleskiego, syna Karola, lekarza, o formowaniu się polskich władz wojskowych i cywilnych w Sanoku i w powiecie na przełomie 1918–1919 i walkach polsko-ukraińskich [rękopis].

169 Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku,teczka nr 48: Przemówienie dra Pawła Biedki na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Sanoku w dniu 1 XI 1928 r. w X-lecie przejęcia w Sanoku władzy przez Państwo Polskie z rąk zaborcy.

Policję wojskową powierzono kpt. Eugeniuszowi Hoffmanowi, żandarmerię zorganizował por. Władysław Żarski, magazyn mundurów i wyekwipowania objął ppor. Tadeusz Piech. Na czele milicji miejskiej stanął por. inż. Mieczysław Nawarski<sup>170</sup>.

W listopadzie 1919 r., w pierwszą rocznicę istnienia niepodległej Polski „Sokół” urządził uroczysty wieczór, na który stawiły się wszystkie władze i cały korpus oficerski pułku.

4 stycznia 1919 r. Wydział urządził pierwszą w niepodległej Polsce wieczornicę opłatkową dla członków „Sokoła”. W podniosłym nastroju wysłano na ręce Paderewskiego telegram z wyrazami czci i hołdu, na który odpowiedział tymi słowami: *Oby więcej rodziło się w Polsce uczuć takich, jak te, którymi wzruszyliście mnie druhowie i drużynie „Sokoła” sanockiego. Taka tężyzna moralna idzie od ducha zdrowego-od tej dewizy, która przyświeca „Sokołowi” Polskiemu. Wy to druhowie i drużynie sokolskie jesteście najlepszą cegłą w gmachu narodowym, bo w Waszych zastępach płonął entuzjizm narodowy! — Wyście przygotowali młodzież na trud fizyczny i bohaterstwo — Historia zapisze trwałymi zgłoskami dzieje „Sokolstwa” w Polsce!*<sup>171</sup>

W 10-lecie niepodległości w 1928 r. dla upamiętnienia wyruszenia pierwszych polskich patroli z „Sokoła” Komitet Obywatelski ufundował tablicę murowaną i umieścił ją na frontowej ścianie budynku. Po odzyskaniu niepodległości sądzono, że „Sokół” osiągnął cele, do których dążył, i że nie ma już właściwie żadnych zadań do spełnienia. Jednak w niepodległej Polsce Towarzystwo działało najintensywniej, organizując liczne imprezy patriotyczne i kulturalne. Wielu sanockich Sokołów włączyło się aktywnie w walki II wojny światowej. Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 26 marca 1939 r. podjął uchwałę, w której wyraził gotowość „Sokoła” na wezwanie naczelnych władz wojskowych do wcielenia się w szeregi Wojska Polskiego<sup>172</sup>. Szczególnie wielkim bohaterstwem i odwagą wykazał się ówczesny burmistrz Sanoka — Maksymilian Słuszkiewicz. Zdecydował się on na rozmontowanie urządzeń

170 E. Zając, *Jak Sanok wybił się na niepodległość*, ed. cit., s. 17.

171 T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 24.

172 *Zarys dziejów Sokolstwa w latach 1867–1997*, op. cit., s. 83.

wodociągowych i elektrycznych i ukrycie ich przed wrogimi wojskami<sup>173</sup>. Słuszkiewicz postanowił nie opuszczać Sanoka, mimo że wielu sanoczan doradzało mu wyjazd, ze względu na to, że był szczególnie narażony na niebezpieczeństwo. W połowie września 1939 r. wielokrotnie był wzywany do Magistratu, gdzie zdawał sprawozdanie ze swoich działań. Sanocki Zarząd Miejski opanowali Ukraińcy. Burmistrzem mianowano Ukraińca dra Karanowicza<sup>174</sup>. Najważniejsze stanowiska objęli adwokat Stefan Wańczycki, adwokat Wasyl Bławacki, prof. gim. Bażałuk, Mikołaj Bugiera i in. Kilku sanockich Ukraińców: m.in. Bugiera, Steciów, Durbakiewicz, Włodzimierz Konstantynowicz zażądało od burmistrza wydania kluczy do Urzędu Katastralnego. Tego samego dnia wieczorem do domu Słuszkiewiczów przyszli Niemcy z rozkazem wyższej komendy z Przemyśla i uwięzili burmistrza. Ktoś złożył na niego donos i oskarżono go o szpiegostwo na niekorzyść Niemców. Prawdopodobnie donosiciel był Ukraińcem<sup>175</sup>. Doradzano żonie, by ta udała się do komendy niemieckiej z prośbą o zwolnienie męża lub z prośbą o wstawiennictwo u znajomych Ukraińców. Rodzina Słuszkiewiczów uznała to jednak za hańbę. Burmistrz został wywieziony z Sanoka w nieznanym kierunku. Prócz niego aresztowani zostali także Pietrzekiewicz, Kruszelnicki i Nabywaniec<sup>176</sup>.

## Działalność kulturalna

Sokolnie stawały się najważniejszymi ośrodkami polskiego życia narodowego. Kultura miała być, obok wychowania ideowego i fizycznego, jednym z najważniejszych kierunków w organizacji sokolej. W 1937 r. w gniazdach podległych Związkowi działało ogółem 60 orkiestr oraz 45 chórów sokolich<sup>177</sup>. Gniazda dążyły także do popularyzacji literatury i czytelnictwa. Zalecano tworzenie bibliotek i czytelni. W 1936 r. w Dzielnicy Mał-

polskiej było 34 biblioteki, które posiadały łącznie 27186 tomów, 7 orkiestr, 9 chórów, 38 teatrów oraz 11 sekcji oświatowych<sup>178</sup>. W 1937 r. działało w gniazdach sokolich 175 bibliotek, które dysponowały 66 026 tomami. Największe z nich zorganizowano na terenach kresów wschodnich. Wypożyczalnie w gniazdach Dzielnicy Małopolskiej posiadały 27 478 książek. W Dzielnicy Krakowskiej wypożyczalnie dysponowały liczbą 16 850 tomów<sup>179</sup>.

W 1922 r. Stanisław Biega wyróżnił dwa kierunki oświaty — ogólny i szczegółowy. Pierwszy miał być realizowany wspólnie z towarzystwami zajmującymi się wyłącznie oświatą, tj. Towarzystwem Czytelni Ludowych, Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i in. Oświata szczegółowa realizowana miała być przez samego „Sokoła”.

W Sanoku działało wiele towarzystw oświatowych i kulturalnych, których cele pokrywały się z działalnością „Sokoła” lub były do niej zbliżone. Towarzystwa te, przez oświatę, działalność kulturalną, społeczną i patriotyczną zmierzały do odrodzenia życia narodowego<sup>180</sup>.

Według stanu na dzień 1 października 1937: zarejestrowanych towarzystw było: 234, zwykłych 5, filii i oddziałów — 248<sup>181</sup>. Od 1848 r. działało w Sanoku „Kasyno Narodowe”, w latach późniejszych tworzone inne organizacje, tj.: Kasyno Urzędnicze<sup>182</sup>; „Czytelnię Mieszczaną” i Kółko Dramatyczno-Muzyczne<sup>183</sup>; Towarzystwo Dramatyczne „Gamba”<sup>184</sup>; Towarzystwo Wykładów Uniwersyteckich; Towarzystwo Pomocy Naukowej; Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Koło w Sanoku; Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Sanoku; Związek Nauczycielstwa Polskiego w Sanoku; Koło Towarzystwa Oświaty Zawodowej<sup>185</sup>; Koło Popierania Budowy

178 *Ibidem*, s. 144.

179 *Ibidem*, s. 142.

180 Sołtys W., *Środowisko kulturalne Sanoka w okresie międzywojennym 1918–1939*, [w:] *Pisarska rozróżba: w 70-lecie urodzin Mariana Pankowskiego*, red. S. Barć, T. Korzeniowski, B. Przystasz, Sanok 1990, s. 65–77.

181 AP w Przemyśle, zes. 23, syg. 15, s. 161.

182 *Ibidem*, syg. 22, s. 339, syg. 13, s. 183, syg. 14, s. 27.

183 *Ibidem*, syg. 13, s. 183, syg. 14, s. 27; „Gazeta Sanocka”. Numer okazowy z 16 grudnia 1894 r., s. 3; AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 154, s. 137.

184 AP w Przemyśle, zes. 23, syg. 13, s. 184.

185 *Ibidem*, syg. 16, s. 175.

173 AMH,teczka nr 347, k. 9.

174 *Ibidem*, k. 28.

175 *Ibidem*, s. 34.

176 *Ibidem*, k. 40; AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 687, k. 125.

177 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 141.

Publicznych Szkół Powszechnych<sup>186</sup>; Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkoły Średniej w Sanoku<sup>187</sup>; Stowarzyszenie Opieki Dzieci Szkolnych<sup>188</sup>; Towarzystwo Polskiej Ochronki Dzieci Chrześcijańskich<sup>189</sup>; Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Sanoku<sup>190</sup>; Towarzystwo Polskiego Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Sanoku<sup>191</sup>; Towarzystwo Bursy im. Franciszka Józefa I<sup>192</sup>; Filia Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza<sup>193</sup>; Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka<sup>194</sup>; Kółko Przyjaciół Sztuk Pięknych; Kółka Rolnicze i utworzona przy nim Czytelnia Ludowa<sup>195</sup>; Towarzystwo Praca Narodowa<sup>196</sup>; Rzemieślnicze Stowarzyszenie „Gwiazda”; Ochotnicza Straż Pożarna w Sanoku, przy której utworzona została orkiestra i chór; Towarzystwo „Eleutria”<sup>197</sup>.

Funkcjonowały także organizacje katolickie, tj.: Katolicki Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej; Chrześcijańskie Towarzystwo Rzemieślnicze w Sanoku<sup>198</sup>; Stowarzyszenie św. Wincentego á Paulo<sup>199</sup>; Katolickie Stowarzyszenie Kobiet<sup>200</sup>; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej; Katolicka Czytelnia Mieszczkańska; Towarzystwo Opieki nad Więźniami; Stowarzyszenie Katolicka Liga Parafialna<sup>201</sup>; Stowarzyszenie Sług Katolickich; Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Mężów<sup>202</sup>.

Ponadto w mieście istniały: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet<sup>203</sup>; Koło Gospodyń Wiej-

skich<sup>204</sup>; Koło Rodziny Legionowej<sup>205</sup>; Towarzystwo Domu Żołnierza Polskiego<sup>206</sup>; Związek Strzelecki<sup>207</sup>; Związek Oficerów Rezerwy RP<sup>208</sup>; Filatelistyczne Koło Okrężne Europa w Sanoku<sup>209</sup>; Ochronka Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny<sup>210</sup>; Powiatowy Związek Pracowników Państwowych<sup>211</sup>; Powiatowe Koło Krakowskiego Związku Ziemian<sup>212</sup>; Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych RP<sup>213</sup>; Związek Oficerów Rezerwy<sup>214</sup>; Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej<sup>215</sup>; Koło Miejscowe Komitetu Floty Narodowej<sup>216</sup>; Oddział Sanocki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i in.<sup>217</sup>.

Z „Sokołem” współpracowały głównie Towarzystwo Polskiej Młodzieży „Znicz” i Towarzystwo „Ogniwo”, przekazując mu po rozwiązaniu cały majątek.

„Ogniwo” skupiało 31 Towarzystw, z tego w Krakowie i Lwowie 20, na prowincji galicyjskiej — 5<sup>218</sup>. Sanockie „Ogniwo” za główny cel działalności uznało szerzenie kultury fizycznej, oświaty i życia towarzyskiego. Bezpośrednią przyczyną powołania tej organizacji był konflikt w łonie Czytelni Mieszczkańskiej, który doprowadził do rozłamu. Cześć członków odłączyła się, tworząc własne towarzystwo o charakterze chrześcijańskim. Zarzucało ono Czytelni Mieszczkańskiej kosmopolityzm, uleganie wpływom państw zaborczych i nastawienie tylko na rozrywkę. Twierdzono, że nie miało ono charakteru narodowego i tym samym nie spełniało patriotycznych celów. Statut Towarzystwa „Ogniwo” zatwierdzony został reskryptem Namiestnictwa z dnia 14 marca 1897 r. Oficjalne otwarcie od-

186 *Ibidem*, s. 4; syg. 17, s. 7.

187 *Ibidem*, syg. 19, s. 94.

188 *Ibidem*, syg. 13, s. 1.

189 *Ibidem*.

190 *Ibidem*, syg. 15, s. 272, 309, 325; syg. 14, s. 27.

191 *Ibidem*, syg. 14, s. 27; syg. 13, s. 289.

192 *Ibidem*, syg. 22, s. 339.

193 *Ibidem*, syg. 13, s. 185.

194 *Ibidem*, s. 183.

195 *Ibidem*, syg. 18, s. 46, 162.

196 *Ibidem*, syg. 13, s. 183.

197 A. Zielecki, *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku*, ed. cit., s. 449–467.

198 AP w Przemyślu, zes. 23, syg. 19, s. 59; syg. 16, s. 333.

199 *Ibidem*, syg. 13, s. 1.

200 *Ibidem*, syg. 16, s. 330.

201 *Ibidem*, syg. 21, s. 47.

202 *Ibidem*, syg. 16, s. 330.

203 *Ibidem*, syg. 15, s. 309; s. 133.

204 *Ibidem*.

205 *Ibidem*, s. 320.

206 *Ibidem*, syg. 13, s. 183.

207 *Ibidem*.

208 *Ibidem*.

209 *Ibidem*, syg. 15, s. 361.

210 *Ibidem*, syg. 13, s. 265.

211 *Ibidem*, s. 271.

212 *Ibidem*.

213 *Ibidem*, s. 273.

214 *Ibidem*, s. 277.

215 *Ibidem*, s. 282.

216 *Ibidem*, s. 284.

217 *Ibidem*, s. 289.

218 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 46, s. 4.

było się 10 kwietnia 1897 r. Mszę św. odprawił ks. Stanisław Turkiewicz. Uroczystość była jednak skromna, gdyż niewielu członków „Ogniwa” wzięło w niej udział. Żadna z sanockich organizacji nie wysłała też delegata. Jedynie „Sokół” wystawił jednoosobową reprezentację. Prezesem organizacji został Władysław Adamczyk, zastępcą prezesa K. Sulimierski. Do Wydziału weszli: Stanisław Baumann, A. Bornstädt, F. Gadomski, Gaweł, K. Gerardis, Antoni Niedenthal, Władysław Ossowski, Aleksander Piech, dr Władysław Piotrowski, Michał Pollak, zastępcy: L. Haas, J. Mackiewicz, B. Wojtowicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: L. Biegę, K. Diessla, dra Ślączkę. Sekretarzem mianowano dra Piotrowskiego, bibliotekarzem M. Pollaka, gospodarzem Ossowskiego i Piecha, skarbnikiem Niedenthala. Zapisano się ponad 50 członków. Już wkrótce liczba członków wzrosła do 70. Członkiem zwyczajnym „Ogniwa” mogła być każda „nieskazitelna” osoba wyznania chrześcijańskiego, mająca ukończone 18 lat, polecona przynajmniej przez dwóch członków towarzystwa. Wydział Towarzystwa miał za zadanie tworzenie „ogniska życia umysłowego, budzić zainteresowanie dla wiedzy rozmaitych gałęzi, budzić uczucia miłości dla rzeczy swoich, dla ideałów narodowych”. Organizacja ta urządzała różne odczyty, prowadziła bibliotekę, czytelnię, uczestniczyła i współtworzyła obchody uroczystości narodowych. Dla potrzeb „Ogniska” wynajęto lokal mieszczący się w domu Weinera przy ul. 3 Maja<sup>219</sup>. Towarzystwo czerpało dochody z przedstawień, zabaw, festynów i przekazywało datki na cele TSL, Ochronki w Sanoku, na fundusz budowy własnego domu, na fundusz Mickiewiczowski (fundusz ten został zapoczątkowany w 1901 r. przez „Ogniwo” i miał na celu utworzenie fundacji stypendialnej dla ubogich zdolnych uczniów)<sup>220</sup>. Urządzano także, wraz z innymi towarzystwami, obchody rocznic narodowych<sup>221</sup>.

Towarzystwo posiadało bibliotekę, która w 1903 r. liczyła 763 tomy. W 1904 r. posiada-

ła 844 tomy<sup>222</sup>. Z końcem 1903 r. towarzystwo liczyło 96 członków<sup>223</sup>. W 1908 r. organizacja połączyła się z „Sokołem”, przekazując mu cały majątek.

17 lipca 1904 r. w sali ratuszowej odbyło się poufne zgromadzenie zwołane w celu zawiązania Towarzystwa Polskiej Młodzieży „Znicz”. Zebrało się na nim ok. 50 osób, przeważnie ludzi młodych. Przewodniczącym został Władysław Adamczyk, sekretarzami: Żarski i Gładysz<sup>224</sup>. „Znicz” został powołany z inicjatywy Związku Towarzystw Kształcącej się Młodzieży „Ogniwo”. Oficjalne otwarcie nastąpiło 8 stycznia 1905 r. Towarzystwo „Znicz” zawiązało się także w Bochni Przemysłu, Samborze, Stanisławowie i Wieliczce<sup>225</sup>. Za główne jego zadanie uznano utworzenie własnej biblioteki, do której zakupiono dzieła różnej treści<sup>226</sup>. W 1906 r. w bibliotece było już 197 dzieł (227 tomów)<sup>227</sup>.

W skład pierwszego Zarządu weszli: Wł. Müller (prezes), M. Konieczny (zastępca prezesa), Wł. Żarski (sekretarz), W. Gallant (zastępca sekretarza), J. Tomasik (skarbnik), M. Wasylewiczówna (zastępczyni skarbnika), J. Wójcik (gospodarz), Z. Tomaszewski (zastępca gospodarza), B. Lewicki (bibliotekarz), St. Konieczkówna (zastępczyni bibliotekarza), E. Zarydkiewicz i K. Robak. Do komisji „szkontrującej” weszli: F. Giela, dr Nebenzahl, prof. A. Bielak, M. Mozołowska, K. Lewicki. Do sądu polubownego: W. Adamczyk, dr W. Ślączka, K. Zaleski, A. Pytel, prof. S. Basiński. Towarzystwo liczyło 60 członków zwyczajnych i 6 członków wspierających oraz 1 członka założyciela. Wynajęto lokal w domu Wojtowicza przy ul. Kościuszki<sup>228</sup>. Uroczyste poświęcenie lokalu odbyło się 15 stycznia 1905 r.<sup>229</sup> Towarzystwo „Znicz” stawiało sobie jako cel działalności krzewienie oświaty, czytelnictwa poprzez urządzenie wykładów i uroczystości patriotycznych i kulturalnych<sup>230</sup>. Towarzystwo to połączyło się

219 „Gazeta Sanocka” 1897, nr 105, s. 3–4; nr 106, s. 3; nr 112, s. 3; nr 113, s. 4; 1905, nr 60, s. 4.

220 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 20, s. 3.

221 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 7, s. 3; 1905, nr 55, s. 3; AMBL, zes. 25, syg. 1: Pamiętniki Bronisława Filipczaka obejmujące czasookres 1870–1968, s. 6.

222 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 62, s. 3.

223 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 5, s. 3–5.

224 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 30, s. 2.

225 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 58, s. 3.

226 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 75, s. 3.

227 „Gazeta Sanocka” 1906, nr 108, s. 3.

228 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 55, s. 3.

229 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 55, s. 4.

230 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 56, s. 3.

następnie z „Sokołem”, przekazując mu swój majątek.

Z Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” bezpośrednio związane było Towarzystwo Szkoły Ludowej. Na wielkim wiecu akademickim we Lwowie Maksymilian Gumpłowicz w 1889 r. rzucił myśl założenia „polskiego Schulvereinu” i przedłożył zarys statutu projektowanego towarzystwa. Myśl ta jednak poszła w niepamięć. Podjęto ją ponownie w 1891 r. w komitecie obywatelskim urządzającym w Krakowie obchody setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja i postanowiono uczcić tę rocznicę przez założenie towarzystwa, które by pod hasłem „Przez oświatę do wolności” opiekowało się polską szkołą ludową. Zatwierdzenie statutu Towarzystwa Szkoły Ludowej nastąpiło 21 stycznia 1892 r., a pierwsze walne zgromadzenie odbyło się 13 marca 1892 r.<sup>231</sup>. Zarząd główny ukonstytuował się 16 marca 1892 r., wybierając prezesem Adama Asnyka<sup>232</sup>. Pierwszy statut dawał szerokie pole dla działalności TSL, gdyż pozwalał członkom tworzyć na terenie całego kraju tzw. kółka miejscowe. Już w pierwszym roku działania (1892) utworzono 23 kółka, pozyskano 3467 członków, założono 13 czytelni i wypożyczalni. W następnych latach 1893–1896 liczba ta wzrosła do 55 kółek, 8749 członków i 30 czytelni<sup>233</sup>.

Zadania TSL zmierzały w trzech kierunkach: budzenia i kształtowania potrzeb oświatowych, budzenia i kształtowania świadomości społeczno-moralnej oraz świadomości narodowej. W roku 1896 przeprowadzono reformę statutu, która przekształciła „Kółka” na „Koła” miejscowe, rozszerzając ich zakres działania, przyznała im obok prawa do pozyskiwania członków i zbierania funduszy, prawo do samodzielnego popierania i urzeczywistniania celów Towarzystwa, tj. opiekowanie się szkołami ludowymi w swoim

okręgu, zbieranie darów dla dzieci, urządzenie odczytów, zakładanie i utrzymywanie czytelni i wypożyczalni<sup>234</sup>. W latach 1897–1901 liczba szkół wzrosła do 80, liczba członków do 14 396, liczba szkół do 12, liczba kursów dla dorosłych analfabetów do 15, liczba czytelni i wypożyczalni do 155, liczba odczytów do 138<sup>235</sup>. W 1898 r. otworzono największą szkołę TSL im. Kościuszki w Białej. W 1901 r. utworzono Dar Narodowy 3 Maja. W 1903 r. przeprowadzono wielką reformę statutu, decentralizującą i wzmacniającą Towarzystwo przez stworzenie związków okręgowych i przez zwiększenie zakresu działania Kół, rozszerzając cele Towarzystwa: wydawanie dzieł, własnego czasopisma oświatowego, zakładanie szkół dla dorosłych analfabetów, ochronek, szkółek początkowych, domów ludowych. W 1902 r. liczba Kół wzrosła do 108, w 1903 — 164, w 1904 — 168, w 1905 — 217, 1906 — 229, 1907 — 247<sup>236</sup>. W 1911 r. TSL utrzymywało: 2 gimnazja realne (w Białej i Orłowej), 2 seminaria nauczycielskie (w Białej i Krakowie), 3 szkoły wydzielone męskie i 2 żeńskie, 248 szkół ludowych, 40 kursów nauki uzupełniającej, 116 kursów dla dorosłych analfabetów, 36 ochronek i burs<sup>237</sup>.

W 1931 — 332 koła, 992 czytelnie, 32 048 członków; 1932 — 348 kół, 893 czytelnie, 32 009 członków; 1933 — 418 kół, 944 czytelnie, 32 257 członków; 1934 — 446 kół, 1128 czytelni, 32 570 członków; 1935 — 466 kół, 1417 czytelni, 35 670 członków<sup>238</sup>.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wywierało duży wpływ na TSL<sup>239</sup>. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku było jednym z najstarszych Kół, gdyż założone zostało już w 1894 r. Rok później powstało Koło TSL w Lesku<sup>240</sup>. Myśl założenia tej organizacji narodziła się 4 kwietnia 1893 r. podczas uroczystego tzw. święconego urządzanego w domu Zygmunta Czarnomskiego, na którym zebrano się ponad

231 A. Stopińska-Pająk, *Polska oświata dorosłych w Galicji na przełomie XIX i XX wieku: kierunki i formy kształcenia*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, op. cit., s. 241.

232 Z. Próchnicki, *Dwudziestopięciolate Towarzystwa Szkoły Ludowej: 3 maja 1891 — 3 maja 1916*, Lwów 1916, s. 3; *Towarzystwo Szkoły Ludowej w latach 1891–1928*, Kraków 1929, s. 12.; J. Potoczny, *Oświata dorosłych i popularyzacja wiedzy w plebejskich środowiskach Galicji doby konstytucyjnej (1867–1918)*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, op. cit., s. 99.

233 Z. Próchnicki, *Dwudziestopięciolate Towarzystwa Szkoły Ludowej...*, op. cit., s. 4.

234 *Ibidem*, s. 5.

235 *Ibidem*.

236 *Ibidem*, s. 8.

237 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 298, s. 218–220.

238 Sprawozdanie Zarządu Głównego TSL z działalności TSL za rok 1935, Kraków 1936, s. 10.

239 AP w Przemyślu, zes. 23, syg. 14, s. 28.

240 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 17, s. 3.

40 druhow<sup>241</sup>. Sanockie Koło należało początkowo do Związku okręgowego TSL w Przemyślu, a następnie do Związku Powiatowego Kół TSL w Sanoku<sup>242</sup>.

Roczna składka wynosiła zaledwie 1 zł (potem 25 gr.), mimo to niewiele osób popierało to towarzystwo<sup>243</sup>. Wielu członków sanockiego „Sokoła” było aktywnymi działaczami TSL.

Walny Zjazd Delegatów Koła TSL w Krakowie w dniach 24 i 25 maja 1931 r. nadał dyplomy honorowe najbardziej aktywnym członkom koła sanockiego Teodozji Drewińskiej i Karolowi Zaleskiemu<sup>244</sup>. Jak czytamy: (...) w 1889 r. miasteczko Sanok liczyło sześć tysięcy mieszkańców. Najważniejszą osobą w tym miasteczku była kierowniczką szkoły żeńskiej, Teodozja Drewińska (...). Autorytet tej osoby był tak wielki, że nawet Świątny Magistrat sanocki, nie miał odwagi sprzeciwić się jej woli (...)<sup>245</sup>.

W 1897 r. TSL liczyło 92 członków; 1904 — 120; 1910 — 175<sup>246</sup>; 1925 — 125<sup>247</sup>; 1927 — 112<sup>248</sup>; 1928 — 131<sup>249</sup>; 1929 — 154<sup>250</sup>; 1930 — 145<sup>251</sup>; 1931 — 143<sup>252</sup>; 1932 — 144<sup>253</sup>; 1935 — 127 członków<sup>254</sup>.

W łonie Koła TSL działały trzy sekcje: 1. kulturalno-oświatowa; 2. biblioteczna; 3. dochodowa. Sekcja kulturalno-oświatowa zorganizowała m.in. Niedzielny Uniwersytet Wiejski, którego kierow-

nikiem był instruktor oświatowy Mieczysław Wolwowicz — członek Zarządu Koła. Wykłady odbywały się w każdą niedzielę w godz. 10–13, a korzystało z nich około 70 osób.

W 1903 i 1904 r. z inicjatywy Towarzystwa otwarto czytelnię w Tyrawie Wołoskiej oraz wypożyczalnię w Zagórzcu, Nowosielcach, Dąbrówce, przy Kółku Rolniczym w Pakoszówce (zarząd składał się z 5 członków: Jędrzej Kogut, J. Romańczyk, B. Michniowska, M. i S. Adamiakowie)<sup>255</sup>. Niestety ze względu na brak kierowników zaistniała konieczność zamknięcia wypożyczalni książek w Jędruszkowcach i Olchowcach<sup>256</sup>.

W 1904 r. działało 5 czytelni obsługiwanych przez TSL w: Tyrawie Wołoskiej (założona 13.12.1903, kierownik ks. Adam Orłowski); Załużu (zał. 1.1.1904, kierownik — nauczyciel Śmietana); Nowosielcach-Gniewosz (2.2.1904, nauczyciel Andrzej Władysław); Dąbrówce Polskiej (zał. 28.2.1904, Szymon Konarski); Pakoszówce (5.6.1904, Jan Romańczyk). Ogółem w czytelniach tych znajdowało się 789 książek. Wszystkie czytelnie zaopatrywane były w pisemka „Ojczyzna”, „Polak” oraz „Przodownica”<sup>257</sup>. Wypożyczalnię książek w Sanoku otwarto 19 lutego 1905 r. (kierował nią Kajetan Golczewski, a zastępowała go Matylda Wasylewiczówna)<sup>258</sup>. W 1905 r. założono kolejne czytelnie w: Długiem, Strachocinie, Wzdowie, Posadzie Jaćmierskiej, Mrzygłodzie, Komańczy i Płowcach<sup>259</sup>.

W 1913 r. sanockie Koło TSL utrzymywało 3 czytelnie w Mrzygłodzie, Pakoszówce i Tyrawie Wołoskiej oraz 15 wypożyczalni w Długiem, Dąbrówce Polskiej, Jaćmierzu, Jurowcach, Nowosielcach-Gniewosz, Pastwiskach, Płowcach, Pobiednie, Posadzie Jaćmierskiej, Prusieku, Raczkowej, Sanoku, Strachocinie, Załużu i Zarszynie<sup>260</sup>.

Zaczęły działać szkoły w Komańczy (30 dzieci, nauczycielka — Maria Michałowska), w Duszatynie (nauczycielka Amelia Szczepańska)<sup>261</sup>.

241 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 9, s. 121.

242 AMH, teczka nr 35, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1935.

243 „Gazeta Sanocka” 1896, nr 42, s. 1; 1895, nr 13, s. 2; 1896, nr 42, s. 1; 1896, nr 66, s. 2.

244 AMH, teczka nr 35, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1932.

245 AMH, teczka 122, s. 229.

246 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 1, s. 4.

247 AMH, teczka nr 35, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku 1925.

248 *Ibidem*, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1927.

249 *Ibidem*, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1928.

250 *Ibidem*, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1929.

251 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 527, s. 77.

252 AMH, teczka nr 35, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1931.

253 *Ibidem*, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1932.

254 *Ibidem*, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1935.

255 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 25, s. 3.

256 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 17, s. 2.

257 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 61, s. 1.

258 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 94, s. 3; 1906, nr 111, s. 1.

259 „Gazeta Sanocka” 1906, nr 111, s. 1.

260 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1914, nr 17, s. 1.

261 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 54, s. 3; 1905, nr 60, s. 1; 1908, nr 220, s. 2.

W 1905 r. utworzono szkołę w Żubraczem<sup>262</sup>. Szkółki te pozostawały pod opieką komitetów miejscowych, które dostarczały potrzebny lokal i zapewniały wypłacanie nauczycielom części płacy. Nadzór pedagogiczny, dydaktyczny i administracja spoczywa w rękach Zarządu Koła TSL. Nauczyciele pobierali miesięcznie po 60 koron. Wydatek ten rozłożony został pomiędzy Koła i rodziców uczących się dzieci. W Duszatynie płacili rodzice i Koło 50%, w Komańczy rodzice 33,33%, a Koło 66,67%, w Żubraczem zaś rodzice 66,67%, a Koło 33,33%<sup>263</sup>.

W 1900 r. powiat sanocki liczył 103 590 mieszkańców. Analfabetów w powiecie było 68 491, w gminie Sanok — 2844<sup>264</sup>. Podjęto próby utworzenia w Sanoku szkoły dla analfabetów, ale zdołano utworzyć jedynie kurs<sup>265</sup>. W 1935 r. urządzono 5 kursów dla analfabetów 2 psp (2 pierwszego stopnia, 2 drugiego stopnia, 1 trzeciego stopnia) oraz ogólny kurs dla analfabetów na terenie Sanoka (zgłosiło się 35 osób), prowadzony przez Felicję Praszalowiczównę.

TSL utrzymywało w Sanoku bursę włościańską im. Tadeusza Kościuszki oraz prowadziło Świetlicę<sup>266</sup>. W 1935 r. zorganizowano Czytelnię TSL w Dąbrówce Ruskiej, Mymoni i Zboiskach. W tym samym roku zreorganizowano Koło TSL w Rymanowie. TSL urządziło też uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkołach w Płowcach, Prusieku, Srogowie Górnym i z tej okazji obdarowało wszystkie dzieci tych szkół obrazkami i odzieżą.

Urządzano liczne kursy, wykłady oraz pogadanki oświatowe<sup>267</sup>. W 1904 r. Koło urządziło szereg odczytów w okolicy Sanoka, w Posadzie Sanockiej („O wszechświecie”; „O powstaniu styczniowym”), Posadzie Olchowskiej („O wróżeniu pogody”; „O powstaniu 1863”; „O Słowackim”), w Załużu („O elektryczności”; „Społeczne dzieje Polski z uwzględnieniem powstania i upadku państwa polskiego”), w Bażanówce („O obecnych

stronnictwach w Galicyi”) oraz w Nowosielcach („O powstaniu styczniowym”)<sup>268</sup>. W 1927 r. zorganizowano 53 odczyty i pogadanki, których wysłuchało 4081 osób<sup>269</sup>; w 1935 r. odbyło się 52 pogadanki i odczyty, których wysłuchało około 3000 osób;

Koło TSL w Sanoku posiadało bibliotekę miejską (przemianowaną potem na bibliotekę powiatową), mieszczącą się w gmachu Rady Powiatowej.

Sanok był siedzibą cyrkułu, a po reformie administracji siedzibą powiatu politycznego oraz od roku 1870 siedzibą powiatu autonomicznego. Powiat sanocki przed reformą obejmował powierzchnię 6,6 mil kwadratowych, 46 gmin politycznych, 47 gmin katastralnych, w których zamieszkiwało 26795 osób. Po likwidacji cyrkułów powiat sanocki obejmował powierzchnię 24 mil kwadratowych, 131 osad, w tym 125 gmin katastralnych, w których zamieszkiwało 64 604 osoby. W 1872 r. ludność powiatu osiągnęła 78 166 osób, w 1892 r. — 95 306 osób, w 1914 r. powiat zamieszkiwało 105 298 osób<sup>270</sup>. W okresie międzywojennym Sanok był nadal siedzibą powiatu liczącego 1261 km kwadratowych, na którego terenie znajdowały się dwa miasta — Sanok i Rymanów, 129 gmin i 9 obszarów dworskich. Powiat liczył 102 167 mieszkańców<sup>271</sup>.

Biblioteka TSL obsługiwała cały powiat. W 1925 r. liczyła 425 tomów, wypożyczających było 97, wypożyczono przeszło 1000 tomów. W tym roku Koło posiadało 2 stałe biblioteki rolnicze liczące po 50 tomów w Nadolanach i Nowotańcu oraz 13 bibliotek ruchomych wiejskich liczących po 30 tomów w Długiem, Jędruszkowcach, Niebieszczanach, Nowosielcach, Prusieku, Tyrawie Wołoskiej, Załużu, Odrzechowej, Nowotańcu, Nadolanach, Strachocinie, Markowcach. Biblioteka wiejska liczyła 620 tomów. W 1925 r. zakupiono dodatkowo 189 książek<sup>272</sup>.

262 „Gazeta Sanocka” 1906, nr 111, s. 1.

263 *Ibidem*.

264 Borzemski A., *Powiat Sanocki w cyfrach: [Studium statystyczne]*, Sanok 1904, s. 3, s. 37.

265 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 42, s. 3; nr 18, s. 2.

266 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 1, s. 1; AP w Przemysłu, zes. 23, syg. 15, s. 309.

267 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 3, s. 2.

268 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 17, s. 2.

269 Sprawozdanie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku z działalności za rok 1927 r.

270 A. Zielecki, *Sanok siedzibą organów państwowych i samorządowych*, ed. cit., s. 350–351.

271 W. Sołtys, *Życie gospodarcze, społeczne i polityczne*, ed. cit., s. 510.

272 Sprawozdanie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku z działalności za rok 1925.



W 1927 r. biblioteka posiadała 672 tomy, 116 czytelników, wypożyczono 2869 książek. W roku tym prowadziło sanockie Koło TSL 17 bibliotek ruchomych wiejskich w Długiem, Nowotańcu, Nadolanach, Pisarowcach, Lisznie, Płowcach, Sanoczku, Zahutyniu, Olchowcach, Bykowcach, Falejówce, Raczkowej, Niebieszczanach, Mrzygłodzie, Srogowie Górnym, Tyrawie Wołoskiej oraz na Białej Górze. Biblioteka wiejska liczyła 974 tomy i posiadała 382 czytelników. W 1927 zakupiono do biblioteki dodatkowo 77 tomów<sup>273</sup>. Opłata w mieście za wypożyczenie tomu wynosiła 5 groszy miesięcznie, na wsi 2 grosze. TSL planowało rozszerzenie biblioteki, tak aby mogła obsługiwać cały powiat sanocki<sup>274</sup>. W 1932 r. biblioteka posiadała już 1534 tomy<sup>275</sup>, w 1935 — 1840 dzieł (1948 tomów)<sup>276</sup>. W 1935 r. liczyła 1840 dzieł (1948 tomów). Biblioteka otwarta była 3 razy w tygodniu. Korzystała z niej młodzież szkolna, akademicka, bezrobotni, emeryci, Związek Strzelecki i in. W 1935 r. działały następujące punkty biblioteczne: Sanok (dzielnice I, II, III); Bażanówka; Besko; Bykowce; Bzianka; Czerteż; Dąbrówka Ruska; Dębna; Długie; Dobra Szlachecka; Falejówka; Głębokie; Jaśliska; Jurówce; Kostarowce; Lalin; Liszna; Łodzina; Milcza; Niebieszczany; Nowosielce-Gniewosz; Olchowce; Pakoszówka; Pielnia; Pisarowce; Płowce; Posada Jaćmierska; Prusiek; Strachocina; Srogów Górny; Srogów Dolny; Tyrawa Wołoska; Wola Sękowa; Załuż; Zarszyn; Zboiska; Nowotaniec; Nagórzany; Nadolany; Rymanów; Deszno; Klimkówka; Królik Polski; Łazy; Posada Dolna; Sieniawa; Zagórz; Czaszyn; Poraż; Tarnawa Górna; Tarnawa Dolna; Zasław.

Koło TSL brało aktywny udział we wszystkich uroczystościach państwowych i okolicznościowych<sup>277</sup>. Uroczyste wiece oświatowe odbywały się w sali „Sokoła”<sup>278</sup>.

273 Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1927 r.

274 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 526, s. 8, 18, 32.

275 AMH,teczka nr 35, Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1932.

276 *Ibidem*; Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku za rok 1935.

277 „Gazeta Sanocka” 1904, nr 18, s. 2.

278 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 102, s. 1–2.

Podobnie jak Towarzystwo „Sokół”, obchodzono uroczystości dzień 3 Maja, wieczorki mickiewiczowskie (12 grudnia 1903), ku uczczeniu pamięci Marii Konopnickiej (10 marca 1904)<sup>279</sup> i in. Podczas uroczystości zbierano datki na cele charytatywne, które jednak były niewielkie<sup>280</sup>. TSL utrzymywało kram, przy którym prowadzono skład papieru i innych przyborów kancelaryjnych<sup>281</sup>.

W gmachu „Sokoła” skupiało się życie towarzyskie sanoczan. Odbywały się liczne zabawy, bale, festyny, uroczyste spotkania: tzw. święcone, Sylwester oraz „opłatek”, skupiające wielu sanoczan<sup>282</sup>. Były one okazją do manifestacji jedności sokolej i zachęty do realizacji dalszych planów, jakie wyznaczył sobie „Sokół”. Zebrania takie miały za zadanie spełniać rolę, jak to określano: „rekolekcyi narodowych dających folgę sercom, które chcą sposobić braci Sokołów do lotu coraz chyżej i coraz wyżej”<sup>283</sup>. W 1899 r. urządzono uroczystą wieczornicę z okazji założenia kamienia węgielnego, 10. rocznicę powstania gniazda, z okazji otwarcia i poświęcenia sali gimnastycznej (29 listopada 1899)<sup>284</sup>, urządzane były także zabawy innych towarzystw (Internatu im. Marii Konopnickiej, Korpusu Oficerskiego 2 psp, młodzieży gimnazjalnej)<sup>285</sup>.

W celu ożywienia życia towarzyskiego w 1893 r. planowano wprowadzić comiesięczne spotkania urządzane w ogrodzie publicznym, domu druha Dżuganowskiego lub lokalu Kółka dramatyczno-muzycznego<sup>286</sup>. Komitet zabawowy

279 „Gazeta Sanocka” 1897, nr 109, s. 2; 1904, nr 1, s. 2; „Gazeta Sanocka” 1904, nr 17, s. 2; „Gazeta Sanocka” 1896, nr 41, s. 3; nr 89, s. 2; Sprawozdanie Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku z działalności za rok 1927 r.

280 „Gazeta Sanocka” 1905, nr 53, s. 4; nr 60, s. 1.

281 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 189, k. 182; syg. 190, s. 3, 102; syg. 384, k. 94; syg. 385, s. 51; 55; syg. 386, k. 2, 22; „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 3, s. 4; nr 25, s. 3; nr 26, s. 3; nr 33, s. 3; nr 35, s. 4; nr 38, s. 4; nr 41, s. 1; nr 43, s. 3; AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 384, k. 90; syg. 371, s. 102.

282 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 2, s. 3–4.

283 „Gazeta Sanocka” 1895, nr 1, s. 4.

284 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1899.

285 AMBL, zes. 39, syg. 63.

286 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1892 do 30 września 1893.

organizował huczne zabawy z tańcami<sup>287</sup>. Każdego roku 6 grudnia obchodzone w gronie Towarzystwa dzień św. Mikołaja<sup>288</sup>.

Na wniosek Władysława Sygnarskiego 15 lutego 1893 r. postanowiono utworzyć chór sokoli. Zgłosiło się 12 druhów. W marcu 1893 r. uchwalono oficjalnie powołanie chóru<sup>289</sup>. Lekcje organizowano pod kierunkiem Sygnarskiego<sup>290</sup>. Jednak przez pewien czas chór zaniechał działalności<sup>291</sup>. Sokoli chór mieszany występował pod kierunkiem Stanisława Budweila<sup>292</sup>. Chór i orkiestrę prowadził następnie Pietrkiewicz<sup>293</sup>. W 1906 r. odbył się koncert chóru sokolego ze współudziałem Olskiej-Frankowskiej, artystki opery w Budapeszcie i Preszburgu, J. Pełeńskiej, M. Bugiery<sup>294</sup>. Przy „Sokole” istniało także kółko dramatyczne i orkiestra<sup>295</sup>.

Towarzystwo prowadziło także działalność oświatową poprzez organizowanie różnego rodzaju wykładów i odczytów. W 1890 r. odczyty wygłosili: dr Galant: „Kilka uwag higienicznych”; dr Z. Kozłowski: „O hypnotyzmie”; prof. K. Brzostowicz: „O mikroskopie”; dr K. Zaleski, „O bakteriach...”<sup>296</sup>; Piotr Olbrycht: „O przenoszeniu się chorób ze zwierząt na ludzi”<sup>297</sup>. W latach 1893 i 1894 wykłady prowadzili m.in.: Adamczyk: „O pismach Supińskiego”; Basiński: „O politycznych ideałach Krasińskiego”; Czyżewicz: „O cholera”; prof. Gołkowski: „O powstaniu Kościuszki”; prof. Procyk: „O pismach Szewczenki”<sup>298</sup>; Karol

Zaleski wielokrotnie zapraszany był do wygłoszenia wykładów w Czytelni Mieszczańskiej<sup>299</sup>. Staraniem Uniwersytetu Ludowego Feliks Kohl ze Lwowa wygłosił odczyt „O katordze rosyjskiej”<sup>300</sup>.

W 1917 r. Wydział uchwalił powołanie do życia Komitetu złożonego z przedstawicieli wszystkich towarzystw istniejących w Sanoku i w Posadzie Olchowskiej oraz towarzystw sokolich z Leska, Rymanowa, Ustrzyk i Zagórza, celem integrowania życia kulturalnego w regionie<sup>301</sup>.

W życiu członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dużą rolę spełniała biblioteka, która założona została już w 1889 r. Posiadała początkowo tylko kilka podręczników gimnastycznych i prenumerowała miesięczniki: „Przewodnik Gimnastyczny” oraz „Przewodnik Higieniczny”. W pierwszym roku istnienia posiadała ogółem 14 tomów<sup>302</sup>. Były to: *Zdrowa dusz w zdrowym ciele: podręcznik sportowy*; A. Durski, *Zarys nauki gimnastyki szkolnej i towarzyskiej*; E. Madejski, *Nauka gimnastyki szkolnej*; E. Cenar, *Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną, drewnianą, żerdzią*; oraz sprawozdania różnych towarzystw gimnastycznych<sup>303</sup>. „Macierz Lwowska” informowała systematycznie gniazda sokole o nowościach wydawniczych w dziedzinie sportu, gimnastyki, higieny i zdrowia w ogólności. W fachowych pismach i publikacjach zamieszczano bibliografie dzieł, które powinny znajdować się w bibliotekach sokolich (m.in. *Co winna zawierać biblioteka Gniazda posiadającego Stałe Drużyny Sokole*)<sup>304</sup>.

Zachęcano do zakupu książek i pism, które były pomocne w nauce gimnastyki. Szczególnie dużym powodzeniem w bibliotekach sokolich cieszyły się dzieła czołowych metodyków sokolstwa polskiego i zagranicznego, tj.: Wenanty Piasecki: *Słownictwo gimnastyczne* (1867), *O celach i zadaniach towarzystw gimnastycznych* (1885); Tadeusz Żuliński: *Kilka słów o gimnastyce i o szkole*

287 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101; AMBL zes. 13, syg. 38: zaproszenie na zabawę wiosenną z kotyliionem.

288 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1903, nr 1, s. 6; „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 33, s. 1.

289 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893.

290 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893 nr 4, s. 44.

291 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 5, s. 39.

292 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 12, s. 103.

293 Sprawozdanie..., 1935.

294 „Gazeta Sanocka” 1906, nr 131, s. 1.

295 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1910, nr 3, s. 4.

296 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 2, s. 14.

297 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1890 do 30 września 1891.

298 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1893 do 30 września 1894 r.

299 AMBL, zes. 33, syg. 38: Zaproszenie Jana Rajchla skierowane do K. Zaleskiego na wygłoszenie wykładu.

300 „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1913, nr 5, s. 3.

301 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919.

302 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890.

303 *Ibidem*.

304 Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”: organ Towarzystwa Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1931, nr 11, s. 136.

*gimnastycznej Sokoła* (1878); *Ruch mięśniowy i wpływ jego na zdrowie człowieka* (1883); Antoni Durski: *Zarys nauki gimnastyki szkolnej i towarzyskiej* (1884); Edmund Cenar: *Ćwiczenia gimnastyczne laską drewnianą, żelazną i żerdzią* (1889), *O urządzaniu sal i boisk gimnastycznych* (1890), *Gry gimnastyczne młodzieży szkolnej* (1891) i in.

Prenumerowano następujące pisma<sup>305</sup>:

„Przewodnik Gimnastyczny organ Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie” R.1, 1881 — R.6, 1886 Lwów;

„Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”: organ Towarzystw Gimnastycznych, R.7, 1887 — R.56, 1939, od 1892 r. podtyt.: organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”; od 1893 r. podtyt.: organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich; od 1905 r. podtyt.: organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii; od 1919 r. nr 4 podtyt.: organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich we Lwowie; od 1921 r. podtyt.: organ Dzielnic Małopolskiej Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich; od 1924 r. podtyt.: organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” Zarządu Związku Dzielnic: Małopolskiej, Mazowieckiej, Krakowskiej, Śląskiej, Poznańskiej i we Francji; od 1927 r. podtyt.: organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”; od 1936 r. podtyt.: organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce;

„Dodatek Fachowy do Czasopisma Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”. wydawany pod kierunkiem związkowego grona nauczycielskiego. R.1, 1905 — R.7, 1911, Lwów;

„Dodatek Techniczny do Przewodnika Gimnastycznego „Sokół” [wydawca i nakładca: Związek Tow. Gimn. „Sokół”] R.1, 1925 — R.15, 1939 Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Związkowy Wydział Techniczny (od 1930 r.) Tyt. właściwy przejęty z nagł. Na karcie tyt. rocz. 1925: wydawany przez Związkowy Wydział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz nakładem Związku Sokolstwa Polskiego; na karcie tyt. rocz. 1929: wydawany przez Związkowy Wydział Techniczny oraz nakładem Związku Towarzystw Gimnastycznych

305 Sprawozdanie Wydziału Głównego 1906, s. 36–37; *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997, op. cit.*, s. 149.

„Sokół” w Polsce; na karcie tyt. rocz. 1931: wydawany przez Naczelnictwo Związku. Na karcie tyt. rocz. w 1925 r. m. wyd.: Warszawa;

„Rozkazy i Wskazówki organ Dzielnic Małopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce R.1, 1926 — R.4, 1929 Lwów;

„Sokół Małopolski organ Dzielnic Małopolskiej nakładem Dzielnic Małopolskiej Związku Tow[arzystw] Gimn[astycznych] „Sokół” w Polsce R.1, 1931 — R.9, 1939 Lwów;

„Higjena Ciała i Sport” R.1, 1925 — R.4, 1928 Lwów.

Zachęcano także do zakupu innych fachowych czasopism, tj.: „Harc mistrz”. Wiadomości Urzędowe. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego; „Morze”. Organ Ligi Morskiej i Rzecznej; „Skaut”. Miesięcznik Polskiej Młodzieży Harcerskiej; „Odrodzenie”; „Pro Patria”, „Strzelec”; „Trzeźwość”; „Koło”<sup>306</sup> i in.

Wskutek wniosku Wydziału w 1891 r. „Macierz Lwowska” zniżyła roczną przedpłatę „Przewodnika Gimnastycznego” na 48 centów. Każdy z członków miał obowiązek posiadać to pismo. W roku następnym przedpłata pisma wynosić miała jedynie 36 ct., na skutek tego, że wszystkie polskie Towarzystwa sokole zobowiązały się znaczną ilość egzemplarzy prenumerować. Stanisław Biega apelował do członków „Sokoła” o zakup „Przewodnika Gimnastycznego”<sup>307</sup>.

Taj więc w 1891 r. wszyscy członkowie sarnockiego „Sokoła” przystąpili do prenumeraty tego pisma (50 egzemplarzy)<sup>308</sup>. Warunki prenumeraty ustalano z administratorem czasopisma (to od administratora zależała wysokość nakładu, zasady umowy, odbieranie przedpłaty, rozsyłanie czasopisma poszczególnym gniazdom)<sup>309</sup>. Wydział uchwalił dostarczać wszystkim swym członkom „Przewodnik” bezpłatnie, a koszty prenumeraty opłacić z kasy Towarzystwa<sup>310</sup>.

Biblioteki sokole miały gromadzić książki w ustalonych działach, tj.: I. Anatomia.

306 Sprawozdanie..., 1898.

307 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893 nr 1, s. 7.

308 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 3, s. 22.

309 AMBL zes. 13, syg. 38: Regulamin Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich z 17 lutego 1895 r. Lwów.

310 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101.

Antropologia. Fizjologia; II. Psychologia; III. Pedagogika. Szkolnictwo; IV. Higiena; V. Wychowanie fizyczne w ogólności. Gimnastyka; VI. Gry i sporty; VII. Praca ręczna; VIII. Przystosowanie wojskowe; IX. Harcerstwo.

Sanocka biblioteka nie posiadała początkowo nowości wydawniczych, więc nie cieszyła się dużym powodzeniem. W 1893 r. zakupiono dzieła: Adolfa Spiessa: *Die Lehre der Turnkunst* (Bazylea); H. Wortmanna: *Das Keulschwingen in Wort u. Bild* i czasopismo czeskie „Sokół”<sup>311</sup>. W 1898 r. zakupiono podręcznik gimnastyczny czeski opracowany przez Józefa Klenkę i podręcznik gimnastyczny niemiecki Frohberga *Übungsbeispiele*<sup>312</sup>. Z biegiem lat uzupełniono księgozbiór, zakupując cenne dzieła i zwiększając tym samym frekwencję czytelników. Biblioteka należała do typu bibliotek zamkniętych. W latach 30. zaczęły z niej korzystać także osoby niebędące członkami, a skupiające się w innych sanockich towarzystwach, głównie ze sfer rzemieślniczych. W 1901 r. biblioteka liczyła 69 dzieł w 120 tomach<sup>313</sup>. W 1909 r. księgozbiór obejmował 933 tomy. W ciągu roku wpłynęło jeszcze 35 tomów zwróconych przez byłych członków Towarzystwa „Ogniwo” i „Znicz” oraz 98 tomów zakupionych z funduszy uchwalonych dla powiększenia księgozbioru. Pod koniec 1909 r. księgozbiór sokoli liczył 1066 tomów. Ponadto do Towarzystwa wpłynęły księgozbiory Towarzystwa „Znicz” i „Ogniwa” (998 tomów). Łącznie biblioteka sokola liczyła 1276 tomów. W 1909 r. około 210 tomów znajdowało się jeszcze w rękach osób, które wypożyczyły książki z „Ogniwa” i ich nie zwróciły. W czasie od 21 marca 1909 do 17 lutego 1910 r. korzystało z biblioteki 72 druhów, którzy wypożyczyli ogółem 1636 tomów za opłatą 2 halerzy od tomu. Zebrana kwota za wypożyczenia wyniosła 32 korony i 72 halerze i przeznaczona była na cele Towarzystwa. Według stanu na 1 stycznia 1933 r. księgozbiór biblioteki wynosił 1779 tomów. W ciągu roku zakupiono 73 książki. Wypożyczanie książek odbywało się dwa razy w tygodniu za opłatą 1 grosza dziennie od każdego tomu. Z biblioteki korzystało

50 członków<sup>314</sup>. W 1935 r. biblioteka była otwarta dwa razy w tygodniu: we wtorki od godziny 19 do 20, w soboty od godziny 18 do 19. Z wypożyczalni korzystało 51 członków za opłatą jednego grosza od tomu. Biblioteka liczyła 1970 tomów. W ciągu roku przybyło 67 tomów (m.in. 10 tomów darowanych przez druha Szpakowskiego). Część książek, które były już bardzo zniszczone, wycofano z księgozbioru<sup>315</sup>.

Z prywatnych składek zakupiono do biblioteki aparat radiowy<sup>316</sup>. W Towarzystwie „Sokół” otwarto także czytelnię, na którą przeznaczono salę, w której umieszczono również bilard. W czytelnii znajdowały się m.in. takie pisma, jak: dzienniki: „Słowo Polskie”, „Kuryer Lwowski”, „Nowa Reforma”, „Czas”, tygodniki: „Nowości Ilustrowane”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Nasz Kraj”, „Praca Poznańska” i in. Frekwencja druhów korzystających z czytelnii systematycznie wzrastała<sup>317</sup>.

Podczas I wojny światowej czytelnia była nieczynna, a ponownie otwarto ją w 1918 r.<sup>318</sup> W sierpniu 1925 r. przeniesiono ją do nowej sali i ponownie zorganizowano<sup>319</sup>. W 1935 r. czytelnia była otwarta od rana do późnego wieczora, gromadząc wielu czytelników. Urządzano tam różnego rodzaju imprezy kulturalne, przedstawienia, gry i zabawy towarzyskie<sup>320</sup>. W 1935 r. w czytelnii znajdowało się 15 432 tomy<sup>321</sup>.

Pierwszym długoletnim bibliotekarzem w sanockim „Sokole” był Stanisław Biega. Kolejnym opiekunem biblioteki był Stanisław Górka. W latach 20. XX w. funkcję tę pełnili Feliks Zieliński i Jan Leśniakowski. W latach 30. biblioteką zajmowali się Władysław Fastnacht, następnie

314 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1932.

315 Sprawozdanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1935.

316 *Ibidem*.

317 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1909.

318 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919.

319 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1932.

320 Towarzystwo..., 1935.

321 *Ibidem*.

311 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893.

312 Sprawozdanie..., 1898.

313 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901.

Władysław Kreowski i Stanisław Pierożyński (jako zastępca bibliotekarza).

W chwili wkroczenia Niemców do miasta w dniu 9 września 1939 r., bibliotekarz Adam Konopnicki wraz z kilkoma innymi członkami Stowarzyszenia przewieźli 3 duże szafy biblioteczne wraz z ich zawartością do mieszkania jednego z nich przy ul. Zamkowej, gdzie w czasie okupacji wiele osób w konspiracji je wypożyczało. W 1941 r. Konopnicki oddał część sokolego księgozbioru jako depozyt do wypożyczalni książek Stefańskiego. Część księgozbioru wywiózł do Olchowiec, gdzie nadal korzystali z niego sannotczanie. W 1946 r. podczas spalenia Olchowic przez bandy UPA księgozbiór doszczętnie spłonął. Książki oddane do wypożyczalni Stefańskiego zostały wcielone w 1947 r. do Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sanoku. Zarząd „Sokoła” starał się bezskutecznie je odzyskać dla potrzeb reaktywowanego towarzystwa<sup>322</sup>.

## Majątek sokoli

Sytuacja materialna towarzystw sokolich uzależniona była głównie od aktywności ich władz i ofiarności członków, a także od poparcia społeczeństwa i jego organów samorządowych<sup>323</sup>. Do głównych źródeł dochodów zaliczyć należy: wpisowe i składki członków, opłaty za ćwiczenia lub za używanie przyrządów i przyborów gimnastycznych będących w posiadaniu towarzystwa, wpływy z wycieczek, zabaw, koncertów, odczytów i innych imprez, a także z zapisów, subwencji, darów ze strony różnych instytucji i osób prywatnych. Środki materialne pozyskiwane przez „Sokoła” dzieliły się na fundusz zapasowy i obrotowy. Na pierwszy składało się wpisowe członków oraz zapisy i dary przeznaczone na ten cel. Fundusz obrotowy zasilano przez odsetki z funduszu zapasowego i inne wpływy. Często wydzielano jeszcze fundusze specjalne, tj. budowlany, złotowy czy sztandarowy.

322 AMH,teczka nr 753: J. Misiewicz, *Losy bibliotek Sanoka i Ziemi Sanockiej w latach 1939–1944* [maszynopis], s. 8.

323 J. Snopko, *Finansowe podstawy działalności towarzystw sokolich w Galicji (do 1914 r.)*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej Oddział w Rzeszowie, Rzeszów 1996, s. 41.

Największymi sumami obracało gniazdo lwowskie w latach 1907–1908<sup>324</sup>. Galicyjskie towarzystwa sokole otrzymywały też subwencje od Sejmu Krajowego, rad powiatowych, rad miejskich, kas oszczędności itp. W 1908 r. dla „Sokoła” w Krakowie i Lwowie przyznano po 2 tys. koron, 10 tys. koron dla polskich i ukraińskich gniazd sokolich na terenie całej Galicji oraz po 1000 koron dla Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich i Towarzystw Zabaw Ruchowych we Lwowie<sup>325</sup>.

Potencjalnym źródłem dochodów były także budynki i inne obiekty sokole. „Sokół” wydzierżawiał pomieszczenia w sokolnikach na biura dla różnych instytucji i urzędów. Sale gimnastyczne były odpłatnie udostępniane na imprezy urządzone przez inne organizacje.

Dr Karol Petelenz, pierwszy prezes Towarzystwa, wyjednał u Rady Szkolnej zezwolenie na odbywanie ćwiczeń gimnastycznych w sali tutejszego gimnazjum<sup>326</sup>. Wydział wystosował prośbę do Magistratu, żeby ten udzielił zezwolenia na używanie Sali Miejskiej do ćwiczeń 2 lub 3 razy tygodniowo po godzinie<sup>327</sup>. Komitet zabawowy „Sokoła” w 1891 r. przeprowadził odnowieniem Sali Miejskiej, głównie grożącej zawaleniem galerii<sup>328</sup>.

W sprawie budowy własnej sali gimnastycznej Wydział wybrał komisję budowlaną i 4 grudnia 1890 r. wystosował petycję do Władz miasta<sup>329</sup>. 18 września 1891 r. Magistrat nakazał zorientować się w wolnych gruntach, które były własnością gminy, i wybrać najstosowniejsze miejsce do celów budowy sokolni. Sprawa została oddana komisji budowlanej złożonej z Biegi, Gieli, Szomka i Żebrackiego. Za najbardziej odpowiednie uznano place św. Ducha i Św. Jana. Na tej podstawie 12 listopada 1891 r. Wydział wniósł powtórnie prośbę do Rady Miejskiej o bezpłatne odstąpienie Towarzystwu jednego z placów

324 *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, op. cit., s. 43.

325 *Ibidem*, s. 46.

326 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 2, s. 14.

327 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101.

328 *Ibidem*.

329 *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy...*, op. cit., s. 25–27.

pod budowę<sup>330</sup>. W 1893 r. „Sokół” doprowadził do połączenia dwóch sal w gimnazjum celem stworzenia jednego obszernego pomieszczenia do ćwiczeń. Remont został przeprowadzony pod kierunkiem Beksińskiego<sup>331</sup>. Towarzystwo w 1893 i 1894 r. nadal prowadziło intensywne zabiegi nad wybudowaniem własnej sali<sup>332</sup>.

24 września 1896 r. rozpatrywano sprawę odstąpienia części gruntu w ogrodzie miejskim pod budowę sokołni. Rada postawiła wniosek, aby bezpłatnie odstąpić Towarzystwu 430 sążni pod warunkiem, że sala gimnastyczna służyć będzie za salę naukową gimnastyki dla uczniów gimnazjalnych i ze szkół ludowych bez pobierania od nich wynagrodzenia<sup>333</sup>.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej 1 października 1896 r. ponownie poruszano sprawę podania „Sokoła” o darowanie kawałka gruntu w ogrodzie publicznym. Wniesiono wniosek, aby wybrać komisję składającą się z 3 członków, która łącznie z członkami Magistratu oraz delegatami Wydziału Towarzystwa „Sokół” zbadałaby, czy plac pod budowę sokołni w ogrodzie publicznym lub inny plac nadaje się do tych celów. Projekt budowy „Sokołni” powstał w miejscu, gdzie znajdował się pawilon restauracyjny. Miejsce to doradził fachowy ogrodnik — architekt Röhring ze Lwowa. Biega uważał, że do sali musi być dobry dostęp, gdyż młodzież szkolna miałaby tam uczęszczać na naukę gimnastyki. Do komisji weszli: Gawęł, Aleksander Iskrzycki, Karol Siekierzyński<sup>334</sup>. Umowa zakładała, że w razie rozwiązania Towarzystwa grunt i budynek ma przejść na własność gminy Sanok, a młodzież ze szkół gimnazjalnych i ludowych będzie miała nadal prawo bezpłatnego korzystania z sali. Towarzystwo miało być zobowiązane przenieść istniejący pawilon i kręgielnię

w inne miejsce parku<sup>335</sup>. „Sokół” wniósł prośbę o zwolnienie od warunków umowy w kwestii opłat za korzystanie z sali gimnastycznej i przyrzędów do ćwiczeń oraz kosztów przeniesienia pawilonu wraz z kręgielnią. Uchwalono także, że gdyby po rozwiązaniu doszło do ponownego utworzenia Towarzystwa, gmina będzie zobowiązana cały majątek zwrócić<sup>336</sup>.

Na kolejnym posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 10 grudnia 1896 r. ponownie poruszano sprawę placu pod budowę sokołni<sup>337</sup>. 19 listopada 1896 r. przekazano działkę (430 sążni) pod budowę sokołni i boiska<sup>338</sup>.

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 19 listopada 1896 r. i z dnia 19 grudnia 1898 r. zatwierdzonych uchwałą Rady Powiatowej w Sanoku z dnia 2 stycznia 1899 r. gmina miasta Sanok darowała część parceli gruntowej Polskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” w Sanoku<sup>339</sup>.

Dnia 25 kwietnia 1899 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” złożyło uroczyste podziękowania za darowanie gruntu<sup>340</sup>. Kamień węgielny pod budowę budynku poświęcono 28 czerwca 1899 r. Salę gimnastyczną poświęcono i otwarto 29 listopada 1899 r.<sup>341</sup> W roku następnym „Sokół” wprowadził się do budynku.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku wspierane było licznymi darami pieniężnymi od osób prywatnych. W 1891 r. Leopoldyna Hordyńska, właścicielka Pielni, ofiarowała na cele Towarzystwa spory datek pieniężny na cel budowy sali gimnastycznej<sup>342</sup>. Datki ofiarowali również Gołkowski z Tyrawy Wołoskiej oraz Morelowski i Ślącza<sup>343</sup>. W 1896 r. Feliks Giela ofiarował dla

330 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893 nr 2, s. 17.

331 Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1 października 1892 do 30 września 1893; „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893 nr 4, s. 44.

332 Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za okres od 1 października 1893 do 30 września 1894 r.

333 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 175, s. 453.

334 *Ibidem*, s. 456; syg. 160: Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 1 października 1896 r., s. 77–81; „Gazeta Sanocka” 1896 nr 79, s. 1; syg. 154, s. 195.

335 *Ibidem*, syg. 160: Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 19 listopada 1896 r., s. 95–97.

336 *Ibidem*, syg. 154, s. 203, 329–330.

337 *Ibidem*, syg. 175, s. 486.

338 *Ibidem*, syg. 160: Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 10 grudnia 1896 r., s. 99–100.

339 Duplikat uwierzytelnionego odpisu: Dziennik hip. 986/99 Odpis dla zbiorów dokumentu. Wypis. L.Rep.5256. Akt Notarialny spisany w Sanoku 21 sierpnia 1899 r. przez Antoniego Kokurewicza i przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku.

340 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 154, s. 350.

341 T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku...*, op. cit., s. 12.

342 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1892, nr 3, s. 11.

343 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 2, s. 17.

Towarzystwa 50 zł.<sup>344</sup> „Sokół” zabiegał też o pożyczki w różnych instytucjach. Istniał również fundusz budowy własnej sali<sup>345</sup>. Komitet miejscowy dla popierania sprawy Banku Poznańskiego przekazał akcję tego Banku opiekującą na 1000 marek wraz z procentami<sup>346</sup>. W 1901 r. Bank Krajowy udzielił zaledwie 1/3 wartości rzeczywistej realności sokolej, w związku z tym Wydział znalazł się w trudnym położeniu i postanowił wziąć jeszcze 1000 koron pożyczki w Kasie Zaliczkowej na wysoki procent celem pokrycia dawniejszych zobowiązań i dokończenia budowy kręgielni i ogrodzenia boiska<sup>347</sup>. Na Walnych Zgromadzeniach w 1901 r. poruszano sprawę budowy boiska. Liczba ćwiczących druhów była niewielka, liczono więc, że boisko doprowadzi do zwiększenia ilości członków uczęszczających na gimnastykę. Na wniosek wiceprezesa wybrano „komisję kołaudacyjną” składającą się z techników stojących poza Wydziałem (Ostrowski, Rotter, Szomek). W 1901 r. Wydział powziął uchwałę utworzenia funduszu złotowego na rok 1902 z drobnymi składkami<sup>348</sup>.

„Sokół” urządzał zabawy, bale, przedstawienia, z których dochód przeznaczony był na potrzeby Towarzystwa<sup>349</sup>. Czerpano także dochody za wypożyczenie sprzętu. W 1901 r. pływalnia przyniosła dochód 94 koron, za użytkowanie łódek — 35 koron, kręgielni — 144 korony<sup>350</sup>.

344 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 160, s. 78–79.

345 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1893, nr 2, s. 17.

346 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1891, nr 12, s. 101.

347 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 5, s. 39.

348 *Ibidem*.

349 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 5, s. 39.

350 „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” 1901, nr 12, s. 103.

Bezpośrednio przed wkroczeniem wrogich wojsk w 1914 r. zarząd „Sokoła” zabezpieczył majątek Towarzystwa<sup>351</sup>. Sala gimnastyczna była używana na nabożeństwa prawosławne, budynek następnie zajęty był przez wojsko austriackie na zebrania oficerskie i na kuchnię dla żołnierzy, zabawy itp. W lipcu 1915 r. powrócił z uchodźstwa Pytel i zaczął starania o odzyskanie budynku. W czasie działań wojennych budynek został zniszczony. Dzięki staraniom Pytla gmach w końcu odzyskano<sup>352</sup>.

W 1920 r. przystąpiono do generalnego remontu sokolni: odnowiono i odmalowano wszystkie pomieszczenia, salę gimnastyczną, odświeżono kurtynę i scenę, uzupełniono i ponaprawiano przyrządy gimnastyczne, przebudowano magazyn służący do przechowywania przyborów scenicznych, odnowiono kręgielnię i zakupiono znaczną ilość krzesel<sup>353</sup>.

W 1925 r. otrzymano w darowiźnie od Magistratu Sanoka plac, który przekształcono następnie w nowe obszerne boisko, które w 1929 r. poświęcono i oddano do użytku publicznego.

Budynek „Sokoła” wymagał gruntownego remontu, głównie blaszanego dachu, oraz wprowadzenia wodociągu<sup>354</sup>. W 1928 r. zainstalowano światło elektryczne. W tym roku doszło też do rozbudowy gmachu „Sokoła”<sup>355</sup>.

351 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z lat 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919.

352 *Ibidem*.

353 Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa „Sokół” w Sanoku z lat 1920, 1921, 1922.

354 AMBL, zes. 3, syg. 81: Odezwa do PT. Członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku.

355 AP w Rzeszowie OS, zes. 135, syg. 575, k. 317.

# Bibliografia

## 1. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

### Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku

- Teczka nr 20: Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki w Sanoku 1902
- Teczka nr 33: Związki i organizacje społeczne w Sanoku
- Teczka nr 35: Towarzystwo Szkoły Ludowej
- Teczka nr 36: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
- Teczka nr 48: I wojna światowa i okres do 1922 r.
- Teczka nr 49: II wojna światowa
- Teczka nr 50, 51, 51 b: Sanok po wyzwoleniu
- Teczka nr 60: Sprawy kultury po 1944
- Teczka nr 60 b: Sprawy kultury po 1944
- Teczka nr 61: Organizacje młodzieżowe po 1944
- Teczka nr 67: Sport i turystyka do 1939 r.
- Teczka nr 68: Sport i turystyka po 1944 r.
- Teczka nr 73: Czasopisma harcerskie przed 1939 r.
- Teczka nr 122: Notatki nauczyciela sanockiego gimnazjum Tadeusza Miękiszki dotyczące sanockiego od poł. XIX w. [rękopis]
- Teczka nr 138: Pamiętki po Adamie Pytlu — burmistrzu miasta Sanoka
- Teczka nr 187: Akta Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1945–1946
- Teczka nr 190: Druki ulotne 3 Maja TSL
- Teczka nr 224: Exlibris biblioteki 2 PSP
- Teczka nr 229: Dokumenty po Matyldzie Wasylewicz: świadectwa, pamiętniki, zawiadomienia o nadaniu honorowej odznaki 2 PSP
- Teczka nr 347: Emilia Słuszkiewicz, Dziennik z czasów II wojny światowej [maszynopis]
- Teczka nr 615: Księga kasowa koła TSL w Sanoku 1937–193
- Teczka nr 630: Pismo Magistratu w Sanoku do dr Karola Zaleskiego
- Teczka nr 643: TSL — dokumenty kasowe
- Teczka nr 651: Historia drużyn harcerskich przy Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, oprac. J. Zaleska 1962

- Teczka nr 652: Historia rozwoju harcerstwa polskiego w Sanoku — na podstawie wspomnień druha Mieczysława Kwaśniewicza i zachowanych roczników „Skauta”
- Teczka nr 654: Początki ruchu harcerskiego w Sanoku — uwagi Zygmunta Vetulaniego
- Teczka nr 655: Wspomnienia z pierwszych trzech lat skautingu w Gimnazjum w Sanoku (1910–1913), oprac. Roman Ślęczka
- Teczka nr 659: Wykaz drużyn Hufca harcerskiego w Sanoku przy końcu roku szkolnego 1918/1919
- Teczka nr 661: Wykaz komendantek i komendantów sanockiego hufca ZHP
- Teczka nr 753: J. Misiewicz, Losy bibliotek Sanoka i Ziemi Sanockiej w latach 1939–1944 [maszynopis]
- Teczka nr 783: Dyplom członka honorowego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dla Feliksa Gieli
- Teczka nr 942: Materiały wydane z okazji obchodów 95-lecia harcerstwa sanockiego

### Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

#### Zespół nr 11: Akta rodzin i osób

- Syg. 39: Dokumenty związane z działalnością lekarską dr Karola Zaleskiego w Sanoku 1907–1922: pisma z Namiestnictwa, Starostwa, Sądu, Izby Lekarskiej
- Syg. 65: Listy i korespondencja urzędowa po rodzinie dra Karola Zaleskiego z Sanoka 1885–1924

#### Zespół nr 25: Pamiętniki

- Syg. 1: Pamiętniki Bronisława Filipczaka obejmujące czasookres 1870–1968 [maszynopis]
- Syg. 13: Pamiętniki dra Karola Zaleskiego z lat 1914–1915 z terenu Sanoka [maszynopis]
- Syg. 15: Fragmenty wspomnień dra Juliusza Zaleskiego, syna Karola, lekarza, o formowaniu się polskich władz wojskowych i cywilnych w Sanoku i w powiecie na przełomie 1918/1919 i o walkach polsko-ukraińskich [rękopis]



### **Zespół nr 28: Pisma starościańskie i cyrkularne**

- Syg. 14: Miasto Sanok — zmiana granic przez przyłączenie gminy Posada Olchowska. Pismo do urzędu wojewódzkiego ze starostwa 1931

### **Zespół nr 33: Akta organizacji**

- Syg. 29: Plakietki wydane przez TSL z okazji 3 Maja
- Syg. 32: Towarzystwo „Sokół”. Rewersy na pobrane przez członków Towarzystwa „Sokół” w Sanoku rzeczy 1924.
- Syg. 33: Towarzystwo „Sokół”. Rachunek dla biblioteki Towarzystwa „Sokół” w Sanoku wydany przez księgarza Feniga z Sanoka 1926
- Syg. 35: Towarzystwo „Sokół”. Dokumenty dotyczące pożyczek udzielanych przez Towarzystwo „Sokół” w Sanoku na budowę gmachu „Sokoła” w Żółkwi, Nowym Targu i Tuchowie 1893–1910
- Syg. 36: Towarzystwo „Sokół”. Dokumenty bankowe Towarzystwa „Sokół” w Sanoku
- Syg. 37: Towarzystwo „Sokół”. Kwity kasowe Towarzystwa „Sokół” w Sanoku 1926
- Syg. 38: Towarzystwo „Sokół” w Sanoku. Różne dokumenty
- Syg. 39: Towarzystwo „Sokół” w Sanoku. Różne dokumenty
- Syg. 43: Towarzystwo „Sokół”. Plan rozbudowy „Sokoła” w Sanoku ul. Mickiewicza
- Syg. 51: Odezwy TSL i pocztówka z hymnem
- Syg. 52: Sprawozdania Koła TSL w Sanoku z lat: 1905, 1908, 1913, 1914/1915, 1917, 1921, 1923, 1925, 1926, 1927, odezwy z lat: 1916, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1936, hymn TSL
- Syg. 53: Odezwa i regulamin Komitetu Powiatowego do wychowania fizycznego i wojskowego wyszkolenia młodzieży powiatu sanockiego 1925
- Syg. 59: Statut, regulaminy, wskazówki zdrowotne i legitymacje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 1886–1894
- Syg. 60: Materiały do dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1888–1890
- Syg. 81: Do PT członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku o pomoc w odremontowaniu gmachu „Sokoła”

- Syg. 120: Regulamin Wydziału Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich 1894
- Syg. 138: Regulamin Wydziału „Sokoła” w Sanoku 1891
- Syg. 139: Regulamin zdrowotny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku 1891
- Syg. 145: Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890 r.
- Syg. 146: Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1890 do 30 września 1891 r.
- Syg. 147: Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1892 do 30 września 1893 r.
- Syg. 148: Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od 1 października 1893 r. do 30 września 1894 r.
- Syg. 149: XVII Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” za rok 1906
- Syg. 150: Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 1921, 1921, 1922
- Syg. 151: Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 1923 i 1924

### **Zespół nr 39: Zaproszenia**

- Syg. 3: Zaproszenia i zawiadomienia różnych organizacji o zjazdach, akademiach, wystawach w Sanoku i okolicy 1918–1928
- Syg. 13: Zaproszenia na uroczyste poświęcenia obiektów użyteczności publicznej i gospodarczej w Sanoku i okolicy 1927–1935

### **Archiwum Państwowe w Przemyśle**

### **Zespół nr 23: Starostwo Powiatowe Sanockie 1918–1939**

- Syg. 13: Stowarzyszenia i związki 1919–1929
- Syg. 14: Stowarzyszenia i związki 1930–1931
- Syg. 15: Stowarzyszenia i związki 1937–1939
- Syg. 16: Stowarzyszenia i związki 1933–1936
- Syg. 17: Stowarzyszenia i związki 1930–1939
- Syg. 18: Stowarzyszenia 1925–1939
- Syg. 19: Stowarzyszenia 1923–1936

- Syg. 20: Stowarzyszenia 1926–1936
- Syg. 21: Stowarzyszenia 1930–1939
- Syg. 22: Stowarzyszenia 1930–1939

**Archiwum Państwowe w Rzeszowie  
Oddział w Sanoku**

**Zespół nr 71: Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku 1944–1950**

- Syg. 5: Sprawozdania z działalności Powiatowej Rady Narodowej 1945–1950
- Syg. 6: Sprawozdania z działalności Starostwa Powiatowego 1947–1949
- Syg. 8: Protokoły z posiedzeń plenarnych i PPRN 1944–1947
- Syg. 9: Protokoły z posiedzeń PRN 1947–1948
- Syg. 12: Protokoły z posiedzeń członków Rady Narodowej 1945–1949
- Syg. 13: Protokoły z posiedzeń członków PPRN 1946–1948
- Syg. 14: Protokoły z posiedzeń członków PPRN 1947–1948
- Syg. 269: Oświata, kultura i sztuka 1949

**Zespół nr 135: Akta miasta Sanoka 1792–1950**

- Syg. 153: Księga uchwał Rady Miejskiej 1887–1892
- Syg. 154: Księga uchwał Rady Miejskiej 1893–1900
- Syg. 155: Księga uchwał Rady Miejskiej 1900–1907
- Syg. 156: Księga uchwał Rady Miejskiej 1907–1914
- Syg. 157: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1890–1891
- Syg. 158: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1892–1893
- Syg. 159: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1894–1895
- Syg. 160: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1896–1897
- Syg. 161: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1898–1899
- Syg. 162: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1900–1902
- Syg. 163: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1903–1904
- Syg. 164: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1905–1906

- Syg. 165: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1907–1908
- Syg. 166: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1909–1910
- Syg. 167: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1911–1912
- Syg. 168: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1913–1914
- Syg. 169: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1915–1916
- Syg. 170: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej miasta Sanoka 1917–1918
- Syg. 171: Protokół z posiedzeń Zwierzchności miejskiej 1887–1891
- Syg. 172: Protokół z posiedzeń Magistratu 1891
- Syg. 173: Protokół z posiedzeń Magistratu 1891–1892
- Syg. 174: Protokół z posiedzeń Magistratu 1892–1893
- Syg. 175: Księga uchwał Magistratu 1894–1897
- Syg. 176: Księga uchwał Magistratu 1897–1898
- Syg. 177: Księga uchwał Magistratu 1898–1899
- Syg. 178: Protokół z posiedzeń Magistratu 1899–1900
- Syg. 179: Księga protokołów z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1900
- Syg. 180: Księga uchwał Magistratu 1900–1901
- Syg. 181: Księga protokołów Magistratu 1901–1902
- Syg. 182: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1902–1903
- Syg. 183: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1903–1905
- Syg. 184: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1905
- Syg. 185: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1905–1907
- Syg. 186: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1907–1908
- Syg. 187: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1908–1909
- Syg. 188: Protokoły z posiedzeń Magistratu w Sanoku 1909–1910
- Syg. 189: Protokoły z posiedzeń kierownictwa Tymczasowego Zarządu Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka 1910–1911
- Syg. 190: Protokoły z posiedzeń kierownictwa Tymczasowego Zarządu Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka 1911–1912

- Syg. 191: Protokoły z posiedzeń kierownictwa Tymczasowego Zarządu Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka 1912–1914
  - Syg. 192: Protokoły z posiedzeń kierownictwa Tymczasowego Zarządu Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka 1914–1918
  - Syg. 296: Oświata, kultura i sztuka 1866–1899
  - Syg. 297: Oświata, kultura i sztuka 1900–1907
  - Syg. 298: Oświata, kultura i sztuka 1908–1917
  - Syg. 322: Sprawy budowlane i mieszkaniowe 1892–1910
  - Syg. 323: Sprawy budowlane i mieszkaniowe 1911–1917
  - Syg. 371: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1919–1920
  - Syg. 372: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1921–1922
  - Syg. 373: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1923–1924
  - Syg. 374: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1925–1926
  - Syg. 375: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1927–1928
  - Syg. 376: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1929–1930
  - Syg. 377: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1931–1932
  - Syg. 378: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1932–1938
  - Syg. 379: Protokół z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1933–1934
  - Syg. 380: Indeks uchwał i ważniejszych spraw Rady Miejskiej 1902–1934
  - Syg. 381: Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1935–1936
  - Syg. 382: Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1936–1937
  - Syg. 383: Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku 1937–1939
  - Syg. 384: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1918–1920
  - Syg. 385: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1920–1922
  - Syg. 386: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1922–1924
  - Syg. 387: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1924–1926
  - Syg. 388: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1926–1927
  - Syg. 389: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1927–1929
  - Syg. 390: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1929–1932
  - Syg. 391: Księga protokołów i uchwał z posiedzeń Magistratu miasta Sanoka 1932–1935
  - Syg. 392: Księga uchwał Magistratu miasta Sanoka 1936–1937
  - Syg. 394: Księga protokołów Magistratu miasta Sanoka 1937–1938
  - Syg. 395: Protokoły z posiedzeń Magistratu 1938–1939
  - Syg. 525: Oświata, kultura i sztuka 1926
  - Syg. 526: Oświata, kultura i sztuka 1927–1930
  - Syg. 527: Oświata, kultura i sztuka 1928–1932
  - Syg. 528: Oświata, kultura i sztuka 1934
  - Syg. 529: Oświata, kultura i sztuka 1937–1939
  - Syg. 672: Księga protokołów z posiedzeń Zarządu Miejskiego Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku 1944–1945
  - Syg. 673: Protokoły z posiedzeń Zarządu Miejskiego 1945–1948
  - Syg. 675: Protokoły z posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku 1945–1947
  - Syg. 675: Protokoły z posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku 1945–1947
  - Syg. 678: Protokoły z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej 1944–1949
  - Syg. 679: Protokoły z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej 1947–1948
  - Syg. 704: Oświata, kultura i sztuka 1944–1948
- Zespół nr 240: Inspektorat szkolny w Sanoku 1910–1944**
- syg. 19: Akta personalne — tabele kwalifikacyjne nauczycieli 1913–1927

#### Prasa

- „Echo z nad Sanu: organ miejscowy dla ziemi przemyskiej i sanockiej” 1885
- „Gazeta Sanocka” 1894, numer okazowy z dnia 16 grudnia
- „Gazeta Sanocka” 1895
- „Gazeta Sanocka” 1896
- „Gazeta Sanocka” 1897
- „Gazeta Sanocka” 1904

- „Gazeta Sanocka” 1905
- „Gazeta Sanocka” 1906
- „Gazeta Sanocka” 1907
- „Gazeta Sanocka” 1908
- „Tygodnik Ziemi Sanockiej” 1911, 1913, 1914
- „Przegląd Gimnastyczny” 1897–1901
- „Przegląd Sokoli” 1909–1914
- „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” Lwów 1881–1914, 1918–1923
- „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«” dwutygodnik organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce
- „Sokół”. Dodatek Techniczny do „Przewodnika Gimnastycznego »Sokół«”, red. Jan Fazanowicz, Warszawa 1925–1930
- „Przewodnik Gimnastyczny »Sokół«”; organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” Zarządu Związku Dzielnic: Małopolskiej, Mazowieckiej, Krakowskiej, Śląskiej, Poznańskiej, Pomorskiej i we Francji

## 2. OPRACOWANIA

- *95 lat harcerstwa sanockiego: 1911–2006*, zespół red. Alicja Wolwowicz i in., Sanok 2006
- *40-sto lecie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Polski Gniazda no 6 Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce 11-go października, 1936 w Lyceum św. Jana Kantego*, Buffalo: [s.n.], 1936
- *125 lat Sokolstwa Polskiego 1867–1992*, Warszawa–Inowrocław 1992
- *130 lat Sokolstwa Polskiego*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa Kraków — Lwów 21.06.–30.06.1997, red. Andrzej Łopata, Kraków 1997
- Baraniecki B., *Sokół na zlocie w Zagórz*, „Gazeta Bieszczadzka” 2000, nr 17, s. 8
- Bogucki A., *130 lecie Sokolstwa Polskiego 1867–1997: przyczynek do dziejów za lata 1939–1997*, Bydgoszcz 1998
- Bogucki A., *Działalność patriotyczno-obronna ZTG „Sokół” w Polsce (tradycja i współczesność)*, [w:] *Vademecum Przysposobienia Wojskowego* (4), pod red. ppłk. dr. M. Kalińskiego, Warszawa 2001, s. 10–15
- Bogucki A., *Rola obozów wojskowo-sportowych organizowanych przez TG „Sokół” w kształtowaniu umiejętności obronnych młodzieży*, [w:] *Vademecum Przysposobienia Wojskowego* (5), pod red. ppłk. dr. M. Kalińskiego, Warszawa 2002, s. 201–206
- Bogucki S., *Sokolstwo–Skauting–Harcerstwo, Geneza powstania w latach 1909–1911 Harcerstwa Polskiego*, Opracowanie historyczne na sesję popularno-naukową „Sokolstwo–Skauting–Harcerstwo”, Bydgoszcz 1992
- Bogucki A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997
- Bogucki A., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989–1993*, Bydgoszcz–Fordon 1993
- Bogucki A., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 1993–1997*, Bydgoszcz 1997
- Bogucki A., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1997–2002*, Bydgoszcz 2005
- Bogucki A., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Trzeciej Rzeczypospolitej, [w:] Nad Bałtykiem — W kręgu polityki, gospodarki problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku*, Toruń 2005, s. 1114–1120
- Borzemski A., *Powiat Sanocki w cyfrach [Studium statystyczne]*, Sanok 1904
- Bujak F., *Galicja, t.1, Kraj. Ludność. Społeczeństwo. Rolnictwo*, Lwów 1908
- Chowaniec K., *95 lat sanockiego harcerstwa, „Góra Przemienienia”* 2006, nr 39, s. 15–17
- Chowaniec K., *O Tych, które przewodziły w Hufcu Harcerek w Sanoku*, „Materiały Historyczne Hufca ZHP Ziemi Sanockiej” 2002, z. 6, s. 2–8
- *Co o Sokole każdy wiedzieć powinien*, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Warszawa 1932
- *Czołem ojczyźnie, szponem wrogowi: historia sokolstwa polskiego 1867–1939: wystawa czerwiec–listopad 1998*, [realiz. merytoryczna Anna Oleszczuk, Grażyna Tuszyńska], Warszawa 1998
- *Ćwiczenia wolne dla druhow i drухen na zloty dzielnicowe w 1931 i 1932 r.*, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Warszawa 1930
- Dudek D., *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994

- *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* [red. nauk. Marek Mirkiewicz], Rzeszów 1996
- Dziędzielewicz A., *Trzydziestolecie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie: 1867–1897*, Lwów 1897
- Dziędzielewicz A., *Zadania Sokolstwa Polskiego: (credo sokolskie)*, Warszawa 1925
- Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1, Rzeszów 1999
- *Galicja pod względem geograficzno-statystycznym, politycznym i topograficznym*, opisana przez Ł. i B. dla użytku zakładów naukowych, Kraków 1861
- *Historia sztandaru sanockiego hufca ZHP*, „Materiały Historyczne Hufca ZHP Ziemi Sanockiej”, 2001, z. 5, s. 3–13
- Hoff J., *Mieszkańcy małych miast Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym*, Rzeszów 2005
- Hoff J., *Spółeczność małego miasta galicyjskiego w dobie autonomii*, Rzeszów 1992
- Jasińska M., *Bibliografia czasopism sportowych w Polsce 1881–1981*, Warszawa 1983
- *Jednodniówka: „Sokół IV”* — Lwów: wydana przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół IV” we Lwowie z powodu Jubileuszu 25-lecia założenia Gniazda: 1904–1929: Lwów w październiku 1929, [odpowiedzialny za red.: Antoni Pelczarski], Lwów 1929
- *Jednodniówka wydana z racji Jubileuszu 25-lecia istnienia i działalności związku Strzeleckiego na terenie Sanoka i ziemi sanockiej 1908–1933*, Sanok 1935
- Kielar B., *Jak reaktywowano „Sokoła” w Sanoku*, „Przegląd Sokoli” nr 13, s. 2–6
- Kielar B., *Wznowienie działalności „Sokoła” w Sanoku*, „Rocznik Sanocki” 2001, s. 259–272
- Kosmowska I. W., *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Galicji*, Warszawa 1917
- Kozłowska-Sabatowska H., *Ideologia pozytywizmu galicyjskiego: 1864–1881*, Wrocław–Kraków 1978
- *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892
- *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923–1993*, Bydgoszcz–Fordon 1993
- Kubalski E., *Krótki zarys historii i organizacji sokolstwa polskiego*, Kraków 1931
- Lepiarczyk A., Grońska I., *„Sokół” w Małopolsce w latach 1989–2005*, Kraków 2005
- Łapiszczak B., *Sanocki „Sokół” i 2 pułk Strzelców Podhalańskich na dawnej poczcie i fotografii*, cz. 5, Sanok 2003
- Łopatkiewicz B., *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krośnie*, Krosno 1993
- Małolepszy E., W. Baczyński, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Ziemi Częstochowskiej w latach 1906–1993 — zarys dziejów*, Częstochowa 1994
- Mantyka M., *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Zakopane 1995
- Mazurczak C., *Harcerstwo sanockie 1910–1949*, [oprac. graf. Zbigniew Osenkowski], Kraków 1990
- Mięksiz T., *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę Jego istnienia*, Sanok 1939
- *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej*, praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2003
- *Nauka gimnastyki sokolej*, Poznań 1897
- Okorski Z., *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce — w pracy na rzecz obronności*, [w:] *Zadania i rola stowarzyszeń młodzieżowych w promowaniu sił zbrojnych i obronności państwa*, Warszawa 2002, s. 99–101
- *Pamiętnik IV Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie w dniach 27–29 czerwca 1903*, Lwów 1911
- *Pamiętnik V. Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dn. 14–16 lipca 1910*, Lwów 1911
- *Patriotyczna służba harcerek z Sanoka*, [w:] J. Krężel, *Konspiracja harcerek 1939–1945*, Tarnów 1996, s. 75–85
- Potoczny J., *Od alfabetyzacji do popularyzacji wiedzy: ruch oświaty dorosłych w Galicji (1867–1918)*, Rzeszów 1993
- *Raport Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za lata 1989–1991*, oprac. A. Bogucki, Warszawa–Bydgoszcz 1991
- *Regulamin Organizacji Sokolic ZTG „Sokół” w Polsce*, Warszawa 1927
- Romaniak A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, „Nasza Propozycja”, Muzeum Historyczne w Sanoku 2000

- Romaniak A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku*, „Sanockie Zapiski Numizmatyczne” 2000, nr 1, s. 18–23
- *Rozkazy i wskazówki na jubileusz 40-lecia Sokoła Macierzy połączonej ze zlotem V Okręgu i zawodami sokolstwa polskiego*, Lwów 1907
- *Sanok: dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995
- Sikora W., *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie w latach 1891–1928: krótki rys działalności: ilustrowany przewodnik dla zwiedzających dział T.S.L. w pawilonie instytucji kulturalno-oświatowych na Powszechnej Wystawie Kraj. w Poznaniu w roku 1929*, Kraków 1929
- Snopko J., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok 1997
- Sołtys W., *Oświata ludowa w sanockim w okresie zaborów*, „Materiały Budownictwa Ludowego w Sanoku” 1993, nr 31, s. 49–87
- Sołtys W., *Rozpoznanie sił niemieckich na Słowacji*, „Rocznik Sanocki” 1979, s. 139–151
- Sołtys W., *Sanockie w okresie I wojny światowej w relacjach pamiętnikarzy i w prasie*, „Rocznik Sanocki” 1995, s. 45–84
- Sołtys W., *Środowisko kulturalne Sanoka w okresie międzywojennym 1918–1939*, [w:] *Pisarska rozróżba: w 70-lecie urodzin Mariana Pankowskiego*, red. S. Barć, T. Korzeniowski, B. Przystasz, Sanok 1990, s. 65–77
- Sołtys W., *Tajna oświata w powiecie sanockim jako forma walki z okupantem hitlerowskim*, „Rocznik Sanocki” 1979, s. 79–137
- Sołtys W., *Z dziejów Sanoka pod zaborami*, „Materiały Budownictwa Ludowego w Sanoku” 1981, nr 27, s. 90–116
- *Stan ekonomiczny Galicji. Cyfry i fakta*, zestawione przez W. Feldmana, Lwów 1900
- Stefański S., *Bale i zabawy w Sanoku w okresie międzywojennym*, „Tygodnik Sanocki” 1994, nr 4, s. 6
- Stefański S., *Kartki z niedawnej przeszłości Sanoka*, Sanok 1993
- Struś M., *Sokół wrócił do gniazda*, „Nowiny” 2002, nr 239, s. 12
- Szczerbiński M., *Rola sportu w utrzymaniu więzi między zbiorowościami polonijnymi a Macierzą w latach 1918–1939*, Katowice 1984
- Szczerbiński M., *Zarys działalności sokolstwa polskiego na obczyźnie w latach 1887–1918*, Katowice 1982
- *Szkice z dziejów kultury fizycznej: uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2004
- *Szkice z dziejów „Sokoła” w południowej i wschodniej Polsce*, praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 2002
- Terech M., *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1932
- Terlecki R., *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław [etc.] 1990
- Toporowicz K., *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–1914*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1967
- *Uroczystość Poświęcenia i Przekazania Sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz–Fordon w dniu 5 czerwca 1992 r.*, Bydgoszcz 1992
- *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich: w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, pod redakcją S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008
- Wolańczyk M., *Historia sokolstwa polskiego*, Lwów 1932
- Wolańczyk M., *Katechizm sokoli*, Lwów 1927
- Wolańczyk M., *Macierz sokola w 60-letnim rozwoju 1867–1927*, Lwów 1927
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979
- *Z dziejów ruchu harcerskiego: studia, szkice, materiały: 1911–2006*, [red. nauk. E. Czop; rec. Z. Piotr Mańkowski, A. Bonusiak; aut. J. Chrabąszcz i in.], Rzeszów 2006
- *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, praca zbiorowa pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996
- *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135 rocznicę powstania*, pod red. W. Cynarskiego, K. Obodyńskiego, M. Mirkiewicz, Rzeszów 2004

- *Z dziejów kształtowania się władzy ludowej i życia społeczno-politycznego na Podkarpaciu w latach 1944–47: źródła*, aut., wyb., oprac., J. Zborowska; red. A. Socha, Rzeszów 1984
- Zaborniak S., *Lekkoatletyka w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1919–1939*, Rzeszów 2005
- Zaborniak S., *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004
- Zając E., *Jak Sanok wybił się na niepodległość*, Sanok 1995
- Zając E., *Nasze korzenie: dzieje harcerstwa sanockiego 1910–1939*, „Mały Harcerz Sanocki” 1990, nr 4, s. 3
- Zając E., „Sokół” w Sanoku, „Gazeta Bieszczadzka” 2002, nr 2, s. 8
- Zając E., *101 lat temu... zaczęto budować sokolnię*, „Gazeta Bieszczadzka” 1997, nr 8, s. 8
- *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, praca pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001
- *Zbiór ustaw sokolich we Lwowie*, Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1900
- Zawadzka A., *Harcerstwo żeńskie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej 1911–1945*, Warszawa 1999
- *Zbiór Regulaminów Sokolich — ZTG „Sokół” w Polsce*, Warszawa 1933
- *Zbiór ustaw sokolich*, Lwów 1910
- Zieleniecki A., *Polski ruch niepodległościowy w Sanoku i regionie na tle wydarzeń krajowych przełomu XIX i XX w.*, „Rocznik Sanocki” 2001, s. 165–223
- Żmichowska M., J., *Działalność społeczna i oświatowo-kulturalna Towarzystwa Szkoły Ludowej w latach 1891–1939: (skrypt)*, Olsztyn 1988
- Żmichowska M., J., *Towarzystwo Szkoły Ludowej (1891–1939)*, Olsztyn 1992

# Kronika

(z doniesień korespondentów „Sokoła” i sprawozdań prasowych)\*

*Nowa Reforma, 20 listopada 1889 r., nr 267, s. 2, Kraków*

## Listopad 1889

Sanok, 13 listopada (Koresp. *N. Reformy*). Z prawdziwą przyjemnością donoszę, że ludziom dobrej woli, którym sprawy publiczne leżą na sercu, udało się w naszym mieście zawiązać Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Z początku, jak to zwykle bywa, nie brakło takich, którzy nie wierzyli w pomyślny skutek podjętych zabiegów, lecz się pomylili. Nasz „Sokół” już w pełnym ruchu, a dziś grzechem byłoby wątpić o dobrem powodzeniu. Poważni ludzie: radcy sądowi, profesorowie gimnazjalni z dyrektorem, lekarze biorą udział w ćwiczeniach, a ta okoliczność każe mieć nadzieję, że i młodszych wielu zapisze się do Towarzystwa i pomnoży szeregi sanockich „Sokołów”. Że u nas „Sokół” jest, nie małą w tym ma zasługę dr Karol Zaleski, prawdziwy lekarz obywatel. On to na walnym zebraniu r. 1888 dla zawiązania oddziału „Sokoła” wygłosił rzecz o znaczeniu ćwiczeń gimnastycznych w higienie, następnie ją wydrukował i cały dochód z rozprzedaży przeznaczył na budowę sali gimnastycznej dla „Sokołów”.

Sanoczanie powinni by poprzec znaczne usiłowania dobrych obywateli i tłumnie się zapisać do „Sokoła”, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia życia towarzyskiego w naszym mieście.

\* Dla ułatwienia lektury tekstów, w niektórych miejscach zmieniono pisownię zgodnie z obowiązującymi współcześnie zasadami; w większości przypadków pozostawiono pisownię oryginalną (przyp. red.).



*Przewodnik Gimnastyczny Sokół, luty 1892 r., nr 2, s. 31*

## Sanok. Korespondent donosi

Nawiązując do ostatniej mojej korespondencji, donoszę Wam z całą przyjemnością, że zabiegi Wydziału w sprawie utrzymania szkoły gimnastycznej dla dziewcząt (od 8. do 14. roku życia) odniosły pożądaną skutek dzięki współdziałaniu szanownej p. Drewińskiej, dyrektorki tutejszej szkoły żeńskiej. Od listopada zr. ćwiczy przeciętnie 14 dziewcząt 2 razy tygodniowo od godziny 6 do 7 wieczorem za opłatą 50 ct. miesięcznie (!). Oględziny lekarskie dokonane przez druha dra Zaleskiego wykazały na 23 badane dziewczęta u 7 (t.j. 30%) początki zбочenia stosu kręgowego z następowem, nierównem nastawieniem łopatek i barków (przyczyną tego: złe ławki szkolne starej mody i krzesła domowe za niskie dla dzieci w stosunku do powszechnie używanych stołów); u 8 dziewcząt (34%) wymiar przodowy klatki piersiowej mniejszy od wymiaru tylnego klatki (klatka płaska z tych samych powodów); u 10 dziewcząt (42%!) obwód klatki piersiowej za mały w stosunku do wysokości ciała (*habitus phthisicus* przez zaniedbywanie ćwiczeń cielesnych). Jeżeli by badania lekarskie — a godziłoby się je drukiem ogłaszać w naszym organie — wykazały w całym kraju nawet o połowę lepsze odsetki wadliwego rozwoju młodocianych ustrojów, to i tak byłby przerażający horoskop dla matek przyszłego pokolenia, a tem większy obowiązek rodziców, opiekunów, gron nauczy-



cielskich, władz gminnych i Towarzystw Sokolich przyłożenia jak najprędzej ręki do zmiany na lepsze...

Druhowie ćwiczą 3 razy tygodniowo od godziny 7 do 8 wieczór. Przeciętnie (na 50 członków Tow.) uczęszcza 10, a niewątpliwie uczęszczałoby więcej, gdyby zajęcia zawodowe nie stawały na przeszkodzie, a przede wszystkim, gdybyśmy mieli większą salę do ćwiczeń. Jak całym sercem cieszymy się, że między ćwiczącymi widzimy przeważnie ludzi liczących od 25 do 36 lat życia; tak z przykrością zapytujemy, dlaczego druhowie starsi wiekiem, którzy w zeszłym roku jeszcze do najpilniejszych należeli, obecnie na ćwiczenia wcale nie przychodzą, jakkolwiek niestrudzony nasz, a kochany druh Stanisław Biega gotów dla nich osobny oddział utworzyć!?

Ślizgawka prosperuje w całym tego słowa znaczeniu, o ile na to pozwala tegoroczna zima. Dzięki staraniom komisji łyżwiarskiej, a w szczególności druha inżyniera Wilhelma Szomka, stanęło w br. wcale przyzwoite schronisko obok toru dla widzów i opiekunek naszych dzielnych łyżwiarek.

Dnia 13 grudnia zr. urządziła nasza komisja wieczorkowa „Salomejkę” i przy pomocy łaskawej czterech pięknych gosposi, którym tutaj składamy sokolskie „Bóg zapłać”, uzyskała czystego dochodu 56 zł.

Tymi dniami ofiarowała na cele naszego Towarzystwa pani Leopoldyna Hordyńska, właścicielka Pielni, 50 zł. Tyleż uchwaliła właśnie tutejsza świetna Rada powiatowa na budowę sali. Za te szczodre datki składamy serdeczne publiczne podziękowanie.

Podobnej pomocy spodziewamy się od kilku innych instytucji, do których wniosliśmy podania, o czym Wam później doniosę. Tu tylko nadmienię jeszcze, że wkrótce zapewne świetna Rada miasta Sanoka rozetnie węzeł gordyjski w dobrze zrozumianym interesie ogółu i ułatwi nam w wszelki możliwy sposób (albo bezpłatnym odstąpieniem gruntu, albo znacznym zasiłkiem pieniężnym) przystąpić jak najprędzej do budowy własnego schroniska. Obecny Wydział Sokoła — mogę zapewnić jak najsolennie — przejęty jest dla sprawy najlepszą chęcią i uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, choć zabraknie mu wkrótce jednego z najczynniejszych, najgorętszych człon-

ków. Oto dowiadujemy się, że wskutek nowej organizacji na kolejach państwowych druh Witold Żebracki, inż. st., został przeniesiony do Nowego Sącza. Sokół Go nie traci, traci Go tylko Sokół sanocki, a to niestety w przededniu chwil, w których byłby Go najbardziej potrzebował.

Dnia 6 lutego br. odbyła się na budowę naszej sokolni zabawa z tańcami z niematem moralnym i materyalnym powodzeniem dla Sokoła. Na sali jawił się marszałek powiatu pan Feliks Gniewosz z Nowosielec z kilku członkami Rady powiatowej i poprowadził poloneza z p. prezydentową Żelewską, poczem bawiono się nader ochoczo i wyśmienie, aż do białego dnia. Śmiało twierdzić można, że był tu kwiat inteligencji miejscowej i okolicznej. Dochodu czystego uzyskano około 100 zł (nie obliczono dotąd jeszcze). Zupełne tedy uznanie należy się całemu komitetowi zabawowemu, na którego czele stał druh Leon Studziński, tutejszy c. k. radca Namiestnictwa i starosta, uproszony przez Wydział na prezesa, i druh Jan Staruszkiewicz, c. k. radca sądu obwodowego, jako zastępca prezesa. Tańcami dzielnie kierował sekretarz komitetu druh Wilhelm Szomek, który też zajmował się dekoracją sali i „japonii” (buduar), wspierany tem dziele rzetelnie przez druhow Giełę, Biegę i kilku innych. Lecz wszystko ma swoje „ale”: przykro nam, że jedyni dwaj druhowie i to komitetowi (!!), którzy posiadają strój sokoli, przybyli na ten piękny wieczór we — frakach...



*Gazeta Sanocka, 7 lipca 1895 r., nr 14, s. 2*

## Zlot przemyski

Na zlot przemyski udało się z naszego gniazda 14 umundurowanych i ćwiczących druhow, z tych czterech druhowie: Ruczka — ojciec i syn, Mozołowski i Budweil wybrali się przez Birczę na kołach pomimo niepogody i złej drogi. Przewodniczył naszej drużynie wiceprezes druh Adamczyk, a pierwszą kolumnę do ćwiczeń na boisku i trzecią drużynę w uroczystym pochodzie prowadził jako drużynowy naczelnik tutejszego Sokoła druh Stanisław Biega. — Oprócz umundurowanych Sokołów było na zlocie jeszcze więcej sanoczan.

Oddział nasz, który swą dziarską i rosłą postawą wszędzie zwracał sympatyczną uwagę, wrócił w poniedziałek rano do Sanoka, przywożąc ze sobą spotęgowaną jeszcze chęć do pożytecznej narodowej pracy.

„Sokół Zagórski” ledwie kilka miesięcy istniejący zapisał się bardzo pięknie w dziejach sołkiego życia. Nie dość bowiem na tem, że Zagórz dał 15 ćwiczących druhow, ale nadto ćwiczenia na ręku zyskały szczególne uznanie, co świadczy o sumiennej pracy i zrozumieniu obowiązków przez dzielnych zagórczan. „Szczęść wam Boże i w przyszłości”.



*Gazeta Sanocka, 2 sierpnia 1896 r., nr 70, s. 4*

### **Program wyścigów oddziału kolarzy „Sokoła” sanockiego na torze wyścigowym w Rymanowie w niedzielę dnia 9 sierpnia 1896 o godz. 3½ po południu.**

I. Wyścig zachęty na rowerach, 2200 metrów 1 okrążenie, otwarty dla cyklistów amatorów (wedle regulaminu kwalifikacyjnego Lwowskiego klubu cyklistów), którzy nigdy jeszcze w publicznym wyścigu udziału nie brali — nagrody honorowe: medal złoty, srebrny i brązowy.

II. Wyścig główny na rowerach, 11000 m = 5 okrążeń, otwarty dla wszystkich towarzystw i klubów kolarzy w Galicyi — nagrody honorowe: medal złoty, srebrny i brązowy.

III. Wyścig gości, meta 2200 m = 1 okrążenie. Udział mogą brać tylko amatorowie spoza Sanoka — nagrody honorowe: medal złoty, srebrny i brązowy.

IV. Wyścig o mistrzostwo oddziału kolarzy „Sokoła” sanockiego, meta 8800 m = 4 okrążenia.

V. Wyścig starszych kolarzy, meta 4400 m = 2 okrążenia. Udział mogą brać tylko amatorowie, którzy przekroczyli 40. rok życia — nagroda honorowa: medal srebrny, dla drugiego list pochwalny.

VI. Wyścig w jeździe najpowolniejszej, meta 200 m — 1 nagroda: medal srebrny.

VII. Wyścig pocieszenia, meta 2200 m, 1 okrążenie, dla tych kolarzy, którzy w powyższych wyścigach żadnej nie zdobyli nagrody, mianuje się przy starcie — nagrody: 5 talarów srebrnych Maryi Teresy (dar prywatny), 1 medal srebrny i brązowy.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 7 sierpnia br. p. Wiktor Mozołowski, kapitan jazdy oddziału w Sanoku.

— Wpisowe wynosi do każdego biegu 4 korony. Dopuszczalne maszyny drogowe o minimalnej wadze 12 kg bez sztucznego obciążenia. Przy każdym zgłoszeniu podać należy ciężar i wysokość przenośni maszyny, kolory stroju lub szarfy.

— Przy jeździe w biegu VI nie wolno używać maszyny z hamulcem, a jedno dotknięcie ziemi nogą podczas jazdy spowoduje wystąpienie amatora od dalszej jazdy.

— Co do kwalifikacji jazdy amatora rozstrzygnie odnośny regulamin Lwowskiego klubu cyklistów, względnie na jego podstawie odnośna komisja sportowa.

— Zgłaszający się do wyścigów będą mogli trenować się na torze Rymanowskim od 3 sierpnia włącznie do 5 sierpnia, co dzień do 6 wieczór za okazaniem legitymacyi, przez oddział kolarzy „Sokoła” sanockiego wystawionej.

Zakończy korso kwiatowe z toru do Zakładu zdrojowego, następnie wieczorek z tańcami, na który wstęp w stosownym stroju cyklistów jest dozwolony.

W razie niepogody odwołanie nastąpi w „Dzienniku Polskim”, „Kurjerze Lwowskim”, „Przeglądzie” i „Głosie narodu” i będzie oznaczony dzień wyścigu.

Wedle zasięgniętego przez nas języka przyobiecali już udział w wyścigach przez sanockich kolarzy urządzić się mających — najznakomitsi w kraju cykliści.

Dotychczas nadeszło wiele zgłoszeń z Przemysła, Krakowa i Lwowa. Prawdziwą atrakcją będzie „corso kwiatowe”, cykliści bowiem wrócą do zakładu na ozdobionych w kwiaty przybranych rumakach swoich, aby na sali balowej w swych galowych strojach okazać równą jak na kole energię i wytrwałość. — Znając naszych kolarzy — jesteśmy o nich spokojni i pewni, że panie, które wtedy na wieczorku się zjawią, w zupełności nasze zdanie podzielać będą.

Ceny wstępu na wyścigi są ze względu na ogromne koszty umiarkowane i każdemu przystępne.

Ceny miejsc: łoża 5 zł, 1-rzędne krzesło 2 zł, 2-rzędne krzesło 1 zł 50 ct., miejsce stojące na trybunie 1 zł, miejsce stojące przy torze 20 ct.



*Gazeta Sanocka, 16 sierpnia 1896 r., nr 72, s. 3*

## Wyniki zawodów kolarzy

Wyścigi kolarzy w Rymanowie odbyły się — jak było zapowiedziane — 9 bm. z bardzo pomyślnym wynikiem ze względu na to, że w biegach wzięli udział obok sanoczan także znani wyścigowi kolarze z Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Objęte programem biegi dały następujące wyniki:

Do I biegu (zachęty, dla cyklistów-amatorów, którzy jeszcze nigdy w publicznym wyścigu udziału nie brali — okrążenie 2200 m), stanęło 4; pierwszy przyjechał p. Z. Aleksandrowicz z Sanoka w 4 min. 11½ sek., zdobywając złoty medal, drugi p. H. Gottlieb z Przemyśla, a trzeci p. J. Nadolny, sanoczanin; dwaj ostatni otrzymali również nagrody (medale srebrny i brązowy).

Do II biegu głównego (11 kilometrów) zgłosiło się 8, stanęło tylko 5. Pierwszy przybył do mety p. F. Rauss, oficer od trainu ze Lwowa, w 23 min. 19 sek., drugi Humber (Mańkowski z Krakowa), tuż za nim p. K. Domiczek ze Lwowa. Zwycięzcy otrzymali nagrody: medal złoty, srebrny i brązowy. Nadmienić należy, że pierwszy dzielny junak p. Rauss to wielokrotny zwycięzca w różnych sportowych wyścigach, który pomiędzy innymi zdobył także nagrodę w zawodach w biegu w Czechach, przebiegłszy w 6 godzin 61 km 533 m.

W III biegu (gości, meta 2200 m), wzięło udział 13 kolarzy. Pierwszy stanął u mety w 4 min. 1 sek. p. Gustowicz ze Lwowa, drugi Zgoda (pseudonim) ze Lwowa, trzeci znany już p. Rauss. Zwycięzcy uzyskali 3 nagrody: medal złoty, srebrny i brązowy.

Bieg IV o mistrzostwo (8800 m) przeznaczony był tylko dla sanockich kolarzy. Brało udział 4. W drugim okrążeniu wskutek zderzenia się spadli z kół pp. Aleksandrowicz i Nadolny. Pierwszy wskutek potłuczenia nogi wycofał się z dalszej

jazdy, zaś p. Nadolny, choć silnie skaleczony w nogę, wsiadł ponownie na koło i dopędził pp. W. Mozołowskiego i Budweila, jadących na przodzie i przejechał jako drugi tuż za p. Mozołowskim, który 8 km 800 m przejechał jako pierwszy w 20 min. 45 sek. Trzeci przyjechał w niewielkim oddaleniu p. Budweil, który dłuższy czas trzymał się bardzo dzielnie.

W V biegu przeznaczonym dla starszych kolarzy ponad 40 lat, wzięli udział pp.: F. Ruczka (snr), Krobicki ze Lwowa, znany zwolennik tego sportu, który przewodniczył całym wyścigom, trzeci p. T. Pragłowski, przewodniczący sanockiego oddziału kolarzy. Pierwszy przybył do mety (4400 m) w 10 min. 40 sek. p. Pragłowski, zdobywając medal srebrny, za nim o pół koła p. Ruczka, a trzeci p. Krobicki.

W jeździe najpowolniejszej (bieg VI) nagrodę (medal srebrny), wzięł p. K. Łoziński ze Lwowa, który 200 m jechał 5 min. 45 sek. Przyjechał on do Rymanowa wprost z Witryłowa, jadąc kiepskimi drogami przez Temeszów i Dydnię.

W biegu ostatnim pocieszenia przeznaczonym dla tych, którzy nie uzyskali nagrody w żadnym z poprzednich biegów, przyjechał 1-szy p. Al. Ruczka (jnr), ujechawszy 2 km 200 m w 1 min. 19½ sek., drugi p. W. Pawulski z Przemyśla, trzeci p. Fonlan (pseudonim) ze Lwowa.

Dość słabe wyniki w szybkości jazdy dadzą się usprawiedliwić nieszczególnym torem, którego wobec ciągłych deszczów nie można było należycie urządzić.

Cały przebieg wyścigów budził wśród zgromadzonej publiczności, której głównie dostarczył tylko Sanok i Brzozów, zaś zakład rymanowski zaledwie kilka osób — wielkie zajęcie, a zwycięzcy witani byli żywymi oklaskami i przy dźwiękach kapeli zakładowej dekorowani zdobytymi nagrodami zaraz na miejscu. Po skończonych wyścigach odbyli kolarze *in gremio* wyjazd do zakładu, gdzie następnie odbyła się zabawa tańcząca, w której wzięła udział liczna publiczność zakładowa oraz na wyścigi z Sanoka i okolicznych miejscowości przybyła, bawiąc się w 86 par ochoczo do białego dnia.



## Z Rady Miejskiej

Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Ładyżyńskiego przy udziale 28 radnych. (...)

P. przewodniczący przedstawia wniosek magistratu załatwiający podanie Sokoła o bezpłatne udzielenie gruntu w ogrodzie miejskim na wybudowanie własnego domu. Tempo posiedzenia stało się żywszem z powodu nieprzychylniej postawy wobec wniosku magistratu ze strony radnego dra Iskrzyckiego. Magistrat, opierając się na zdaniu ankiety złożonej z członków magistratu, radnych miasta i delegatów Sokoła, że miejsce w ogrodzie jest jedynem miejscem, jakie miasto dać może i jakie Sokół przyjąć by mógł, mając na względzie bliskość i dogodność przystępu do takiego zakładu tak dla szkół, jak i dla mieszkańców miasta, jak nie mniej konieczną w tym wypadku uwagę na warunki higieniczne postawił wniosek, aby dać Sokołowi bezpłatnie w ogrodzie obok stojącego dzisiaj pawilonu restauracyjnego kawałek gruntu o powierzchni 430 sążni kwadratowych z obowiązkiem przeniesienia kosztem towarzystwa pawilonu i kręgielni na miejsce wskazane i dozwolenia bezpłatnego wstępu i użycia wszystkich urządzeń gimnastycznych tak dla szkół ludowych, jak i dla gimnazjum pod warunkiem, że w razie dobrowolnego lub przymusowego rozwiązania towarzystwa przechodzi grunt i dom na własność miasta. Wniosek ten nie podobał się drowi Iskrzyckiemu z tego powodu, że skutkiem oznaczenia miejsca na ten budynek już dzisiaj stawia się miasto w przymusowe położenie wobec zakupna jakiegoś gruntu lub całej realności na główny przystęp do ogrodu. Ponieważ nikt się nie spierał z oponentem na temat głównego wchodu i dyskusja zresztą w treść nie bardzo obfita toczyła się jedynie około pytania, czy dać grunt i oznaczyć jego rozmiar i położenie już dzisiaj — przeto zastrzegając sobie ten dość ciekawy temat na przyszłość najbliższą, zaznaczamy tylko, że jeśli się mówi o konieczności stworzenia głównego wchodu, to stwarza się tem samem wzmiankowane przymusowe położenie, a to i bez oznaczenia miejsca dla Sokoła, na którym skrupałaby się walka między obowiązkiem obywateli

czynienia coś dla ogółu bez własnej widocznej straty a chęcią zrobienia interesu ze strony tych obywateli na biedzie miejskiej.

Dyskusja skończyła się w końcu upadkiem wszystkich odradzających wniosków dra Iskrzyckiego, a zwycięstwem prawie jednomyślnym wniosku magistratu.

Wypadkowi temu tylko przyklasnąć można, bo jest on na zewnątrz dowodem, że rada miejska stanęła na wysokości nowoczesnych pojęć o konieczności pomocy we fizycznym wychowaniu społeczeństw, a dla miasta jest o tyle korzystnem, że zyska ono przez to dom, który będzie ogółowi oddawał znaczne usługi i stworzyć może dla ogrodu dzielny czynnik przyciągający i upiększający. Pan dr Iskrzycki zapowiedział z powodu tego wyniku głosowania protest, ale może się namyśli i znajdzie inny sposób usunięcia przymusowego położenia, a może my mu go poddamy — i nie będzie przewlekał sprawy, dla której oświadczył swą przychylność (...).



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, wrzesień 1897 r., nr 9, s. 105*

**Wrzesień 1897 r.**

## Sanocki Klub Sportowy

Pod wpływem prądów idących z Zachodu, rzucił nasz prezes druha Władysław Adamczyk niedawno myśl utworzenia poza miastem boiska stałego, które by w porze letniej nie tylko zastąpiło salę ćwiczeń, ale stało się miejscem zbornem rodzin sokolich na wolnem powietrzu, na swobodzie w całym tego słowa znaczeniu. I był czas, w którym zdawało się, że myśl ta piękna przyoblecze się w ciało — iż tak powiem — czysto sokole. Pani Zygmuntowa Ryłska ofiarowała dla oddziału kolarzy tutejszych bezinteresownie na dwa lata plac, a raczej gaj zw. „Sędziówką” z dwoma budynkami do użytku. Wydział Sokoła pod pewnymi warunkami postanowił ofiarować 200 zł, na potrzebne wydatki, celem uzyskania takiego boiska. Zamiast atoli dowiedzieć się, o ile tym warunkom stanie się zadość, dowiedział się Wydział, że w Sanoku zawiązał

się „Sanocki Klub Sportowy”, który zaopiekuje się „Sędziówką” bez Sokoła. I zaopiekował się nią naprawdę i trzeba przyznać wcale dobrze, przedtem jeszcze, nim nadeszło zatwierdzenie statutów i nim wybranym został prezesem klubu druh nasz dr Michał baron Jorkasch radca tu-tejszej c. k. Dyrekcyi skarbowej. Na przestrzeni obejmującej — jeśli się nie mylę — około morg równi pochyłej, zbudowano w obwodzie tor dla kolarzy; parcelę zaś wewnątrz toru podzielono w ten sposób, że znalazło się miejsce na lawn-tenisa, na krokieta, na dużą altanę, na ławeczki dla odpoczywających i posiłku potrzebujących i na inne gry towarzyskie. Zewnątrz toru od strony zachodniej zbudowano kręgielnię, od północy zaś pomiędzy obu wspomnianymi budynkami, w których pomieszczono składy, poczekalnię, kancelaryę, „bufet” czysto galicyjski itd. znajduje się główne wejście z napisem: „wstęp dla członków i ich rodzin”. I ten to napis i powyższe urządzenia rozbierać muszą nawet takiego, co by miał z tytułu pokrzywdzenia Sokoła niejedno słuszne do powiedzenia w danym wypadku. Zważywszy, że na „Sędziówce” rodziny całe mogą spędzać czas z pożytkiem dla zdrowia fizycznego, że tam w ogóle całą rzecz nie tyle dla przyjemności, ile dla zdrowia właśnie pokierowano, może śmiało Sokół sanocki nowe towarzystwo uważać za swoje dziecię. Szkoda tylko, że temu dziecku na imię „Klub sportowy”. (!!! Jakby już polskich słów nie było !?!) Szkoda, że członkowie Sokoła, chcąc z dobrodziejstwa tego towarzystwa korzystać, muszą zapisywać się tam i drugą wkładkę 50-centową miesięcznie uiszczać — szkoda, że... ale o tem lepiej powiemy na ucho naszemu cywilizowanemu „dziecku”. Tutaj pozwolimy sobie zrobić mu uwagę, że czem rychlej należałoby ubezpieczyć tor kolarski i oddzielić go dosadnie od miejsca gier, gdyż inaczej wypadek nieszczęśliwy nie da na siebie długo czekać, a Klub w swych ubikacjach nie posiada dotąd ani podręcznej apteczki, ani opatrunków doraźnych, ani lektyki. Ramy korespondencyi nie pozwalają wdawać się w ocenianie rozmaitych *pro i contra*, chcemy tylko jeszcze raz dobitnie zaakcentować, że jak długo na sztandarze „Klubu sportowego sanockiego” na pierwszym miejscu wypisane będzie zdrowie fizyczne, a środki użyte, będą temu doniosłemu

celowi odpowiadać: tak długo Klub może być pewny sympatyi wszystkich warstw społecznych i życzenia jak najlepszego rozwoju, a także poparcia naszych Sokołów, o ile by to uznali za stosowne i do wykonania możliwe. — Drugiemu dziecku naszego Sokoła — o 3 lata starszemu — źle się w tym roku wiedzie. Liczba chłopców w tegorocznym Korpusie wakacyjnym stopniała do mniejszej połowy roku poprzedniego. Jakie powody na to wpłynęły, nie chcę się tu rozwódzić (rozjaśni to zapewne w całej pełni najbliższe Walne zgromadzenie Towarzystwa Korpusów wakacyjnych), zaznaczam tylko ten smutny objaw, jak u nas — zamiast sprawę postawić jasno, nie oglądając się na nikogo, tylko mając dobro tej sprawy na oku — dla ubocznych powodów i powodzików grzebie się byt takiej instytucji, a z nią szczęście — bo zdrowie — młodego pokolenia.

Z wycieczkami w bieżącym roku z powodu ustawicznych deszczów tegorocznych nie wiedzie się i Sokołowi. Jedną dwukrotnie odkładaliśmy *ad feliciora tempora* i wreszcie spełzła na niczem. Może z upałów sierpniowych wyniesiemy choć jedną wycieczkę cało. — Dnia 5 sierpnia odbyliśmy nadzwyczajne posiedzenie Wydziału z powodu śmierci Ely’go. Jednogłośnie uchwalono przeznaczyć z kasy Towarzystwa 20 zł na szkołę bialską w myśl życzenia dostojnego Nieboszczyka zamiast wieńca i sumę tę przewiózł do Krakowa delegat nasz, druh Kaźmierz Sulimierski, prawdziwy rodak Asnyka, bo kaliszczanin, który z całą gotowością ofiarował się zastąpić Towarzystwo nasze u tej trumny... Staraniem tutejszego Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej (które nawiasem mówiąc, poczęło się na jednym święconem sokolem...) odbyło się w parafialnym kościele nabożeństwo żałobne; na którym podniosłe patriotyczne kazanie wygłosił ks. Wałęcki. Obok katafalku, z którego smętnie zwieszająca się brzoźka rzewne na wszystkich czyniła wrażenie, ustawił się Korpus wakacyjny i delegacja Sokołów z druhem prezesem na czele.

Powzięto wreszcie myśl, ażeby wspólnie z innymi Towarzystwami urządzić uroczysty literacki wieczór ku czci „Adama młodszego” w drugiej połowie września. Przypuszczać należy, że całe sokolstwo polskie pomyśli o czemś podobnem dla uczczenia pamięci tego, który nam tak wzniosłe wyśpiewał:

*Z fizycznej siły wykwiata,  
Sił wyższych czynność społeczna,  
I mądrość w środku obfita,  
I miłość ludzi słoneczna,  
I wielkich poświęceń zdolność,  
Za wiarę, Ojczyznę, wolność...*



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, sierpień  
1901 r., nr 8, s. 63*

### **Sanok. Korespondent donosi**

Czyniąc zadość obowiązkowi korespondenta przez Wydział ustanowionego, donoszę bodaj słów kilka wieści z naszego gniazda, abyście wiedzieli, że nie śpimy, aczkolwiek nie całkowicie po sokolsku ruszamy się. Pocieszajmy się jednak słowem: *paulatim summa petuntur*.

Dnia 9 maja mieliśmy bardzo miłego gościa w osobie druha Żółtnickiego, naczelnika okręgowego z Przemyśla, który przybył dla lustracji gniazda w przededniu Złotu jarosławskiego.

W Zlocie tym brało czynny udział 7, względnie 8 naszych druhów. Jest to bardzo mała liczba, ale na nasz obecny „przejściowy” rok jest ona większą, niżeli Wydział mógł się spodziewać.

Dnia 2 czerwca odbył się nasz festyn pod każdym względem udatnie. Mieliśmy tedy bardzo miłych gości druhów z Zagórza, Liska, a z Krosna był nawet sam prezes tamtejszego gniazda czcigodny nasz poseł dr Jugenfein. O tem żeśmy mieli w namiotach piękne wróżki, nadobne opiekunki losów, troskliwe gosposie, nie piszę nawet, bo o tem sami wiecie, i znając nasze zdrowe powietrze, z góry jesteśmy przeświadczeni. Ponad te duchowe rozkosze przyniósł nam festyn czystego zysku około 700 koron. A wszystko to zasługą dzielnego Komitetu festynowego pod „batutą” druha Sulimirskiego.

Przy takich staraniach ogólnych — bo i publiczność stałą sympatyą nas otacza i drухowie płacą regularnie wkładki, o ile tylko mogą — Wydział bez trudu uczynił zadość dotychczasowym zobowiązaniom finansowym i wesoło „pośpiewuje” sobie: Nasz miły rozchodzie, tyś z przychodem w zgodzie!...

Niedawno otworzyliśmy uroczyste własną kręgielnię, która cieszy się wielkim powodzeniem: nie tylko bowiem drухowie odprawiają tu „leże” i wprawiają ręce w robotę rzucania, ale nawet pod daszkiem jakaś drobna ptaszyna uścieliła sobie gniazdko i wywiodła młode... Kręgielnię opiekuje się drух gospodarz Henryk Hellebrand, który w całym naszym obejściu sprawuje swoje rządu tak, żeśmy go nazwali gospodarzem z „Bożej łaski”.

27 czerwca mieliśmy wieczornicę, jak co roku w dzień św. Władysława Króla. Towarzystwo nasze liczy 6 Władysławów, a między nimi i naszego kochanego prezesa. Nie myślcie, że są tam osobiste toasty lub zbytki — nie! Skromne to są wieczornice, ale serdeczne. W br. drухowie Pytel i Neuwirth uraczyli nas solą ateńską. Ciągłe tylko jeszcze brak chóru odczuwamy.

Byliśmy i na Zlocie praskim, drух wiceprezes Stanisław Biega wraz z drухami Dziurą i drem Jodłowskim, co na własne oczy widzieli, żywym słowem nas obdarzyli — a było, co słuchoć, chociaż z gazet wiele się już znało. Szczęśliwe gniazdo nasze, zaprawdę, że ma druhów, którzy rozumieją potrzebę dowożenia takiego „fermentu” i mają chęć i wolę to uczynić. Z zalem przeto notujemy, że kierownik nasz techniczny dla braku urlopu nie mógł wyjechać do Pragi i wzbogacić swój umysł doświadczeniem Czechów i doświadczenie to dla naszych dzieci dobrze wyzyskać, jakkolwiek Wydział uchwalił już był dla niego całkowite koszty podróży w chęci odwzajemnienia bodaj drobnego, jego starań. Na koniec dzielę się z Wami tą miłą wiadomością, że przezacny prof. higieny dr Bujwid z Krakowa przyrzekł łaskawie przybyć w jesieni i wygłosić odczyt na rzecz naszego gniazda. Będziemy więc mieli duchową biesiadę.



*Gazeta Sanocka, 30 października 1904 r., nr 44,  
s. 3*

### **Wieczorek kościuszkowski w Sokole**

W ubiegłą niedzielę odbyła się staraniem tu-tejszego Tow. Gim. Sokół uroczystość doroczna, poświęcona czci świetlanej postaci z dni na-

szego upadku, siermiężnego wodza, Tadeusza Kościuszki.

Uroczysty ten wieczór zaszczylił także swoją obecnością wielce dostojny Gość Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Józef Pelczar. W przedśmionku oczekiwał naszego Arcypasterza prezes Towarzystwa Wł. Adamczyk i przywitał Go piękną przemową, w której zaznaczył, że dawne hasło: „Bóg i Ojczyzna” jest także hasłem dzisiejszych pokoleń szczerych Polaków i dlatego przybycie tak wielkiego Dostojnika naszego Kościoła na uroczystość narodową napełniło serca wszystkich wielką radością, za co wyraził Mu najserdeczniejsze podziękowanie. Ks. Biskup odpowiedział na tę przemowę uprzejmie, poczem ruszył wraz gronem towarzyszącego Mu duchowieństwa z powiatu sanockiego do sali, gdzie zgromadzona publiczność powstała z miejsc swoich, oddając w ten sposób hołd Najdostojniejszemu Gościowi. Wieczorek rozpoczął się przemową druha dra Karola Zaleskiego. Przemowa ta zrobiła silne na wszystkich wrażenie. Nastąpiły produkcje wokalne-muzyczne. Produkcje te wypadły dobrze, ale musimy zrobić uwagę jedną, że repertuar pieśni polskich na wieczorki patriotyczne jest już tak bogaty, że śpiewak z niego powinien sobie wybierać pieśni na podobne uroczystości.

Zakończył wieczorek obrazek sceniczny układu Jana Łady (ks. Gnatowskiego), pt. „Jak liście z drzew strącone”. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje pełna uczucia gra p. G.

Po wyczerpaniu programu nastąpiła bardzo uroczysta chwila. Bo oto wszedł na umyślnie przygotowane i dywanami przybrane wzniesienie Najprzewielebniejszy Ks. Biskup i w przesłicznym, a doniosłym przemówieniu wskazał, jakie cnoty powinni Polacy w sobie wyrabiać, a jakie wady zwalczać, aby stali się, oparli się o opokę kościoła katolickiego, silnymi i hartownymi, odpornymi na wszelkie pociski nieprzyjrzanych i wrogich nam potęg. Im prędzej bowiem pozbędziemy się wad narodowych i im prędzej zdobędziemy przeciwne tym wadom cnoty, tem prędzej się spodziewać możemy zmiłowania Bożego i zdjęcia z nas tej kary, którą zesłał na nas. Poczem pobłogosławił Ks. Biskup w imię Boże wszystkich obecnych i pracę Towarzystwa Gimn. Sokół, dla dobra społeczeństwa podjętą.

Wrażenie tego przemówienia, które obecni powstawszy ze swoich miejsc wysłuchali ze skupioną uwagą, było ogromne i pozostanie na długi czas w pamięci sanoczan.



*Przewodnik Gimnastyczny Sokół, sierpień 1905 r., nr 8, s. 61*

### **Brzozów. Poświęcenie sztandaru**

Na jednej z wieczornic rzucił druha Paschma w mowie toastowej w roku 1904 myśl poświęcenia sztandaru, która się przyjęła i urzeczywistnioną została dnia 16 lipca 1905 r. Wydział, chcąc przez uroczystość apatyczną publiczność sokołem zająć i ideę tegoż spopularyzować, dołożył wszelkich starań, by świętu temu sokolemu nadać jak najwięcej uroku, co też mu się zupełnie udało. Śliczny dzień, liczny zjazd druhowów ze Sanoka i Zagórza ze sokolicami i licznych delegatów z innych gniazd, ogromną ilość ciekawej publiczności miejscowej i okolicznej robiły z chwili wielkie jakieś święto narodowe. O godzinie 9 rano z muzyką ze Sanoka, złożoną z 24 grających pod komendą druha Szajny ze Sanoka ruszył pochód, złożony z 80 umundurowanych druhowów, straży pożarnej miasta Brzozowa i wsi Humnisk poprzedzony i zamknięty banderyą chłopów na koniach z Humnisk, z ogrodu Biskupiego główną ulicą przez rynek ku kościołowi, zabierając po drodze z domu prezesa sztandar, a z ratusza w rynku zgromadzonych gości. Widok pochodu był wspaniały i poważny, a radość i duma, wiara i nadzieja przepełniały naprzemian duszę prawdziwie polską. W kościele po mszy dokonano aktu wbijania gwoździ. Było 14 par chrzestnych rodziców. W pierwszej parze stanął marszałek powiatu Urbański z hr. Dzieduszycką z Jasionowa, następnie starosta Bielawski z hr. Zakliczoną z Izdebek, Zdzisław Skrzyński z Bachorza z Jadowską z Trześniowa, Paschma z Licową, dr Lic z hrabianką Dzieduszycką, Jadowski z Henryką Marin, Narajewski z Paschmową, Kwiatkowski z Olszanicką, dr Niziołek z Wojtasiewiczową, Kaszubski ze Sławikową, Kapiszewski ze Skrocką, Dwernicki z hrabianką Dzieduszycką, Marin z Kapiszewską.

Po akcie wbijania gwoździ ks. Czencz ze Starej Wsi wygłosił wzniosłe patryotyczne kazanie. Po kazaniu zgromadzono się w ogrodzie sokolim, gdzie przemówił prezes Sokoła i wręczywszy sztandar chorążemu, odebrał odeń przysięgę. Rota przysięgi z uczuciem i przejęciem się wygłoszona, zrobiła głębokie wrażenie; jakieś święte mrowie przeszło po ciele słuchaczy. Następnie dokonano wbijania reszty gwoździ. O godzinie pierwszej do stołu zastawionego w ogrodzie zasiadło 160 osób; obsługiwali druhowie. Ład i porządek był na każdym kroku. Przy stole w pięknym przemówieniu pierwszy marszałek wniósł toast na cześć Sokoła Brzozowskiego na ręce prezesa, prezes wniósł zdrowie chrzestnych rodziców w ręce marszałka, Zdzisław Skrzyński zdrowie pań, druh Adamczyk, prezes Sokoła Sanockiego, zdrowie gospodarza, a druh Kriger, prezes Sokoła ze Zagórza, toast: „kochajmy się”.

O godzinie 4 po południu w ogrodzie Biskupim zgromadziły się wielkie tłumy publiczności na festyn. Muzyka i gwar ludzi spływały się w jedną wielką harmonijną całość, ogarniającą całe miasto. O godzinie 6 rozpoczęły się na boisku ćwiczenia druhow, których widok zostawił w pamięci widzów niezatarte wspomnienie, a zwłaszcza ćwiczenia 10 sokolic ze Zagórza taki wywołały entuzjazm publiczności, że oklaskom nie było końca. Zabawę w ogrodzie zakończyły ognie sztuczne, poczem wielka część publiczności poszła do kasyna w ratuszu na raut, na którym bawiono się ochoczo aż do rana. Żadna dysharmonia nie zakłóciła zabawy. Ludzie różnych stanów w duchu idei sokolej, jak równi z równymi, jak synowie jednej matki — Polski, zgodnie w uściskach braterskich tonęli. Dzień wielki przeszedł, ale wspomnienie dnia tego w duszy nie prędko przeminie. Powiadają, że było to święto równości, od którego zacznie się nowa era dziejów w Brzozowie.



*Gazeta Sanocka, 11 marca 1906 r., nr 115, s. 1–2*

### **Pożegnanie Prezesa Adamczyka**

W sobotę 3 bm., kiedy oddawaliśmy pod prasę przedostatni nr naszej Gazety, gwarno — jak mało

kiedy — było w sali Sokoła. Druhowie nasi zebraли się w pokaźnej liczbie, bo przeszło 100 osób, w uroczystych strojach, a w uroczystym jeszcze nastroju, aby pożegnać odjeżdżającego do Lwowa prezesa. Wieczornica rozpoczęła się około godziny 9, skoro druh Władysław Adamczyk pojawił się na sali, wprowadzony przez obu wiceprezesów. Stoły ustawione w podkowę zajmowały  $\frac{2}{3}$  dużej sali, dania były jak zwykle skromne i proste, nadużywania napojów żadnego ku radości niemałej Kółka Eleuterzystów, którzy wychylenie szklanek nader serdecznym przemówieniem zastąpili. Improwizowany chór ze wszystkich obecnych spisywał się znakomicie i bez znużenia pod dzielnym przewodem druha Talara, który nadto wraz z druham Bartoszkim do podniosłego nastroju, jaki panował przez cały wieczór zakończony po północy, dodał dobrą szczyptę soli attyckiej. Szereg przemówień, które posypały się — jak to mówią — prawdziwe od serca, jak z rogu obfitości, rozpoczął pierwszy wiceprezes „Sokoła”, druh Adam Pytel, który w pięknych słowach nakreślił przeszło 10-letnią pracę prezesa dla idei sokolej w ogóle, a dla naszego Sokoła w szczególności, wyrażając nadzieję, że druh Adamczyk we Lwowie będzie powołany do Wydziału Związku sokolego i działalnością swą twórczą i dodatnią obejmie kraj cały, poczem wręczył mu dyplom członka honorowego Sokoła sanockiego na mocy jednomyślnej uchwały Walnego zgromadzenia z 18 zm. Chwili tej towarzyszył huragan oklasków, a błysk łzy szczęścia w oku Szanownego prezesa, który czuł, że to Ojczyzna mu płaci sercem za serce, które on jej oddał.

Następnie odczytano telegraficzne życzenia „Sokoła” brzozowskiego i liskiego, najlepszego powodzenia prezesowi na nowem stanowisku. Zagórz przysłał czterech delegatów, których imieniem zabierał głos druh Krüger, prezes tamtejszego gniazda w szczerych słowach, dowcipnej, lekkiej formie. Wiceburmistrz miasta druh Giela przysłał pisemne usprawiedliwienie swej nieobecności z powodu wyjazdu na wiec burmistrzów i posłów z miast, i w piśmie tem wyraźnie zaznaczył, że pragnął bardzo być na wieczornicy, ażeby imieniem miasta podziękować druhowi Adamczykowi za jego wieloletnią, patryotyczną działalność dla miasta. W dalszym ciągu przemawiali druhowie: Kwiatkowski, dr N. Nebenzahl,



Kapiszewski i Staruszkiewicz, lekarze Jabłoński i Zaleski, druh Stanisław Bauman, redaktor druh Piech, a imieniem ćwiczących druhów i młodzieży kupiącej się w Towarzystwie „Znicz” druh Praszalowicz i Bronisław Żarski. Niepodobna w krótkim artykule dziennikarskim przytaczać wszystkich przemówień, chociażby snadnie na to zasługiwały i chociażby wielka nas chęć po temu zbierała, dla zaznaczenia właściwości poszczególnych mówców. Podnieść jednak należy przemówienie druha Zaleskiego, jednego z twórców Sokoła, byłego prezesa tegoż, który swojego czasu z powodu słabości rządu w gnieździe sanockiem złożył w ręce druha Adamczyka. Jako świadek rozwoju Towarzystwa od jego początku podniósł mówca w podniosłych wyrazach, że druh Adamczyk jest człowiekiem, który żył, żyje i żyć będzie dla wzniesłego celu, a celem tym niepodległy byt Polski. Myśli tej oddał swe serce, talent i zdrowie, którego niczem w młodych latach lekkomyślnie nie podkopał. Jeżeli dziś święci taki tryumf uznania współobywateli, to zawdzięcza swej mrówczej pracy, która talent jego wiodła do coraz większego rozwoju i wysiłku. Dzięki temu spełnia on nie tylko sumiennie swe obowiązki zawodowe, ale umie korzystać z każdej wolnej chwilki, aby ją poświęcić na ołtarzu wspólnego dobra. Stąd to płynie u niego wielka godność osobista i wielka skromność — obok cywilnej odwagi, tej cnoty, której abyśmy mieli jak najwięcej. Nic więc dziwnego, że z użyciem niezwykłego taktu i roztropności nie wahał się otwarcie wyznawać, co mu dyktowało głębokie przekonanie i gdzie tego uczuwał potrzebę. Nic też dziwnego, że Sokołowi sanockiemu przynosi to zaszczyt, że takiego człowieka stawiał na swem czele i skutkiem tego cieszył się najlepszą gospodarką, a co większa harmonią, jaką rzadko gdzie spotkać w Towarzystwach, jak słusznie zauważył druh Kapiszewski. Nic wreszcie dziwnego, że wieczornica ta miała cechę rodzinnego zebrania, że nie było tam frazesów, ale to piękno, które nad wszystkim góruje i symfonią ducha. Nie zapomniano bowiem położyć nacisku i na to, że jeśli druh Adamczyk tyle korzystaniem z czasu i z pracy zdziałał, to nie jego wyłączna zasługa, ale i jego przezacnej małżonki, Polki całą duszą i kobiety szlachetnej w najczystszej tego słowa znaczeniu, towarzyszką, która spełniając cicho,

a wytrwale obowiązki matki, dawała mężowi nie tylko szczęście domowe, ale podnosiła jego wyżynę moralną bez ustanku. Kiedy w odpowiedzi na wszystkie przemówienia zabrał głos druh Adamczyk, wszyscy obecni powstali z miejsc i w największej ciszy i skupieniu chwyтали każde jego słowo, bo odpowiadał wszystkim razem i prawie każdemu z mówców osobno. Dziękował imieniem własnem i rodziny za wszystko, co mu zgotowano, a twierdził, że zasługi jego przeceniono. Wzywał do pracy i wytrwania w wierze, że dobre zwycięży; błagał, aby Sokoła nieść w lud, aby serca tego ludu nie wyrwali Polsce ludzie, którzy wiodą nas do upadku i zwyrodzenia; upominał, abyśmy we wszelkiej walce posługiwali się jedynie środkami naszej chrześcijańskiej cywilizacji.

Po skończonej wieczornicy liczny zastęp druhów odprowadził swego kochanego prezesa aż do mieszkania. Niech nam z tego miejsca wolno będzie przesłać dla Niego wyrazy czci i życzenia szczere, że użyjemy wojskowego zwrotu naszego weterana druha dra Jodłowskiego z Zarszyna, aby mu się zawsze i wszędzie dobrze „armata” — czyli działało!



*Gazeta Sanocka, 1 lipca 1906 r., nr 131, s. 3*

### **Pierwszy koncert chóru sokolego sanockiego**

Pierwszy koncert chóru sokolego sanockiego z łaskawym współudziałem p. Olskiej-Frankowskiej, artystki opery w Budapeszcie i Preszburgu, p. J. Pełeńskiej, p. M. Bugiery i p. L. Lustiga odbędzie się we środę 4 bm.

Program następujący: Część I. 1). a). Grieg: „Hasło”, chór; b). St. Bursa: „Gondoliera”, chór. 2). a). Rossini: Arya z opery „Cyrulik”, solo sopran.; b). Niewiadomski: „Tajemnica”, solo sopran. 3). Deklamacja. 4). a). Moniuszko: Ballada o Floryanie Szarym z opery „Rokiczana”, solo barytonowe z chórem; b). Beethoven: „Hymn do Nocy”, chór. Część II. 5). a) Moniuszko: „Prząśniczka”, solo sopranowe; b) R. Mulden: „Staccato — Polka”, solo sopranowe. 6). Wieniawski: „Piosnka bez słów”, skrzypce solo z fortepianem.

7). a) Moniuszko — Gall: „Kozak”, chór; b) Gall: „Krakowiak”, chór; c) Stanisław Budweil: „Zielona Lipa”, chór. Na fortepianie towarzyszyć będzie p. profesor Władysław Supiński. Początek o godzinie 8 wieczorem. W czasie koncertu drzwi do sali będą zamknięte. Ceny miejsc: Krzesło I-rzędne 2 K., II-rzędne 1 K. 50 h., III-rzędne 1 K., parter 50 h., dla pp. studentów 20 h. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. K. Pollaka.



*Gazeta Sanocka, 17 listopada 1907 r., nr 201, s. 3*

### **Wieczorek Kościuszkowski**

Staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” odbył się 10 bm. uroczysty wieczorek ku uczczeniu pamięci naczelnika narodu Tadeusza Kościuszki. W przededniu tej poważnej uroczystości odprawił ks. prałat Stasicki żałobne nabożeństwo w sobotę 9 listopada, w czasie którego ks. dr Drozd, katecheta gimnazjalny, wypowiedział wspaniałe kazanie pełne głębokich myśli, jak Ojczyznę kochać należy, jak działać, by ją dźwignąć z niewoli i z jakich wad leczyć się powinniśmy, jeżeli chcemy doczekać lepszej przyszłości. Prześlicznych słów znakomitego kaznodziei słuchała z głębokim przejęciem cała polska młodzież gimnazjalna, tudzież młodzież męska i żeńska szkół ludowych, a wreszcie publiczność, która w tym roku liczniej niż w poprzednich latach wypełniła mury kościoła. Odśpiewaniem pieśni patriotycznych jak „Boże coś Polskę”, „Boże Ojczy Twoje dzieci” i „Z dymem pożarów” zakończyło się to uroczyste nabożeństwo.

Następnego dnia odbył się wieczorek, który zagał słowem wstępnym prezes Sokoła prof. Pytel, przedstawiając naczelnika narodu Tadeusza Kościuszkę jako wzór do naśladowania, za którym każdy Polak iść powinien, a który Sokolstwu polskiemu służy niejako za patrona. Na dalszą część wieczoru złożyły się: prześliczny śpiew panny Dębickiej i gra na fortepianie p. dra Schenka ze Lwowa — piękna deklamacja p. Michniewskiej dwóch utworów patryotycznych, a wreszcie odśpiewanie kilku pieśni przez tutejszy chór Sokoła pod kierownictwem druha Budweila.

Całość wieczorku wypadła bardzo pięknie, szkoda tylko, że publiczność nie wypełniła sali Sokoła po brzegi, jak na to wieczorek rzeczywiście zasługiwał.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, sierpień 1908 r., nr 8, s. 65–67*

### **VI Zlot IV Okręgu Sokolego w Sanoku — 28 czerwca 1908 roku**

W sanockiej ziemi w żyznej kotlinie w śródkarpackiej odbyła się dnia 28 czerwca br. podniosła uroczystość. Sokoli okręgu IV odbywali tu VI Zlot, a gniazdo sanockie poświęcało sztandar. Na zlot stawiły się gniazda z Brzozowa, Cieszanowa, Dobromila, Dubiecka, Dynowa, Jarosławia, Liska, Mościsk, Przemyśla, Radymna, Rymanowa, Sambora, Sanoka, Starego Sambora, Sieniawy, Turki, Tarnawy, Ustrzyk, Zagórza i Pisarowiec. Nie stawiły się gniazda w tej liczbie, jak podały w kwestyonyaryuszach i jakby się od towarzystw sokolich spodziewać należało, a niektóre nawet nie usprawiedliwiły swej nieobecności, jak np. Chyrów, Lubaczów i Sądowa Wisznia. Ogółem wliczając w to garstkę prywatnych osób, które się do wycieczki przyłączyły, przybyło około 500 osób.

W przeddzień Zlotu zjechali się już prawie wszyscy uczestnicy na dworcu sanockim, gdzie ich z muzyką drużyna miejscowa z prezesem d. Pytlem i z naczelnikiem d. Szajną oczekiwała. Cały dworzec zajęła zebrana publiczność, co chlubnie świadczy o przejęciu się uroczystością sokolą. Po 9 godzinie przybył pociąg z uczestnikami gniazda centralnego i z gniazd przynależnych z naczelnikiem okręgowym E. Złotnickim, z prezesem okręgowym, d. Tarnawskim i przedstawicielem Związku Stanisławem Korytką. Po złożeniu wszelkich pakunków i tobołków na podwozy i uszykowaniu kolumny czwórkowej wyruszone w pochód ku miastu ulicami odświętnie przybranymi zielenią i sztandarami. Udano się wprost do gmachu Sokoła. Salę zajęłą w części miejscową publicznością wypełnili sokoli i rozpoczęły się powitalne przemówienia.

Pierwszy przemówił burmistrz miasta d. Gieła i w serdecznych słowach życzył sokolstwu, aby popis jego wypadł jak najwspanialej. Drugi zabrał głos prezes gniazda sanockiego d. Pytel, który w przemowie powitalnej, nawiązując do obecnych stosunków w Poznańskim, powiedział: „Z tej to ziemi sanockiej wyszedł Zyndram z Maszkowic, naczelny wódz armii polskiej pod Grunwaldem w r. 1410. Stał on w proch Krzyżaków, którzy przez naszą nieopatrność urosli w siłę, a dziś Prusacy, ich potomkowie, to najwięksi wrogowie nasi. A przypominam tę chwilę wiekopomnego zwycięstwa dlatego, że za lat 2 będziemy obchodzić 500-letnią rocznicę tego świetlanego momentu może zlotami i obchodami. Niechże zaś wówczas staną tysiące, niech idziemy wówczas jak niczem nie wstrzymana lawina!...”.

Trzeci z kolei przemówił prezes okręgu d. Tarnawski, który podziękował serdecznie za gościnę i to braterskie przyjęcie, co tak krzepi, jak również za słowa zachęty do dalszej pracy. Ostatni przemówił d. dr Stanisław Korytko jako delegat Związku, a w pięknym przemówieniu życzył powodzenia w pracy, która jutro ma wykazać, że w gniazdach wre życie, panuje jedność myśli i praca — a wspólną pracą i wspólnym wysiłkiem i wspólną ideą łączni staniemy się silni, odbudujemy Ojczyznę, która zginęła przez słabość i niezgodę naszą. Odśpiewaniem kantaty d. Supińskiego Władysława zakończono uroczystość powitania, drużyny udały się do kwater na spoczynek.

Kwaterny znajdowały się w budynkach służących przedtem za koszary obok boiska zlotowego (na Wójtostwie) dla gniazd: z Liska, Mościsk, Radymna, Sieniawy, Zagórza, Przemyśla i Turki. W Kasynie miejskiej umieszczono drużyny z gniazd w Dynowie, Jarosławiu, Rymanowie i Ustrzykach Dolnych; w sali Magistratu pomieszczono drużyny ze Sambora i Starego Sambora, zaś w sali Rady powiatowej drużyny z Brzozowa, Cieszanowa, Dobromila i Dubiecka. Kwaterny były przestronne, wygodne i zaspokajały ogólne potrzeby drużyny. Dyżurnym w gmachu Sokoła był d. Górski, obowiązki zaś udzielania pomocy lekarskiej przyjęli na siebie lekarze: d. dr Zaleski i d. dr Drewniński, obaj z odpowiednimi odznakami na lewym ramieniu. Oni też tak w czasie próby ćwiczeń, jak również i po południu podczas

występu publicznego zajmowali jedną ubikację koszarową, w której znajdowała się apteczka podręczna, przybory opatrunkowe i nosze.

Próbę wyznaczono na 6 godzinę rano. Z młotem przerwami padał deszcz prawie całą noc i dopiero nad ranem ołowiane chmury zasuwające horyzont zaczęły pod wpływem zimnego wiatru rozpraszać się, aby dodać niejako otuchy uczestnikom, że ćwiczenia, chociaż w błocie, to jednak odbyć będzie można. Udałem się tedy na boisko. Leżało ono niedaleko gmachu Sokoła na Wójtostwie w miejscu wcale przystępnym, w pośrodku dwóch długich budynków pokoszarowych, które oprócz kwater mieściły bufet. Poza budynkiem po stronie zachodniej było obszerne miejsce zborne. Urządzenie boiska nie różniło się niczem od naszych zwykłych boisk okręgowych. Była tedy od strony północnej jedna trybuna z 10 łozami — dobrze zbudowana, może jednak za kosztowna, bo kosztowała 1400 kor. — od strony wschodniej i zachodniej okalały je wspomniane budynki koszarowe, południową zaś stronę zamykał parkan z dwoma wejściami dla publiczności; w środku naprzeciw trybuny mieściło się podium przeznaczone do odprawiania mszy polowej i na pomieszczenie muzyki. Właściwe boisko mieszczące wygodnie 200 ćwiczących schludne, lecz kamieniste okalały poręcze tworząc miejsce dla stojących. Na trybunie znajdowało się miejsce dla kierującego ćwiczeniami naprzeciw stołu okaziciela. Widział on z niego doskonale boisko i znaczną część zboru ćwiczących, co na przebieg samych ćwiczeń dodatnio wpływać powinno, gdyż mógł czuć i znosić się z miejscem zboru. Słowem boisko robiło wrażenie dobre i odpowiadało wszelkim wymaganiom.

Próba oznaczona na godzinę 6 rozpoczęła się dopiero o w pół do siódmej i to ćwiczeniami uczniów gimnazjalnych, bo ci byli na miejscu od 6, a Sokołów po w pół do ósmej ćwiczeniami wolnymi, skończyła się zaś po 10 godzinie z opuszczeniem piramid piątkowych całego okręgu i ogólnej musztry. Próba ta dała się we znaki tym, co w niej udział brali, bo powietrze przesycone wilgocią, przy silniejszym wietrze północnym dawało się dobrze czuć. Przyczyny tak znacznego opóźnienia dociec trudno było; bo jedni bowiem szukali naczelnika okręgowego, który był obecny, inni ustawieni już czekali

na nieobecnych, którzy, jak się pokazało, również byli, tylko nie w tem miejscu, gdzie ich szukano, słowem jedno maruderstwo i rozgardiasz w całym tego słowa znaczeniu. Przypuszczam, że gdyby naczelnik okręgu wyznaczył był z góry przez swego przybocznego poszczególnym drużynom czy plutonom miejsce, ustawienia i wszystkie rozkazy do tego należące poprzód już był wydał, byłoby się prawdopodobnie uniknęło wielkiej straty czasu. Jeżeli zaś to wszystko naczelnik okręgu uczynił, to winy szukać należy u poszczególnych przodowników. To uszykowanie drużyn ćwiczących uwidoczniało nieporadność i po części brak stanowczości. Rozkazy traktowane po familiarnemu doprowadziły do tego, że zdecydowano się ostatecznie na próbę młodzieży, która pod dzielnym swym nauczycielem, a miejscowym naczelnikiem, d. Szajną, rozpoczęła ćwiczenia.

Opuszczę dalszy przebieg próby, jak i osobiste uwagi o przeprowadzeniu ćwiczeń, gdyż samo przez się rozumie się, że ćwiczenia na każdej próbie pozostawiają wiele jeszcze do życzenia, jeżeli się zważy, że ludzie sobie obcy, a każdy dziesiątek, przez kogo innego i gdzie indziej przygotowany schodzą się po raz pierwszy, by wspólnie jak jeden mąż przerobić to, w czym się dotychczas w mniejszych gromadkach ćwiczyli. W każdym razie z uznaniem podnieść muszę, że próba swemu celowi odpowiedziała i nie była próbą dla jednostek, które na gwałt douczyć się chcą ćwiczeń, gdyż zauważyłem zaledwie trzech druhów, którzy początkowo mylili się i to w ćwiczeniach lancami, lecz była próbą dla całej masy. Toteż nie było potrzeby wyproszenia któregośkolwiek z ćwiczących z boiska. Ogólne wrażenie próby jak na nasze stosunki było dobre, rozkazy względnie szybko spełniano; zganić jednak należy, że niektórzy druhowie hasło „bacność!” uważali za zachętę do oglądania się i rozmowy.

Wreszcie okręg zebrany na placu zbornym do pochodu uroczystego poprzedzony muzyką czwartaków ze Lwowa i oddziałem konnym w 26 koni pod przewodnictwem d. Helebranda stanął w sile 6 i pół drużyn i z pięcioma sztandarami na boisku przed przyozdobionym zielenią pawilonem, gdzie ks. Sękowski odprawił cichą mszę św. a ks. dr Drozd wygłosił kazanie. Potem nastąpiło poświęcenie sztandaru sanockiego. Z pie-

niędzy składkowych zakupiono piękny sztandar, szarfy zaś do niego ofiarowały panie sanockie. Prezes miejscowy, d. Pytel, oddając sztandar chorążemu d. Rozumowi, w mowie swej podniósł, kiedy i dla czego założono towarzystwa sokole i znaczenie sztandaru, poczem odebrał przysięgę od chorążego w myśl idei sokolej.

O ¼ na pierwszą wyruszył pochód z zachowaniem wszelkich przepisów ulicą Zamkową przed pomnikiem Kościuszki w rynek; ta część pochodu odbyła się wśród ulewnego deszczu. Na rynku ustawiły się drużyny czołem do budynku przystrojonego zielenią i flagami o barwach narodowych, gdzie zebrana Reprezentacja miasta z burmistrzem d. Gielą na czele, oczekiwała przybyłych. Pierwszy przemówił prezes okręgowy, d. Tarnawski, który w krótkich, a serdecznych słowach imieniem sokolstwa całego okręgu zaznaczył, że przybycie na zlot jest spełnieniem obywatelskiej służby narodowej i ma wykazać wyniki pracy sokolej okręgu przemyskiego, a wyrażając reprezentacji miasta hołd, pozdrowił ja sokolim „Czołem!”. W odpowiedzi zapewnił burmistrz d. Gielę o życzliwości miasta dla Sokolstwa, a dziękując wreszcie gościom za przybycie, życzył „Szczęść Boże” w dalszej rzetelnej, a wytrwałej pracy sokolej — poczem odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po tych przemówieniach nastąpiła defilada i pochód do gmachu Sokoła. Deszcz nie ustawał. Toteż defilada jak i dalszy pochód w takich warunkach wypadł znacznie gorzej, niż przewidzieć się dało. Pomógł do tego brak planu i jakichkolwiek dyspozycji. Oddział konny, któremu nikt o defiladzie nie powiedział, odjechał naprzód. Drużyny po defiladzie, chroniąc widocznie swoje sztandary przed ulewą, nie czekały dalszych rozkazów, lecz nagle zniknęły prawdopodobnie w pobliskich kwaterach, pozostawiając na rynku czoło pochodu z częścią drużyny i ćwiczącą młodzież gimnazjalną idącą przy końcu. Część ta pochodu oddzielona od reszty publicznością, widząc się samą, podążyła po chwili do gmachu Sokoła, ale już przy pogodzie. Jak samemu pochodowi przed deszczem nie można nic zarzucić, owszem należy się pochwała za porządek i karność w poszczególnych plutonach zachowujących należyty krok i dobrą postawę, co na patrzących korzystne czyniło wrażenie, tak ostatni moment

musiał wywołać przykry uśmiech, przypominając historyczną kokoszą wojnę.

Po godzinie 2, co żyło, udało się na obiad przygotowany częścią w Sokole, częścią w restauracjach tanio i dobrze. Usługa w Sokole była chętna i dosyć szybka, więc się niedługo czekało na jedzenie. Nawet też zapomniano o zmoknięciu, wnet zrobiło się gwarno i wesoło, a gdy zasiadło do stołów 29 druhów włościan z Pisarowiec, nawet wesołe piosenki druhów z Jarosławia słyszeć się dały. Wśród ogólnego ożywienia czas tak rychło mijał, że ani się nikt nie spostrzegł, że chwila zboru się zbliża, bo o 4 ma się odbyć jeszcze próba piramid całego Okręgu. Zimny wiatr i deszcz, który z małymi przerwami padał, nasuwał interesownym smutne refleksje, co i jak będzie z ćwiczeniami, jeżeli tak do wieczora potrwa. Powstano jednak od stołów i podążono na miejsce zboru.

Boisko przedstawiało w niższych częściach poziomu istne jezioro błotne. Przede wszystkim wzięto się do spuszczenia wody i zasypywania piaskiem miejsc błotnistych tak, że po całogodzinnej pracy można było je do ćwiczeń z biedą użyć.

Wskutek tego próba piramid znowu odpaść musiała. Niebo jakby na pociechę niestrudzonym i na zachętę publiczności zaczęło się wypogadzać. Publiczność zaczęła też napływać i w przeciągu bardzo krótkiego czasu zapełniła trybuny, oczekując niecierpliwie rozpoczęcia popisu.

Wreszcie o godzinie w pół do szóstej zagrała muzyka marsza sokolego, a na boisko weszło 156 druhów podzielonych na trzy drużyny prowadzone przez naczelnika Budzynowskiego, Szajnę i Geislera. Po obejściu boiska drużyny zachodziły na lewo w poprzek boiska i odpadały w lewo na trzecią drużynę, a dążąc wzdłuż boku dłuższego, zachodziły kolejno, dążąc wprost przed siebie i przyjmując rozstępnie boczny. Gdy cała masa ze 156 ćwiczących złożona stanęła — rozległ się rozkaz „na lewo rozstępnie, ramiona w bok, cwałem w cwał”, szeregi rozpadły się w lewo, przybierając rozstępnie wolny. Odbyło się to dosyć sprawnie i szybko, chociaż w niektórych szeregach nie było krycia, ale to przypisać może należałoby boisku, które mimo usiłowań nie wszędzie było równe i suche. Druhowie mimo woli omijali miejsca błotniste i wyszukiwali znaki w błocie lub piasku,

wskutek czego trzymali się pochyło. Widział to naczelnik z trybuny i zamiast wezwać druhów stanowczym rozkazem do poprawy krycia szeregu lub równania rzędu, wydawał polecenia familiarne, nieodpowiadające obecnej chwili, jak np. „Maryanku!”, „Popraw go” itp. Wzbudzało to pusty śmiech w publiczności, a tych, co przyzwyczajeni są słuchać rozkazów stanowczych i pełnych określenia, niemile drażniło, tem więcej, że te wywoływania różnych Jasiów, Franiów i Józiów nieodpowiednie nawet na próbie, powtarzały się przez cały czas ćwiczeń publicznych.

Pierwsze 4 obrazy ćwiczone przy muzyce „Grzmia pod Stoczkim armaty”, obraz 5. przy muzyce „Ospały i gnuśny” w takcie ćwiczebnym. Obraz masowych ćwiczeń, te ruchy obnażonych ramion, co chwila inne, nagłe obniżanie powierzchni i utworzonej z przeszło półtorej setki głów przy przysiadach, klęczkach lub skłonach, te wahania się masy przy wypadach, wreszcie ciągłe zmiany postaw w takt muzyki i wywołany tem ruch robią zawsze wrażenie. To też podobało się te pięć obrazów ćwiczeń wolnych, których układ był nietrudny, choć składnie dobrany. Nie przedstawiały one w wyuczeniu trudności żadnych, ale też i nic nowego tak w ruchach, jako też i w układzie całym nie przynosiły. Wykonanie było dobre; jedynie w trzecim obrazie uwidaczniał się brak krycia i należytego położenia ramion w kierunkach skośnych. Najlepiej wypadł obraz 5., pochodowy, różniący się od innych podobnych tem, że ruchy ramion w takcie piątym odrębnie w postawie na miejscu po odbytych pochodzie wykonywano. To też publiczność rzęsiście obraz ten oklaskiwała.

Po skupieniu się ćwiczących w pierwotne trzy drużyny, na dane hasło rozsypały się one ponownie na wszystkie strony, aby za chwilę ukazać widzom 16 gotowych zastępów do ćwiczeń na przyrządach, zabaw i gier. Na dany znak przygotowano przybory i na drugi rozpoczęto pracę; jeden tylko przodownik widocznie się zapomniał i nie czekał hasła do rozpoczęcia ćwiczeń. Muzyka zagrała walczyka i na boisku rozpoczął się ruch. Ćwiczyło zastępów 16.

Dla dokładności podaję, co ćwiczone i kto zastępy prowadził, a w szczególności:

Przerabiano ćwiczenia na drążku (zastęp wyższy) prowadził d. Górniak, zastęp niższy

d. Buczek; na koniu wszerz 4 zastępy (ćwiczenia wspólne) d. Szajna; na poręczach 5 zastępów (ćwiczenia wspólne) d. Budzynowski.

Dalej szedł „Dwojak” dwa zastępy: d. Neysarek i d. Geisler; „Trojak” 1 zastęp, d. Dańczyszyn; ćwiczenia na „ławeczkach” 1 zastęp d. Sygnarski; skok 1 zastęp d. Gorzkowski.

Rozstawienia zastępów jakkolwiek różne od ustawienia na próbie z powodu błota na boisku były na ogół dobre. Ćwiczenia trwające bez zmiany 15 minut wykazały kiepską postawę u wielu jednostek i nieodzowną naszą wadę niefortunne przystępowanie i odejście od przyrzędu tłumaczone następnie śliskim terenem. W szczególności wymieniłem należy zły podział ćwiczących na drążkach: były to zastępy z Przemyśla. Jeden zastęp wyższy miał ośmiu druhów, drugi niższy czterech. Wyższy zastęp przerabiał prócz ćwiczeń obowiązkowych dla wszystkich i dowolne ładne i trudne; niższy w czterech przez 15 minut pracować nie zdołał. Powinien więc być być przydzielonym do innych zastępów, a nie wysuniętym na czoło boiska, co bardzo raziło, bo na jednym drążku ćwiczenia odbywały się bez zarzutu, na drugim zaś, czy to z powodu zmęczenia, czy też z braku materiału przygotowanego, odpoczywano z myślą, aby jak najprędzej usłyszeć sygnał zakończenia ćwiczeń. Reszta zastępów wywiązała się dosyć dobrze ze swego zadania, bo co mieli do przeprowadzenia, było dokładnie wyćwiczone w domu. Publiczność przypatrywała się wszystkiemu z wielkim zajęciem. Szczególnie podobał się drążek, jak to już wyżej wspomniałem. Ćwiczenia wspólne na pięciu poręczach o tyle nie wywołały większego zainteresowania, bo z braku równoczesności w wykonaniu poszczególnych ruchów danego ćwiczenia wyglądały one raczej na ćwiczenia odrębnych zastępów, które jedno i to samo, ale w różnym czasie wykonują. Lepiej za to wypadły ćwiczenia wspólne na czterech koniach. Boisko opuszczono w trzech kolumnach czwórkowych o godz. 6.

Po bardzo długiej, bo aż 20-minutowej pauzie weszło na boisko 70 ćwiczących dwuszeregiem, którzy po wykonaniu dłuższego pochodu przez odpadanie w prawo i w lewo utworzyli dwie kolumny piątkowe. Kolumny te przybrały kierunek średni i uważając na równanie rzędowe poszczególnych piątek, zatrzymały się przed trybuną. Stół

okaziciela zajęła również piątka. Przerobiono 10 bardzo pojedynczych, ale efektownych piramid układu naczelnika Żłotnickiego. Piramidki wypadły bardzo dobrze pomimo terenu błotnistego i nieodbytej próby. Toteż w czasie zejścia z boiska publiczność przeciągłymi oklaskami nagrodziła niestrudzonych druhów, których szyje i barki suto były błotem potatuowane.

Po kilkuminutowej przerwie nastąpiły w pięciu obrazach ćwiczenia chorągiewkami białymi czerwonymi uczniów gimnazjalnych, którzy w liczbie 87 (razem z okazicielem) trójszeregiem wkroczyli na boisko, a po wykonaniu bardzo pięknego pochodu ozdobnego (autorem d. Szajna) uzyskali wreszcie rozstęp mimo średni w kolumnie szóstkowej. Teraz nastąpiło wykonanie ćwiczeń w takt muzyki „Hej strzelcy wraz” (ze Złotu jubileuszowego) o pięknym układzie (autor — d. Szajna), które podobały się publiczności, zwłaszcza że wykonano je bez zarzutu. Po ukończeniu ćwiczeń i złączeniu się drogą pochodu w kolumnę szóstkową odeszli z boiska o 7 godz. Koroną ćwiczeń były ćwiczenia lancami w 4 obrazach całego okręgu w takt muzyki (autor — d. Żłotnicki). Ćwiczący w stroju ćwiczebnym weszli na boisko czwórkami w liczbie 72, podzieleni na plutony. Po obejściu boiska i odpowiednim frontowaniu po 2 plutony uzyskano rozstęp boczny, na odnośną zaś komendę pochodem dostawnym na zewnątrz otrzymano rozstęp czelny, który nie wypadł świetnie, gdyż cały skrajny lewy szereg kolumny nie trafił na odpowiednio umieszczone paliki, musiał przeto zbaczać, i kiedy już wszyscy stanęli w należyтым rozstępie, musiał dopiero równać krycie. Okazicielem przy tychże ćwiczeniach był d. Szajna, naczelnik miejscowy. Ćwiczenia lancami wypadły bardzo dobrze pomimo wielu błędów w młyńcach, spaźnianiu się lub przyspieszaniu tempa. Po ukończeniu ćwiczeń plutony pochodem dostawnym łączyły się w czwórki do środka, następnie odpadły czwórkami na lewo, a po okrążeniu boiska zeszły do szatni.

O 8 godzinie skończyła się urzędowa część zlotu. Cały popis publiczny trwał 2 godz. 30 min.

Zlot, jak z powyższego widzimy, nie wypadł źle, ale też i nowości nie było prawie żadnych, chociaż po okręgu przemyskim można się było spodziewać, że w program ćwiczeń wprowadzi

coś więcej zajmującego; taki program wykona i najślabszy nawet okręg. I jeśli usterki w ćwiczeniach, uwijanie się druhów w strojach ćwiczebnych pomiędzy publicznością itp. traktować wypadnie ze względu na pobłażliwością, to nie można pominąć milczeniem tego, co stanowi podstawę istnienia sokolstwa naszego i daje pogląd na całą pracę przedzłotową, mianowicie: podział pracy, ład i porządek. Dowód jasny tych braków to pauzy zbyt długie między poszczególnymi punktami programu tak na próbie, jak i w czasie występu publicznego i opuszczenie obowiązkowej musztry całego okręgu; zaniedbanie zemściło się trudnością w zebraniu i zestawieniu ćwiczących.

Wieczorem zebrali się uczestnicy zlotu w gmachu Sokoła, gdzie na tańcach i wesołej pogawędce przepędzono noc całą aż do świtu. Nie moją rzeczą jest opisywać uprzejmość i pracowitość gospodyń rautu ani też zasług niestrudzonego komitetu z prezesem Sokoła sanockiego d. Pytlem na czele, dlatego też na tem poprzestając, zamykam opis zlotu. *Józef Kozłowski*



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 3 lipca 1910 r., nr 10, s. 2*

## Rusini i Grunwald

Podniosła chwila zaświtała nad grodem sanockim. Zbudziły się duchy chrobrych Zyndramów z Maszkowa, Witoldów, Zawiszów Czarnych i w osłupieniu stanęły jak wryte na widok tłumów nowego ludu, co ból wieków przetrawiwszy w sobie, godnie i majestatycznie stanął w odświętnej narodowej szacie, by uczcić pamiątkę wielkiego czynu. I dziś po pięciu wiekach nie wiemy, co więcej podziwiać, czy podniosłość słów wielkich kapłanów i obywateli, jak ks. dra Drozda i dra Zaleskiego na rynku sanockim, czy ten święty zapał i pietyzm narodu naszego, który na ten obchód tak licznie się zgromadził i w skupieniu ducha, w wymownym milczeniu, ze łzami w oczach słuchał znakomitych mowców, którzy piorunem słowa polskie serca wstrząsnęli w posadach.

Polaku na sanockim gruncie, czy widzisz te sępy krążące nad wspólną Ojczyzną, co dzió-

bem nienawiści szarpią wspólne łono niepomni, że zabijają własną swoją Matkę! Na tej ziemi, gdzie Jagiełło Litwin–Rusin święcił ślubne gody i którą uznał za panaceum najświętszych swych uczuć i całego polskiego narodu, dziś rozsiadło się gniazdo nienawiścią zatrutych szerszeni, które jadem złości i nienawiści plują na wszystko co święte, zapominając w pseudokulturalnym nie-uświadomieniu o swej własnej wielkiej, świetlanej przeszłości i chwale!

Dwóch tylko przeszłość nasza zamierzczyła zna Polanów: Polanów znad Wisły i zwaregorusiałych Polanów znad Dniepru, a jednak ci, co z wspólnego łona Macierzy pochodzą, co sami przyczynili się do zbawienia, laurów i sławy całej Słowiańszczyzny, dziś nienawiścią zaślepieni pamiątki pięćsetletniej nie obchodzą wcale, lecz za to niektórzy z nich gotują się na zjazdy sofijskie Niemców — Romanowów lub z brauningami w rękę wolą rozbijać i mordować na uniwersytecie lwowskim, bo tam widzą zbawienie słowiańskich narodów, gdzie leży ich koniec i wieczysta zguba!



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 24 lipca 1910 r., nr 13, s. 3*

## Sanoczanie na Złocie Grunwaldzkim w Krakowie w 1910 r.

Sanoczanie podczas święta Grunwaldzkiego w Krakowie bardzo licznie i godnie reprezentowali swoje miasto i całą ziemię sanocką. Osobny pociąg, który wyszedł w piątek z Zagórza o 7 rano i przywiózł już z sobą kilkadziesiąt Sokołów liiskich, zagórskich i wesołych zagórzanek, zajechał majestatycznie na dworzec sanocki. Wagonów było zaledwie 14, wszystkie nowe lub świeżo odlakierowane, czyste i odświętnie na szybach w nalepki Jagiełłowe przybrane.

Prezes tutejszych Sokołów, druh Pytel, obsadził drużynę sanocką złożoną z przeszło 150 osób, karność panowała wzorowa. Wszyscy usadowili się wygodnie, a że i aura sprzyjała nieskwarna, wnet zaostrzyły się apetyty. Już pod Krosnem ten i ów sięgnął po kuferek i manierkę i rozpoczęło się na wielką skalę śniadanie i wzajemny

poczęstunek. Szynki, kiełbasy, cielęcina i kurczęta na zimno w mig ginęły, kieliszki poczęły krążyć wokoło. Wnet też rozplątały się języki i wśród gwarów i wesołych śpiewów pociąg witany na wszystkich stacyach rósł w coraz to nowo przybywające drużyny i w coraz to nowo wprzęgane wagony, tak że od Stróż już się ich po szynach toczyło trzydzieści ciągnionych przez dwie lokomotywy, a wraz z nimi toczyła się wesoła zabawa przeplatana wybuchami śmiechu, dowcipu i gwarne go rozhoworu.

Porządku pilnowało dwóch wydelegowanych urzędników i kilku konduktorów, a Dyrekcji kolei państw. za czuwanie nad bezpieczeństwem i wygodą uczestników wycieczki należy się uznanie pełne najgorętszych wyrazów. Coraz to nowe gniazda sokole, w tych kilka włościańskich (Pisarowce, Odrzykoń) wsiadają do pociągu i witają przybyłych śpiewem, muzyką i okrzykami radości. Harmonia i pełna taktu swoboda opanowuje serca i umysły wszystkich.

W Stróżach tylko wśród zgietku i ścisku jakiś buńczuczny hrabia od Nowego Sącza docisnąwszy się do bomby piwa począł się butnie przechwalać przed swoim dawnym profesorem z 4. klasy gimnazjalnej (z której go wyrzuciono), że i on, choć magnat z krwi i kości, także przywdział mundur sokoli (*nota bene* bardzo mu było w nim ładnie) i wśród wyrzutów czynionych całej demokracji i w przystępie rozżalenia, że świat niesprawiedliwy poważa się dziś śpiewać antimagnacką piosnkę: „Gdy naród do boju...!” — grzmotnął szklanką o kamienną posadzkę i obryzgał gambrinusowym napojem siebie, sąsiadów i starego profesora. Był to jednak jedyny dysonans towarzyski tej wesołej, a tak rojnej drużyny, no... ale ten hrabia nie zrozumiał widocznie wielkiej idei sokolej i nie godzien był nosić munduru, w którym mu tak było do twarzy.

W Bobowej nowa niespodzianka. Tamtejszemu naczelnikowi stacyi, zawziętemu hakatyście, urządzają Sokoli niewinną demonstrację, śpiewając wychyleni z okien unisono: „Jeszcze Polska nie zginęła!”. W Tarnowie już taki ścisk i rój ludzi, że miny zaczynają rzednąć; każdy kontent, że może swego miejsca upilnować, tem więcej, że i cielęcina, i kurczęta zjedzone, a manierki próżne, w końcu już i znużenie kilkugodzinnej jazdy odbija się na zmęczonych twarzach. Milkną

śmiechy, rozhowory, każdy zapatrzony niemo w bezbrzezną nadwiślańską równinę i śliczne, pełne kraszy niepołomickie lasy.

Wreszcie Podgórze — Płaszów i na tle nieba zarysowuje się Wawel i historycznymi tradycjami z naszym grodem związana stolica z entuzjazmem przez wszystkich witane. Te tradycje przeszłości niemało znać wpłynęły na to, że podczas niedzielnego pochodu witano dziarskie drużyny sokole z Sanoka, Zagórza, Liska, Brzozowa, Bukowska, Rymanowa, jako też delegacje miast naszych (z Sanoka pp. Szomka, Jana Słuszkiewicza w mieszczkański strój polski ubranego i p. Borczyka) z wielkim zapętem gromkimi i radosnymi okrzykami „Wiwat Sanok!! Sanocka ziemia niech żyje!”.



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 4 września 1910 r., nr 19, s. 2*

### **Śp. Leopold Biega Wspomnienie pośmiertne**

Smutnem echem rozbrzmiała w naszym mieście dnia 26 sierpnia br. żałobna wieść o śmierci śp. dyrektora Leopolda Biega. Wieść ta, jakkolwiek niezupełnie niespodziewana, bo poprzedzona długą i ciężką słabością, dotknęła boleśnie całe bez wyjątku polskie społeczeństwo naszego miasta, napełniło smutkiem i żalem wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli sposobność zetknąć się i poznać bliżej ze śp. Leopoldem Biegą.

Wszyscy zrozumieli, że odszedł od nas człowiek, który był chlubą naszego społeczeństwa, i że przez śmierć jego powstała w naszych szeregach luka, którą niełatwo i nie prędko będzie można zapełnić.

Śp. Leopold Biega urodził się w roku 1848 w Sanoku jako syn urzędnika magistratu, a po ukończeniu studyów początkowych w Sanoku, a następnie seminarium nauczycielskiego we Lwowie, uzyskał w r. 1872 posadę nauczyciela w Baligrodzie, skąd w niespełna rok przeniósł się na stałą posadę do Sanoka. Od tego czasu nie opuszczał już swego rodzinnego miasta, lecz pracował w niem bez przerwy, posuwając się stopniowo aż na stanowisko dyrektora



szkoły wydziałowej męskiej, które do końca piastował.

Człowiek zdolny, niezmiernie pracowity, niezrównany wychowawca, charakter czysty jak łąza, gorący patriota i katolik, musiał już tymi przymiotami ducha oddziaływać na tych, którzy jego pieczy byli powierzeni, na dzieci, których pierwszymi krokami kierował, które do drogi życia przysposabiał. Dodajmy do tego znakomitą fachową wiedzę i miłość prawdziwie ojcowską, jaką zawsze wychowankom swym okazywał, a będziemy mieć obraz człowieka, który jako nauczyciel i wychowawca nieprędko równego sobie znajdzie.

Toteż młodzież, która spod jego doświadczonej ręki wychodziła, mogła być za wzór innej stawiana, i gdyby śp. Leopold Biega nie miał innych zasług, to by ta jedna za wszystkie inne starczyła, że Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na pożytek młode pokolenia wychowywał.

Chcąc opisać całą jego działalność i wyliczyć wszystkie zasługi, trzeba by napisać historię Sanoka ostatnich lat przeszło 30, nie było bowiem wydarzenia, w którym by on nie brał udziału, nie było sprawy, do której by ręki nie przyłożył. Niezmiernie czynny na wszystkich polach życia społecznego i towarzyskiego, pracował zawsze i wszędzie z prawdziwie młodzieńczym zapałem, który płynął z głębokiej wiary, że przez pracę pojmowaną jako obowiązek narodowy buduje podwaliny lepszej przyszłości dla ukochanej Ojczyzny. Gdy chodziło o dobrą sprawę, on był zawsze pierwszym, który dawał inicjatywę, lub który myśl rzuconą podejmował i w czyn wprowadzał. Wszyscy znamy aż nadto dobrze jego działalność, czy to w Radzie miejskiej, której był długoletnim członkiem, czy w Sokole, czy w Kółku rolniczym i Kasie zaliczkowej, a dawniej jeszcze w Towarzystwie dramatyczno-muzycznym i w Ogniwie, których to instytucji był założycielem i aż po ostatnie czasy najczynniejszym członkiem.

Nieugięty i nieubłagany w kwestiach zasadniczych, obdarzony nadzwyczajną odwagą cywilną, wypowiadał śmiało i jasno swe zdanie, które jako nacechowane zawsze niezwykłą rozważą i znajomością rzeczy wysoko było cenione. Zdanie to wypowiadał niejednokrotnie na łamach dawnej „Gazety Sanockiej”, do grona założycieli której

należał i w której ciętem swym piórem chłostał bez litości wszystkich, którzy swą działalnością szkodę życiu publicznemu w naszym mieście przynosili.

Niespożytą dla Sanoka zasługę położył śp. Leopold Biega swą działalnością w Towarzystwie ochotniczej straży pożarnej, której od lat 35 przewodził. Pod jego kierunkiem stanęła sanocka straż pożarna w zupełności na wysokości swego zadania, tak, że dzisiaj zaliczyć się może do jednych z najlepszych straży w kraju. (...)



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 4 września 1910 r., s. 3, nr 19*

### **Pogrzeb Leopolda Biega**

Pogrzeb śp. Leopolda Biega odbył się w niedzielę o godz. 5 po południu.

Miasto całe przywdziało żałobę. Zwłoki złożono na pięknie udekorowanym wozie rekwizytowym straży pożarnej. U progu szkoły wydziałowej przemawiał najstarszy kolega zmarłego p. St. Niedzielski, podnosząc zalety i przymioty duszy i serca nieboszczyka. Nieprzeliczone tłumy przyjaciół, znajomych i młodzieży postępowały za żałobnym rydwanem, na czele zaś konduktu szła straż ochotnicza pożarna z Sanoka z zastępcą naczelnika p. Fr. Kuszczakiem na czele, tudzież delegaci straży pożarnych z Posady Olchowskiej, z fabryki wagonów, z Beska, z Rymanowa, Brzozowa, Bukowska, Zagórza i Liska. Krajowy Związek strażacki reprezentował p. Wład. Sygnarski. Dalej postępowali pod swym sztandarem Sokoli z Sanoka, Liska, Zagórza, tudzież Sokoli włościańscy z Tarnawy. Muzyka fabryczna przygrywała marsze żałobne. Przed rydwanem niesiono wieńce od grona nauczycieli, od miasta, misterny wieniec z wiór stalowych od uczniów fabrycznych szkoły przemysłowej, od p. Tarnawieckiej, dwa wieńce od rodziny Wiktorów z Załuża. Na cmentarzu imieniem uczniów i wychowanków pożegnał nieodżałowanego dyrektora i nauczyciela w pięknym przemówieniu ks. Stanisław Gawęł z Jarosławia. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych obu obrządków trąbka pożarnicza zagrała sygnał pożegnalny, poczem złożono

śmiertelne szczątki zmarłego do grobu, powierając je tej ziemi, którą z taką miłością ukochał za życia.

Cześć jego pamięci!



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 7 stycznia 1912 r., nr 1, s. 2*

### Opłatek w Sokole

Opłatek w Sokole zgromadził w tym roku nieznaną dotąd liczbę uczestników. Do skromnego stołu wigilijnego zasiadło 215 osób. Ale, bo też niezwykłą uroczystość obchodziło równocześnie sanockie gniazdo sokole, a uroczystością tą było wręczenie druhowi Adamowi Pytlowi dyplomu honorowego członka sanockiego Sokoła.

Po złożeniu życzeń opłatkowych przedstawił prezes Sokoła zasługi, jakie położył druha Pytel około rozwoju sanockiego gniazda, za które to zasługi Walne Zgromadzenie obdarzyło go najwyższą godnością, jaką Sokół zarządza, godnością honorowego członka. Wydział Sokoła postanowił oprócz tego umieścić w sali portret druha Pytla, dla upamiętnienia po wieczne czasy jego wielkich zasług i jego działalności na polu sokolstwa polskiego.

Część obowiązkowa wieczornicy upłynęła wśród wzniosłych przemówień w poważnym i serdecznym nastroju, poczem młodzież sokola rozpoczęła ochocze tany przy dźwiękach własnej znakomitej orkiestry.



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 22 stycznia 1913 r., nr 4, s. 1*

### 1863–1913 Odezwa

Rodacy!

Pięćdziesiąt lat mija dzisiaj od chwili, kiedy młodzież warszawska, wiedzona rozpaczą, natchniona głęboką miłością Ojczyzny, ożywiona ideą wolności, rzuciła się do walki przeciw brutalnej przemocy caratu.

Odruch bohaterstwa polskiego skończył się krwawą tragedią, strasznym odwetem barbarzyństwa. Po rozlewie krwi w boju lała się krew w cytadeli warszawskiej, w katordze sybirskiej, na śnieżnym posieleniu. W niwecz poszła złuda, licząca na obcą pomoc, naród zrozumiał, że tylko na własne siły liczyć może.

Duch narodowy kroczy stale naprzód drogą ciągłych poświęceń, hardego mocowania się, zawsze z płomienną wizją jaśniejszego jutra, do którego pogotowie z rycerskich sił czem prędzej stworzyć musimy.

Wobec dzisiejszej rocznicy styczniowego powstania wzywamy wszystkie warstwy społeczeństwa naszego, aby zgodnie i zwartym zastępem wzięły udział w narodowym akcie czci i uwielbienia. Niechaj społeczeństwo spełni wobec tych, którzy dla Ojczyzny poświęcili mienie i życie, dług wdzięczności w postaci jak najliczniejszego udziału w obchodzie jubileuszowym.

Uczcijmy godnie drogi naszym sercom rok 1863 w dniu, w którym święci go cały naród.

Za Wydział Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku

B. Tustanowski  
Sekretarz

Dr E. Gaweł  
prezes



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 23 lutego 1913 r., nr 9, s. 2*

### Z życia sokolego

Od dłuższego już czasu wre w sanockim Sokole życie i ruch w całej pełni. Nowo zorganizowane Stałe Drużyny Sokole gromadzą się trzy razy tygodniowo na ćwiczenia gimnastyczne przepłatane gęsto musztrą i ćwiczeniami w robieniu bronią. Sala Sokoła jest za szczupłą, by mogła zmieścić wszystkich ćwiczących się. W ubiegłą niedzielę odbyły się na wzgórzach koło Zagórza ćwiczenia polowe, w których oprócz członków S.D.S. i drużyny Skautów w liczbie około 200 ludzi, wzięły udział także Drużyna Bartoszwowa, Polska Drużyna Strzelecka i Związek strzelecki w liczbie przeszło 100 ludzi.

Ćwiczenia wypadły doskonale dzięki znakomitemu kierownictwu fachowego instruktora, o którego postarał się Sokół sanocki.

•

**Samarytanin Sokoli** — Polski Czerwony Krzyż zawiązał się wczoraj w Sanoku za inicjatywą Sokoła.

Celem Samarytanina Sokolego jest nieść pomoc rannym tak w pokoju, jak i w czasie wojny, a członkowie jego korzystać będą z tych samych praw, z jakich na podstawie konwencji Genewskiej i Hagskiej korzystają członkowie Czerwonego Krzyża. Dla wyszkolenia pielęgniarek urządzony zostanie kilkutygodniowy kurs samarytański, na którym wykładać będą teoretycznie i przeprowadzać ćwiczenia praktyczne lekarze, pp. dr Pajączkowski, dyrektor szpitala, i dr Kurasiewicz, lekarz powiatowy. Kurs rozpocznie się już w bieżącym tygodniu.

Na członków Samarytanina Sokolego mogą się zgłaszać wszyscy Polacy i Polki kartką korespondencyjną do Polskiego Towarzystwa „Sokół” w Sanoku, podając swój dokładny adres.

~

*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 27 lipca 1913 r., nr 31, s. 3*

### **Kolonia skautowa**

W roku zeszłym urządziło tutejsze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” kolonię skautową w pięknej miejscowości, położonej wśród gór i lasów olchowieckich, a miało zamiar uczynić to i w roku obecnym. Niestety ciągle trwające deszcze w ostatnich miesiącach odstraszyły młodzież od zgłaszania się w poczet uczestników koloni. Toteż wskutek małej ilości zgłoszonych musiał Wydział Towarzystwa przesunąć termin otwarcia koloni do 26 bm. — a gdy dotąd również niewielka liczba się zgłosiła — zaniechał w tym roku zupełnie skutecznienia swego zamiaru.

~

*Tygodnik Ziemi Sanockiej, październik 1913 r., nr 42, s. 3*

### **Z kroniki żałobnej Dr Jan Gaweł**

W dniu 9 października br. zmarł w Bieczu po długich i ciężkich cierpieniach dr Jan Gaweł, adwokat krajowy.

Zgon jego okrył ciężką żałobą najbliższą rodzinę i wielu przyjaciół i znajomych w naszym mieście — zmarły bowiem przez długie lata mieszkał tutaj, prowadząc jedną z pierwszych kancelaryi adwokackich. Brał również bardzo czynny udział w życiu społecznym, jako jeden z wybitnych radców miejskich — prezes Czytelni mieszczańskiej, jeden z założycieli i członek Sokoła itd., zaznaczając wszędzie nader dodatnio swoją działalność.

Zwłoki śp. zmarłego przewieziono do Sanoka i w sobotę o godzinie 3½ po południu odprowadzono z dworca kolejowego na cmentarz, miejsce wiecznego spoczynku.

Ciężko dotkniętej tym ciosem rodzinie, a zwłaszcza synowi dra, Emilowi Gawłowi, prezesowi sanockiego Sokoła, przesyłamy tą drogą ze strony Redakcji wyrazy głębokiego i szczerego współczucia.

~

*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 6 kwietnia 1913 r., nr 15, s. 1–2*

### **Walne zgromadzenie „Sokoła” (kilka uwag na czasie)**

W sobotę 29 marca br. odbyło się zwyczajne, doroczne Walne Zgromadzenie Sokoła przy nader liczny udział członków.

Niestety porządek dzienny tegoż Zgromadzenia w całości wyczerpany nie został, bo znalazło się kilku członków Sokoła, którzy swoim wystąpieniem uniemożliwili dalsze prowadzenie obrad i doprowadzili przewodniczącego do tego, że zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Ci druhowie zapomnieli o kardynalnej zasadzie Towarzystwa sokolego, które działając w społeczeństwie takim, jak nasze, mającym dużo

pojedynczych osób o zbyt wybujałej indywidualności, wywiesiło na swym sztandarze karność jako najważniejszą cnotę każdego Sokoła, o której wyrobienie w sobie każdy przede wszystkim starać się powinien. Ci druhowie zapomnieli o tem, że na zebraniach Sokoła przewodniczący kieruje obradami, a głos zabierać wolno tylko temu członkowi, któremu on go udzieli, zaś nie może wymuszać na przewodniczącym, by mu głosu udzielił. Dlatego zobowiązuje się każdy członek Sokoła, podpisując deklarację przed wstąpieniem do Towarzystwa, że się poddaje bezwzględnie statutowi i regulaminom.

Każdy Polak, a przede wszystkim taki, który zna dobrze dzieje naszej Ojczyzny, wie, że niekarność i nieposłuszeństwo ustawom i prawom w dawnej Polsce to jeden z tych najcięższych grzechów, które ją zgubiły. Jeżeli więc naród nasz ma się odrodzić, toż wyzbyć się tego grzechu powinien — a do tego właśnie dąży Sokół, żądając karności od swych członków.

Dalszym rodzajem niekarność to nieposzanowanie uchwał Walnego Zgromadzenia. Przed czterema laty uchwaliło ono, aby propozycję na nowych członków Wydziału stawiała Komisya—matka, wybierana w ten sposób, że każdy z Wydziałowych, jako znający najlepiej potrzeby Towarzystwa, wybiera spośród wszystkich członków po trzech do tejże Komisji. Komisya—matka, złożona z blisko pięćdziesięciu członków, układa listę tych, którzy ze względu na dobro Towarzystwa winni wejść do Wydziału. Przy ułożeniu tej listy jest dosyć miejsca i czasu, ażeby się wypowiedzieć, czy się życzy mieć tego lub owego członka Towarzystwa w Wydziale. Kiedy zaś lista ułożona i uchwalona, powinno ją Walne Zgromadzenie przyjąć i przeprowadzić.

Jest zaś rzeczą w wysokim stopniu niewłaściwą, sprzeczną z karnością sokołą, jeżeli znajdzie się członek Sokoła, który nazwiska niemiłych sobie kandydatów, umieszczonych na liście, kreśli i ostentacyjnie takie pokreślone kartki w czasie Walnego Zgromadzenia rozdaje, agitując w ten sposób przeciw Komisji—matce.

Trzecią wreszcie rzecz zauważyliśmy na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, rzecz najważniejszą, bo groźną wprost dla przyszłości Sokoła, gdyby jej nie zapobieżono i sprawy nie skierowano na właściwą drogę.

Mamy tu na myśli obecnie nader ożywiony ruch ćwiczeń fizycznych z programem wojskowym, skutkiem czego sala Sokoła prawie co dzień pełna tak, jak nigdy dotąd, jak długo stoi obecny gmach.

Rzecz to nadzwyczaj chwalebna i piękna, na której widok rośnie serce polskie, jednak niebezpieczna z pewnych względów dla przyszłości Sokoła, którego cele mogłyby być łatwo wypaczone.

Jesteśmy narodem, który po utracie bytu politycznego nie pozbył się dotąd i, da Bóg, nie pozbędzie nigdy myśli odzyskania na powrót tego, co stracił. Pokolenie za pokoleniem pielęgnuje w swej duszy gorącą miłość Ojczyzny, a ile razy nadarzyłaby się sposobność, gotowe z bronią w rękę upomnieć się o swą wolność.

Ostatnia zawierucha wojenna na Bałkanach, zwycięska wojna, jaką przeprowadziły tamtejsze ludy z Turcją, swym wrogiem, który przez całe wieki trzymał je i dusił w strasznej niewoli — obudziły i w naszej duszy pragnienie wybawienia. Powstały związki strzeleckie i poczęły się ćwiczyć wojskowo, a również poczęły uczyć się władania bronią drużyny strzeleckie, drużyny sokole i Drużyny Bartoszwowe. Cała młodzież gorętsza zabrała się do ćwiczeń wojskowych, do nauki strzelania, a Rząd austriacki popierał i popiera tę akcję na wypadek oczywiście ewentualnej wojny z Rosją, a nie dla odbudowania Polski, jak się to niektórym szlachetnym zapaleńcom zdaje.

Na sali sanockiego Sokoła znaleźli się wszyscy zgodnie ramię przy ramieniu, a tę rozczulającą zgodę członków związku strzeleckiego z drużyną sokołą czy Drużyną Bartoszwową podniósł jeden z druhów w czasie Walnego Zgromadzenia, wielbiąc i podnosząc pod niebiosa, stawiając Sokół sanocki jako wzór pod tym względem, zwłaszcza że takiej zgody w innych gniazdach nie widział. Nie wypowiedział jednak ten druh wszystkiego, co należało — nie wchodzimy w to, czy z nieświadomości, czy może umyślnie — i dlatego za niego wypowiemy resztę.

Nie jest dzisiaj nikomu tajemem, że związki strzeleckie, w których znaleźć się może najszlachetniejsza młodzież, nieświadoma, komu służy i komu przysięgę składa — stoją pod wyłączną komendą socjalistów. Pod tą samą komendą stoi tak zwana Komisya tymczasowa, do której

przyłączyli się ludowcy spod znaku Stapińskiego, a której się zachciewa koniecznie być rządem narodowym. Ta komisya tymczasowa i związki strzeleckie służą do tego, aby socjaliści mogli zyskać hegemonię nad polskim narodem.

Takie jest na razie stanowisko i takie cele związków strzeleckich. Otóż wracając do stosunków sanockich, młodzież ze związku strzeleckiego postanowiła wprowadzić do Wydziału Sokoła jednego z menerów tutejszej partyi PPS (Polskiej Partyi Socjalistycznej), którego całą zasługą było i jest, że w ostatnich kilku miesiącach chodzi pilnie na ćwiczenia wojskowe, jako że mu to potrzebne na przyszłość, a który sam się z tem nie tai, że z resztą niewiele ma wspólnego z ideami Sokoła. Jest to znak, że towarzysze spod czerwonego sztandaru radzi by dobytek dzisiejszego Sokoła dostać w swoje ręce. Co gorsza, ci sami młodzieńcy, ze związków strzeleckich, radzi by wyrzucić z Wydziału naczelnika Sokoła — jednego z najzasłużeńszych — oczywiście nie dla czego innego, jak tylko dlatego, że im stoi na przeszkodzie w urzeczywistnieniu ich planów.

I ta to robota jest niebezpieczną i groźną w przyszłości dla Sokoła, jeżeli by jej nie przeciwdziałano. Mamy jednak niepłonną nadzieję, że Sokół sanocki da sobie radę z tą, zresztą małą liczebnie, grupą, a w razie potrzeby pozbędzie się ze swych szeregów tych, którzy by Towarzystwu sokolemu nie pożytek, ale rozkład przynosili.

Tymczasem nie mamy nic przeciwko temu, aby na sali Sokoła dalej istniała między związkami i drużynami rozczulająca zgoda, fakt jednak wyżej przytoczony jest dla prawych Sokółów wskazówką i gromkiem wezwaniem: „Czuwaj!”



### **Ze sprawozdania Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Sanoku za rok administracyjny 1913**

Szanowni Druhowie!

Wybrany na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Wydział ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 1913 w ten sposób, że wybrał drugim wiceprezesem druha Adama Bratrę, se-

kreтарzem druha Józefa Moskala, a jego zastępcą druha Michała Drwiegę, skarbnikiem druha Antoniego Wolińskiego, zastępcą skarbnika druha Józefa Sobotkiewicza, gospodarzem druha Maryana Szajnę, zastępcą gospodarza druha Stanisława Budweila, naczelnikiem Maryana Szajnę, zastępcą naczelnika druha Władysława Sygnarskiego, wreszcie korespondentem druha Józefa Moskala.

Delegatami do Związku i Okręgu wybrani zostali druhowie: dr Emil Gaweł, Maryan Szajna i Feliks Giela, względnie w jego miejsce Adam Bratro.

W ciągu roku zrezygnował z urzędu wydziałowego ze względu na zły stan zdrowia druh Józef Sobotkiewicz, a w jego miejsce wylosowano pomiędzy zastępców druha Władysława Fastnacha.

Tak ukonstytuowany wydział odbył w ciągu roku 12 posiedzeń, na których obok załatwiania spraw bieżących naszego Gniazda omawiane były żywo kwestye ogólnie dotyczące przemiany odbywającej się w łonie Sokolstwa, jego stosunki do społeczeństwa polskiego i do innych polskich organizacyi, które powstały w ostatnich czasach obok Sokoła, a których cele są zbliżone do naszych celów.

Z natury rzeczy najbaczniejszą uwagę zwracał Wydział na sprawę wychowania fizycznego członków Gniazda, ich dzieci i młodzieży polskiej grupującej się w Sokole.

Praca Wydziału była w tym kierunku utrudniona w roku sprawozdawczym skutkiem tego, że zorganizowane w roku 1912 grono nauczycielskie zostało uszczuplone tak, że składało się tylko z druhów Maryana Szajny i Adama Konopnickiego. Wobec tego dla braku sił nauczycielskich nie można było stworzyć osobnego oddziału ćwiczebnego dla druhów starszych.

Ćwiczenia gimnastyczne członków odbywały się początkowo 3 razy tygodniowo, tj. w poniedziałki, środy i piątki, później tylko 2 razy, tj. w środy i piątki od godziny 7 do 8½ wieczorem.

Ćwiczenia uczniów Sokoła odbywały się w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 5 po południu. Zapisanych 9, od września 24 uczniów.

Ćwiczenia uczennic Sokoła odbywały się we wtorki i piątki od 4 do 5 popołudniu. Zapisanych 31, od września 37 uczennic.

Prócz tego pobierało naukę gimnastyki bezpłatnie 226 uczniów szkoły ludowej i wydziałowej męskiej w 6 godzinach tygodniowo oraz za wynagrodzeniem za używanie przyrządów około 600 uczniów gimnazjalnych w 17 godzinach tygodniowo.

Salę odstąpił Wydział na ćwiczenia sanockiej Drużynie Bartoszewej i Polskiej Drużynie strzeleckiej.

Sala gimnastyczna zajęta była na ćwiczenia gimnastyczne przez 34 godziny tygodniowo. Z wykazu statystycznego wynika, że ruch ćwiczebny nie tylko członków, ale uczniów i uczenic Sokoła przedstawia się nie bardzo korzystnie jak na gniazdo sanockie. Niewielką liczbę dzieci zapisują członkowie na gimnastykę, a i tych, których zapiszą, nieregularnie wysyłają na ćwiczenia.

Jeżeli komu ćwiczenia fizyczne są potrzebne, to przede wszystkim młodzieży, która wskutek długiego siedzenia w ławkach szkolnych narażona jest na zwężenie klatki piersiowej i częstokroć skrzywienie kręgosłupa.

Zabiegi Wydziału Tow. o utworzenie oddziału żeńskiego spełży na niczem, gdyż nawet 10 osób (z tą liczbą ćwiczących się postanowił wydział otworzyć kurs) nie zgłosiło się do ćwiczeń.

Dziwną musi się wydawać ta obojętność, z jaką traktuje się u nas wychowanie fizyczne dziewcząt, tych przyszłych matek, które mają dać zdrowych synów Ojczyźnie!

Stała Drużyna sokoła liczy 1 komendanta, 5 podoficerów, 90 szeregowców i 1 lekarza. Stroje polowe posiada 60 druhów. Ćwiczeń w terenie odbyto kilkanaście mniejszych i kilka większych, w tym dwa nocne.

Strzelanie ostrymi nabojami odbywało się 4 razy, tak że każdy z druhów miał sposobność strzelać.

Co niedzielę odbywają się ćwiczenia w strzelaniu pokojowym.

Po każdym ćwiczeniach gimnastycznych odbywają się ćwiczenia musztry wojskowej lub wykłady teoretyczne, które prowadzi druh komendant Stok.

Że druhowie wiele nabyli przez ten czas wiadomości, świadczą o tem trafne odpowiedzi w czasie wykładów, nawet takich druhów, którzy zupełnie takich ćwiczeń nie znali.

Niestety liczba uczęszczających na ćwiczenia spadła do 20.

Ślubowanie na sztandar sokoli złożyło kilkudziesięciu druhów, niestety tylko dwudziestu poczuwa się do wypełnienia obowiązków sokołych. Smutny to objaw — ale prawdziwy.

Kończąc to sprawozdanie z ruchu gimnastycznego, odzywamy się do Was, Druhowie — stawajcie z nami do pracy — rozwijajmy siły — hartujmy ciało i ducha nie wtedy, gdy czasowy zapał nas ogarnie, lecz wytrwale i statecznie, bo nie wiemy, kiedy nadejdzie chwila, gdy nas Ojczyzna wezwie na służbę.

Komendę S.D.S. tworzyli druhowie: dr Gawęł jako prezes, Szajna jako naczelnik i Franciszek Stok jako komendant z poręczonym zakresem działania.

W zlocie doraźnym Sokolstwa polskiego we Lwowie wzięła udział nasza S.D.S. w ilości 36 uczestników pod komendą druha Stoka, który zamianowany został przez Naczelną Komendę Związkową komendantem 21. hufca.

Dla wyprobowania sił przed zlotem urządziliśmy w dniu 8 czerwca 1913 u siebie dzielnicowe ćwiczenie polowe, w którym brały udział drużyny sokole ze wszystkich gniazd do dzielnicy sanockiej należących, Skauci, Oddział Samarytanina sokolego pod przewodnictwem druha dra Kurasiewicza oraz zaproszone do wzięcia udziału sanocka Drużyna Bartoszewa, Polska Drużyna strzelecka i związek strzelecki.

Za inicjatywą Wydziału zawiązał się z początkiem roku 1913 „Samarytanin Sokoli” pod przewodnictwem W. Pani Heleny Ślączkowej. Staraniem zarządu Samarytanina odbył się kurs samarytański, w którym wzięło udział 40 uczestniczek.

Kurs prowadzili lekarz: W. Pan dr Włodzimierz Pajączkowski, prymaryusz szpitala powszechnego, i druh dr Józef Kurasiewicz.

Uczestniczki kursu wyszkolone zostały teoretycznie i praktycznie na dzielne sanitariuszki.

Wydział poczuwa się do obowiązku złożyć gorące podziękowanie W. Panu drowi Pajączkowskiemu, który nie będąc członkiem Sokoła, ofiarował bezinteresownie swój wolny czas i trudy dla dobra sprawy i z wielkim poświęceniem prowadził kurs teoretyczny i ćwiczenia praktyczne w szpitalu.

Za gorliwe zajęcie się kierownictwem Samarytanina składa Wydział również podziękowanie W. Pani Helenie Ślączkowej.

Nie mniejszą uwagę jak całokształtowi wychowania fizycznego członków poświęcał Wydział sprawie wychowania młodzieży polskiej zorganizowanej w skautingu. Młodzieżą tą opiekował się Wydział wedle sił i możliwości, udzielając jej lokalu na odbywanie pogadań, wspierając ją materialnie i moralnie. Zadanie Wydziału było o tyle utrudnione, że pomiędzy przeszło 300 członkami Sokoła, wśród których są przecież ludzie młodzi i mający dużo wolnego czasu, nie znalazł się przez kilka lat nikt, kto by się chciał zająć tą młodzieżą w charakterze drużynowego skautowej drużyny. Nie chce się w to wierzyć, a jednak tak było niestety!

W ostatnich czasach zamianowany został drużynowym druha Franciszek Olearczyk, dawniejszy członek sanockiej drużyny skautowej, który gorliwie zajął się sprawami drużyny.

Drużyna skautowa wzięła udział razem ze starszymi druhami w zlocie doraźnym we Lwowie w liczbie 30 członków.

Dwóch członków Drużyny brało udział w zlocie Skautów angielskich w Birmingham, jednemu z nich udzielił Wydział subwencji na pokrycie części kosztów podróży.

Kolonii skautowej nie otwieraliśmy w roku 1913 z powodu ciągłych deszczów, które uniemożliwiały pobyt w lesie w budynku nieprzy sposobionym na stałą słońce i wilgoć.

W czasie przygotowań na otwarcie kolonii spotkaliśmy się z uznaniem dla naszej pracy ze strony Świetnej Rady miasta Sanoka i Świetnego Wydziału Powiatowego, które na prośbę naszą udzieliły nam subwencji na cele kolonii. Jakkolwiek subwencji tych nie podjęliśmy z powodu zaniechania na ten rok myśli o otwarciu kolonii, niemniej składamy tak Świetnej Radzie miasta Sanoka, jak i Świetnemu Wydziałowi Powiatowemu serdeczne podziękowania za ich obywatelskie wobec naszych celów stanowisko. Podziękowanie należy się również druhom Tadeuszowi i Eugeniuszowi Nowakom, którzy nie tylko udzielili nam pozwolenia na urządzenie kolonii w lasach do dóbr Olchowce należących w baraku poprzednio ich kosztem postawionym i na cele kolonii bezpłatnie do użytku oddanym,

ale ponadto objawili gotowość wystawienia drugiego budynku dla potrzeb kolonii zastoso- wanego i oddania go nam do użytku za bardzo skromnym czynszem.

Sanocka sokola Drużyna skautowa imienia Karola Chodkiewicza liczyła z końcem 1913 roku 55 członków.

Inwentarz drużyny składał się: z 14 łopatek saperskich, 2 toporków, 3 kotłów, 3 nakryw na kotły, 3 chochli, 6 płacht na namioty, 3 wiader na wodę, 1 liny, 6 chorągiewek sygnalizacyjnych i 4 latarni do sygnalizacji. Biblioteka drużyny składa się ze 163 tomów.

Z przedsięwzięciom urządzanych przez Wydział dla zdrowia, przyjemności i wygody Członków nie powiodło się największe z nich, a mianowicie łaźienki na Sanie i naraziło nas na znaczną szkodę. Zbudowane w roku 1912 kosztem 1639 K. łaźienki zabrała woda, pomimo że komisja pływalniana nie szczędziła ani trudu i pracy, ani kosztów, aby je uratować.

Siła ludzka i wszelkie możliwe środki ratunkowe okazały się za słabe wobec siły rozhukanego żywiołu. Łazienki poszły z wodą i nie dało się z nich prawie nic odzyskać.

Tor ślizgawkowy cieszył się w tym roku w porównaniu z latami poprzednimi większą frekwencją, bo korzystało w niego ogółem 449 osób, przeważnie Członków Sokoła i ich rodzin.

W lecie panował ożywiony ruch na kręgielni.

Komisja towarzyska pod przewodnictwem druha Adama Bratry czyniła, co mogła, aby podtrzymać życie towarzyskie wśród członków naszego gniazda, natrafiała jednak w swej działalności na nieprzewidywane trudności, brakowało bowiem w Sokole rąk chętnych do pracy. Chór sokoli, który rozwijał się doskonale w roku 1912 i który rokował doskonałe nadzieje, rozbił się i nie można go było nawet od wypadku do wypadku złożyć, sama zaś muzyka, która wytrwała na stanowisku i zawsze była do dyspozycji, niejednokrotnie nie mogła wystarczyć.

Staraniem komisji towarzyskiej odbyła się

- w dniu 12 kwietnia 1913 uroczysta wieczornica, na której Sokoli i Skauci złożyli hołd zaproszonym uczestnikom powstania z roku 1863,

- w dniu 15 października 1913 odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Naczelnika Tadeusza Kościuszki,

- w dniu 9 listopada uroczysty obchód ku uczczeniu 100. rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego,

- w dniu 5 grudnia doroczny obchód św. Mikołaja dla dzieci,

- w dniu 5 stycznia 1914 wieczornica opłatkowa,

- w dniu 1 lutego 1914 zabawa taneczna maskowo-kostyumowa i wreszcie w dniu 24 lutego na zakończenie karnawału zebranie towarzyskie.

Obok troski o fizyczny rozwój członków i o uprzyjemnienie im pobytu w Sokole, zwracał Wydział również uwagę na rozwój duchowy w pierwszym rzędzie swych członków, a także na rozwój duchowy i ekonomiczny ludności polskiej zamieszkującej powiat sanocki.

W myśl tego udzielał Wydział wielokrotnie ubikacyi sokolich na posiedzenia różnych Towarzystw, mających na celu moralne lub ekonomiczne podniesienie polskiej ludności naszego powiatu.

Dla członków utrzymywał Wydział bibliotekę i czytelnię. Biblioteka Sokoła liczy obecnie według katalogu 1454 tomy, w rzeczywistości zaś 1288 tomów, gdyż 166 tomów zalega jeszcze u członków byłego Towarzystwa „Ogniwo”.

Z nowych dzieł zakupiono do biblioteki w roku sprawozdawczym 5 tomów „Dziejów literatury polskiej” dra Biegeleisena oraz zaprenumerowano „Boje polskie” wydawane przez księgarnię Rzepeckiego w Poznaniu pod redakcją dra Maryana Kukiela. Ponadto uchwalił Wydział zasilać co miesiąc bibliotekę nowościami z dziedziny beletrystyki i w tym celu wdrożył rokowania z księgarnią Gebethnera i Wolfa, rokowania te jednak z przyczyn nieznanych przywlekały się przez czas dłuższy, aż ostatecznie musiał je wydział zerwać dla braku odpowiedzi ze strony wspomnianej firmy. Pertraktacye nawiązane z inną firmą księgarską doprowadziły już do korzystnego załatwienia sprawy, tak że już w najbliższych dniach wzbogaci się biblioteka nowymi dziełami.

W ciągu ubiegłego roku ruch biblioteczny był mniejszy niż w roku 1912, ponieważ biblioteka nie była czynną przez dwa miesiące, tj. maj i czerwiec, z powodu porządkowania.

Z biblioteki korzystało w ciągu roku 114 członków, którzy wypożyczyli ogółem 1237 tomów.

Z uzyskanych tytułem 2-halerzowych opłat od wypożyczonego tomu 24 K. 74 h. wydano na oprawę zniszczonych książek 6 K. 40 h. i na przybory do biblioteki 3 K. 02 h. Pozostaje kwota 15 K. 32 h., która ma być użytą na oprawę nowych książek. Czynności bibliotekarza spełniał druh Strojek Mieczysław.

W czytelni sokolej znajdują się oprócz dzienników i tygodników dla rozrywki członków, bilar i szachy.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, przychodzi z prawdziwym żalem wspomnieć o stracie, jaką poniosło nasze gniazdo przez śmierć przedwcześnie zmarłego druha śp. Maksymiliana Breita. Ubył spośród naszego grona jeden z tych, którzy gorąco ukochali cele sokole i wiernie służą pod naszym sztandarem.

Cześć Jego pamięci!

CZOŁEM!

Józef Moskal  
sekretarz

Dr Emil Gawel  
prezes



*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 10 maja 1914 r., nr 20, s. 2*

### **Zarszyn, 4 maja 1914**

Hajdamaki hulają. Piszę pod świeżem wrażeniem prawdziwie kozackiego napadu, jakiego dopuścili się Rusini z Dąbrówki ruskiej i z Czerteża na Drużynie Bartoszewej z Zarszyna, gdy ta wracała w dniu 3 maja z obchodu w Sanoku.

Na wracającą Drużynę czekali ruscy heroje przy karczmie tuż za mostem na Sanoczku, wszyscy uzbrojeni w koły i kamienie. Tuż przed mostem posiadali drużyniacy z fur, drużyna ruszyła naprzód piechotą, a furmani zjechali do rzeki, aby napoić konie. Drużyna, nie przeczuwając nic złego, przeszła spokojnie w ordynku obok karczmy i dopiero, gdy była już w znacznej odległości, usłyszała nieludzkie wycia i wrzaski, a potem wołania o ratunek. Komendant nakazał w tej chwili powrót ku karczmie i tu przekonał się, że Rusini, którzy nie śmieli zaczepić Drużyny jako liczebnie od nich silniejszej, napadli



pojących konie kilku furmanów i bili ich kłami i kamieniami. Drużyniakom ledwie udało się odpędzić rozjuszonych napastników, poczem Drużyna wsiadła na fury i odjechała do domu, mając na pamiętkę zgodnego pożycia z „bratnim narodem” kilku łżej i ciężiej rannych. Odjeżdżającą Drużynę gonili jeszcze znaczny kawał drogi ruscy bandyci i rzucali za nią kamieniami, które szczęśliwie nikogo nie trafiły.

Drużyna złożyła o tym oburzającym napadzie raport komisarzowi sanockiej chorągwi, który odda sprawę na drogę sądową.

W taki to sposób pojmują Rusini wolność i równość obywatelską. Nam nie wolno przejść spokojnie drogą — im wolno, jak dotąd, bezkarne napadać i rozbijać ludzi po drogach.

*Drużyniak*

•

### **Pakoszówka, 5 maja 1914**

**Napad Rusinów.** Dnia 3 maja br. powracała Drużyna Bartoszowa w liczbie 44 druhów i druhiń z obchodu Konstytucji 3 maja ze Sanoka do Pakoszówki, gdy przyszła do Czerteża, wybiegła kupa chłopów hajdamaków ruskich pod dowództwem studenta IV klasy gimnazjalnej, a członkowie jej uzbrowieni w kamienie, zaczęli w spokojnie idącą Drużynę Bartoszową rzucać kamieniami i obsypywać różnemi nieprzyzwoitemi obelgami.

Na szczęście nikogo nie skaleczono, lecz zastępcę naczelnika ledwie zdołał utrzymać porządek w Drużynie, bo drużyniacy byli strasznie oburzeni na rozbijających ludzi i byłiby ich zmasakrowali.

Żyjemy w państwie konstytucyjnem, płacimy podatki z dodatkami na drogi, na c. k. Żandarmerję, a drogą bezpiecznie chodzić nie można, tak to wyglądają przywileje Polaków i krywda ruska. Tą drogą apelujemy do W. P. c. k. Starosty w Sanoku, aby raczył zwrócić więcej uwagi na szynkarza i na upijających się w Czerteżu, a w końcu na młodzież, która niezadługo może i panom urzędnikom głowy porozbijać. Czołem!

*Zarząd Drużyny Bartoszowej  
w Pakoszówce*

☞

*Tygodnik Ziemi Sanockiej, 28 czerwca 1914 r.,  
nr 27, s. 2*

### **Zlot IV Okręgu Sokolstwa Polskiego w Samborze**

W miarę postępu ewolucyi, jaka dokonuje się w ostatniem trzechleciu w Sokolstwie polskiem, zmienić się musiały i zmieniły zewnętrzne przejawy życia sokolego. Kiedy dawniej publiczne występy Sokolstwa miały charakter wesołych i przyjemnych zebrań, na których Sokoli mieli sposobność zaprezentować widzom swą sprawność w ćwiczeniach gimnastycznych, poznać się wzajemnie i wesoło się zabawić, to dziś są one twardą i ciężką służbą, w której o poznanie własnej siły i sprawności, a nie o zyskanie poklasku się rozchodzi. Dawniej jechał na zlot, kto chciał i miał ochotę, a każdy wyelegantowany, wymuskany, aby tylko dobrze się zaprezentować, dziś jedzie każdy bez względu na ochotę, spełniając rozkaz, a jedzie w pełnym rynsztunku wojskowym, przygotowany do znoszenia trudów i niewygód, obojętny na deszcz czy spiekotę, nie dbały o uznanie i poklask.

Myśli te nasunęły się nam z okazji zlotu IV Okręgu Sokolstwa polskiego, który odbył się w Samborze i jego okolicy w niedzielę, dnia 21 bm.

Wyjazd na zlot zapowiadany dla sanockiej dzielnicy, w skład której wchodzi gniazda sokole w Sanoku, Brzozowie, Bukowsku, Rymanowie, Zagórze, Lisku i Ustrzykach na sobotę, godzinę w pół do 3 po południu, nie zapowiadał się wesoło. Całą noc z piątku na sobotę padał ulewny deszcz, a czarne deszczem brzemiennie chmury, które przewalały się nad Sanokiem w sobotę rano, nie zapowiadały wcale nadziei wypogodzenia się.

W dodatku, gdy i w sobotę rano niebiosa obdarzyły okolice Sanoka kilkakrotnie obfitym deszczem, zdawało się, że wyjazd będzie niemożliwy. Toteż na skutek telegraficznych zapytań z gniazd do dzielnicy należących odniósł się zarząd dzielnicy z zapytaniem do przewodnictwa okręgu w Przemyślu, czy zlot z powodu niepogody nie będzie odwołany. Telefoniczna odpowiedź brzmiała: „Rozkazy niecofnięte, wyjeżdżać bez względu na pogodę”.

I poszedł odziew po sanockiej ziemi, a na głos jego stanęło na sanockim dworcu kolejowym wśród deszczu i błota 28 Sokołów i 30 Skautów ze Sanoka, 12 z Rymanowa, 8 z młodziutkiego gniazda w Bukowisku, a dalej przyłączyło się 22 w Zagórze, 15 w Lisku i 14 w Ustrzykach.

Niebo nie rozjaśniało się wcale, przeciwnie — od Załuża począwszy, wjechali uczestnicy zlotu w regiony gęstej mgły, względnie czarnych, tuż nad lasami kłębiących się chmur, które wnet zaczęły zlewać strugami deszczu wcale niespragnioną go ziemię.

Pociąg wjeżdżał w coraz to większą nawałnicę, aż poza Ustrzykami zetknął się po prostu z potopem.

Kto tego nie widział, co się działo, nie potrafi sobie grozy położenia wyobrazić. Z obłoków lały się na ziemię już nie strugi, ale całe potoki deszczu, a z gór waliły olbrzymie rzeki, które wyrываяc po drodze stare drzewa i krzaki, zabierając kamienie i ziemię, zalewały niżej położone kotliny, niszcząc doszczętnie zasiewy, przemieniając pola obsadzone kartoflami na szutrowiska, niosąc na sobie skoszone świeżo siana, niweczając owoc pracy i trudu ludzkiego. A tam, gdzie woda natrafiła na spór spowodowany nasypem kolejowym, zalewała go tak, że pociąg jechał w kilku miejscach przez kilometrowe przestrzenie torem zupełnie wodą zalany. Była to niebezpieczna jazda, bo woda w głębi prowadziła dalej dzieło zniszczenia, wyrываяc z nasypu ziemię, progi spod szyn i zasypując szyny metrową warstwą szutru, co później stwierdzono.

Pociąg wiozący Sokołów był ostatni, który przejechał przestrzeń pomiędzy Ustrzykami a Starzawą, a przebył jeszcze to piekło jakby dlatego, aby zastępy sokole nie spóźniły się do apelu!

Zachęcającą ta jazda nie była i nie powinna była przyczynić się ani do podniesienia ducha karności i dyscypliny, ani do powiększenia ochoty jadących. Tymczasem wśród szarych mundurów, których liczba zwiększała się znowu od Chyrowa począwszy, panował duch jak najlepszy. Rozpętane żywioły sprzymierzone przeciw Sokołom wywołały reakcję, szare mundury zdawały się mówić: „pokażemy, kto silniejszy”.

I pokazały na drugi dzień.

Dzielnice sanocka i samborska przyjechały wprost do Sambora, dzielnice przemyska i ja-

rosławska do Nadyb. Na dworcach kolejowych w obu miejscowościach nastąpił podział przybyłych na drużyny i hufce, raporty złożone komendantom, krótkie powitanie przez prezesa, względnie wiceprezesa IV Okręgu, poczem odmarsz na kwatery, które przygotowane były we wsiach: Nadyby, Wojutyce i Wykoty oraz na przedmieściach samborskich.

Przed odmarszem na kwatery otrzymali komendanci hufców w zapieczętowanych kopertach rozkazy, a raczej dyspozycje na dzień następny.

Ćwiczenia wojskowe odbyć się miały pomiędzy Nadybami a Samborem, a założenie ich było następujące:

Hufiec północny zakwaterowany w Nadybach, jako część większej armii, otrzymał rozkaz dostania się do Sambora. Odcina go rzeka Strwiąż, której wpływ przebyć nie można, a wszystkie środki komunikacyjne przez nią prowadzące zostały zniszczone, z wyjątkiem mostu na drodze powiatowej w Biskowicach.

Hufiec południowy zakwaterowany w Samborze otrzymał rozkaz obsadzenia i obrony mostu w Biskowicach.

Zaledwie pierwsze blaski dnia nastąpiły, zagrały trąbki na kwaterach, a wnet potem zaczęły ciągnąć poprzedzane Skautami jako wywiadowcami szeregi sokole.

Błoto gęste lepiło się do butów, w kałużach chlupała woda, słońce jednak pokazało się, zapowiadał się dzień ładny, to też i duch dobry panował w szeregach.

Jedno tylko psuło humory, oto Strwiąż wylał z powodu deszczów dnia poprzedniego i jak okiem sięgnąć, zalał łąki i pola niszcząc ludzki dobytek, przerywając rzeczywiście komunikację, która miejscami tylko torem kolejowym była możliwą.

Zetknięcie się przeciwników nastąpiło wcześniej niż się spodziewano, jeszcze przed Biskowicami, poczem złączone hufce pomaszerowały po krótkim odpoczynku do kościółka w Biskowicach na mszę świętą. Woda wzbierała coraz bardziej, zalała tymczasem gościniec tak, że hufce sokole, przemoczone już poprzednio, bo niektóre plutony w tyralierach szły i po pas we wodę, musiały na przestrzeni więcej jak kilometra brodzić po kolana we wodzie. Humorów nie popsuło to wcale.

Wiejski kościółek w Biskowicach wypełnił się po brzegi Sokołami, a że za szczupły był, aby pomieścić wszystkich, więc drużyny otoczyły go czworobokiem. W ławkach przed wielkim ołtarzem zasiadła starszyczna sokola i rozpoczęła się msza święta celebrowana przez gwardyana OO. Reformatorów ze Sambora.

Przepiękna była to chwila, gdy nowi powołani żołnierze zanosili modły przed tron Najwyższego, w oczach łzy lśniły, gdy nowoczesne rycerstwo zanuciło pieśń z pól grunwaldzkich „Boga Rodzico Dziewico” i serdecznie błagało „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie”.

Serce odczuwało, że w tych rozmodlonych szarych szeregach leży rozwiązanie zagadki naszego bytu narodowego, że te szeregi wywalczą Ojczyznę i wolność, o którą tak gorąco błagają Pana Zastępów.

Po nabożeństwie ruszyła cała falanga, licząc przeszło 600 ludzi, do Sambora, gdzie mając na czele prezydyum IV Okręgu z czcigodnym prezesem, weteranem z r. 1863 drem Leonardem Tarnawskim na przedzie, ustawiła się przed ratuszem na samborskim rynku.

Tutaj oczekiwała drużyny sokole reprezentacja miasta, która przez usta wiceburmistrza, pana Horwatha, witała drogich gości w murach starego polskiego grodu.

Na powitanie odpowiadali reprezentanci sokolstwa, prezes samborskiego Sokoła, prof. Sekura, i prezes IV Okręgu, mecenas dr Tarnawski.

Po przemówieniach reprezentacyjnych pomaszerowały drużyny na boisko obok dworca kolejowego. Przed pomnikiem Kościuszki ustawiły się sztandary sokole i prezydyum Okręgu, a drużyny defilowały oddając cześć zwrotem głowy sztandarom i starszyźnie.

Przed południem odbyła się na błoniach za dworcem kolejowym musztra drużyn i hufca, która wypadła bardzo sprawnie. Sprawność Sokołów tem bardziej podziwiać należało, że wszyscy byli już od godz. 3 na nogach i wszyscy odbyli po błocie i wodzie kilkunastokilometrowy uciążliwy marsz.

Na musztrze, której przyglądały się tłumy mieszkańców Sambora, zakończył się przedpołudniowy program zlotu.

Po południu miał się odbyć festyn, a podczas niego publiczne ćwiczenia wolne i ćwiczenia

karabinami Sokołów oraz ćwiczenia wywiadkami samborskiej żeńskiej drużyny.

Tymczasem niebo dotąd łaskawe zachmurzyło się nagle, zerwał się wicher i przyszała ulewa, która zamieniła w jednej chwili boisko w jedno błotne jezioro. Publiczności zebrało się niewiele, ale aby i tej zebranej nie sprawić zawodu, zaprodukowano wszystkie programem ćwiczenia, korzystając z chwilowego ustania deszczu.

Uwzględniając, że ćwiczący stali po kostki prawie w wodzie, z podziwem podnieść się musi, że ćwiczenia wypały wspaniale. Zyskały też należyte uznanie u przypatrującej się publiczności.

Wkrótce po ćwiczeniach zagrały trąbki na zbiórkę, drużyny formowały się szybko i składnie i odchodziły na dworzec kolejowy, aby powrócić po dniu dobrze spędzonym do gniazd swych na zasłużony spoczynek.

Jeszcze serdeczne pożegnania z samborskimi druhami, jeszcze głośne, długotrwałe: „Czołem!”, a już pociąg unosił uczestników zlotu do ich siedzib, na szarą pracę dnia powszechnego.



## Lata Wielkiej Wojny 1914–1918

### Ze sprawozdania zarządu Sokoła za lata 1914–1918

W roku 1914 odbywał się w sali Sokoła przede wszystkim ruch ćwiczebny stałej drużyny sokolej pod kierownictwem dha Stoka, ograniczający się prawie wyłącznie na ćwiczeniach wojskowych. Nierzadko odbywały się również ćwiczenia polowe, wraz z innymi Towarzystwami niepodległościowymi, jak Drużyny Bartoszwowe. Wydział pod przewodnictwem dha Pytla odbył w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 8 posiedzeń, na których obok spraw bieżących, a przede wszystkim co do przebudowy gmachu Sokolego, omówił obszernie sprawę „Samarytania polskiego” jako nader ważnej instytucji na wypadek wojny, która od kilku lat wisiała w powietrzu. Ostatnie posiedzenie odbył pełny Wydział 24 lipca, na którym uchwalili odnowienie sali w czasie ferii i rozpoczęcie przygotowania do obchodu dwudziestopięcioletniej rocznicy istnienia Towarzystwa sokolego w Sanoku.

Niestety wszystkie te uchwały nie doczekały się wykonania, gdyż im przeszkodził wybuch wojny. (...)

Prawie cała Europa stanęła w ogniu, dzieląc się na dwa wrogie obozy, w których znalazły się z jednej strony mocarstwa centralne, z drugiej mocarstwa koalicyjne. Rzecz naturalna, że w tym wypadku znaczna część członków Sokoła została powołaną pod broń, pewna zaś część, zwłaszcza członkowie stałej drużyny sokolej, oczekiwała na dalsze rozkazy, rwąc się niecierpliwie do broni. Niestety ze strony Związku sokolego jasnych rozkazów, wydanych choćby poufnie przewodniczącym Sokoła, nie było. Przekonał się o tem przewodniczący Sokoła sanockiego, dh Pytel, stawiający się na zjeździe prezesów sokolich we Lwowie w ostatnich dniach lipca 1914 r., gdzie na zapytanie wielu druhow z prowincyi, co robić z druhami rwącymi się na pole walki, zwłaszcza takimi, którzy wiedzieli, że socjalistyczne drużyny strzeleckie pod wodzą Piłsudskiego już wkroczyły do Królestwa — jasnej odpowiedzi nie można było otrzymać.

Dziś wie się dobrze, że wobec braku jednolitej myśli politycznej w polskim społeczeństwie Galicyi w chwili wypowiedzenia wojny, a nawet długi czas po jej wybuchu, Sokolstwo znalazło się w nader trudnym położeniu, a skutkiem tego — nie dziw, że Przewodnictwo Związku na razie w początkach wojny dało hasło Sokolstwu gromadzenia się, zbrojenia i czekania dalszych rozkazów. Toteż Sokół sanocki zastosował się do tego w zupełności, a w miesiącach lipcu, a zwłaszcza sierpniu Wydział Sokoła zajął się udzielaniem jak najwydatniejszej pomocy w organizowaniu i ćwiczeniu, obok stałych drużyn sokolich, także Drużyn Bartoszewskich. Wyćwiczonych wysyłał do Lwowa, gdzie się tworzył legion wschodni przy Sokole-Macierzy. Ten, niezorganizowany jeszcze w zupełności, wyruszył ze Lwowa 29 sierpnia i przybył do Sanoka w pierwszych dniach września 1914 r., gdzie się zatrzymał blisko dwa tygodnie. Przybycie jego wzbudziło wszędzie — tak po drodze, jak i w Sanoku — u ludności nadzwyczajny entuzjazm. Liczne grupy gorętszej młodzieży zgłaszały się do szeregów, ze wsi okolicznych napływał prowiant — wszystko, co żyło w Sanoku, a czuło patriotycznie, zwłaszcza panie — brało udział w pracy około utrzymania

i zaopatrzenia legionu. Ośrodkiem tych działań był oczywiście Sokół i jego Wydział.

Po dwóch tygodniach pobytu w Sanoku legion wschodni wyruszył dalej do Jasła, później do Mszany Dolnej, gdzie się rozwiązał, a młodzież legionowa w znacznej części została przymusowo zaciągnięta pod sztandary austriackie. (...)

Wydział Sokoła w pierwszych miesiącach wojny rozproszył się prawie zupełnie. Dh wiceprezes dr Gaweł poszedł do wojska austriackiego, a po upadku twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli, z której do dziś nie wrócił, gospodarz i naczelnik Sokoła dh Szajna, komendant stałych drużyn sokolich dh Stok, dh Tomaszewski powołani zostali do wojska austriackiego zaraz w pierwszych dniach mobilizacyi. Druh Stok ciężko ranny w jednej z bitew z Rosyanami w Karpatach cudem prawie powrócił do zdrowia. Reszta członków Wydziału opuściła Sanok przed pierwszą inwazyją rosyjską, jaka się rozpoczęła w dniu 26 września 1914 r., w której Rosjanie zajęli Sanok, bawiąc tutaj do 8 października 1914, poczem opuścili miasto, aby znowu wrócić do niego 6 listopada 1914 r. i utrzymać się w nim do bitwy pod Gorlicami z początkiem maja 1915 r., poczem opuścili je na zawsze.

W czasie pobytu Rosyan w Sanoku gmach Sokoła niewiele ucierpiał; sala gimnastyczna była używana stale na nabożeństwa prawosławne. Pozatem rosyjskie władze wojskowe używały budynku na swoje cele. (...)

Od listopada 1915 r. można było swobodnie rozporządzać gmachem, a jakkolwiek i później nie zabrakło prób zajęcia tegoż w całości lub częściowo na użytek wojska austriackiego. (...)

W lutym 1918 r. odbyło się poufne zebranie członków Sokoła, na którym uchwalono obok wielu innych spraw wpłacać regularnie wkładki od 1 stycznia 1918 r. Upoważniono dotychczasowy Wydział do dalszego urzędowania i do zwołania Walnego Zgromadzenia dopiero po zupełnem ukończeniu wojny.

Tymczasem zaczęła się zbliżać ostateczna katastrofa mocarstw centralnych. W październiku 1918 r. składa Koło polskie w Wiedniu w parlamencie i delegacyach oświadczenie, mocą którego mieszkańcy Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego uznają się za obywateli przynależnych do wolnego, zjednoczonego i niezawisłego państwa pol-

skiego. W ślad za tem wszyscy posłowie polscy zebrani w Krakowie tworzą t. z. Komisję Likwidacyjną, a na wniosek posła Tetmajera uchwalają zorganizować w kraju milicję celem obrony przed rozlicznymi niebezpieczeństwami, jakie nasz naród czekały. Organizatorem tych milicyi został mianowany brygadyer Roja, który komendantem na powiat sanocki mianował dzisiejszego kapitana wojsk polskich, p. Antoniego Kurkę. Rozpoczynając swoją działalność, pan Kurka porozumiał się poufnie w połowie października 1918 r. z przewodniczącym Sokoła, dh Pytlem, i odtąd Sokół sanocki stał się punktem środkowym przygotowań do objęcia rządów w mieście i powiecie w imieniu Polski, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila. Jakoż nie dała ona na siebie długo czekać.

W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r., powiadomił komendant Kurka przewodniczącego Sokoła dha Pytla, że w dniu 1 listopada należy, na podstawie rozkazu z Krakowa przystąpić do zlikwidowania rządów austriackich i rozpoczęcia rządów polskich w mieście i powiecie. Jakoż wczesnym rankiem 1 listopada udali się komendant Kurka i dh Pytel do burmistrza dr. Biedki żądając odeń zwołania radnych miasta, którzy by wraz z nimi kap. Stokiem i kap. Hofmanem udali się do koszar i odebrali je wraz z komendą od pułkownika Maksymowicza.

Na ten sam dzień, na godzinę 12 w południe zwoła druha Pytel ogólne zgromadzenie członków Sokoła. Na ten apel zebrała się licznie brać sokoła, a w chwili, w której miano rozpocząć obrady, weszła na salę deputacya, która już odebrała komendę w mieście, koszary i magazyny wojskowe. Przebieg tych spraw przedstawił burmistrz dr Biedka. Dh Pytel w swoim przemówieniu zawiadomił o utworzeniu się rządu polskiego, działającego w byłym zaborze austriackim jako Polska Komisya Likwidacyjna, odczytał odnośną odezwę do wszystkich komend i urzędów, a że czasy przejściowe z powodu zagrażającego głodu i dzikiej demobilizacji zapowiadały się wcale nieróżowo, wezwał do tworzenia w mieście i po wsiach milicyi, której komendantem był pan Kurka. Komendantem placu w mieście został kapitan Stok, dawny komendant stałej drużyny sokolej w Sanoku w ostatnich latach przed wybuchem wojny. W czasie zgromadzenia przybyli dwaj oficerowie czescy z batalionu znajdującego się

w mieście, powitani burzą oklasków, i oświadczyli, że Czesi pozostaną jeszcze kilka dni, dopóki nie zorganizuje się siła zbrojna polska.

Zgromadzenie zakończyło się licznem zapisywaniem się druhów do milicyi, co odbywało się również i w dniach następnych w gmachu Sokoła. Pułkownik Maksymowicz, Ukrainiec, został tego samego dnia internowany i następnie wywieziony do Krakowa przez dwóch oficerów. Tak rozpoczęły się rządy polskie w Sanoku. W krótkim czasie utworzyła się wcale pokaźna siła zbrojna, zaopatrzona dobrze w broń i amunicję i to na szczęście w samą porę. Niewielkie bowiem spóźnienie wystarczyłoby było do objęcia rządów przez Ukraińców w mieście i powiecie, do utworzenia linii bojowej w Sanoku, a nie w Chyrowie, a ludność polska zakosztowałaby była tego ciężkiego losu, jaki dostał się w udziale braciom naszym pod inwazyą ukraińską na wschodzie.

W dniu 1 stycznia 1919 r. urządził Wydział po raz pierwszy w zjednoczonej wolnej i niepodległej Polsce wieczornicę opłatkową dla członków Sokoła i ich rodzin, na której zgromadziło się blisko dwieście osób. Wśród podniosłego nastroju i serdecznych przemówień wysłano na ręce mistrza Paderewskiego telegram z wyrazami czci i hołdu, na który tenże telegraficznie temi słowy odpowiedział:

„Pytel, przewodniczący Sokoła, Sanok.

Warszawa 22. stycznia.

Oby więcej rodziło się w Polsce uczuć takich jak te, któremi wzruszyliście mnie Druhowie i Druhinie Sokoła sanockiego. Taka tężyzna moralna idzie od ducha zdrowego — od tej dewizy, która przyświeca Sokołowi polskiemu.

Wy to Druhowie i Druhinie sokolskie jesteście najlepszą cegłą w gmachu narodowym, bo w Waszych zastępach płonął entuzjazm narodowy! Wyście przygotowali młodzież na trud fizyczny i bohaterstwo. — Historia zapisze trwałymi zgłoskami dzieje sokolstwa w Polsce

I. J. Paderewski”.

(...) Na wieczór został zaproszony korpus oficerski, stojącego w Sanoku 2. pułku strzelców podhalańskich, który stawił się w komplecie. (...)

W pierwszym roku wolnej i niepodległej Polski zaczyna się Sokół na nowo budzić do życia i to nie tylko w dawnym zaborze austriackim, ale także i w dwóch innych zaborach. Miejsmy

nadzieję, że w niedługim czasie ożywi się i rozrośnie tak, jak nigdy przedtem, bo jak powiedział generał Haller przyjmowany entuzjastycznie w Sokole krakowskim 4 października 1919 r., „Idea Sokolstwa jest ideą zdrową, która nakazuje hartować ducha i ciało. Dawniej służyła ona do uzyskania wolności — dziś do jej utrzymania”.

Nader pocieszającym objawem, wróżącym dobrze o przyszłości Sokoła jest świetnie rozwijający się Skaut złożony z drużyn męskich pod kierownictwem dha Michała Urbanka i drużyn żeńskich pod kierownictwem p. Emilii Słuszkiewiczówny — a doznający ze strony Sokoła wszelkiej możliwej opieki i pomocy.

A. Pytel  
przewodniczący



*Ziemia Sanocka, 7 grudnia 1919 r., nr 30, s. 1*

### **Z Dziejów III Baonu Strzelców Sanockich (garść wspomnień w rocznicę<sup>1</sup>)**

Na podstawie rozkazu mobilizacyjnego komendanta wojsk polskich na Galicyę zachodnią brygadiera Roji (rozk. z dnia 31 X 1918, pkt 2) objął komendę wojsk polskich w powiecie sanockim porucznik b. armii austriackiej, Antoni Kurka, mianowany (przez bryg. Roję) kapitanem wojsk polsk.<sup>2</sup> Wszedł on już przedtem w porozumienie (dn. 20 X 1918 r.) z istniejącym w Sanoku Tow.

1 W przekonaniu, że powyższe wspomnienia nie będą obojętne przyszłemu dziejopisowi naszego grodu, a dla każdego sanoczanina staną się miłą pamiątką, kreślę ten skromny szkic w rocznicę jasnej i promiennej chwili naszego wyzwolenia, nie roszczę sobie wcale pretensji do wyczerpującej historii całokształtu wypadków, jakie miały miejsce zwłaszcza w pierwszych dniach „przewrotu”. Zaznaczam przy tym, że zarys powyższy dotyczy przede wszystkim dziejów Baonu III, „Dzieci sanockich”. P. A.

2 1 listopada 1918 roku na murach miasta Sanoka pojawiła się następująca odezwa: „Obywatele! Z ramienia Naczelnej Komendy wojsk polskich objąłem z dniem dzisiejszym jako komendant wojska polskiego w powiecie sanockim władzę wojskową nad tutejszą załogą. Wzywam, przeto ludność miasta i powiatu do zachowania spokoju i unikania jakichkolwiek wykroczeń lub zaburzeń w tej poważnej chwili. Przeciw wszelkim wykroczeniom wystąpię z całą stanowczością. Sanok dnia 1 listopada 1918 r. Antoni Kurka, komendant W. P. w powiecie sanockim”.

„Samoobrony narodowej” (na czele którego stał adwokat, dr Ślącza), celem stworzenia organizacji wojskowej w gruncie sanockim. W pamiętnym dniu dla sanoczan, 1 listopada przed południem udała się po krótkim posiedzeniu delegacja miasta Sanoka z burmistrzem (drem Biedką) na czele i w towarzystwie kap. Kurki, Stoka, Hoffmana, oraz porucz. 54. p.p. (czeskiego) Noppa, do komendanta sanockiej c. i k. załogi austriackiej (pułk. Maksymowicza) i pomimo oporu z jego strony odebrała od niego władzę wojskową w mieście. Poszczególne zakłady wojskowe w mieście objęli przeznaczeni przez polską komendę placu (kap. Stok i ppor. Skoczyński (oficerowie Polacy z b. armii austr.); policję wojsk. objął kap. Hoffman, żandarmeryę zorganizował por. Żarski, główny magazyn żywnościowy podp. Malawski, magazyny mundurów i wyekwipowania ppor. Piech Tadeusz. Tegoż dnia przed południem zorganizowano także milicję miejską pod dowództwem ppor. inż. Nawarskiego. Gorączkowa praca zawrzała, skupiając się koło komendy okręgowej i komendy placu.

Ludność cywilna i władze współdziałały ochoczo i z zapałem z komendami wojskowymi. Chodziło o stworzenie silnej i szybkiej organizacji wojskowej i cywilnej, by zapewnić spokój i ład miastu i powiatowi. Były tu i ówdzie niedomagania, ale gdzież ich nie było wśród ówczesnych warunków i nagłego, a niespodziewanego „przewrotu”, który zastał nas nieprzygotowanych do wielkiego dzieła. Niejednemu z nas wierzyć się nie chciało, że możemy o sobie powiedzieć „jestem”.

Już w dniu 31 X oficerowie i żołnierze czescy zrzucili rozety austriackie, przywdziali swoje odznaki narodowe i manifestacyjnie przeciągali w pochodzie z muzyką przez ulice miasta.

Dzieje właściwe Baonu strzelców sanockich rozpoczęły się z dniem 2 listopada, w którym zwołano na godz. 3 po południu publiczne zgromadzenie w gmachu „Sokoła”<sup>3</sup>. Wśród licznie

3 Odezwa wzywała na to zebranie wszystkich żołnierzy i byłych legionistów, jak również wszystkich, którzy zgłosili się do miejscowej milicji, podpis: Fr. Stok, kmdt. placu. Równocześnie rozlepiono ogłoszenie Powiatowego Komitetu „Samoobrony narodowej” w Sanoku wzywające ludność do utrzymania ładu i porządku i zawiadamiające o utworzeniu w powiecie milicji, „której zarządzenia muszą mieć bezwzględny posłuch”.

zebranej młodzieży i starszych obywateli jawili się ppułk. Padlewski, kap. Stok i ppor. Jaśkiewicz. Po kilku krótkich przemówieniach entuzjastycznych, pełnych gorącego uczucia patriotycznego, kap. Stok usunął „malców” (bo i ci się tu znaleźli), których by po trzech składać było na jednego żołnierza, a reszcie kazał rozstać się na prawo i lewo. „Na prawo, mówił, niech idą starsi wiekiem, a młodsi na lewo”. Potem zwrócił się do ppor. Jaśkiewicza z poleceniem, aby objął komendę nad młodszą partią. Podpor. Jaśkiewicz wypełnił rozkaz i zażądał karność wojskowej, ustawił młodzież w dwurząd przy pomocy sierżanta i kazał sobie raport złożyć. Było ich 55, w przeważnej części starsi studenci gimnazjum, którzy nawet nie zdawali sobie sprawy z tego, że zostali żołnierzami. Pierwszy ten pluton wojsk polskich w Sanoku pomieszczono w koszarach b. 54. p.p., od którego jeszcze tego samego dnia odebrał służbę wartowniczą. W krótkim przeciągu czasu zwiększał się ten pluton, który urósł niebawem w kompanię. Mundurowano i uzbrojono polskich żołnierzy z magazynu wojskowego Czechów.

Brak początkowy większej liczby żołnierza zmuszał do pełnienia ciężkiej i odpowiedzialnej służby po 58 godzin bez przerwy. Kilku oficerów zaczęło agitować po wsiach za ochotniczym zacięciem do wojska polskiego i wkrótce stosunki zmieniły się na lepsze<sup>4</sup>. Dnia 4 listopada wyjechał ze Sanoka czeski 54. p.p. w pełnym uzbrojeniu, żegnany serdecznie przez ludność cywilną<sup>5</sup>. Komenda placu zarządziła po odjeździe Czechów ostre pogotowie, w komp. ppor. Jaśkiewicza wobec niepewnych czynników w mieście (zapowiedź rabunków), mając także na oku Ukraińców.

4 3 XI 1919 r. komenda okręgu sanockiego zakazuje (ogłoszeniem afiszami) sprzedawania i podawania wódki, rumu i wina, nabywania i posiadania przez prywatnych broni, amunicji i mundurów byłej armii austriackiej.

Równocześnie komitet „Samoobrony narodowej” wzywa ludność do składania dobrowolnych datków na rzecz wojska i milicji.

5 Zaznaczyć trzeba, że wielce był życzliwym i pomocnym zwłaszcza Nopp, porucznik Baonu czeskiego w tych pierwszych dniach tworzącemu się wojsku polskiemu w Sanoku, z drugiej jednak strony nie zapominać należy o tym, że każdy żołnierz czeski zabrał z sobą po 2 nowe mundury, wiele też mundurów i wiele rzeczy wojskowych, prowiantów posprzedawali.

Skutkiem napływu ochotników utworzono dwie kompanie już 8 listopada; pierwszą z żołnierzy wyćwiczonych (z byłej armii austr.), której dowódcą został porucznik dr J. Zaleski i drugą rekrucką pod dowództwem ppor. Jaśkiewicza. Dowództwo Baonu objął kap. Stok, ustępując miejsca w komendzie placu kap. Hoffmanowi; adiutanturę przy Baonie objął ppor. Niedenthal.



*Ziemia przemyska, 17 listopada 1928 r., nr 49, s. 2*

### **Śp. prof. Adam Pytel Wspomnienie pośmiertne**

W ostatnich dniach zmarł w Krakowie prof. Adam Pytel, przeżywszy lat 72. Adam Pytel — to jedna z tych czcigodnych postaci, które w okresie niewoli zorganizowały w Polsce ruch narodowy i życie społeczne narodu. Śp. Pytel — to jeden z tych żołnierzy, którym zawdzięczamy wolność.

Pochodził ze wsi pod Tarnowem. Przez życie szedł własnym trudem i wysiłkiem. Ukończył gimnazjum w Tarnowie i wydział filozoficzny w Krakowie. Ale potem przez lat 10 daremnie stara się o stanowisko profesora gimnazjum. Władze austriackie mając go na indeksie, uważają za szkodnika, więc Pytel uczy w prywatnych domach. Gdy w latach 1890-tych zelżał nieco terror policyjny, otrzymał upragnione stanowisko suplenta gimnazjalnego w Stryju, potem w Krakowie, a wreszcie w Sanoku.

W Sanoku spędził prof. Pytel ostatnich 35 lat swego życia, gdzie był duszą wszystkich prac społecznych i narodowych w mieście i powiecie.

Przez lat 30 jest radnym miasta, przez kilka lat ostatnich burmistrzem. W okresie wojny i w pierwszych latach powojennych ratuje od nędzy i niedostatku żywnościowego zniszczone miasto i powiat.

Przez ćwierć wieku jest prezesem Sokoła. Przez dziesiątek lat jest przewodniczącym Zarządu Powiatowego Kółek Rolniczych i przewodniczącym Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nie ma wsi nie tylko w sanockiem, ale i w sąsiednich powiatach, w której by Pytel nie był osobiście, należy do zarządu „Czytelnicy Mieszczkańskiej”,

zabiega około budowy bursy. Jako burmistrz buduje elektrownię, nadaje odpowiedni wygląd miastu, przygotowuje budowę szkoły.

Wszystkie swoje prace wykonywał śp. Pytel w imię wielkiej idei narodowej. Wierzył w naród, wierzył w wolność! Stąd też stale jest w ośrodku ruchu politycznego. W roku 1907 jest zastępcą posła demokratyczno-narodowego, Fidlera, do parlamentu austriackiego. W roku 1922 kandyduje wraz z podpisanym do Sejmu polskiego. Przez lat przeszło 20 przewodniczył stale Zarządowi Demokracji Narodowej, potem Związkowi Ludowo-Narodowemu.

Uczciwy, bezinteresowny, odważny, pracowity, miał czas na wszystko. Kochała Go młodzież gimnazjalna, szanowali obcy. On, znany jako zdecydowany antysemita, przy wyborze na burmistrza otrzymuje wszystkie głosy Żydów — radnych. Tak wielką była jego powaga, tak wielka wiara w Jego bezinteresowność i sprawiedliwość.

Sanok stracił najwybitniejszego z obywateli, a obóz narodowy wypróbowanego przywódcę.

Cześć Jego pamięci!

*Stanisław Rymar*



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1 grudnia 1928 r., nr 23, s. 268*

### **Poświęcenie nagrobka Stanisława Biegi**

W dniu 25 listopada Sokolstwo Polskie złożyło hołd znanemu i cenionemu działaczowi sokolemu, śp. Stanisławowi Biedze, pierwszemu wiceprezesowi Związku Sokolstwa Polskiego w Niepodległej Polsce, stawiając na jego mogile na cmentarzu powązkowskim nagrobek. Piękna ta uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnym za duszę śp. Stanisława Biegi, odprawionem przez ks. Stefańskiego w kościele św. Karola Boromeusza (na Powązkach). Wokół ołtarza stanęły delegacje trzech gniazd warszawskich ze sztandarami, dalej zaś rodzina śp. Stanisława Biegi, członkowie Przewodnictwa Związku Sokolstwa Polskiego, przyjaciele zmarłego i członkowie poszczególnych gniazd.

Po skończonem nabożeństwie ruszył z kościoła pochód na cmentarz powązkowski, gdzie ks. prefekt Grudziński dokonał poświęcenie nagrobka.

Imieniem Związku Sokolstwa Polskiego przemówił wiceprezes Terech, przedstawiając w krótkich słowach zasługi zmarłego. Działalność śp. Stanisława Biegi była bardzo bogata, obejmując zarówno pracę społeczną, jak i polityczną. W pracy swej kierował się zmarły zawsze miłością ojczyzny, starając się podnieść ducha patriotycznego w zwątpiałym narodzie. Sokolstwu polskiemu zasłużył się śp. Stanisław Biega chyba najwięcej, gdyż pomimo wielu przeciwności, dzięki swej inicjatywie doprowadził w pierwszych latach niepodległości do zjednoczenia ruchu sokolego w Polsce. Przemówienie swe zakończył wiceprezes Terech słowami: „Cześć jego świetlanej pamięci!”

Następnie przemawiał red. Zygmunt Wasilewski, przypominając zebranyemu działalność polityczną śp. Stanisława Biegi.

Nagrobek przedstawia sokoła z rozpiętymi skrzydłami do lotu. Łapy sokoła wsparte są na trzech kolumnach z piaskowca, symbolizujących złączone Sokolstwo Polskie trzech dzielnic. Na postumencie widnieją napis: „Ś. † p. Stanisław Biega \* 13-XII-1862 — † 19-IV-1923 organizator i pierwszy wiceprezes Związku Sokolstwa Polskiego”, niżej zaś „Hołd Jego nieodżałowanej pamięci składa Sokolstwo Polskie”.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, lipiec–sierpień 1930 r., nr 7–8, s. 125*

### **Zagórz. Poświęcenie sztandaru**

W dniu 13 lipca święciło Gniazdo Zagórz sztandar. Na uroczystość przybyły drużyny sokole z Liska, Łukawicy, Ustrzyk, Lutowisk, Chyrowa, Dobromila, Lwowa, Przemyśla, Sanoka, Rymanowa i delegaci z Borysławia, jako też Tow. Gniazdo z Chyrowa. Wzięła też w święcie tem udział wyćwieczka Sokołów z żupy Koszyckiej (Czechosłowacja) w liczbie 350 osób.



Przybyłych powitali na dworcu kolejowym prezes Dzielnicy druh dr Małaczyński i prezes Gniazda druh dr Puzdrowski, poczem wszyscy udali się do kościoła. Poświęcenia dokonał w zastępstwie J. E. ks. Biskupa Fischera ks. prałat Momidłowski, rodzicami chrzestnymi byli Jan hrabia Potocki, Prezes Gniazda Rymanowa, i druha Gabriela Łepkowska.

Po południu odbyły się popisy gimnastyczne sokołów i sokoliczki czeskich i drużyn polskich — siatkówka i produkcje taneczne — besedę odtańczyło 8 par czeskich, mazura 8 par polskich.

Wieczorem goście serdecznie żegnani odjechali do domów, w salach Sokoła natomiast trwała ochocza zabawa taneczna.

Uroczystość pozostawiła niezwykły efekt moralny i zadokumentowała żywotność Sokoła, którego żadne przeciwności nie zdołają wytrącić z raz obranej drogi.

Zagórz, czerwiec 1931 r.



*Przewodnik Gimnastyczny Sokół, lipiec–sierpień 1931 r., nr 7–8, s. 141*

## Zlot okręgowy w Koszycach

Z wiosną, za przykładem natury, i gniazdo sokoła obudziło się do życia. Rozpoczęto na nowo ćwiczenia i gry, i praca wnet przyniosła owoce.

W rozgrywce okręgowej w siatkówkę, w Sanoku, zagórskie drużyny — męska i żeńska — osiągnęły pierwsze miejsca oraz przyczyniły się do zwycięstwa okręgowej drużyny sanockiej (w skład jej wchodziło 4 druhow z Zagórza) nad drużynami: przemyską, drohobycką i samborską.

Za zezwoleniem Związku i z polecenia przewodnictwa dzielnicy małopolskiej, zaproszonej na zlot okręgowy w Koszycach (Czechosłowacja), zorganizowaliśmy wycieczkę sokoła na Zlot Żupy Vychodoslovenskiej im. Jana Kollara. Formalności w otrzymaniu przepustki, którą w końcu otrzymaliśmy na dwa dni przed zlotem, nie pozwoliły nam na urządzenie wycieczki w takich rozmiarach jak w roku zeszłym do Medzi-Laborca. Pomimo tego, 6 czerwca, w liczbie 75 druhow i druhen (Zagórz, Sanok, Lesko, Przemyśl i Lwów), wyjechaliśmy z Zagórza o godzinie 8

wieczorem, by być na 8 rano 7 czerwca w Koszycach, gdzie na dworcu oczekiwały nas drużyny Sokoła czzechosłowackiego. Po wzajemnych powitaniach ruszyliśmy pochodem do Sokoła. Sam budynek może niezbyt nadający się na sokolnię, jest wyposażony we wszystkie przyrządy ćwiczebne i, co najważniejsza, posiada przepięknie urządzone boisko z nowo wybudowanymi, krytymi trybunami, mogącymi pomieścić przeszło dwa tysiące widzów. Do południa odbywały się próby najrozmaitszych ćwiczeń i tu podziwialiśmy karność szeregów Sokolstwa czzechosłowackiego, pomimo bowiem deszczu i błota próby odbyły się w jak najdokładniejszym porządku. (...)

W południe prezes okręgu II, druh dr Puzdrowski i zastępca naczelnika okręgu, druh Janicki, i zastępca naczelnika, druh dr Neer, wiceprezes gniazda Przemyśl, druh Kozłowski z delegatem związku z Pragi druhem prezesem okręgowym Havlem i przedstawicielami Sokolstwa okręgu koszyckiego, złożyli wizyty burmistrzowi, wojewodzie i wicekonsulowi R.P.

Wspólny obiad odbył się w sokolni. Po południu wyruszone z placu Rakoczego na boisko. Pochód otwierał oddział wojska z orkiestrą, a na czele Sokolstwa szła delegacja Związku polskiego (28 druhow umundurowanych i 14 druhen). Pochód liczył około 1800 osób. Prócz tego delegacje, bandery i sokoli konni. Na placu przed gmachem wojewódzkim pochód ustawił się frontem do budynku, z którego balkonu witali przybyłych na zlot gości burmistrz miasta, prezes okręgu koszyckiego i delegat Związku z Pragi. Wszyscy mówcy w serdecznych, a gorących wyrazach odnosili się do Polaków, dziękując im za przybycie. Następnie druh dr Puzdrowski w krótkich i gorących słowach złożył szczerą podziękę za serdeczne przyjęcie, oddał hołd założycielowi Sokoła Czeskiego, śp. Mirosławowi Tyrsovi, i w imieniu dzielnicy małopolskiej zaprosił okręg koszycki na uroczystość poświęcenia sztandaru w Przemyślu.

O godzinie 3 po południu rozpoczęły się na boisku ćwiczenia, a to: narodowe tańce, ćwiczenia w gimnastyce parterowej druhow z Przemyśla, nagrodzone huczными oklaskami, następnie ćwiczenia pokazowe różnych systemów. Dalej lekcja pokazowa według systemu Tyrsa. Po przerwie kompanja wojskowa wykonała

ćwiczenia bojowe z nadzwyczajną precyzją. Do wolnych ćwiczeń stanęło około 500 druhów i tyleż druhen. Zakończyły ćwiczenia popisy oddziału konnego.

Czas przyjemnie nam upływał i niepostrzeżenie nadeszła godzina odjazdu. Żegnani owacyjnie, opuściliśmy boisko i po całonocnej podróży stanęliśmy w poniedziałek rano w Zagórzcu.

Wycieczka ta była wprawdzie trochę za forsowna, ogół jednak biorących udział był z niej zadowolony, w poczuciu spełnienia obowiązku wobec solidarności słowiańskiej, którą tak szczerze manifestuje Związek słowiańskiego Sokolstwa.

Po powrocie do domu wzięliśmy się znowu do naszej codziennej pracy. Założyliśmy drużynę harcerską żeńską przy Sokole. Z oddziału p.w. na 22 ćwiczących egzamin I stopnia zdało 21 z dobrym wynikiem.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, listopad 1931 r., nr 11, str. 223–224*

## **Udział Sokolstwa w Wielkiej Wojnie. Wspomnienia Karola Wierczaka**

Wezwany przez zarząd dzielnicowy sokolstwa we Lwowie do przesłania swoich wspomnień z okresu „legionu wschodniego”, podaję szereg szczegółów, które nie zatarły się w mej pamięci.

Wybuch wojny zastał mnie w Krakowie. Tam, razem z posłem Zamorskim redagowaliśmy „Gazetę polską”, której powstanie łączyło się ze zlotem sokołów w Białej. Na ten zlot, który odbywał się kilka miesięcy przed wojną, przybyło sokolstwo z okolicznych powiatów. Podczas marszu sokolego z Białej do Bielska niemieckie bojówki urządziły napad. Wywołało to powszechne oburzenie wśród miejscowej ludności i odpowiedzią na to było zniszczenie w tydzień później tych ośrodków w pobliskich górach, gdzie Niemcy licznie, nawet ze Śląska, na wycieczki przyjeżdżali. W Krakowie w odpowiedzi na to brutalne wystąpienie Niemców narodowcy urządzili wielką manifestację w „Sokole” i szereg manifestacji w mieście. „Gazeta polska” bardzo ostro występowała przeciwko napaściom niemieckim

i uległości czynników rządzących w Krakowie wobec agresywnej polityki niemieckiej w okręgu bielskim. Równocześnie „Gazeta” występowała stanowczo przeciwko zbyt wielkiemu wpływom żydowskim w Krakowie. Toteż doczekała się tego zaszczytu, że na drugi dzień po wybuchu wojny została przez władze austriackie zamknięta. Tego samego dnia otrzymałem wezwanie od sekretarza Związku sokolego śp. Stanisława Biegi, we Lwowie, abym natychmiast przybył i wziął udział w organizacji „legionu wschodniego”. Sekcja wschodnia Naczelnego komitetu narodowego powołała Wydział wojskowy legionu wschodniego, na którego czele stanął wielki obywatel śp. Aleksander Skarbek.

Pierwsze potyczki wojska austriackiego z rosyjskim skończyły się dla Austriaków klęską. Do Lwowa przychodziły wiadomości, że oddziały rosyjskie się zbliżają. Władze legionu wschodniego uchwałyły usunąć natychmiast ze Lwowa zorganizowane oddziały legionu wschodniego. W skład tych oddziałów wchodziły przede wszystkim drużyny sokole z poszczególnych grodów ziemi Czerwieńskiej i Lwowa, oddział Drużyn Bartoszewych i drużyn strzeleckich. Śp. Stanisławowi Biedze i mnie powierzono opiekę nad oddziałami. Wyruszyliśmy razem z śp. Aleksandrem Skarbkiem ze Lwowa, nie mając z powodu nagłego wymarszu przygotowanej intendentury.

Z tego powodu zaopatrzenie oddziałów, którym od Rudek zajmowali się także naznaczeni przez komendanta legionu wschodniego, płk. Józefa Hallera, oficerowie, napotykało na duże trudności. Pierwszy etap po wymarszu ze Lwowa mieliśmy w Lubieniu. Po przygotowaniu śniadania, podczas odprawiania mszy polowej, przyszły wieści, że kawalerja rosyjska przedarła się przez front austriacki koło Mikołajowa i zdąża do odcięcia nam drogi. Natychmiast zabezpieczonym marszem ruszyliśmy naprzód. W najbliższym mieście powiatowym, Rudkach, zastaliśmy zupełny popłoch i ucieczkę już władz administracyjnych. Do Lwowa z Lubienia doszły fałszywe wiadomości, że legion wschodni musiał stoczyć bitwę z wojskiem rosyjskim i został rozбит. Nieprawdziwej tej wieści tak uwierzono, że nawet za poległych odprawiono nabożeństwo. Z Rudek przez Sambor mieliśmy posuwać się dalej. W Samborze otrzymaliśmy wiadomość, że reszta oddziałów legionu

wschodniego nieuzbrojonych wysłano pociągiem do Sanoka, że tam panuje zupełny chaos i nie ma dla nich ani kwater, ani jedzenia. Wówczas, po naradzie dowódcy Józefa Hallera z śp. prezesem Aleksandrem Skarbkim, zdecydowano, że oni obydwaj, razem ze mną, muszą dostać się autem do Sanoka. Nie można było dostać ani auta, ani przepustki odpowiedniej, a istniały ostre przepisy, że na każde auto potrzeba było mieć rozkaz otwarty sztabu austriackiego. Z autem poradziliśmy sobie szybko. Wyszedłem na drogę z kilkoma legionistami i kiedy przejeżdżało auto, w którym siedział oficer austriacki, auto to dla nas zarekwiraliśmy. Posadziliśmy legionistę — szofera, drugiego przy nim z karabinem i bez rozkazu, bałamucąc strażę na mostach, przedostaliśmy się do Sanoka. Tu zorganizowaliśmy zaopatrzenie, a władze wojskowe legionu naznaczyły miejscową komendę i czekaliśmy na przyście oddziałów, które marszem z Sambora zdążyły w stronę Sanoka. Do oddziałów tych wrócił Józef Haller. Tymczasem Lwów został zajęty, ofensywa rosyjska szła naprzód, a myśmy zdecydowali posuwać się dalej.

W Jaśle zatrzymaliśmy się parę dni. Tu w Kolańcach wydostaliśmy dla legionistów buty, przeznaczone dla wojska austriackiego. Po okolicznych wsiach umieszczono oddziały, zorganizowano dostarczanie żywności, tu już oddziały były zaopatrzone w broń nowego systemu, a nawet w parę karabinów maszynowych. Tu dowiedzieliśmy się, że Austria nie ma zamiaru stawiać sprawy polskiej, że prezes Głębiński wyraźnie w swej sprawie otrzymał oświadczenie od wiedeńskiego ministra spraw zagranicznych, że Austria interesuje się tylko sprawami bałkańskimi, a rozwiązanie sprawy polskiej spoczywa wyłącznie w ręku Berlina. Ta wiadomość wywołała zniechęcenie i wrzenie w oddziałach legionu wschodniego. (...)

W tym czasie przyszła wiadomość z Krakowa, że oddziały legionu zachodniego złożyły zwyczajną przysięgę pospolitego ruszenia austriackiego, gdzie nie było ani jednego słowa o sprawie polskiej. Po oddziałach legionu wschodniego poszło postanowienie: „My takiej przysięgi nie złożymy”.

Pewnego poranka zjawił się u hr. Skarbka komendant żandarmerji austriackiej z żądaniem, aby oddziały legionu wschodniego pojechały

do Krakowa i tam złożyły przysięgę. Prezes Skarbek zwrócił uwagę komendantowi żandarmerji, że władze austriackie nie mają prawa wydawania żadnego rozkazu podległym mu oddziałom, gdyż to są jeszcze dobrowolne oddziały poszczególnych organizacyj polskiego przysposobienia wojskowego i tylko ich władze mogą zdecydować o ich dalszym losie. Kiedy komendant żandarmerji oświadczył, że siłą dostawi oddziały do Krakowa, na to otrzymał odpowiedź: „Rozbroić się nie damy i zrobimy to, co będziemy uważali za stosowne. Na gwałt — odpowiemy siłą!”.



### **Ze Sprawozdania Zarządu za rok administracyjny 1932 z uwzględnieniem lat poprzednich**

Ze względów oszczędnościowych nie wydawał Zarząd Tow. przez lat ostatnich 8, to jest od 1925 do 1932, drukowanych sprawozdań, ograniczając się tylko do zestawień rachunkowych na odpowiednich arkuszach. Spełniając życzenia wyrażone przez poszczególnych Druhów na ostatniem Walnem Zebraniu, jako też ze względu na mniejsze koszty druku, wydaje Zarząd niniejsze sprawozdanie za rok administracyjny 1932 z uwzględnieniem lat poprzednich.

Sięgając myślą o lat 8 wstecz i obejmując czasokres ten pamięcią, stwierdzić musimy ważne zmiany i przemiany w życiu sokolem i to tak w zakresie materialnym, moralnym, jak i duchowym.

Samo gniazdo zabłysło światłem elektrycznym, zamiast naftowych kaganków, piękne lampy elektryczne rzucają snopy światła, rozjaśniając półmroki, a nieraz i ciemności. Ruch ćwiczebny zamknięty dotychczas w sali Sokoła przenosi się od lata 1929 na nowo wybudowane boisko, a odpowiednio urządzonej plac tenisowy daje godziwą rozrywkę młodzieży i starszym od wczesnej godziny ranej do późnego wieczora.

W małej sali „Sokoła” urządzona Czytelnia, uruchomiona w sierpniu 1925, nawiązuje do pięknych tradycji przedwojennych. Tak tedy szata zewnętrzna rozszerzenie terenu dla ćwiczeń gimnastycznych — wyjście z murów na łono przyrody, zastosowanie najnowszych systemów

ćwiczeń, jako też gier i zabaw, daje naszemu Gniazdu naturalne warunki rozwoju. Skład Grona nauczycielskiego może budzić zazdrość niejednego gniazda sokolego. Są gniazda, które nie mają nikogo słowem ani jednego człowieka, który by prowadził ćwiczenia. A u nas grono nauczycielskie liczy 8 osób. Dążyć tylko należy do tego, aby w stosunku do grona nauczycielskiego odpowiednią była także i liczba ćwiczących.

W myśl rozkazów Dzielnicy Małopolskiej zorganizowano u nas w roku 1926 Oddział Sokolic, który zachowując pewną autonomję, pracuje zgodnie i chętnie bynajmniej nie z myślą tworzenia gniazda w gnieździe. Przez cały czas nie było nigdy rozdźwięku, przeciwnie — na każdym kroku ścisła współpraca. Pięknym wynikiem takiej współpracy było urządzenie w dniu 3 i 4 sierpnia 1929 Zlotu okręgowego w rocznicę 40-lecia istnienia gniazda. Uroczystość tę połączono z poświęceniem i otwarciem nowego boiska sokolego. Dla gniazda tutejszego niezwykła uroczystość! Piękna pogoda — około 250 druhów i druhen w mundurach uroczystych, druhowie ze Lwowa, Drohobycza, Sambora, Przemyśla, Rzeszowa, Brzozowa, Leska, Zagórza, Ustrzyk i Lutowisk.

Przyjmując u siebie w czasie naszych uroczystości druhów innych gniazd, chętnie wyjeżdżaliśmy do sąsiadów i do „dalszych”, by nabrać sił, by pokrzepić ducha. Gdy „Sokół” amerykański w sierpniu 1925 przejeżdżał przez Małopolskę, postaraliśmy się, by i u nas na krótki postój zatrzymał się. Wojsko — delegacje oficerów — orkiestra wojskowa — drużyna Sokola męska i żeńska, tłumne szeregi publiczności oto *ad hoc* urządzona impreza. Przemówienia dha dra Starzyńskiego, prezesa Sokola Amerykańskiego i druha Adama Pytla, prezesa Sokola tutejszego, wpłatały serdeczną nić współpracy dla jednego celu, dla Wskrzeszonej i Niepodległej.

Nie brakło naszego gniazda na zlotach we Lwowie w roku 1927 (60-lecia Sokola), na Zlocie okręgowym w Przemyślu 1928, na Zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu 1929. Okręg nasz II razem z Okręgiem stanisławowskim osobnym pociągiem przyjechał i odjechał z Poznania. To, cośmy tam widzieli, i to, cośmy tam przeżywali, pozostanie do śmierci jako jedno z najcenniejszych wspomnień w Odrodzonej Ojczyźnie.

Obesłaliśmy Zlot okręgowy w Samborze we wrześniu 1930 (40-lecie istnienia gniazda). Brałszy udział w poświęceniu sztandaru sokolego Zagórza w dniu 15 sierpnia 1930. Przyczyniliśmy się do podniesienia uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gniazda sokolego w Lesku we wrześniu 1930.

Jedną jedyną wycieczkę poza granice państwa do Czechosłowacji do Medzilaborca urządził Okręg II w dniu 14 czerwca 1930, a z gniazda naszego wzięło udział przeszło 50 osób. Zorganizowanie tej wycieczki jest zasługą dha prezesa dra Jana Puzdrowskiego w Zagórzu, a serdeczne podziękowanie należy się władzom czechosłowackim, które na każdym kroku okazywały nam dużo życzliwości i uprzyjemniały nam pobyt.

Tak więc gniazdo nasze spełniało w przeszłości, spełnia i mamy wszyscy niepłoną nadzieję, że spełniać będzie i w przyszłości swe zadania w miarę sił i możliwości. Gdy w listopadzie 1918 r. rozsypała się monarchja austriacka, pierwsze patrole polskie wyruszyły z tutejszego „Sokola” pod wodzą naczelnika druha Marjana Szajny i Franciszka Stoka emerytowanego ppłk. W.P. w 10-lecie niepodległości, Komitet obywatelski miasta Sanoka ufundował dla uczczenia tego czynu pamiątkową tablicę marmurową na zewnętrznej ścianie budynku.

Kończąc to sprawozdanie, zachęcam wszystkich członków „Sokola”, tak Druhów, jak i Druhny, do czynnego wzięcia udziału w „Zlocie”, który odbędzie się w tym roku we Lwowie w początkach lipca jako w 250. rocznicę Odsieczy Wiednia przez Króla Jana Sobieskiego. Zlot ten winien się stać potężną manifestacją całego świata słowiańskiego.

W listopadzie br. upływa 5 lat, gdy po krótkiej chorobie zmarł prezes II Okręgu Sokolego, śp. druh Adam Pytel, przeżywszy lat 72. (...)

#### Oddział Żeński „Sokola”

(...) W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 6 posiedzeń Wydziału i jedno posiedzenie plenarne. Gniazdo liczy 80 druhen, z tego 30 obowiązanych jest uczęszczać na ćwiczenia gimnastyczne, jednak przeciętna liczba ćwiczących wynosiła 12.

Przy oddziale istnieją 3 sekcje, a mianowicie: 1). Propagandowo-prasowa, pod przewodnictwem druhny Nowakowej Anny. 2). Kulturalno-oświa-

towa pod przewodnictwem drużny Pietrzkiwiczowej Zofji, zastępczyni drużny Nowakowej Anny. Sekcja ta urządzała odczyty, referaty i pogadanki dyskusyjne. W roku sprawozdawczym odbyło się 5 pogadanek wygłoszonych: dwie przez druha dra Flizaka, dwie przez druha Donigiewicza i jedna przez druha Szpakowskiego. 3). Przedsiębiorstw i dochodów niestałych, pod przewodnictwem drużny Borczykówny Zofji. Staraniem tej sekcji urządono w lecie wycieczki w okolice Sanoka, jak również zorganizowano dla członków rodzaj piknika „Katarzynkę”. Poza to we wszystkich imprezach urządzanych przez Towarzystwo, jak śródownki, sylwestrowa zabawa, Wieczór Kościuszkowski, wianki itp. drużny zawsze brały bardzo czynny udział.

#### Ćwiczenia gimnastyczne:

(...) Ćwiczenia drużów prowadzili: dh Kaczorowski i dh Pierożyński, druhen: dhna Pierożyńska i dhna Rosołowska.

W okresie letnim odbywały się ćwiczenia gimnastyczne, lekka-atletyka i gry na własnym boisku, w okresie zimowym w sali gimnastycznej.

W okresie ferji letnich zorganizowano staraniem Oddziału Żeńskiego ćwiczenia, gry i zabawy dla dziewcząt w wieku szkolnym, ćwiczenia odbywały się na boisku własnym raz w tygodniu, pod kierownictwem drużny Radwańskiej; na ćwiczenia uczęszczało przeciętnie 15 dziewcząt.

W listopadzie rozpoczęły się regularne ćwiczenia dla dziewcząt szkół powszechnych dwa razy tygodniowo w środy i soboty od godziny 15 do 16, uczęszczało przeciętnie 38 dziewcząt. Ćwiczenia prowadziła drużna Radwańska.

#### Występy publiczne:

3 lipca bierze udział w rozgrywkach siatkówki w Zagórze 7 drużów i 7 druhen. 14 sierpnia w zawodach okręgowych w Zagórze 11 drużów i 11 druhen.

15 października na wieczorku kościuszkowskim ćwiczenia gimnastyczne wykonało 8 drużów i 10 druhen.

Gniazdo nasze posiada drużynę piłki nożnej i sekcję narciarską. Drużyna piłki nożnej brała udział w dwu rozgrywkach w Sanoku o na-

grode wędrowną Związku strzeleckiego. Sekcja narciarska brała udział 30 stycznia w zawodach w Iwoniczu w liczbie 4 zawodników, 13 lutego w zawodach o P.O.S. — 3 zawodników, 27 lutego w zawodach o odznakę P.Z.N. — 4 zawodników, 12 marca o odznakę P.Z.N. — 1 zawodnik. Prócz powyższych w zawodach tenisowych w Sanoku wzięło udział 4 zawodników.

Gniazdo wysłało na dwutygodniowy kurs gimnastyczny związkowy w Kozłowie drużnę Rosołowską, a na jednodniowy kurs przodowników w Przemyślu druha Pierożyńskiego Stanisława.

Poza ćwiczeniami własnymi, sala zajęta była na gimnastykę uczniów państwowego gimnazjum męskiego przez 26 godz. tygodniowo, prywatnego gimnazjum żeńskiego 15 godz. tygodniowo, prywatnego seminarjum żeńskiego 1 godz. tygodniowo i przez prywatną szkołę handlową 3 godziny tygodniowo. Ogółem sala zajęta była na ćwiczenia gimnastyczne przez 54 godziny tygodniowo.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, kwiecień 1936 r., nr 4, s. 96*

### Śp. dh Feliks Adam Giela

Dnia 5 lutego br. zmarł w Sanoku, w wieku lat 75 członek, założyciel i długoletni członek honorowy gniazda sanockiego, śp. dh Feliks Adam Giela.

Zmarły należał do grona tych, którzy w latach 1886–87 podjęli myśl zorganizowania i założenia w Sanoku gniazda sokolego, myśl, która w 1888 r. oblekła się w formę realną. Długie lata potem, nie przyjąwszy proponowanej Mu prezesury, był śp. dh Giela duszą i jednym z najczynniejszych członków „Sokoła” w Sanoku. Nie brakło Go nigdy na ćwiczeniach, nie brakło na zebraniach towarzyskich, zabawach i festynach sokolich, nawet poza granicami b. Galicji, na obchodach i uroczystościach patriotycznych i narodowych.

Nie poskąpił nigdy gniazdu ani Swego autorytetu, ani poparcia moralnego, a w przejściowych kłopotach i trudnościach i pomocy materjalnej. Posiadanie dziś pięknej Sokolni i boiska

zawdzięcza gniazdo sanockie w znacznym stopniu pomocy i zabiegom Zmarłego.

Był on tym dawniejszym, pięknym typem Polaka, gorącego patrioty i Sokoła — całym sercem idei sokolej oddanego.

Poza „Sokołem” odegrał śp. dh Giela wybitną rolę obywatelską i społeczną w dziejach ostatniego półwiecza m. Sanoka i okolicy. Posuwając się w lata, brał stopniowo coraz mniejszy udział w czynnym życiu gniazda, ale sprawami jego i ogólnosokolemi żywo interesował się do końca życia.

Liczne grono braci sokolej odprowadziło doczesne szczątki Zmarłego na cmentarz miejscowy, a prezes „Sokoła”, dh Jan Killar w krótkich, lecz gorących słowach pożegnał Go na drogę wiekustego spoczynku.

Cześć Jego świetlanej Pamięci. Niech Mu ziemia sanocka, którą bardzo kochał — lekka będzie.

Cz. Sz.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, maj 1936 r., nr 5, s. 131–132*

### **Śp. dh Marjan Szajna**

Dnia 8 stycznia rb. zmarł w Sanoku po krótkiej, a ciężkiej chorobie śp. Druh Wiceprezes, Marjan Szajna. Przedwczesna śmierć okryła głęboką żałobą nie tylko gniazdo sanockie, ale i Dzielnicę Małopolską, a odbije się smutnem echem wśród całego sokolstwa polskiego. Jako długoletni Naczelnik gniazda sanockiego, następnie Naczelnik b. II Okr. Dziel. Małopolskiej i wiceprezes gniazda w Sanoku, cieszył się śp. dh Szajna wielkim szacunkiem, poważaniem i powagą wśród braci sokolej.

Znało Go całe sokolstwo polskie jako niezrównanego okaziciela, na całym szeregu zlotów i obchodów sokolich, jako niestrudzonego szermierza ideałów sokolich, jako wysoce karnego i obowiązkowego Druha.

43 lata twórczej pracy sokolej, pracy rzetelnej, ofiarnej i owocnej nacechowanej rzadko spotykanem umiłowaniem idei sokolej i oddaniem się jej całkowicie i bez zastrzeżeń świadczy najwymowniej o wartości śp. Zmarłego. Był czynny

do dnia ostatniego, do ostatniej niemal chwili, kiedy niemoc powaliła Go na łożo, z którego nie miał już więcej powstać.

Urodzony w precudnym zakątku, tak zwanej dziś Łemkowszczyzny, we wsi Monastercu, w pow. Leskim w 1873 roku, po ukończeniu studjów zawodowych pracuje przez parę lat jako nauczyciel w Lesku, a następnie przeniesiony do Sanoka blisko przez lat 40 jako nauczyciel gimnastyki w szkole powszechnej, następnie w gimnazjum państw. i seminarjum nauczycielskiem, wychowuje całe pokolenia młodzieży, kładąc w pracę zawodową tyleż zapału, energii, poczucia obowiązku i zalet obywatelskich, co i w umiłowanego Sokoła. Niemałe zasługi kładzie przy budowie sokolni i z prawdziwym tryumfem wprowadza w mury sali gimnastycznej zastęp ćwiczących druhow, a potem i druhen. Długie lata potem mury te były świadkami wytężonej pracy nauczyciela i uczniów; z murów tych przez lata całe wychodziły doborowe zastępy ćwiczących nie tylko młodzieży, ale i starszych, którzy wraz ze swym Naczelnikiem brali udział w uroczystościach i obchodach sokolich i narodowopatriotycznych; osobisty przyjaciel śp. druha Stanisława Biegi, organizuje wespół z nim cały szereg tych uroczystości i obchodów.

Ćwicząc i ucząc innych, i w pracy nad sobą samym nie ustawał. Skończył cały szereg kursów gimnastycznych, pomiędzy innymi i pod kierownictwem niezapomnianego Naczelnika Sokolstwa Antoniego Trzaska-Durskiego; jeździł po wiedzę fachową na kursy do Czech.

Od roku 1912 jest organizatorem i komentantem S.D.S., bierze udział w organizowaniu harcerstwa, które w Sanoku podstawę istnienia, opiekę i dach nad głową znalazło w Sokole.

Marzenia o wolnej i niepodległej Polsce, które z pietyzmem w sercu śp. Zmarły pielęgnował, a którym pracą swą i dążeniami dawał zawsze wyraz, ziściły się w pamiętne dni listopadowe 1918 roku, kiedy śp. dh Szajna razem z niezującym również śp. ppłk. Stokiem organizuje w Sanoku polską siłę zbrojną, a z gmachu Sokoła wychodzą pierwsze patrole polskie, które z rąk zaborcy austriackiego obejmują pieczę nad mieniem i dobrem publicznym.

Nie było pożytecznego dzieła, do którego śp. Zmarły nie przyłożyłby swej rzetelnej, obywa-

telskiej pracy i niewyczerpanej energii. Toteż bierze udział w organizowaniu ochotniczej staży pożarnej; jest przez lat kilka jej prezesem i niejednokrotnie broni mienia współobywateli przed niszczycielskim żywiołem.

Lata dziecinne i młodzińcze, spędzone na łonie przyrody, wśród rozległych lasów Karpackich, rozbudziły w śp. Zmarłym wczesnie zamiłowanie łowieckie. Całe życie był myśliwym—sportsmenem, w wysoce szlachetnym zrozumieniu; wiele pracy i zachodu poświęcił w nadanie łowiectwu miejscowemu racjonalnego kierunku; zorganizował wreszcie Towarzystwo łowieckie w pow. sanockim i przez szereg lat był jego prezesem, utrzymując niezmiennie Towarzystwo to na wysokim poziomie kulturalnym.

Niespodziewana i przedwczesna strata tego prawego i szlachetnego Obywatela-Sokoła, wywołała żal ogółu, a pogrzeb, który odbył się na koszt gniazda, stał się wielką manifestacją uczuć nie tylko Sokolstwa, ale i szerokich warstw społeczeństwa sanockiego. Z całego okręgu przybyły liczne delegacje, celem oddania śp. Zmarłemu ostatniej posługi; za pocztami sztandarowymi gniazd Sanoka i Zagórza stanęło w zwartym szyku około 80 druhen i druhów; wszyscy miejscowi księża wzięli udział w eksportacji; Związek młodzieży chrześcijańskiej wystąpił z orkiestrą, a Ochotnicza straż pożarna z plutonem honorowym; pienia religijne wykonał chór sokoli. Przed gmachem Sokoła przemówił prezes gniazda, żegnając w krótkich, a serdecznych słowach ukochanego Druha na sen wieczny.



*Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, wrzesień—październik 1936 r., nr 9–10, s. 266*

### **Odślonięcie tablicy pamiątkowej**

Zagórz. Miejscowość znana jako węzłowy punkt kolejowy, tradycje historyczne opisane w powieści Zygmunta Kaczkowskiego pt. „Grób Nieczujów”. Dnia 12 lipca Zagórz przeżył swój wielki dzień.

W dniu tym odbyła się w gmachu „Sokoła” piękna uroczystość odślonięcia tablicy pamiątkowej

ku uczczeniu pamięci i zasług, budowniczego gmachu sokolego — Wiceprezesa sokolej Dzielnicy Małopolskiej i długoletniego Prezesa gniazda w Zagórz — śp. dha dra Jana Jastrzębic-Puzdrowskiego.

Już wczesnym rankiem boisko sokole zaroilo się od licznych oddziałów sokolich, przybyłych ze Sanoka, Brzozowa, Ustrzyk Dolnych itd. O godzinie 8 nastąpił przegląd oddziałów sokolich przez Prezesa Dzielnicy Małopolskiej dha dra Marjana Wolańczyka w towarzystwie Wiceprezesa Okręgu IV dha Karola Janickiego z Przemyśla i Naczelnika tegoż Okr. dha prof. Skarbowskiego z Jarosławia.

O godzinie 9 wyruszył z boiska pochód oddziałów sokolich ze sztandarami do kościoła parafialnego w Zagórz na uroczystą Mszę św., którą celebrował proboszcz miejscowy ks. kanonik Władysław Wójcik, a piękne kazanie wygłosił ks. prof. Gościński z Chyrowa.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów sokolich przed swemi władzami, której przyglądała się tłumnie zebrana publiczność. Punktualnie o godz. 12 w sali gimnastycznej, wobec karnie ustawionych szeregów sokolich i licznie zebranej publiczności, nastąpiła uroczystość odślonięcia tablicy.

Po przemówieniu prezesa gniazda zagórskiego dha Zygmunta Kruszelnickiego, rozsunęła się zasłona, a oczom zebranych ukazała się tak dobrze znana i droga twarz przedwześnie zgasłego dha dra Puzdrowskiego, wykonana z uderzającym podobieństwem w kamieniu, według projektu art. rzeźbiarza dha Józefa Sitarza ze Sanoka.

Po uczczeniu pamięci Zmarłego jednominutowym milczeniem, podniosłe przemówienie na temat zadań Sokolstwa w dobie obecnej — wygłosił Prezes Dzielnicy Małopolskiej druh dr Wolańczyk, a po nim zabrał głos dh major Polityński ze Sanoka, kreśląc w barwnych słowach zasługi śp. dha Puzdrowskiego jako prezesa gniazda w Zagórz w dobie przedwojennej i podczas wojny światowej.



**Śp. dh Jan Killar  
zmarł w Sanoku  
20 lutego 1939 r.**

Śp. Druh Killar był członkiem Sokoła od lat młodzięcych, a fanatycznym wyznawcą idei sokolej przez całe życie. Wybrany prezesem Gniazda w Sanoku w roku 1925 sprawował kierownictwo do połowy roku 1936. Losami Gniazda kierował mądrze w czasach dla Towarzystwa najbardziej krytycznych z wiadomych powszechnie powodów. Zasłużył się dobrze Gniazdu, wprowadziw-

szy je na jaśniejsze wody — a ustąpił w r. 1936 z powodu złego stanu zdrowia.

Ale nie było w Sanoku bodaj jednego Towarzystwa polskiego, do którego by nie należał, nie było akcji narodowej, w której nie brałby udziału.

Dobry, ofiarny, uczynny, cieszył śp. Druh Killar miłością w szeregach sokolich, a w życiu publicznym wielką popularnością, zwłaszcza w masach chłopskich i robotniczych. Szanowali go wszyscy za jego odwagę, za siłę charakteru, za bezinteresowność, za pracę, za dobre serce, za uczynność. Z pracy publicznej nie cofał się nawet wtedy, gdy ciężko zapadł na zdrowiu.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!



# Próby reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1945–1949

Sytuacja polityczna Polski po II wojnie światowej była bardzo trudna, gdyż w wyniku mocarstwowych rozgrywek politycznych dostała się ona w obręb wpływów Związku Radzieckiego, który ułatwił polskim komunistom objęcie władzy na wyzwolonych ziemiach polskich. O nowym charakterze i standardach postępowania władz polskich bardzo szybko i boleśnie przekonali się działacze niektórych przedwojennych organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych. Wkrótce z cech nowego ustroju zdali sobie sprawę także działacze odradzającego się „Sokoła” — organizacji utworzonej na ziemiach polskich w 1867 r. we Lwowie. Okazało się bowiem, że ta organizacja natrafiała na poważne trudności i przeszkody ze strony lokalnych władz administracyjnych, które przewlekły lub zakazywały oficjalnej jej rejestracji oraz odmawiały zwrotu przejętego przez niemieckiego okupanta majątku sokolego. Szczególnie trudna pod tym względem sytuacja panowała na terenie Śląska i w Wielkopolsce<sup>1</sup>.

Niewiele lepszy był stosunek nowych władz komunistycznych do „Sokoła” w dzielnicy krakowskiej i w zajętych 18 stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną Krakowie. Przedwojenni działacze organizacji sokolej z tego terenu spotkali się już 17 marca 1945 r. na pierwszym powojennym posiedzeniu w swym starym gmachu w Krakowie. Dokonano wówczas wyboru członków zarządu krakowskiego „Sokoła”, powierzając funkcję prezesa dr. Karolowi Bunsch. Te władze nie utrzymały się długo, gdyż po kilku miesiącach

pracy prezes Karol Bunsch oraz kilku członków zarządu zrezygnowało z zajmowanych stanowisk. Wówczas zwołano walne zebranie i wybrano nowe władze gniazda. Na czele nowo wybranego zarządu stanął prezes Bolesław Rozmarynowicz<sup>2</sup>.

Gniazdo krakowskie odegrało ogromną rolę w chwilowym odrodzeniu się organizacji sokolej na terenie kraju. Jego działacz Edward Kubalski wyszedł z inicjatywą, która przewidywała reaktywację Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Droga do tego celu wiodła przez nawiązanie łączności z przeszło 90 odradzającymi się ośrodkami sokolimi w całym kraju, a zwłaszcza z przedwojennej dzielnicy krakowskiej i tej części dzielnicy małopolskiej, która znalazła się w nowych granicach państwa polskiego<sup>3</sup>.

9 września 1945 r. był dniem chwały polskiego sokolstwa. Tego dnia został bowiem zwołany do Krakowa ogólnopolski zjazd sokołów. Jak relacjonuje druż Edward Kubalski: „Zjazd jednogłośnie uchwalił założenie w Krakowie Tymczasowego Zarządu Związku jako kontynuację zniszczonego Centralnego Związku w Warszawie, a to aż do ustalenia się stosunków i przeprowadzenia formalnego wyboru władz sokolich. Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji organizacyjnych i ideowych oraz powierzył kierownictwo Towarzystwa jako seniorowi Edwardowi Kubalskiemu. Spośród wybranego w liczbie przeszło 20 osób Zarządu Związku wyłoniło się jako ściślejsze ciało Przewodnictwo Związku, w skład którego

1 Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce po II wojnie światowej*, w: *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, red. E. Małolepszy, Z. Pawluczuk, Częstochowa 2001, s. 200.

2 S. Marcela, *Działalność krakowskiego „Sokoła” w latach 1939–1947 (relacje osobiste)*, w: *Z kart historii polskiego „Sokoła”. Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego (Kraków, 28 VIII – 3 IX 1994 r.)*, red. A. Łopata, Kraków 1995, s. 24–25.

3 Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, op. cit., s. 201.

weszli druhowie: Edward Kubalski — prezes; dr Józef Borowiec — wiceprezes; dr Karol Bunsch — wiceprezes<sup>4</sup>. Wkrótce uformowało się również Naczelnictwo Związku, w którego skład weszli: Jan Fazanowicz (naczelnik), a także, między innymi, Janina Skirlińska i Jerzy Lewicki<sup>5</sup>.

Reaktywując „Sokoła” po II wojnie światowej, starano się nawiązać do dawnej tradycji organizacyjnej, m.in. w postaci okręgów. Już w połowie sierpnia 1945 r. podjęto próbę reaktywowania okręgu rzeszowskiego i przemyskiego. Ważną rolę w tym przedsięwzięciu miał odegrać znany przedwojenny działacz „Sokoła” w Rzeszowie — Władysław Waller, który został upoważniony oficjalnym pismem Zarządu Dzielnicy Krakowskiej z dnia 14 sierpnia 1945 r. do utworzenia jednostki okręgowej rzeszowskiej oraz do aktywnej współpracy (w razie potrzeby) przy organizowaniu przemyskiego i jasielskiego okręgu<sup>6</sup>.

Władysław Waller starał się dobrze wywiązać z powierzonych mu zadań. 23 sierpnia 1945 r. poinformował on przedstawicieli środowisk sokolich w Przemyśle i Jaśle (oczekując z ich strony pomocy w formie akcji informacyjnej), iż nadszedł czas, aby wznowić działalność gniazd „Sokoła” w regionie i podjąć działania zmierzające do utworzenia wspomnianych okręgów. Władysław Waller zdawał sobie sprawę, że statut jest niezbędny do procesu rejestracyjnego, dlatego zaproponował wsparcie organizacyjne między innymi w postaci przesłanego odpisu statutu. Planowano, że siedziby dwóch powojennych okręgów będą ulokowane w ośrodku przemyskim i jasielskim. Aby przyspieszyć tempo reaktywacji organizacji sokolej w tym rejonie Polski, już 22 sierpnia 1945 r. Waller wysłał pierwsze pisma (komunikat nr 1 i kwestionariusz) do osób proweniencji sokolej zainteresowanych reaktywo-

waniem gniazd w takich ośrodkach, jak Rzeszów, Przemyśl, Przeworsk czy Jarosław<sup>7</sup>.

Wspomniane pismo z 22 sierpnia 1945 r. dotarło również do środowiska sokolego w Sanoku. Domagano się w nim między innymi: natychmiastowego uruchomienia sokolego gniazda, wystąpienia do Starostwa o rejestrację, a do Sądu o zwrot budynku sokolego oraz wybrania delegata na zjazd delegatów w Krakowie z początkiem września<sup>8</sup>.

Przedstawiciele „Sokoła” przemyskiego dość szybko, bo już 28 sierpnia 1945 r., przekazali przychylną odpowiedź Władysławowi Wallerowi. Deklarowano w pierwszej kolejności chęć zarejestrowania „Sokoła” przemyskiego, ponieważ Przemyśl był przewidziany na stolicę okręgu, obiecywano rozpocząć starania o odzyskanie gmachu, boiska i reaktywowanie towarzystw należących przed II wojną światową do ówczesnego okręgu IV przemyskiego (28 placówek). Planowano zmniejszenie ich liczby w powojennej przemyskiej jednostce okręgowej, zakładając reaktywowanie stowarzyszeń w Brzozowie, Jarosławiu, Leżajsku, Lubaczowie, Łańcucie, Nisku, Przemyśle, Przeworsku, Radymnie, Rozwadowie, Rymanowie, Sanoku, Sieniawie i Zagórzu<sup>9</sup>.

Równocześnie sokoli rzeszowscy i krakowscy starali się nawiązać jakiś wymierny kontakt z gniazdem sanockim. Z przesyłanych do Sanoka i poszczególnych gniazd komunikatów wynika, że ośrodkowi krakowskiemu chodziło o rozpoczęcie ćwiczeń gimnastycznych w poszczególnych gniazdach, ponieważ planowano uczestnictwo we Wszechsłowiańskim Zlocie Sokolim w Pradze<sup>10</sup>.

3 września 1945 r. gniazdo sanockie przesłało zawiadomienie do Tymczasowego Zarządu Związku Sokolstwa Polskiego w Krakowie, w którym informowało, że 1 września 1945 r. wybrany został w Sanoku Zarząd Tymczasowy, którego zadaniem jest podjęcie kroków w kierunku wznowienia działalności Towarzystwa

4 E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997, s. 125–126.

5 Ibidem, s. 126.

6 A. Mirkiewicz, M. Krawczyk, *Próby reaktywowania okręgu rzeszowskiego i przemyskiego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po II wojnie światowej*, w: *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. W 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, red. S. Zaborniak, M. Obodyński, Rzeszów 2008, s. 38.

7 Ibidem, s. 38–39.

8 Archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku (dalej AMHS),teczka nr 187, Pismo prezesa „Sokoła” rzeszowskiego Władysława Wallera z 22 sierpnia 1945 r. do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

9 A. Mirkiewicz, M. Krawczyk, op. cit., s. 39–40.

10 AMHS,teczka nr 187, Komunikat Przewodnictwa Związku Nr 1, bez paginacji.

i przejęcie w posiadanie budynku, który dotychczas administrowany był przez Zarząd Miejski<sup>11</sup>. 10 września 1945 r. z podobną informacją o wyborze tymczasowego Zarządu „Sokół” sanocki zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Sanoku. Sokoli sanoccy, argumentując, na podstawie ogłoszenia zamieszczonego w „Dzienniku Polskim” 31 sierpnia 1945 r., że Rząd Polski wydał zezwolenie na reaktywowanie Sokolstwa Polskiego w całym kraju, zwrócili się do Starostwa Powiatowego w Sanoku z prośbą o jak najszybsze wydanie zezwolenia na wznowienie działalności Towarzystwa, które było czynne do dnia okupacji niemieckiej<sup>12</sup>. Tego samego dnia „Sokół” w Sanoku za pośrednictwem sanockiego Starostwa Powiatowego zgłosił analogiczną prośbę o zarejestrowanie do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W piśmie tym przedstawił on wówczas Urzędowi Wojewódzkiemu statut Towarzystwa w 4 egzemplarzach z prośbą o zwrot 1 egzemplarza po jego zarejestrowaniu. Sokoli sanoccy w swym piśmie z dumą podkreślali, że Towarzystwo istniało i było czynne od 1888 r. aż do dnia inwazji niemieckiej, a obecnie chce ono rozpocząć nową kartę w historii miasta<sup>13</sup>.

19 września 1945 r. sokoli sanoccy zwrócili się z pismem do Zarządu Miejskiego w Sanoku, w którym upraszali o jak najrychlejsze przekazanie im budynku „Sokoła” sanockiego, który znajdował się w administracji tej instytucji. Prośbę motywowano faktem zezwolenia władzy państwowej na wznowienie działalności organizacji sokolej na terenie całego kraju<sup>14</sup>.

Zawiązany 9 września 1945 r. Tymczasowy Zarząd Związku Sokolstwa Polskiego 20 września 1945 r. skierował do sanockiego „Sokoła” pismo, w którym donosił o swoim powstaniu

11 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 3 września 1945 r. do Tymczasowego Zarządu Związku Sokolstwa Polskiego w Krakowie, bez paginacji.

12 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 10 września 1945 r. do tamtejszego Starostwa Powiatowego, bez paginacji.

13 Pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 10 września 1945 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie przez Starostwo Powiatowe w Sanoku, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

14 AMHS,teczka nr 187, Pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 19 września 1945 r. do tamtejszego Zarządu Miejskiego, bez paginacji.

oraz o uchwaleniu szeregu rezolucji, które będą przedłożone państwowym władzom nadzorczym. Rezolucje te wzywały poszczególne gniazda do reaktywowania się, przekazywania statutów do rejestracji władzom państwowym oraz podjęcia starań o zwrot budynków. Prezes Kubalski oświadczył również w tym piśmie, że gniazda byłej Dzielnicy Lwowskiej zostały wcielone do Dzielnicy Krakowskiej. Jednak nie przewidział, że władze miejskie Sanoka nie będą chciały opuścić przedwojennej siedziby Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”<sup>15</sup>.

28 października 1945 r. o godzinie 11 w sali własnej sanockiego „Sokoła” odbyło się posiedzenie Tymczasowego Zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, w którym uczestniczyli: Władysław Fastnacht, Emil Teodorowicz, Ludwik Patała, Schwarz, Kazimierz Stropek, Zofia Pierożyńska i Stanisław Pierożyński. Wymienieni członkowie i członkinie sanockiego „Sokoła” spotkali się wówczas z kierownikiem Powiatowego Komitetu W. F. panem Morończykiem, a także z przedstawicielami dyrekcji Kinofikacji (m.in. z panem profesorem Dzungą, który został upoważniony do przeprowadzenia i zawarcia umowy na dzierżawę sali). Już na tym posiedzeniu Zarząd „Sokoła” w Sanoku doszedł do wniosku, aby: „sali na kinoteatr nie wydzierżawiać, gdyż wydzierżawienie sali utrudniałoby normalną działalność Towarzystwa w dziedzinie wychowania fizycznego”<sup>16</sup>.

17 listopada 1945 r. Naczelnik Wydziału Ogólnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego prof. Stanisław Nowakowski zwrócił się z pismem do starosty Powiatu Sanockiego Andrzeja Szczudlika, w którym upraszał o ułatwienie młodzieży szkolnej korzystania z sali gimnastycznej byłego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku przez oddanie jej na potrzeby wychowania fizycznego. Nowakowski zwracał uwagę, że zarówno w poszczególnych szkołach, jak

15 Ibidem, pismo Tymczasowego Zarządu Związku Sokolstwa Polskiego (prezes Edward Kubalski) z 20 września 1945 r. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

16 Ibidem, protokół z posiedzenia Tymczasowego Zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, które odbyło się 28 października 1945 r. o godz. 11-tej w sali własnej, bez paginacji.

i w samym mieście Sanoku nie ma w ogóle ani jednej urządzonej sali gimnastycznej<sup>17</sup>. Starosta Powiatu Sanockiego Andrzej Szczudlik, aby odpowiednio i skutecznie zadośćuczynić prośbie prof. Stanisława Nowakowskiego postanowił przesłać 3 grudnia 1945 r. odpis jego pisma z 17 listopada 1945 r. do Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku. Równocześnie w załączonym przez siebie piśmie nalegał na jak najszybsze poinformowanie go o sposobie załatwienia sprawy przydziału dla młodzieży sali gimnastycznej<sup>18</sup>. 14 grudnia 1945 r. „Sokół” sanocki odpowiedział na to pismo, jak i na kolejne ponaglenie starosty powiatowego w Sanoku z dnia 12 grudnia 1945 r. W wysłanym wówczas dokumencie jest mowa o tym, że gniazdo nie otrzymało pisma Starostwa z dnia 3 grudnia 1945 r. Sokoli podkreślali, że budynek ich Towarzystwa znajduje się nadal, pomimo ich trzykrotnych protestów, w gestii Zarządu Miejskiego w Sanoku. Dlatego „Sokół” sanocki nie mógł podjąć żadnych wiążących decyzji w sprawie przydziału sali dla użytku uczniów szkół miejscowych. Sokoli obiecywali jednak, że sytuacja ta się zmieni z chwilą, gdy budynek zostanie im zwrócony<sup>19</sup>.

27 listopada 1945 r. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce wysłał do sanockiego gniazda pismo, w którym informował, że w dniach od 27 do 31 grudnia 1945 r. będzie miał miejsce pierwszy, doraźny gimnastyczny kurs związkowy w Krakowie. Związek upraszał, aby każde gniazdo przysłało na kurs naczelnika i naczelniczkę ćwiczeń, względnie kandydatów na te stanowiska<sup>20</sup>.

Na powyższe pismo Związku Sanok udzielił odpowiedzi już 3 grudnia 1945 r. Gniazdo sanockie w specjalnym komunikacie stwierdzało,

że na gimnastyczny kurs związkowy żadnego kandydata wysłać nie może. „Sokół” sanocki, zdając sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich przyszło mu działać, zwrócił się natomiast do Zarządu Związku z prośbą, by zechciał odnieść się — o ile byłyby widoki powodzenia — do międzynarodajnych czynników rządzących, aby wydano ogólne zarządzenia reaktywowania towarzystw sokolich i zwrotu budynków poszczególnych gniazd w całym kraju<sup>21</sup>.

15 grudnia 1945 r. Miejska Rada Narodowa w Sanoku wysłała do sanockiego „Sokoła” pismo, które niezwykle ucieszyło miejscowych druhów. W dokumencie była mowa o tym, że organ ten na posiedzeniu 14 grudnia 1945 r. w Sanoku uchwalił oddać tutejszemu gniazdu w posiadanie gmach „Sokoła”, dotychczas administrowany przez Zarząd Miejski<sup>22</sup>. W wyniku tej diametralnej zmiany, jaką było odzyskanie własnego gmachu, gniazdo sanockie postanowiło spełnić swe obietnice wobec starosty Powiatu Sanockiego Andrzeja Szczudlika w kwestii udostępnienia miejscowej młodzieży szkolnej sali gimnastycznej do ćwiczeń. Już 23 grudnia 1945 r. „Sokół” wystosował pismo do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego w Sanoku i do Inspektoratu Szkolnego w Sanoku. W dokumencie tym „Sokół” sanocki uprasza te instytucje o wysłanie delegata na konferencję, która odbędzie się w małej sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, 28 grudnia 1945 r. o godzinie 16. Spotkanie to miało być poświęcone kwestii uzgodnienia czasu i przydziału sali dla poszczególnych szkół<sup>23</sup>.

21 grudnia 1945 r. prezes rzeszowskiego „Sokoła” Władysław Waller przesłał do sanockiego gniazda komunikat, w którym informował, że w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie zalega podanie tamtejszego Towarzystwa z Sanoka.

---

17 Ibidem, pismo Naczelnika Wydziału Ogólnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego prof. Stanisława Nowakowskiego z 17 listopada 1945 r. do starosty Powiatu Sanockiego Andrzeja Szczudlika, bez paginacji.

18 Ibidem, pismo sanockiego starosty powiatowego Andrzeja Szczudlika z 3 grudnia 1945 r. do Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

19 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 14 grudnia 1945 r. do Starostwa Powiatowego w Sanoku, bez paginacji.

20 Ibidem, pismo Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z 27 listopada 1945 r. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

---

21 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 3 grudnia 1945 r. do Zarządu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w Krakowie, bez paginacji.

22 Ibidem, pismo Zarządu Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku z 15 grudnia 1945 r. do sanockiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, bez paginacji.

23 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 23 grudnia 1945 r. do: Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego w Sanoku i Inspektoratu Szkolnego w Sanoku, bez paginacji.

Powodem tego stanu rzeczy wedle referenta załatwiającego tę sprawę miało być nieczytelne podanie o rejestrację. Tenże referent oświadczył Wallerowi, że sprawy rejestracji stowarzyszeń załatwia miejscowe Starostwo, tj. w danym wypadku Starostwo w Sanoku. W tej sytuacji celowe było wycofanie przez sanockie gniazdo podania o rejestrację z Urzędu Wojewódzkiego i ponowne wniesienie nowego do Starostwa Powiatowego w Sanoku. Dzięki temu uniknąć miał sanocki „Sokół” opłat rejestracyjnych w kwocie 150 zł<sup>24</sup>.

13 stycznia 1946 r. „Sokół” sanocki we własnej sali urządził Walne Zebranie swych członków. Zebranych powitał druh przewodniczący Władysław Fastnacht. Po ożywionej dyskusji, która wywiązała się między zebranymi, uchwalono składkę miesięczną w wysokości minimalnej 10 zł, a wpisowe w kwocie minimalnej również 10 zł. Ustalono ponadto, że gazyfikację budynku „Sokoła” Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Królowej Zofii w Sanoku przeprowadzi we własnym zakresie<sup>25</sup>.

Na Walnym Zebraniu 13 stycznia 1946 r. zatwierdzono jednogłośnie odczytany, zmieniony, pełny tekst statutu. Przeprowadzono następnie wybory na członków Zarządu, które na wniosek druha Bronisława Polityńskiego odbyły się przez aklamację, a nie w głosowaniu tajnym. Wybrano jednak najpierw komisję matkę, która proponowała poszczególnych członków Zarządu, ci zaś przez aklamację zostali wybrani większością głosów. Prezesem został wybrany druh Zygfryd Gölis<sup>26</sup>.

17 stycznia 1946 r. burmistrz Sanoka skierował do sanockiego gniazda pismo, w którym stwierdził, że Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu 14 grudnia 1945 r. uchwaliła wprowadzić oddać „Sokołowi” w Sanoku jego gmach, dotychczas administrowany przez Zarząd Miejski, jednak odbyło się to z tym zastrzeżeniem, że oddanie to dotyczyło na razie tylko budynku „Sokoła” oraz placu tenisowego. Jak następnie stwierdzał

---

24 Ibidem, pismo prezesa Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie z 21 grudnia 1945 r. do PTG „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

25 Ibidem, protokół z Walnego Zebrania członków Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 13 stycznia 1946 roku, bez paginacji.

26 Ibidem.

dokument, kwestię oddania części placu położonego poniżej, na którym Gmina w czasie okupacji dużym nakładem pieniędzy zmuszona była wybudować basen pływacki, pozostawić musiano na razie otwartą<sup>27</sup>.

22 stycznia 1946 r. z pismem do sanockiego gniazda zwrócił się sanocki starosta powiatowy Andrzej Szczudlik, który w ślad za pismem z 12 grudnia 1945 r. prosił Towarzystwo o powiadomienie go w terminie do 28 stycznia 1946 r., jak została rozpatrzona sprawa przydziału sali gimnastycznej dla młodzieży szkół średnich, zawodowych i powszechnych<sup>28</sup>.

„Sokół” w Sanoku udzielił odpowiedzi staroście sanockiemu na powyższe zapytanie pismem z 26 stycznia 1946 r. Towarzystwo stwierdziło w nim, że dotychczas na sali nie można było przeprowadzić ćwiczeń z powodu braku opału. Sytuacja ta miała ulec zmianie dopiero po przeprowadzeniu prac przy instalacji gazowej. Jak utrzymuje pismo, dotychczas chęć korzystania z sali zgłosiło jedynie Państwowe Gimnazjum i Liceum w Sanoku (6 razy w tygodniu od godziny 8 do 15) oraz Ośrodek W. F. w godzinach wieczornych. „Sokół” ubolewał nad tym, że wprawdzie z końcem grudnia 1945 r. zwołał on konferencję dla szkół zainteresowanych korzystaniem z sali gimnastycznej w jego gmachu, jednak na to posiedzenie delegaci zaproszonych szkół nie przybyli. Na koniec Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku w swym piśmie podkreślało, że jest gotowe podjąć z każdą szkołą rozmowy w sprawie wynajmu swej sali gimnastycznej, gdyż krzewienie kultury fizycznej jest jednym z naczelných zadań i celów Towarzystwa<sup>29</sup>.

Niestety, jak utrzymuje pismo druhow sanoc-kich do władz w Krakowie z 26 lutego 1946 r., wniesiony przez Starostwo Powiatowe w Sanoku do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie statut sanockiego gniazda nie został jeszcze zatwierdzony. Skład Zarządu Towarzystwa w Sanoku

---

27 Ibidem, pismo burmistrza Sanoka z 17 stycznia 1946 r. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

28 Ibidem, pismo sanockiego starosty powiatowego Andrzeja Szczudlika z 22 stycznia 1946 r. do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

29 Ibidem, pismo Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 26 stycznia 1946 r. do Starostwa Powiatowego w Sanoku, bez paginacji.

po rezygnacji z funkcji prezesa Zygryda Göliśa przedstawiał się następująco: Antoni Morończyk (prezes), Władysław Fastnacht (wiceprezes), Zygryd Göliś (wiceprezes), Stanisław Pierożyński (naczelnik), Emil Teodorowicz (sekretarz), Mieczysław Malikowski (skarbnik), Ludwik Patała (gospodarz). „Sokół” sanocki informował władze krakowskie o swej trudnej sytuacji, która wynikała z tego, że wojskowe przedsiębiorstwo kinowe „Kino Podhalanka w Sanoku” zajęło wbrew woli Towarzystwa salę gimnastyczną na kino<sup>30</sup>.

„Kino Podhalanka w Sanoku” miało wyświetlać filmy w piątki, soboty i niedziele od godziny 16, przez co działalność sekcji wychowania fizycznego, którą prowadził „Sokół”, została znacznie utrudniona. W tej sytuacji „Sokół” upraszał o informację: „czy za pośrednictwem Związku nie można u naczelnich Władz Państwowych poczynić kroków w kierunku usunięcia kina, zwłaszcza że w Sanoku istnieje inny odpowiedni lokal, w którym przed wojną istniało kino przez okres piętnastoletni”<sup>31</sup>.

28 lutego 1946 r. Zarząd „Sokoła” sanockiego powiadomił Dowództwo Dywizji w Krośnie o zaistniałej sytuacji: „Doszło do wiadomości Zarządu, że Wojskowe Przedsiębiorstwo Kinowe zamierza wywiesić na budynku »Sokoła« napis »Dom Żołnierza« i »Kino Podhalanin«. Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że nie może się zgodzić na wywieszenie napisu »Dom Żołnierza«, ze względu na to, że to narusza naszą wolę jako właściciela oraz nas w posiadaniu domu sokolego. Natomiast zgadzamy się na wywieszenie napisu orientacyjnego »Kino Podhalanin«”<sup>32</sup>.

6 marca 1946 r. wpłynęło na ręce druha sekretarza Emila Teodorowicza pismo, które przekreślało normalną działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce Ludowej. A. Misztal — naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie podjął decyzję o zlikwidowaniu tej organizacji: „Wniesionej dnia 10 września 1945 r.

prośby o zarejestrowanie Stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwa Gimnastyczne »Sokół« w Sanoku, Urząd Wojewódzki nie uwzględnił i zarazem na zasadzie art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r., /Dz.U.R.P. Nr 94 poz. 808/ odmawia zarejestrowania tego Stowarzyszenia, ponieważ poszczególni członkowie projektowanego Stowarzyszenia »Towarzystwo Gimnastyczne Sokół« mogą zrzeszać się w organizacjach »Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego«, które mają być utworzone na podstawie Dekretu z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego /Dz.U.R.P. Nr 3 poz. 25/, a które również mają za zadanie wychowanie fizyczne”. Od powyższej decyzji istniała jednak możliwość odwołania<sup>33</sup>.

W piśmie z 27 kwietnia 1946 r. do władz krakowskich członkowie „Sokoła” sanockiego ubolewali, że po zajęciu budynku przez wojsko filmy są wyświetlane nie tylko w piątki, soboty i niedziele, ale „przez cały tydzień, tak dalece, że do żadnej z ubikacji w »Sokole« przystępu nie mamy, nadmieniamy przy tym, że na budynku »Sokoła« wywieszono szyld »Dom Żołnierza« i mimo naszych starań i przedłożenia rachunku wojsko za korzystanie z sali i sprzętów nic nie płaci”<sup>34</sup>.

Tymczasem proces likwidacji Towarzystwa rozwijał się dalej: „31 lipca 1947 r. organa UB zażądały wydania akt i pieczęci Towarzystwa Gimnastycznego »Sokół« w Krakowie i Związku, i gmach »Sokoła« zamknęły, uniemożliwiając wszelkie dalsze działanie! Akt ten (w Krakowie) i na prowincji uważać należy za jednoznaczny z rozwiązaniem »Sokoła« i Związku, który w ten sposób w dwa lata po powstaniu w odbudowującej się Polsce przestał istnieć”<sup>35</sup>.

29 września 1947 r. Urząd Wojewódzki w Rzeszowie powiadamiał już Starostwo Powiatowe w Sanoku, że zamierza przystąpić do li-

30 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 26 lutego 1946 r. do Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Krakowie, bez paginacji.

31 Ibidem.

32 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 28 lutego 1946 r. do Dowództwa Dywizji w Krośnie, bez paginacji.

33 Ibidem, pismo Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 6 marca 1946 r. do członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, bez paginacji.

34 Ibidem, pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku z 27 kwietnia 1946 r. do Przewodnictwa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Krakowie, bez paginacji.

35 E. Kubalski, op. cit., s. 129.

kwidacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku. W związku z tym polecał: „zbadać i zapodać obecny byt prawny tego Towarzystwa; w czym posiadaniu znajduje się obecnie jego majątek (budynek itd.), kto ten majątek użytkuje i na jakiej podstawie; zapodać imię i nazwisko oraz adres ostatniego prezesa Towarzystwa; zapodać imię i nazwisko oraz adres osoby godnej zaufania, której można by powierzyć funkcję likwidatora omawianego Towarzystwa”<sup>36</sup>.

6 października 1947 r. starosta sanocki Andrzej Szczudlik, odpowiadając na to pismo, przedstawił sytuację Towarzystwa od zakończenia II wojny światowej do chwili obecnej. Mówił w nim, że: „w roku 1945 Zarząd Towarzystwa »Sokół« w Sanoku wniósł za pośrednictwem tutejszego Starostwa prośbę do U.W. o zarejestrowanie tego stowarzyszenia. U.W. decyzją z 6. marca 1946 r. (II/4348/45) odmówił zarejestrowania. Budynek »Sokoła« wraz z urządzeniem wewnętrznym i boiskiem zajęło bezpodstawnie wojsko na »Dom Żołnierza«, prowadzi tam kinoteatr, wynajmuje salę na różne imprezy. Ostatnim prezesem »Sokoła« przed wybuchem wojny był Jerzy Pietrkiewicz, który zmarł, zaś jego zastępca zmarł na Węgrzech. W roku 1945 został wybrany Zarząd tymczasowy, Prezes tego Zarządu wyjechał z Sanoka, a zastępcą jest Władysław Fastnacht, zam. w Sanoku przy ul. Głowackiego 11. Jako kandydata na likwidatora powyższego stowarzyszenia proponuję Stefana Stefańskiego — Kierownika Referatu Kultury i Sztuki, zam. w Sanoku przy ul. Mickiewicza 3”<sup>37</sup>.

W nawiązaniu do powyższego sprawozdania z 6 października 1947 r. Urząd Wojewódzki w Rzeszowie w piśmie do Starostwa Powiatowego w Sanoku 14 października 1947 r. prosił o zapodanie, kiedy oraz która jednostka wojskowa zajęła bezpodstawnie budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku<sup>38</sup>. 22 października

1947 r. wicestarosta sanocki Kazimierz Opulski wyjaśnił Urzędowi Wojewódzkiemu w Rzeszowie, że budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku zajęła jesienią 1945 r. 8. Dywizja Drezneńska, a po jej wyjeździe w roku bieżącym budynek Towarzystwa zajmuje 26. Pułk Piechoty<sup>39</sup>.

W związku z zarządzeniem z 4 lutego 1948 r. starosta sanocki Andrzej Szczudlik w piśmie z 8 marca 1948 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na podstawie przeprowadzonych dochodzeń oznajmiał, iż przed wojną istniały na terenie powiatu 3 gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Miały one swe siedziby w Rymanowie, Sanoku i Zagórze. Gniazda te rozporządzały dość znacznym majątkiem. Jak donosił Szczudlik: „W Sanoku znajduje się również dom murowany z dużą salą i 8 ubikacjami oraz oparkowane boisko. Nieruchomość ta w czasie okupacji była pod zarządem miejskim. W 1945 r. zajęło tę nieruchomość Wojsko Polskie i dotychczas ją użytkuje jako »Dom Żołnierza«. Osobą zainteresowaną, której można doręczyć decyzję o likwidacji jest zastępca ostatniego prezesa Władysław Fastnacht, zamieszkały w Sanoku przy ul. Głowackiego 11”<sup>40</sup>.

W kolejnym piśmie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 13 lipca 1948 r. starosta Szczudlik, wykonując zarządzenie z 9 lipca 1948 r., przedstawiał następujące osoby na likwidatorów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na terenie tutejszego powiatu: dr. Ignacego Bieleckiego, lekarza zamieszkałego w Rymanowie przy ul. Krakowskiej 15, do likwidacji „Sokoła” w Rymanowie; Władysława Fastnacha, zamieszkałego w Sanoku przy ul. Głowackiego 11, do likwidacji „Sokoła” w Sanoku; Franciszka Znamirowskiego, emerytowanego

---

dziernika 1947 r. do Starostwa Powiatowego w Sanoku, Kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

36 Pismo odręczne Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 29 września 1947 r. do Starostwa Powiatowego w Sanoku, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

37 Pismo sanockiego starosty powiatowego Andrzeja Szczudlika z 6 października 1947 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

38 Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 14 paź-

39 Pismo sanockiego wicestarosty powiatowego Kazimierza Opulskiego z 22 października 1947 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

40 Pismo sanockiego starosty powiatowego Andrzeja Szczudlika z 8 marca 1948 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

maszynistę kolejowego, zamieszkałego w Zagórzcu, do likwidacji „Sokoła” w Zagórzcu<sup>41</sup>. Tymczasem 17 marca 1949 r. Zarząd Miejski w Sanoku skierował pismo do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, w którym prosił o powierzenie funkcji likwidatora Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku dr. Tadeuszowi Trendocie – adwokatowi i syndykowi miejskiemu zamieszkałemu w Sanoku przy ul. Sobieskiego 8 – i przekazanie majątku Towarzystwa na rzecz gminy miasta Sanok<sup>42</sup>.

24 marca 1949 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie skierował pismo do dr. Władysława Fastnachta, zastępcy prezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, w którym informował go, że decyzją prawomocną z dnia 6 marca 1946 r. Urząd Wojewódzki odmówił zgody na wznowienie działalności gniazda sanockiego. Następnie w piśmie tym Urząd Wojewódzki stwierdził, iż zarządza likwidację „Sokoła” w Sanoku, do czego był on ponoć upoważniony na podstawie art. 26 o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. (Dz.U.R.P. nr 94, poz. 808). Zarząd Miejski miał się stać tym podmiotem, który przejmie majątek likwidowanego stowarzyszenia. Likwidację tę miał przeprowadzić adwokat Tadeusz Trendota,

---

41 Pismo sanockiego starosty powiatowego Andrzeja Szczudlika z 13 lipca 1948 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

42 Pismo Zarządu Miejskiego w Sanoku z 17 marca 1949 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

którego Urząd Wojewódzki zamianuje po uprawnieniu się powyższej decyzji. „Sokół” miał prawo odwołać się od niej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do MAP w przeciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji<sup>43</sup>.

15 kwietnia 1949 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie mianował dr. Tadeusza Trendotę likwidatorem „Sokoła” w Sanoku<sup>44</sup>.

Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie 29 grudnia 1949 r. został przez Trendotę poinformowany o fakcie przeprowadzonej likwidacji sanockiego Towarzystwa następującym zdaniem: „Stosownie do zarządzenia z dnia 15 kwietnia 1949 r. L. SP.S.I/5/28/49 donoszę, że przeprowadziłem likwidację Towarzystwa Gimnastycznego »Sokół« w Sanoku, w dowód czego załączam jeden egzemplarz protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 23 listopada 1949 roku”<sup>45</sup>. Tym samym zakończone zostały starania o reaktywację sanockiego „Sokoła” podejmowane w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

---

43 Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 24 marca 1949 r. do zastępcy prezesa TG „Sokół” w Sanoku Władysława Fastnachta, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

44 Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 15 kwietnia 1949 r. do dra Tadeusza Trendoty – adwokata w Sanoku, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.

45 Pismo adwokata dra Tadeusza Trendoty z 29 grudnia 1949 r. do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, kserokopia dokumentu pochodząca ze zbiorów prywatnych obecnego prezesa sanockiego „Sokoła” Bronisława Kielara.



# Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku w latach 2000–2014

## Próba wznowienia działalności sanockiego „Sokoła” w 2000 r.

Decyzją z dnia 24 marca 1949 r., podjętą z rążącym naruszeniem prawa, Urząd Wojewódzki Rzeszowski — Wydział Społeczno-Polityczny zlikwidował Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku. Decyzję za wojewodę podpisał R. Biliński.

Na likwidatora został powołany sanocki adwokat dr Tadeusz Trendota, który protokolarnie przekazał wszystkie ruchomości i nieruchomości „Sokoła” Gminie Miasta Sanoka.

Przez kolejne lata skrzętnie zacierano liczne ślady pozostawione przez sanocki „Sokół”. Pozostał tylko budynek, ale pozbawiono go symboli — ściągnięto figurę sokoła z dachu, usunięto z frontowej ściany budynku rzeźbę „Sokoła zrywającego kajdany niewoli”, na jej miejsce w niszy ustawiono betonową kulę. Zniknął też napis „Dom Sokoła”, który na długie lata zastąpił nowy — „KINO POKÓJ”.

Latem 1999 roku, czyli 50 latach po likwidacji Towarzystwa, a 60 lat od wybuchu II wojny światowej, miało miejsce zdarzenie, które dało początek nowej historii „Sokoła”. Mianowicie został ujawniony fakt, że zachował się sztandar Towarzystwa przechowywany przez panie Teresę Dalską i jej córkę Annę Kindlarską-Dalską w ich domu przy ul. Młynarskiej 13. Fakt ten zapoczątkował dyskusje w Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej z prezesem komandorem Zbigniewem Koziarzem na czele na temat wznowienia działalności Polskiego To-

warzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku. Omawiano tę sprawę i na spotkaniach Zarządu TPSiZS, i prywatnie – w gronie zainteresowanych osób, w domu Państwa Ludmiły i Zbigniewa Kazimierza Patałów.

Na uroczystym zebraniu, które odbyło się 20 grudnia 2000 r. w Sali Herbowej Urzędu Miasta, panie Teresa Dalska i Anna Kindlarska-Dalska w obecności notariusza Lidii Górskiej-Galewicz przekazały sztandar wznowiającemu działalność Towarzystwu.

Zarząd Towarzystwa po zapoznaniu się ze stanem budynku „Sokoła” stwierdził, że nadaje się on do remontu kapitalnego oraz że potrzebny jest użytkownik, który mógłby się zająć działalnością dochodową i remontem budynku. Prośby kierowane przez PTG „Sokół” do władz miasta, dotyczące zwrotu nieruchomości Towarzystwu, nie znalazły poparcia u burmistrza Zbigniewa Daszyka, Zarządu Miasta i Rady Miasta (pierwsze pismo z dnia 27.11.2000 r.). Władze miasta nie zwróciły nieruchomości Towarzystwu, ale podjęły działania w kierunku przeprowadzenia remontu i zagospodarowania budynku.

*Rada Miasta Sanoka Uchwałą Nr XLVIII/429/2001 z dnia 23.10.2001 r. wyraża zgodę na wydzierżawienie nieruchomości na okres do 15 lat z przeznaczeniem na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej, usługowej, gastronomicznej.*

Burmistrzem w tym czasie był Zbigniew Daszyk, a przewodniczącym Rady Miasta — Jan Pawlik.

Zarząd PTG „Sokół” czynił starania dotyczące unieważnienia decyzji likwidującej Towarzystwo. Było to jednak niemożliwe z powodu nieuznania

Towarzystwa za następcę prawnego przedwojennego „Sokoła”.

Notariusz Maria Matuła 20 grudnia 2003 r. odebrała upoważnienie dla Zarządu od przedwojennych członków sanockiego „Sokoła” w osobach: 1. Janina Stefańska, 2. Hipolit Zygmunt Keller, 3. Czesław Feliks Borczyk, 4. Maria Czerepaniak, 5. Ludmiła Schmidt, 6. Zbigniew Kazimierz Patała. Upoważnienie to dotyczyło działań administracyjno-prawnych w ich imieniu, zmierzających do odzyskania majątku Towarzystwa. W ramach tych działań do MSWiA został złożony wniosek, do którego Ministerstwo ustosunkowało się Decyzją ZK-VI-432/03/1 z dnia 25.03.2004 r., stwierdzając nieważność decyzji Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Rzeszowskiego z 6 marca 1946 r., znak: L.II/4348/45, na mocy której po wojnie odmówiono ponownego zarejestrowania TG „Sokół” w Sanoku. Pismo zawierało również istotne dla dalszych działań, mianowicie mówiło ono, że „weryfikacja decyzji orzekającej o majątku tego stowarzyszenia może nastąpić tylko na wniosek statutowych organów stowarzyszenia powstałego po reaktywowaniu jego działalności w wyniku stwierdzenia nieważności decyzji o likwidacji tego stowarzyszenia”.

Wobec takiego stanu rzeczy na zebraniu Zarządu 17 maja 2004 r. Bronisław Kielar zgłosił propozycję likwidacji Towarzystwa, aby go zgodnie z prawem reaktywować przez członków przedwojennego „Sokoła”, co umożliwiłoby rozpoczęcie starań o odzyskanie nieruchomości.

Wniosek o likwidację PTG „Sokół” został odrzucony przez Zarząd w stosunku 5:1. W związku z tym część osób zrezygnowała z członkostwa w PTG „Sokół” i rozpoczęła prace nad reaktywowaniem TG „Sokół” przez przedwojennych członków.

## **Reaktywowanie TG „Sokół” w Sanoku w 2004 r.**

Na zebraniu zorganizowanym 11 lipca 2004 r. w domu Ludmiły i Zbigniewa Kazimierza Patałów, na którym postanowiono reaktywować Towarzystwo, obecni byli przedwojenni członkowie: Maria Czerepaniak, Janina Maczek, Zofia

Sarkady, Ludmiła Schmidt, Janina Stefańska, Hipolit Zygmunt Keller, Zbigniew Kazimierz Patała oraz Ludmiła Patała, Eugeniusz Czerepaniak, Bronisław Kielar, Barbara Milczanowska, Paweł Sebastiański.

Na kolejnych zebraniach wybrano Zarząd w składzie: Zbigniew Kazimierz Patała — prezes, Hipolit Zygmunt Keller — wiceprezes, Janina Maczek — sekretarz, Zofia Sarkady — skarbnik, Maria Czerepaniak — członek, Janina Stefańska — członek, Ludmiła Schmidt — przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, oraz wykonano prace związane z rejestracją Towarzystwa w KRS w Rzeszowie.

**Wpisu do KRS w Rzeszowie dokonano 25 maja 2005 r. pod numerem 0000234935.**

Zarząd przygotował Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbyło się 22 października 2005 r. Przedstawiono sprawozdanie z dotychczasowych działań, a następnie wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: Bronisław Kielar — prezes, Ludmiła Patała — wiceprezes, Eugeniusz Czerepaniak — sekretarz, Władysław Gorączko — skarbnik, Paweł Sebastiański — członek, Małgorzata Obszarny — przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Hipolit Zygmunt Keller — przewodniczący Sądu Honorowego. Przyjęto plan działania, w którym najważniejszym zadaniem było odzyskanie nieruchomości „Sokoła”.

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku zwrócił się pismem z dnia 1 sierpnia 2005 r. do Burmistrza Miasta i Rady Miasta Sanoka z prośbą o zwrot nieruchomości należących do 1946 r. do Towarzystwa (działki i budynku przy ul. Mickiewicza). W odpowiedzi uzyskał informację, że nie przysługuje mu tytuł prawny do nieruchomości i nie jest następcą prawnym przedwojennego Towarzystwa. W tym okresie siedziba „Sokoła” mieściła się przy ul. Białogórskiej 9, a to dzięki Ludmile i Zbigniewowi K. Patałom, którzy użyczili pokój w swoim domu na organizowanie spotkań i adres do korespondencji.

W takiej sytuacji Zarząd TG „Sokół” w Sanoku pismem z 26 stycznia 2006 r. zwrócił się z prośbą do MSWiA o stwierdzenie nieważności bezprawnego zarządzenia likwidującego Towarzystwo z dnia 24 marca 1949 r.

Rada Miasta Sanoka pod koniec kadencji na wniosek burmistrza Wojciecha Blecharczyka podjęła Uchwałę Nr LX/597/06 z dnia 19 września 2006 r. wyrażającą zgodę na sprzedaż działki byłego lodowiska (obecnie 541/4).

Z wielkim trudem, przy wsparciu dużej grupy osób: posłów, radnych i sanoczan zainteresowanych przywróceniem „Sokoła” (wielu mieszkańców wspierało nas anonimowo) wymusiliśmy na burmistrzu odwołanie przetargu na sprzedaż działki po lodowisku.

Po obszernej i długotrwałej wymianie korespondencji z MSWiA 8 listopada 2006 r. uzyskaliśmy Decyzję Nr 12/2006 MSWiA stwierdzającą nieważność decyzji U.W. Rzeszowskiego — Wydz. Społeczno-Politycznego z dnia 24.03.1949 r. likwidującej „Sokoła” w Sanoku, która to decyzja została podjęta z rażącym naruszeniem prawa.

Wymieniona decyzja była podstawą skierowania wniosku (4.12.2006 r.) do MSWiA o stwierdzenie nieważności decyzji komunalizacyjnych wojewody krośnieńskiego z 3.09.1992 r., 30.06.1993 r. i 14.04.1997 r. dotyczących działek: 25/8 o pow. 1810 m<sup>2</sup> i 25/26 o pow. 2385 m<sup>2</sup> (obecnie działki: nr 543/2 o pow. 0,1220 ha z budynkiem „Sokoła”, 542/2 o pow. 0,0203 ha, 541/5 o pow. 0,0386 ha, 541/4 o pow. 0,2385 ha), położonych w Sanoku przy ul. Mickiewicza, oraz o podjęcie stosownych decyzji, które doprowadzą do zwrotu nieruchomości Towarzystwu.

Rozpatrzenie naszego wniosku zostało wstrzymane na 18 miesięcy z powodu działań burmistrza, który: wystąpił o ponowne rozpatrzenie sprawy stwierdzenia nieważności decyzji likwidującej „Sokoła” z 1949 r., skierował skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8.11.2006 r. i wnioskował o wstrzymanie wykonania decyzji MSWiA.

Po ogłoszeniu przetargu dotyczącego sprzedaży byłego lodowiska Zarząd „Sokoła” dołożył wszelkich starań, aby nie doszedł on do skutku. Skierowaliśmy pisma za pośrednictwem posłów do Ministra Sprawiedliwości i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także zawiadomienie do prokuratora o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez burmistrza.

Zebraliśmy również 1300 podpisów pod protestem przeciwko sprzedaży nieruchomości „Sokoła” i przekazaliśmy go burmistrzowi.

Burmistrz unieważnił przetarg na sprzedaż byłego lodowiska po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu śledztwa (pismo z dnia 15 czerwca 2007 r.) w sprawie przekroczenia uprawnień przez Burmistrza Miasta Sanoka w dniu 20 kwietnia 2007 r. w Sanoku poprzez ogłoszenie przetargu ofertowego na sprzedaż nieruchomości pomimo toczącego się postępowania administracyjnego o stwierdzenie prawidłowości nabycia nieruchomości przez Gminę Miasta Sanok, czym działał na szkodę TG „Sokół” w Sanoku — tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 K.k.

Wieloletnie starania doprowadziły do uzyskania decyzji MSWiA unieważniających likwidację „Sokoła” i komunalizację jej nieruchomości.

Poniżej minikalendarium.

**25.03.2004 r.** — MSWiA decyzją ZK-VI-432/03/1 stwierdził nieważność decyzji U.W. Wydz. Społeczno-Polityczny w Rzeszowie z dnia **6.03.1946 r.**, na mocy której odmówiono zarejestrowania Stowarzyszenia pn. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku.

Odmowa stanowiła nie tylko naruszenie Prawa o stowarzyszeniach, ale również naruszała konstytucyjną wolność zrzeszania się.

Decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a ponieważ nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych, możliwe jest stwierdzenie jej nieważności.

**8.11.2006 r.** — MSWiA decyzją nr 12/2006 stwierdził nieważność decyzji U.W. Wydz. Społeczno-Polityczny w Rzeszowie z dnia **24.03.1949 r.**, L.SPS.I/528/49 likwidującej TG „Sokół” w Sanoku.

Decyzja wydana została z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ treść decyzji pozostaje w sprzeczności z treścią przepisu prawa i charakter tego naruszenia powoduje, że decyzja ta nie może być akceptowana jako akt wydany przez organ państwa.

**15.11.2007 r.** — Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę Gminy Miasta Sanoka i utrzymał w mocy decyzję MSWiA unieważniającą decyzję z dnia 24.03.1949 r. likwidującą „Sokoła”.

30.07.2008 r. — decyzją nr 508 MSWiA stwierdził nieważność decyzji komunalizacyjnej wojewody krośnieńskiego z dnia 3 września 1992 r. dotyczącej działki 543 (1122/2 o pow. 0,1285 ha) zabudowanej budynkiem „Sokoła” (obecnie działka 543/2 o pow. 0,1220 ha).

30.07.2008 r. — decyzją nr 505 MSWiA stwierdził nieważność decyzji komunalizacyjnej wojewody krośnieńskiego z dnia 14 kwietnia 1997 r. dotyczącej działki 542 o pow. 0,0313 ha (obecnie działki 542/2 o pow. 0,0203 ha i 541/5 o pow. 0,0386 ha).

30.07.2008 r. — decyzją nr 506 MSWiA stwierdził nieważność decyzji komunalizacyjnej z dnia 30 czerwca 1993 r. dot. działki 1121/2 o pow. 4928 m<sup>2</sup> (obecnie działka 541/4 o pow. 0,2385 ha).

Po rozpatrzeniu wniosku MSWiA podał m.in.: *Nieruchomość zabudowana składająca się z pgr 25/26 i pb 451 została przejęta protokołem z dnia 23.11.1949 r. wraz z całym majątkiem ruchomym TG „Sokół” w Sanoku, na rzecz Skarbu Państwa (Zarządu Miejskiego w Sanoku). Wcześniej jednak decyzją z 6.03.1946 r. odmówiono zarejestrowania TG „Sokół” w Sanoku.*

*MSWiA uznał obie decyzje za wydane z rażącym naruszeniem prawa.*

Dalej czytamy: *Stwierdzenie nieważności decyzji ostatecznej wywołuje bowiem skutek prawny ex tunc, tzn. od dnia wydania aktu administracyjnego, który podlega unieważnieniu. Następuje restitutio in integrum, tzn. przywrócenie do stanu poprzedniego, obowiązującego przed wydaniem aktu, którego nieważność stwierdzono, tak, jak gdyby tego aktu nigdy nie było.*

*Przed 10.05.1990 r. Skarb Państwa nie nabył nieruchomości, a jedynie posługiwał się wadliwym tytułem własności uzyskanym z naruszeniem prawa. Przekazanie na rzecz Miasta Sanoka własności nieruchomości, która nie należała w dniu 27.05.1990 r. do Skarbu Państwa, stanowi rażące naruszenie prawa.*

12.12.2008 r. — decyzją nr 790 MSWiA utrzymuje w mocy decyzję nr 506 — po odwołaniu się burmistrza (w uzasadnieniu decyzji MSWiA czytamy m.in.: *„w dniu komunalizacji przedmiotowa nieruchomość nie należała do Skarbu Państwa lecz do TG »Sokół« w Sanoku”).*

Przykre jest to, że w Urzędzie Miasta Sanoka przedsięwzięto za społeczne pieniądze wiele działań, aby nie dopuścić do uchylecia powojennych decyzji, które przecież zostały podjęte z rażącym naruszeniem prawa.

W odczuciu piszącego te słowa, choć słabo zna prawo, samo sporządzenie odwołania od decyzji, która po tak długim czasie wreszcie czyniła zadość sprawiedliwości, jest przestępstwem, a przynajmniej działaniem niemającym nic wspólnego z logiką. TG „Sokół” w Sanoku starało się jedynie odzyskać nieruchomości, które należały do Towarzystwa do czasu jego bezprawnego zlikwidowania przez ówczesne władze. Premierem był wtedy Edward Osóbka-Morawski, a Bolesław Bierut prezydentem PRL. Faktyczna likwidacja „Sokoła” nastąpiła w 1946 roku, a protokolarne przekazanie nieruchomości i ruchomości na rzecz Miasta nastąpiło w 1949 roku.

Nie był to jeszcze koniec naszych starań, a to dlatego, że chociaż prawnym właścicielem parceli z budynkiem „Sokoła” oraz działki pomiędzy budynkiem a byłym lodowiskiem było już Towarzystwo (decyzja w sprawie tych nieruchomości była ostateczna i prawomocna), to faktycznym użytkownikiem nadal była Gmina Miasta Sanoka. Musieliśmy jeszcze zmusić dotychczasowego użytkownika do przekazania nam nieruchomości.

Nie mało zabiegów i wytrwałości trzeba było również, aby doprowadzić do odnowienia wpisu notarialnego w księgach wieczystych i do faktycznego przejęcia nieruchomości.

Działki „Sokoła” wpisane były do księgi wieczystej lwh 606 jako:

- ★ działka nr 25/8 o pow. 1810 m<sup>2</sup> wpisana 21.08.1899 r.
- ★ działka nr 25/26 o pow. 2385 m<sup>2</sup> dopisana 31.05.1927 r.

Niestety księga wieczysta lwh 606 po drugiej wojnie zaginęła. Dążąc więc do przejęcia nieruchomości w trybie administracyjnym (czyli w takim trybie, w jakim Towarzystwo zostało zlikwidowane), zwróciliśmy się do starosty (27.10.2008 r.) o wprowadzenie zmian w dokumentacji ewidencyjnej gruntów. Chodziło o uwidocznienie skutków ostatecznych i prawomocnych decyzji MSWiA dotyczących unieważnienia decyzji likwidacyjnej „Sokoła” i decyzji komunalizacyjnych jego nieruchomości.

Starosta odmówił wprowadzenia zmiany, jako powód podając znaczący wpływ czasu i fakt, iż aktualnie prowadzone księgi wieczyste potwierdzają jako właściciela Gminę Miasta Sanoka.

Od decyzji starosty (i za jego pośrednictwem) odwołaliśmy się do Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego w Rzeszowie. Jednak inspektor decyzją z 6 lutego 2009 r. podtrzymał decyzję Starosty.

Wojewoda podkarpacki na naszą prośbę o wydanie postanowienia skutkującego przywróceniem pierwotnego stanu prawnego (tj. sprzed unieważnionych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzji), oraz dokumentu skutkującego ujawnieniem w rejestrze gruntów i w księgach wieczystych jako właściciela spornych nieruchomości TG „Sokół” w Sanoku — w odpowiedzi z dnia 7.01.2009 r. przesłał pismo do starosty sanockiego o ujawnienie „Sokoła” w rejestrze ewidencji gruntów oraz trzy pisma do Sądu Rejonowego w Sanoku Wydział Ksiąg Wieczystych z zawiadomieniem o zmianie właściciela nieruchomości (działki 541, 542, 543).

Sąd Rejonowy w Sanoku — Wydział Ksiąg Wieczystych, na podstawie zawiadomień przesłanych przez Wojewodę o zmianie właściciela nieruchomości (działki 541, 542, 543) miał obowiązek wpisać „ostrzeżenie” w istniejących księgach wieczystych.

#### KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

##### Art. 62613

*§ 1. Sąd z urzędu dokona wpisu ostrzeżenia, jeżeli dostrzeże niezgodność stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.*

*§ 2. Sprostowania usterek wpisu, które nie mogą wywołać niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, dokonuje się z urzędu.*

6 marca 2009 r. skierowaliśmy skargę do Sądu Administracyjnego w Rzeszowie na decyzję starosty sanockiego z dnia 16 grudnia 2008 r., a podtrzymałą przez Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego w Rzeszowie decyzją z dnia 6 lutego 2009 r.

Zaskarżając wymienione decyzje, wniosliśmy o ich uchylenie w całości jako wydane z rażącym naruszeniem prawa, a w szczególności:

- § 12 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454),
- art. 7 i art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego,
- art. 7, art. 21 ust. 1 i art. 46 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie 27 listopada 2009 r. przesłał nam wyrok z dnia 3 listopada 2009 r. oddalający naszą skargę z dnia 6.03.2009 r. oraz uzasadnienie, w którym czytamy między innymi: ... *akta sprawy wskazują, że wnioskowane grunty, przed wydaniem tych decyzji (stwierdzających nieważność decyzji komunalizacyjnych) stanowią mienie komunalne, co ujawnione zostało zarówno w aktualnie prowadzonych dla tych działek księgach wieczystych, jak i w rejestrze gruntów obręb Sanok.*

W uzasadnieniu decyzji nr 506 MSWiA z dnia 30.07.2008 r., która była w aktach sprawy, czytamy natomiast: *Następuje restitutio in integrum, tzn. przywrócenie do stanu poprzedniego, obowiązującego przed wydaniem aktu, którego nieważność stwierdzono, tak, jak gdyby tego aktu nigdy nie było.*

*Przed 10.05.1990 r. Skarb Państwa nie nabył nieruchomości, a jedynie posługiwał się wadliwym tytułem własności uzyskanym z naruszeniem prawa. Przekazanie na rzecz Miasta Sanoka własności nieruchomości, która nie należała w dniu 27.05.1990 r. do Skarbu Państwa, stanowi rażące naruszenie prawa.*

Również w uzasadnieniu decyzji nr 790 MSWiA z dnia 12.12.2008 r. czytamy: *w dniu komunalizacji przedmiotowa nieruchomość nie należała do Skarbu Państwa lecz do TG „Sokół” w Sanoku.*

Dążąc do wprowadzenia w życie ostatecznych, prawomocnych i podlegających wykonaniu decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji — przywracających do obiegu prawnego TG „Sokół” w Sanoku — 24 lutego 2009 r. Zarząd Towarzystwa zwrócił się z prośbą do Sądu Rejonowego w Sanoku V Wydział Ksiąg Wieczystych o odnowienie księgi wieczystej, uwidaczniającej

nieruchomości jako własność Towarzystwa w miejsce zaginionej lwh 606.

Sąd Rejonowy w Sanoku V Wydział Ksiąg Wieczystych pismem z 14.07.2009 r. postanowił oddalić wniosek o dokonanie wpisu Towarzystwa do księgi wieczystej. W postanowieniu czytamy m.in.:

*Występująca tutaj niezgodność pomiędzy wpisem w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może być dokonana jedynie w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (przez Sąd Cywilny), a Sąd wieczystoksięgowy nie może rozstrzygać sporów o własność.*

Analizując powyższe wyjaśnienie sądu, nie trudno dostrzec pewien paradoks: Towarzystwo zostało zlikwidowane w trybie administracyjnym z rażącym naruszeniem prawa, a wpisu do księgi wieczystej można dokonać tylko w postępowaniu cywilnym.

Zarząd TG „Sokół” w Sanoku 7 sierpnia 2009 r. złożył pozew do Sądu Rejonowego V Wydział Cywilny w Sanoku o uzgodnienie wpisu w księdze wieczystej z istniejącym stanem prawnym.

W wyroku z dnia 15.02.2010 r. Sąd nakazał wpisać w księdze wieczystej TG „Sokół” w Sanoku jako właściciela działek: 541/4, 541/5, 342/2, 543/2 o łącznej powierzchni 4195 m<sup>2</sup>.

Wpis do księgi wieczystej nr KS1S/00075343/2 TG „Sokół” w Sanoku jako właściciela wyżej wymienionych nieruchomości nastąpił 18 maja 2010 r.

Działki wydane „Sokołowi”:

I. działka 543/2 o pow. 0,1220 ha z budynkiem „Sokoła” — protokolarnie przejęliśmy ją 30.04.2010 r.

II. działka 542/2 o pow. 0,0203 ha z kioskiem — protokolarnie przejęliśmy ją 30.04.2010 r.

III. działka 541/5 o pow. 0,0386 ha — Burmistrz Miasta Sanoka przekazał ją „Sokołowi” pismem z dnia 18.06.2010 r.

IV. działka 541/4 o pow. 0,2385 ha (Torsan) — nie została nam wydana mimo wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 15.02.2010 r. nakazującego wpisanie do księgi wieczystej TG „Sokół” jako właściciela działek.

Skierowaliśmy pozew z dnia 17.06.2010 r. do Sądu Rejonowego w Sanoku o wydanie nam nieruchomości. Sąd postanowił o zawieszeniu

z urzędu postępowania do czasu prawomocnego zakończenia odrębnej sprawy — IC 819/10 dotyczącej pozwu Burmistrza Miasta Sanoka skierowanego do Sądu Okręgowego w Krośnie o wykupienie działki 541/4.

Sąd Okręgowy w Krośnie 19 grudnia 2011 r. oddalił pozew Burmistrza. W dniu 30.01.2012 r. Burmistrz złożył apelację od wyroku do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Sąd w wyroku z dnia 20.12.2012 r. oddalił apelację Burmistrza (IC 819/10).

Sąd Rejonowy w Sanoku w dniu 16.10.2013 r. umorzył postępowanie zgłoszone 17.06.2010 r. w sprawie wydania nam działki 541/4, ponieważ Burmistrz wydał wreszcie „Sokołowi” działkę 541/4 o pow. 0,2385 ha (Torsan) bez protokołu, pismem z dnia 24.07.2013 r.

Ta bezpardonowa, bezsensowna i głupia walka Burmistrza i części Rady Miasta z „Sokołem” trwała kilkanaście lat i kosztowała wszystkich wiele czasu i pieniędzy. Kasa miasta została w znaczący sposób uszczuplona, zmarnowano czas urzędników i prawników miejskich.

Autor powstrzymuje się od formułowania wniosków z opisanych tu wydarzeń, pozostawiając to mieszkańcom Sanoka i Czytelnikom tego opracowania.

Z przedstawionych treści wynikają znamienne fakty:

1. Uchwała Rady Miejskiej z dnia 19.11.1896 r. darująca działkę „Sokołowi” pod budowę „Sokolni” jest nadal aktualna.
2. Aktualny i obowiązujący jest akt notarialny spisany 21.08.1899 r.
3. Uchwała Rady Miejskiej z dnia 31.03.1925 r. darująca część parceli gr. 25/2 o pow. 2385 m<sup>2</sup> „Sokołowi” pod budowę boiska jest nadal aktualna.
4. Akt notarialny z dnia 31.05.1927 r. dotyczący parceli gruntowej 25/26 o pow. 2385 m<sup>2</sup> jest aktualny.
5. Likwidacja „Sokoła” wykonana na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego, podjęta z rażącym naruszeniem prawa została uchylona.
6. Komunalizacja nieruchomości wykonana na podstawie decyzji Wojewody, podjęta z rażącym naruszeniem prawa została uchylona.

## Działalność statutowa TG „Sokół” w Sanoku w latach 2005–2014

Od samego początku naszej działalności bardzo dużo czasu poświęciliśmy sprawom administracyjno-prawnym i było to uzasadnione, ponieważ, aby reaktywować Towarzystwo, należało dostosować statut do obecnych przepisów, a także przygotować wiele dokumentów dotyczących rejestracji. Prowadziliśmy wiele procesów administracyjnych i sądowych w różnych sądach.

Mimo tak dużych obciążeń, wiele czasu poświęciliśmy działaniom statutowym, które bardzo skrótowo w tym miejscu zostaną przedstawione:

### 120 lat TG „Sokół” w Sanoku

Zarząd TG „Sokół” w Sanoku przygotował wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną bardzo ważną dla nas wystawę z okazji 120. rocznicy utworzenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku (1889–2009). Wraz z rocznicą utworzenia Towarzystwa uczciliśmy 91. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Zgromadziliśmy eksponaty będące własnością Muzeum Historycznego, Pawła Sebastiańskiego oraz piszącego te słowa. Zostały one umieszczone w gablotach na korytarzu biblioteki.

Po 63-letniej przerwie na otwarciu wystawy odtworzony został Hymn „Sokoła”, do którego słowa napisał Jan Lam, a muzykę Wilhelm Czerwiński. Dziękujemy „Sokołowi” krakowskiemu za użyczenie nam kopii nagrania.

Ostatni raz Hymn został odśpiewany na Walnym Zgromadzeniu „Sokoła” 13 stycznia 1946 r. w sali sanockiego „Sokoła”.

### Biegi

Dla uczczenia kolejnych rocznic odzyskania niepodległości przez Polskę Zarząd TG „Sokół” w Sanoku zorganizował pięć „Biegów Sokolich — Niepodległościowych” oraz kilka innych biegów.

### I Bieg Sokoli — Niepodległościowy — 6.11.2010 r.

Cel: uczczenie 92. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli, propagowanie biegania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych jako zdrowego stylu życia oraz realizacja hasła sokolego „W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

1 listopada 1918 r. grupa sanoczan na czele z burmistrzem Pawłem Biedką przejęła władzę z rąk austriackich z nakazu P.K.L. Do grupy tej należeli: Wojciech Ślęczka, Feliks Giela, prezes „Sokoła” Adam Pytel, Marian Szajna, Karol Zaleski oraz kpt. Antoni Kurek i kpt. Franciszek Stok — były zawodowy oficer c.k. armii.

Równocześnie z budynku TG „Sokół” na ulice miasta wyszły uzbrojone patrole, zajmując strategiczne budynki, m.in. koszary przy ul. Mickiewicza i Jana III Sobieskiego oraz koszary w Olchowcach.

W biegu dla dzieci i młodzieży na dystansach 500, 800 i 1200 m wzięło udział 48 uczniów, w tym 15 z Sanoka (9 dz. + 6 chł.), 13 z Ustrzyk Dolnych, 10 z Krościenka Wyżnego (5 dz. + 5 chł.), 5 ch. ze Strachociny, 2 chłopców z Rzeszowa i po 1 dziewczynie z Beska, Rogów i Myczkowa.

### Zwycięzcy

#### Dziewczęta rocznik 2000 i młodsze — 500 m

1. **Gabriela Sidor** — 2000 Halicz Ustrzyki Dolne
2. **Jagoda Gromala** — 2000 Halicz Ustrzyki Dolne
3. **Sandra Hnat** — 2000 SP 4 Sanok

Najmłodsza dziewczynka: **Anna Chmura** — 2003 — SP 1 w Sanoku

#### Chłopcy rocznik 2000 i młodszy — 500 m

1. **Dawid Kłodowski** — 2000 Halicz Ustrzyki Dolne
2. **Maciej Pogorzelec** — 2000 SP 2 Sanok
3. **Mikołaj Urban** — KB GOSiR Krościenko Wyżne

Najmłodszy chłopiec: **Filip Karczyński** — 2004 — Przedszkole Błonie w Sanoku

#### Dziewczęta rocznik 1998/99 — 800 m

1. **Klaudia Durał** — 1999 SP 1 Sanok
2. **Joanna Bielec** — 1998 Halicz Ustrzyki Dolne

3. Kamila Graba — 1999 KB GOSiR Krościenko Wyżne

#### Chłopcy rocznik 1998/99 — 800 m

1. Jan Szmyd — 1998 KB GOSiR Krościenko Wyżne
2. Krzysztof Wolanin — 1998 „Sokół” Strachocina
3. Kamil Mezglewski — 1999 GOSiR Krościenko Wyżne

#### Dziewczęta rocznik 1995/97 — 800 m

1. Kamila Kobos — 1995 Halicz Ustrzyki Dolne
2. Kamila Zatorska — 1997 Burza Rogi
3. Patrycja Śliwiak — 1995 Halicz Ustrzyki Dolne

#### Chłopcy rocznik 1995/97 — 1200 m

1. Hubert Wołtosz — 1996 KB GOSiR Krościenko Wyżne
2. Mateusz Piotrowski — 1995 „Sokół” Strachocina
3. Rafał Adamiak — 1996 „Sokół” Strachocina

W biegu głównym na dystansie 5 km wystartowało 81 zawodników, w tym 18 kobiet i 63 mężczyzn.

#### Zwycięzcy biegu głównego

##### Kobiety:

1. Izabela Zatorska — Wrocanka MONT-RAIL TEAM
2. Ludmila Melicherova — JM DEMOLEX Bardejov
3. Kamila Kobos — MKS — HALICZ Ustrzyki Dolne

##### Mężczyźni:

1. Paweł Zima — KKB MOSIR Krosno
2. Damian Dziewiński — ZS Nr 3 Sanok
3. Hubert Wiktorski — MKS — HALICZ Ustrzyki Dolne

Najstarszym uczestnikiem biegu głównego był Kazimierz Granda (1935) — „LOTOS” Jasło, a najmłodszym Paula Pasterczyk — MUKS Podkarpacie Jedlicze

#### II Bieg Sokoli — Niepodległościowy — 5.11.2011 r.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie, na dystansach 500, 800, 1200 m dla młodzieży i na 2500 oraz 5000 m dla dorosłych.

W biegu dla dzieci i młodzieży udział wzięło 53 osoby (30 dz. + 25 chł.) w tym z Sanoka 31 uczniów (19 dz. + 12 chł.), Krościenka Wyżnego 6 (3 dz. + 3 chł.), z Rogów 4 (2 dz. + 2 chł.), z Rzepedzi 4 (1 dz. + 3 chł.), z Beska 3 dz. i po 1 dziewczynie z Zagórza, Ustrzyk Dolnych, Kostarowiec, Strachociny i klubu Jata.

#### Zwycięzcy

##### Gr. I — SP kl. I–IV

##### Dziewczęta rocznik 2001 i młodsze

1. Karina Hawrot — 2001 KB GOSiR Krościenko Wyżne
2. Eliza Lorenc — 2001 KB GOSiR Krościenko Wyżne
3. Oliwia Sobczyk — 2001 SP-4 Sanok

##### Chłopcy rocznik 2001 i młodszy

1. Paweł Stańczyk — 2001 SP-4 Sanok
2. Dominik Jakiel — 2001 SP-4 Sanok
3. Mateusz Szewczyk — 2001 Lukus Burza Rogi

##### Gr. II — SP kl. V i VI

##### Dziewczęta rocznik 1999 i 2000

1. Klaudia Durał — 1999 SP-1 Sanok
2. Aleksandra Szewczyk — 1999 Lukus Burza Rogi
3. Natalia Bobik — 1999 SP-4 Sanok

##### Chłopcy rocznik — 1999 i 2000

1. Maciej Kwieciński — 1999 SP-3 Sanok
2. Kamil Mezglewski — 1999 KB GOSiR Krościenko Wyżne
3. Jacek Szklarz — 2000 SP Rzepedź

##### Gr. III — G. kl. I

##### Dziewczęta rocznik 1998

1. Maria Kopeć — 1998 Halicz Ustrzyki Dolne
2. Marzena Rajter — 1998 ZS Besko
3. Karolina Gefert — 1998 G-4 Sanok



### Chłopcy rocznik 1998

1. Jan Szmyd — 1998 KB GOSIR Krościenko Wyżne
2. Krzysztof Wolanin — 1998 G. Strachocina

### Gr. IV — G. kl. II–III

#### Dziewczęta rocznik 1996 i 1997

1. Kamila Zatorska — 1997 Lukus Burza Rogi
2. Ewa Michniowska — 1996 G-1 Sanok
3. Aneta Matuszewska — 1997 G-4 Sanok

### Chłopcy rocznik 1996 i 1997

1. Łukasz Sabat — 1996 G. JATA
2. Marcin Kuliga — 1997 Lukus Burza Rogi
3. Konrad Baryła — 1997 G4 Sanok

W biegu na 2500 m wziął udział 1 zawodnik — Maciej Drwięga.

W biegu głównym na 5000 m wzięło udział 25 kobiet i 65 mężczyzn.

#### Zwycięzcy biegu głównego

##### Kobiety:

1. Izabela Zatorska — RMT Montrail Team
2. Ganna Pechko — Sk Kovel 1986 Ukraina
3. Anna Sabat — MKL „Sparta” Stalowa Wola

##### Mężczyźni:

1. Sergii Rybak — „Finish” Kalisz 1986 Ukraina
2. Sergii Okseniuk — Rudnik 1980 Ukraina
3. Leonid Rybak — „Achilles” Leszno 1979 Ukraina

Spotkaliśmy się z Izabelą Zatorską, Renatą Grabską, Kazimierzem Grandą — gwiazdami naszego regionu.



### III Bieg Sokoli — Przypomnienie Rotmistrza Witolda Pileckiego — 23.05.2012 r.

Zorganizowaliśmy go na stadionie Wierchy w Sanoku dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych. Celem biegu było popularyzowanie wśród młodzieży postaci rotmistrza Witolda Pileckiego, jego życia i postawy patriotycznej oraz kontynuacja reali-

zacji hasła sokolego: „W zdrowym ciele zdrowy duch”, a także włączanie młodzieży do działalności „Sokoła”.

**Rotmistrz Witold Pilecki** — człowiek niezłomny, jeden z najdzielniejszych i najbardziej ofiarnych żołnierzy Rzeczypospolitej.

Na sali sądowej, w pokojach przesłuchań, gabinetach sędziego i prokuratora, w celi więzienia przy Rakowieckiej rozgrywała się tragedia rotmistrza oskarżonego o szpiegostwo na rzecz wrogiego mocarstwa i planowanie zamachów na wysokich urzędników państwowych. Skatowany przez oprawców UB był cieniem dumnego oficera, ale nie dał się złamać. W pokazowym procesie do końca starał się osłaniać innych oskarżonych i pozostał wierny temu, co uważał za najważniejsze: Bogu, Honorowi, Ojczyźnie.

Uczniowie biegali na dystansach: sztafeta 4 × 100 m, sztafeta szwedzka 400 × 300 × 200 × 100 m oraz na 800 m i 1200 m.

Biegi główne dla kobiet i mężczyzn były biegami australijskimi (max. 7 okrążeń).

#### Zwycięzcy biegu głównego

1. Katarzyna Albrycht — KKB MOSiR Krośno,
2. Paulina Faka — II LO Sanok,
3. Katarzyna Mużył — ZS-3.

oraz

1. Damian Dziewiński — TG „Sokół” w Sanoku,
2. Dawid Adamski — ZS-3 (TG „Sokół” w Sanoku),
3. Adrian Adamiak — ZS-3.

Zwycięzcy (1–3) otrzymali dyplomy, upominki, nagrody, a w biegu głównym puchary i dodatkowo 2 nagrody specjalne ufundowane przez europoła Tomasza Porębę — wycieczka do Brukseli. Otrzymali je najlepsi w biegu głównym: Paulina Faka — II LO Sanok i Dawid Adamski — ZS-3 (TG „Sokół” w Sanoku).

Szkoły otrzymały również dyplomy i upominki, a nauczyciele podziękowania.



#### **IV Bieg Sokoli — Niepodległościowy — 20.10.2012 r.**

Zorganizowaliśmy go na sanockich „Błoniach”.

Celem biegu było uczczenie 94. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli oraz kontynuacja realizacji hasła sokolego „W zdrowym ciele zdrowy duch”. W biegu wzięło udział 35 dziewcząt (20 — SP, 15 — G) i 12 chłopców (5 — SP, 7 — G), razem 47 zawodników z różnych miejscowości naszego powiatu.

##### **Zwycięzcy**

**Gr. I — SP kl. III–IV**

**Dziewczęta — 500 m**

1. **Martyna Jakiel** — SP-4 w Sanoku — opiekun: Ryszard Długosz,
2. **Julia Ostrowicka** — SP-4 w Sanoku,
3. **Aleksandra Czarnecka** — SP-4 w Sanoku.

**Gr. II — SP kl. III–IV**

**Chłopcy — 500 m**

1. **Wiktor Łuczycki** — SP-4 w Sanoku — opiekun: Robert Ćwikła,
2. **Kamil Bodnar** — SP-4 w Sanoku,
3. **Dawid Głuszkiewicz** — SP-4 w Sanoku.

**Gr. III — SP kl. V–VI**

**Dziewczęta — 600 m**

1. **Dominika Siuciak** — SP-4 w Sanoku — opiekun: Ryszard Długosz,
2. **Martyna Wojtanowska** — SP-4 w Sanoku,
3. **Dominika Marcinik** — SP-1 w Zagórz — opiekun: Sylwia Mackiewicz.

**Gr. IV — SP kl. V–VI**

**Chłopcy — 800 m**

1. **Piotr Nałęcki** — SP-1 w Sanoku — opiekun M. Nałęcki.

**Gr. V — G kl. I–III**

**Dziewczęta — 600 m**

1. **Marzena Rajter** — G-4 w Sanoku — opiekun: Ryszard Długosz,
2. **Patrycja Nycz** — G. Besko — opiekun: Ryszard Długosz,
3. **Dominika Janik** — G-4 w Sanoku: Ryszard Długosz.

**Gr. VI — G kl. I–III**

**Chłopcy — 1000 m**

1. **Maciej Hunia** — G-2 w Zagórz — opiekun: Ewa Get,
2. **Rafał Kurek** — G. Tarnawa Dolna — opiekun: Sylwia Mackiewicz,
3. **Dawid Gaworecki** — G-2 w Zagórz — opiekun: Ewa Get.

Biegi odbyły się przy bardzo pięknej pogodzie. Frekwencja nie była wysoka — 47 uczniów. Nie wszyscy dyrektorzy szkół i nie wszyscy nauczyciele wychowania fizycznego rozumieją, jak ważne dla dzieci jest uczestnictwo w tego typu zawodach.

Bieg w ostatniej chwili musieliśmy przenieść ze stadionu Wierchy na sanockie „Błonia”. Zawodnicy byli wspaniali, mieli chęci, mieli siły i cieszyli się z udziału, a najbardziej ze zwycięstwa — gratulacje!



#### **V Bieg Sokoli — Niepodległościowy — 27.10.2012**

Celem biegu było uczczenie 94. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli oraz realizacja hasła sokolego „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Zarząd sanockiego „Sokoła” przygotował bieg na 2500 m oraz bieg główny na dystansie 5000 m.

Spotkaliśmy się z gwiazdami naszego regionu: **Izabelą Zatorską, Renatą Grabską, Matyldą Szlęzak, Pawłem Zimą.**

W biegu na 2500 m udział wzięło 11 osób (4 kobiety i 7 mężczyzn). W biegu głównym na 5000 m rywalizowało 50 osób (9 kobiet i 41 mężczyzn). Razem **61 osób.**

Pomogli nam:

- ★ Tadeusz Nabywaniec, radny Rady Powiatu — pomoc finansowa (nagroda dla zwycięzcy biegu głównego),
- ★ Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy Starostwie Powiatowym w Sanoku, przewodniczący Jan Wydrzyński — pomoc finansowa (nagroda dla zdobywcy IV miejsca biegu głównego),

- ★ Powiatowa Policja w Sanoku — prowadzenie biegu i zabezpieczenie trasy,
- ★ Jednostka Strzelecka 2210 „Strzelec” Sanok, Waław Borowy z drużyną — zabezpieczenie trasy,
- ★ Związek Strzelecki Rzeczypospolitej w Sanoku, Andrzej Poczański z drużyną — zabezpieczenie trasy,
- ★ Straż Miejska w Sanoku,
- ★ Samodzielny Publiczny Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku — zabezpieczenie medyczne,
- ★ Zespół Szkół nr 1 w Sanoku, Pracownia Gastronomiczna — pomoc związana z posiłkiem,
- ★ Klub „Kino” — użyczenie lokalu dla uczestników biegu,
- ★ Redakcje: „Tygodnik Sanocki” i „eSanok” — informacja o biegu.

#### Zwycięzcy

Bieg na dystansie 2500 m

#### Kobiety

1. Magdalena Lisowska — Kraków
2. Ewa Hawryłko — Sanok
3. Angelika Faka — KS Komunalni Sanok

#### Mężczyźni

1. Łukasz Kuźniar — Resovia Rzeszów
2. Adrian Bieniek — ZS-3 Sanok
3. Jan Szmyd — KB Krościenko Wyżne

Bieg na dystansie 5000 m

#### Kobiety

1. Matylda Szlęzak — AZS AWF Kraków
2. Izabela Zatorska — PUMA RUNNING TEAM
3. Joanna Wasilewska — BSK Miód Kozacki Biłgoraj

#### Mężczyźni

1. Jakub Rygiel — AZS PWSZ KROSNO
  2. Hubert Wierdak — Korczyzna
  3. Michał Gąsiorowski — CONSENSUS Jasło
- Najmłodszy zawodnik — Mateusz Markuszka  
 Najstarszy zawodnik — Zygmunt Ćwiąkała  
 Zgodnie z regulaminem zwycięzcy otrzymali puchary, medale, dyplomy i nagrody pieniężne.



## VI Bieg Sokoli — im. Rotmistrza Witolda Pileckiego — 23.05.2013

Bieg zorganizowaliśmy dla uczennic i uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na stadionie Wierchy w Sanoku. Jako cele wyznaczaliśmy sobie popularyzowanie wśród młodzieży postaci rotmistrza Witolda Pileckiego, jego życia i postawy patriotycznej, oraz przypomnienie hasła sokolego „W zdrowym ciele zdrowy duch” oraz włączanie młodzieży do działalności „Sokoła”. Biegi przeprowadziliśmy w VIII grupach wiekowych, na różnych dystansach. Wzięło w nich udział 202 uczniów (87 zawodniczek i 115 zawodników).

#### Zwycięzcy

I grupa — SP, kl. I–III — dziewczęta — 200 m (11 startujących)

1. Agnieszka Baciór — SP-1 Sanok — opiekun mgr Anna Kusior
2. Martyna Wróbel — SP-1 Zagórz — opiekun mgr Jan Długosz
3. Gabriela Hoksza — SP Tarnawa Dolna, UKS TD — opiekun mgr Maciej Bar

II grupa — SP, kl. I–III — chłopcy — 200 m (13 startujących)

1. Piotr Mackiewicz — SP Tarnawa Dolna, UKS TD — opiekun mgr Maciej Bar
2. Kacper Armata — SP Tarnawa Dolna, UKS TD
3. Jacek Orzech — SP-1 Zagórz — opiekun mgr Jan Długosz

III grupa — SP, kl. IV–VI — dziewczęta — 400 m (19 startujących)

1. Katarzyna Kicak — SP Łukowe
2. Karolina Lesiak — SP-4 Sanok
3. Kaja Copik — SP-1 Sanok

IV grupa — SP, kl. IV–VI — chłopcy — 600 m (45 startujących)

1. Kamil Szczepaniak — SP-Tarnawa Dolna, UKS TD — opiekun mgr Maciej Bar
2. Paweł Stańczak — SP-4 Sanok
3. Dawid Zielonka — SP-1 Zagórz

V grupa — Gimnazjum, kl. I–III — dziewczęta — 400 m (19 startujących)

1. **Marzena Rajter** — G-4 Sanok — opiekun mgr Ryszard Długosz
2. **Martyna Wilusz** — G-2 Sanok — Komunalni mgr Ryszard Długosz
3. **Diana Kozdraś** — G-2 Zagórz — opiekun mgr Ewa Get

VI grupa — Gimnazjum, kl. I–III — chłopcy — 800 m (16 startujących)

1. **Maciej Hunia** — G-2 Zagórz — opiekun mgr Ewa Get
2. **Konrad Baryła** — G-4 Sanok — Komunalni mgr Ryszard Długosz
3. **Jakub Pytlik** — G-3 Sanok

VII grupa — Ponadgimnazjalne — dziewczęta — 800 m (28 startujących)

1. **Sylwia Rajter** — ZS-1 — opiekun mgr Anna Kindlarska-Dalska
2. **Patrycja Wojtoń** — II LO — opiekun mgr Paweł Skiba
3. **Elżbieta Żmuda** — ZS-5

VIII grupa — Ponadgimnazjalne — chłopcy — 1500 m (41 startujących)

1. **Dawid Adamski** — ZS-3 — opiekun mgr Damian Dziewiński
2. **Adrian Adamiak** — ZS-3
3. **Adrian Bieniek** — ZS-3

W punktacji szkół najlepsze okazały się: Szkoła Podstawowa w Tarnawie, Gimnazjum nr 2 w Zagórz, Zespół Szkół nr 3 w Sanoku i tym samym zdobyły puchary.

Uwagi:

1. Mimo zimna w biegu wzięło udział bardzo dużo młodzieży.
2. Przydałoby się odpowiednie wyposażenie, a także tartan na naszym stadionie Wierchy.
3. Zawodnicy są wspaniali!



**VII Bieg Sokoli — Niepodległościowy** — 9.11.2013

Tym razem przygotowaliśmy trasę biegów ulicami Sanoka: Plac Harcerski — Mickiewicza — Piłsudskiego — 3 Maja — Rynek — Zamkowa — Żwirki i Wigury — 2 Pułku Strzelców Podhalańskich — Szopena — Mickiewicza — Plac Harcerski.

**Zwycięzcy**

Kobiety — 5000 m

1. **Katarzyna Albrycht** — Krościenko Wyżne
2. **Izabela Zatorska** — RMD MONTRAK TEAM
3. **Joanna Bielec** — MKS Halicz Ustrzyki Dolne

Mężczyźni — 5000 m

1. **Jacek Żądło** — LKS Stal Mielec
2. **Łukasz Woźniak** — Olimp Strawczyn
3. **Hubert Wierdak** — Korczyna

Kobiety — 2500 m

1. **Agnieszka Galica** — Średnie Wielkie
2. **Ewa Hawryłko** — ZS-3 Sanok
3. **Wiktoria Daszyk** — TG Sokół Strachocina

Mężczyźni — 2500 m

1. **Maciej Hunia** — TG „Sokół” Sanok
2. **Dawid Adamski** — TG „Sokół” Sanok
3. **Rafał Skotnicki** — Sanoczek

Biegi Niepodległościowe organizowaliśmy w celu uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli oraz realizacji hasła sokolego „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Biegi przygotował Zarząd sanockiego „Sokoła” przy współpracy z Damianem Dziewińskim, Ryszardem Długoszem i Łukaszem Tchórzem.

## Zawodnicy startujący pod znakiem „Sokoła”

Udział w biegach długodystansowych zawodników „Sokoła”

Damian Dziewiński brał udział w biegach:

data	miejsowość	dystans	miejsce
6.11.2010	Sanok	5 km	2.
3.05.2011	Krosno	7,3	8. (1.)*
* w nawiasach miejsce w kategorii wiekowej			
7.05.2011	Rzeszów	5	2. (2.)
15.05.2011	Przeworsk	3	1.
22.05.2011	Rogi		
11.09.2011	Stropkov (SK)	20	3.
18.09.2011	Krościenko		
	Wyżne	10	4.
2.10.2011	Tarnobrzeg	15	11. (2.)
22.10.2011	Lipinki	10	9. (2.)
5.11.2011	Sanok	5	12. (10.)
11.11.2011	Krosno	7	12. (5.)
31.12.2011	Gorlice	10	13. (5.)
19.02.2012	Jaśło		4.
11.03.2012	Cecehov (SK)		4.
21.04.2012	Rzeszów	5	3.
1.05.2012	Michalovce (SK)	42,195	2.
27.05.2012	Vysny Saris (SK)	7	2.
16.06.2012	Żabno	10	5.
24.06.2012	Rzeszów	1	1.
22.07.2012	Londyn	10,1	1.
28.07.2012	Londyn	5	3.
11.11.2012	Krosno	7	41. (9.)
14.07.2013	Stalowa Wola	10	14. (4.)
31.08.2013	Rzeszów	6	10. (1.)
13.10.2013	Tarnobrzeg	15	9. (1.)
19.10.2013	Lipinki	10	7. (1.)
21.07.2013	Londyn	10	1.
18.08.2013	Londyn	10	2.
9.11.2013	Sanok	5	4. (1.)
11.11.2013	Krosno	7	12. (4.)
9.02.2014	Oleszyce	21,1	1.
9.03.2014	Ptićie (SK)	6,2	1.
16.03.2014	Čečehov (SK)	21,1	2. (1.)

Dawid Adamski brał udział w biegach:

6.11.2010	Sanok	5	20. (3.)
3.05.2011	Krosno	7,3	9. (2.)
7.05.2011	Rzeszów	5	35. (4.)
15.05.2011	Zagórz	5	1.

18.09.2011	Krościenko		
	Wyżne	3	4.
2.10.2011	Tarnobrzeg	1	3.
2.10.2011	Tarnobrzeg	2	1.
22.10.2011	Lipinki	5	9. (6. <sup>1</sup> )
<sup>1</sup> wśród juniorów			
5.11.2011	Sanok	5	18. (3.)
11.11.2011	Krosno	7	23. (5.)
31.12.2011	Gorlice	5	17.
14.04.2012	Ustrzyki D.	4	10.
21.04.2012	Rzeszów	5	5. (1.)
3.05.2012	Krosno	7	18. (2.)
27.05.2012	Vysny Saris (SK)	3	1.
16.06.2012	Jedlicze	7	7. (2.)
22.07.2012	Lubatowa	6,6	6. (5.)
18.08.2012	Krościenko		
	Wyżne	3	2.
1.09.2012	Rzeszów	3	5. (2.)
2.09.2012	Krosno	7,1	20. (3.)
30.09.2012	Rzeszów	5	7. (3.)
7.10.2012	Rzeszów	5	10.
14.10.2012	Rogi	10	8. (1.)
27.10.2012	Sanok	5,2	5.
11.11.2012	Krosno	7	14. (5.)
9.11.2013	Sanok	2,5	2.
11.11.2013	Krosno	7	46.
9.03.2014	Ptićie (SK)	6,2	14.

Maciej Hunia brał udział w biegach:

9.11.2013	Sanok	2,5	1.
11.11.2013	Krosno	7	67. (18. <sup>2</sup> )
<sup>2</sup> do 19 lat			
31.12.2013	Gorlice	5	25.
9.03.2014	Ptićie (SK)	1	(1. <sup>3</sup> )
<sup>3</sup> kat. junior młodszy			

## Wspieranie imprez sportowych

**Turniej o Puchar Burmistrza Zagórz w Siatkówce Piłkowej**

Zawody rozgrywane są w ciągu kilku tygodni w taki sposób, że każdego kolejnego tygodnia puchar funduje inna organizacja. Na zakończenie kilkutygodniowej imprezy zdobywcy największej liczby punktów we wszystkich turniejach otrzymują Puchar Burmistrza Zagórz.

„Sokół” ufundował puchary i nagrody w latach: 2011, 2012, 2013. Turniej organizowany jest

na terenie Ośrodka Sportów Zimowych „Zakucie”. W każdym turnieju startowało po kilkanaście zespołów.

### Rozgrywki grupy młodzików PWZPS w sezonie 2012/13

W sezonie 2012/2013 przeznaczaliśmy 10 tys. zł na wsparcie rozgrywek grupy młodzików siatkarszy pod nazwą „TG SOKÓŁ TSV SANOK”. Grupę tworzyli uczniowie klas 4–6 szkół podstawowych oraz klas 1–2 gimnazjum. Grupa liczyła 18 zawodników. Zespół zgromadził 30 punktów (8 zwycięstw, 14 porażek).

### Powiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe — 9.10.2013

Zawody zorganizowane zostały na sanockich Błoniach przez Ryszarda Długosza, Przewodniczącego Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego, przy wsparciu finansowym TG „Sokół” w Sanoku.

W zawodach udział wzięli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu sanockiego.

#### Wyniki

Dziewczęta kl. III–IV

1. **Martyna Jakiel** — SP-4 Sanok
2. **Patrycja Radoń** — SP-4 Sanok
3. **Dominika Koczeń** — SP-4 Sanok

Chłopcy kl. III–IV

1. **Szymon Herman** — SP-4 Sanok
2. **Piotr Mackiewicz** — SP Tarnawa Dolna
3. **Kacper Armata** — SP Tarnawa Dolna

Dziewczęta kl. V–VI

1. **Inga Biega** — SP-3 Sanok
2. **Dominika Marcinik** — SP Zagórz
3. **Klaudia Lorenc** — SP-2 Sanok

Chłopcy kl. V–VI

1. **Jakub Kostka** — SP-4 Sanok
2. **Grzegorz Hostyński** — SP-6 Sanok
3. **Wiktor Łuczycycki** — SP-4 Sanok

## Konkursy

### Konkurs 1 — „W zdrowym ciele zdrowy duch” — 24.10.2011 r.

Prace konkursowe młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów poddane zostały wstępnej selekcji w szkołach. Następnie wybrane z nich oceniła komisja. W jej skład weszli znani sandomianom znawcy sztuk plastycznych: Wiesław Banach, Władysław Szulc, Andrzej Szczepkowski, Dorota Szomko-Osekowska. Komisja, bardzo popierająca tego rodzaju pracę z dziećmi i młodzieżą, podeszła do oceny skrupulatnie, jak na specjalistów przystało, i oceniła 14 prac w kategorii szkół podstawowych i 9 w kategorii szkół gimnazjalnych.

O ostatecznym wyniku zdecydowały takie kryteria jak: pomysł na realizację tematu, technika wykonania, ogólne wrażenie.

#### Wyniki

Szkoły podstawowe

1. **Julita Bisaga** — SP-2 w Zagórz — nauczyciel mgr Elżbieta Rudy
2. **Edyta Żytka** — SP w Zahutyniu — nauczyciel mgr Elżbieta Nabywaniec
3. **Natalia Kruczek** — SP w Porażu — nauczyciel mgr Joanna Pisula
4. **Joanna Trzebuniak** — SP w Załużu — nauczyciel mgr Małgorzata Śliwiak
5. **Emilia Pisula** — SP w Pakoszówce — nauczyciel mgr Jan Dzoń
6. **Daniel Pietrzak** — SP w Zahutyniu — nauczyciel mgr Elżbieta Nabywaniec

Gimnazja

1. **Karolina Śliwka** — G-2 w Zagórz — nauczyciel mgr Tomasz Rudy
2. **Daria Herbut** — G-2 w Sanoku — nauczyciel mgr Gabriela Socha
3. **Kamil Kotula** — G. w Tarnawie Dolnej — nauczyciel mgr Wiesława Zajac
4. **Paula Drozd** — G-4 w Sanoku — nauczyciel mgr Adam Kuliga

Zwycięzcom wręczono dyplomy i nagrody. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy za udział w konkursie i symboliczne upominki. Nauczycieli–opiekunów uhonorowano listami z podziękowaniami.



### Konkurs 2 — „Patriotyzm jest zawsze na czasie” — 19.10.2011 r.

Cele konkursu: popularyzowanie wśród młodzieży postaw patriotycznych, pogłębianie wiedzy na temat działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku, odwoływanie się do nieprzemijających wartości, rozwijanie wiedzy historycznej, odkrywanie młodych talentów, włączanie młodzieży do działalności Towarzystwa.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu sanockiego, którzy odpowiadali na 50 pytań.

Komisja w składzie: Leszek Puchała, Andrzej Romaniak, Marcin Smoter oceniła prace konkursowe i ustaliła punktację.

#### Wyniki

1. Damian Warchoł
2. Maksymilian Mleczeko
3. Paulina Lubieniecka
4. Rafał Januszczak

Uczestnicy, którzy wykazali się dużą znajomością tematyki sokolej, otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Dziękujemy pani mgr Justynie Muszańskiej, nauczycielce ZS-2 w Sanoku, za zachęcenie i pomoc w przygotowaniu uczniów do konkursu.



### Konkurs 3 nie odbył się z przyczyn technicznych.



### Konkurs 4 — „Przejęcie Miasta Sanoka w 1918 r.” — 29.03.2012 r.

Należało opracować scenariusz widowiska.

Celem konkursu było przypomnienie bardzo ważnych wydarzeń w dziejach Sanoka i zebranie szczegółowych materiałów na ten temat.

Wpłynęło 5 prac. Komisja w składzie: Wiesława Józefczyk, Leszek Puchała, Andrzej Romaniak oceniła nadesłane prace i ustaliła zwycięzców:

I miejsce: scenariusz Tomasza Nazara,

II miejsce: scenariusz Justyny Kunda — ZS-2, opiekun Ewa Bień,

III miejsce: scenariusz Maksymiliana Mleczeko i Jakuba Vogela — ZS-2, opiekun Justyna Muszańska.

Wyróżnienia otrzymały scenariusze Aleksandry Borkowskiej i Damiana Warchoła — ZS-2 oraz Anny Kaliniak i Klaudii Kucharskiej — ZS-2.

Uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody pieniężne odpowiednio: 300, 100, 100, 50, 50 zł. Nauczyciele otrzymali podziękowania.



### Konkurs 5 — „Przypomnijmy o rotmistrzu Witoldzie Pileckim (1901–1948)”

Powiatowy Konkurs Historyczny zorganizowaliśmy 16.05.2012 r. dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Ogłoszenie wyników, rozdanie dyplomów i nagród odbyło się przy herbacie 17.05.2012 r. w „Domu Turysty”.

#### Wyniki

1. Karolina Zając — 32,5 pkt — I LO — opiekun mgr Piotr Kita
2. Anna Koczera — 31 pkt — I LO
3. Kamila Pogorzelec — 28,75 pkt — I LO
4. Paulina Nęcza — 28 — ZS-2 pkt — opiekun mgr Justyna Muszańska
5. Damian Warchoł — 28 pkt — ZS-2
6. Szczepan Gądek — 27,5 pkt — ZS-4 — opiekun mgr Agnieszka Jakobik

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, zdobywcy pierwszych 6 miejsc otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez „Sokoła” (sprzęt turystyczny i sportowy). Wycieczkę do Brukseli ufundował europoseł Tomasz Poręba, który wręczył bilety Karolinie Zając i Damianowi Warchołowi. Nagrody książkowe od pośła Piotra Babinetza otrzymali: Anna Koczera, Kamila Pogorzelec, Paulina Nęcza i Szczepan Gądek. Nauczycielom-opiekunom wręczono listy z podziękowaniami i upominki rzeczowe.



### Konkurs 6 — „Oskarżeni o wierność” — 1.03.2013 r.

Cele konkursu: popularyzowanie wśród młodzieży postaci „żołnierzy wyklętych” — sanitariuszki Danuty Siedzikówny, mjr Zygmunta

Szendzielarza, ppłk. Łukasza Ciepłińskiego (każdej z wymienionych postaci dotyczyło 15 pytań konkursowych) oraz poszerzenie wiedzy historycznej o Armii Krajowej (5 pytań), pogłębianie historii najnowszej narodu polskiego walczącego o wolność kraju, kształtowanie postaw patriotycznych.

Konkurs przeprowadziliśmy w sali konferencyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku przy ul. Mickiewicza 21. Wzięło w nim udział 37 uczniów (17 z gimnazjum i 20 ze szkół ponadgimnazjalnych) z Sanoka, Zagórza, Strachociny, Nowotańca, Ustrzyk Dolnych, Wisłoka Wielkiego, którzy odpowiadali na 50 pytań w czasie 1 godziny. Uczniowie wykazali się bardzo dużą wiedzą na zadany temat.

### **Wyniki**

#### **Gimnazja**

1. 51 pkt. — **Dominik Świetlak** — Wisłok Wielki — opiekun mgr Danuta Grodzińska
2. 49 — **Adam Sygut** — Ustrzyki Dolne — opiekun mgr Grażyna Majer
3. 47 — **Kinga Chmura** — G-1 Sanok — opiekun mgr Edyta Białowas
4. 46,5 — **Natalia Kot** — G-2 Zagórz — opiekun mgr Maria Wańcowiat
5. 45 — **Marlena Posadzka** — Strachocina — opiekun mgr Miłosz Kielar
6. 45 — **Adam Steciuk** — Ustrzyki Dolne — opiekun mgr Grażyna Majer
7. 45 — **Martyna Żak** — Nowotaniec — opiekun mgr Dorota Kwaśniewicz

#### **Szkoły ponadgimnazjalne**

1. 49 — **Anna Koczera** — I LO — opiekun mgr Piotr Kita
2. 49 — **Celina Poloczek** — II LO — opiekun mgr Magdalena Dziuban
3. 48 — **Karolina Zajac** — I LO — opiekun mgr Piotr Kita
4. 41 — **Szczepan Gądek** — ZS-4 — opiekun mgr Agnieszka Jakobik
5. 40,5 — **Jolanta Bochno** — ZS-5 — opiekun mgr Małgorzata Polańska
6. 38,5 — **Kinga Kowalik** — II LO — opiekun mgr Magdalena Dziuban

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody.

Na spotkanie przybyli również: poseł RP Piotr Babinetz, który ufundował nagrody książkowe oraz piękne kalendarze, Andrzej Szall — wiceprzewodniczący i skarbnik NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie i Tadeusz Nabywaniec — radny Rady Powiatu Sanockiego, którzy ufundowali nagrody książkowe.



### **Konkurs 7 — „Zagospodarowanie Torsanu” — 4.07.2013 r.**

Celami konkursu było opracowanie przez młodzież wizji, a następnie koncepcji zagospodarowania działki 541/4 (byłego lodowiska) zwanej Torsanem, zachęcenie młodzieży do współpracy w kształtowaniu najbliższego otoczenia.

### **Wyniki**

I nagroda: **Patryk Wacławski** wraz z „Pure Label”.

Stowarzyszenie „Pure Label” ma na celu aktywizowanie młodzieży, która w obecnych czasach często woli spędzać czas przed komputerami lub zatruwać swoje młode organizmy używkami. Naszym celem jest utworzenie centrum rekreacyjno-sportowego, które zachęci młodzież do spożytkowania swojego wolnego czasu właśnie w tym obiekcie.

II nagroda: **Karol Szczepan** — II LO — opiekun **Paweł Skiba**.

Dyplomy i nagrody pieniężne (300 i 200 zł) zostały wręczone.



### **Konkurs 8 — „Powstanie styczniowe” — 10.01.2014 r.**

Cele konkursu: popularyzowanie wiedzy historycznej o powstaniu styczniowym, o bohaterstwie Polaków walczących o niepodległość Polski, kształtowanie postaw patriotycznych. W konkursie udział wzięło 40 uczennic i uczniów ze szkół gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych z powiatu sanockiego.

### **Wyniki szkół gimnazjalnych**

1. **Kinga Chmura** — 22,00 pkt. — G-1 Sanok — opiekun mgr Edyta Białowas



2. **Edyta Błachnio** — 21,50 — G. Niebieszczy — opiekun mgr Dorota Klecha
3. **Adam Szczupaczyński** — 20,75 — G-3 Sanok — opiekun mgr Dagmara Zulewska
4. **Natalia Hoksa** — 20,50 — G. Niebieszczy
5. **Krzysztof Wolanin** — 20,00 — G. Strachocina — opiekun mgr Elżbieta Dobosz
6. **Dominika Kucharska** — 19,75 — G-2 Sanok — opiekun mgr Zenona Kaleniecka

#### *Wyniki szkół ponadgimnazjalnych*

1. **Mateusz Szerszeń** — 27,75 — I LO — opiekun mgr Piotr Kita
2. **Michał Michniewicz** — 25,75 — I LO
3. **Andrzej Lewicki** — 24,25 — I LO
4. **Klaudia Dutka** — 23,75 — III LO — opiekun mgr Ewa Bien
5. **Sabina Żółkiewicz** — 23,25 — III LO
6. **Monika Kozimor** — 20,50 — II LO — opiekun mgr Joanna Mogilany

Zwycięzcy poszczególnych konkursów otrzymali dyplomy i nagrody. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy za udział i symboliczne upominki. Nauczycielom-opiekunom wręczono listy z podziękowaniem.

## Spotkania

Zarząd TG „Sokół” spotkał się (30.09.2010 r.) w Sanoku z wybitnym projektantem obiektów sportowych z Politechniki Łódzkiej dr inż. Janem Jakubowskim, który ma na swoim koncie wiele zaprojektowanych, pięknych obiektów. Spotkanie zorganizowaliśmy w sprawie omówienia wstępnej koncepcji zagospodarowania terenu byłego lodowiska. Rozmówca stwierdził, że widzi sens rewitalizacji Torsanu i sąsiednich działek.

Koncepcja zagospodarowania powinna uwzględniać istniejącą konstrukcję zadaszenia Torsanu, co zmniejszyłoby koszty i dałoby większe szanse uzyskania finansowania projektu.

Po odpowiednim zabudowaniu w tak pięknym miejscu powstałby obiekt, który byłby prawdziwą ozdobą miasta. Odpowiednie przystosowanie hali służyłoby jej wykorzystaniu do wielu

funkcji, zaś powyżej mieściłyby się kawiarnia, restauracja, hotel, siłownia, gabinet rehabilitacyjny, gabinet odnowy biologicznej i inne. Koncepcja, a następnie projekt przewidywałby centrum jednego ze związków sportowych, który byłby zainteresowany naszymi obiektami i mógłby zainwestować w centrum sportowe. Warto dodać, że w województwie podkarpackim nie ma tego typu obiektów za wiele.

2 października 2013 r. odwiedził nas wnuk Romana Vetulaniego, jednego ze współzałożycieli sanockiego „Sokoła” — prof. dr hab. Zygmunt Vetulani z małżonką, prof. dr hab. Grażyną Vetulani, z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Było to spotkanie bardzo emocjonalne, a to z tego powodu, iż my od kilkunastu lat odtwarzamy „Sokoła” utworzonego między innymi przez dziadka naszego gościa, natomiast prof. Zygmunt Vetulani pracujący w Poznaniu ma duży sentyment i szacunek do miejsca, w którym jego dziadek przez wiele lat pracował jako profesor gimnazjalny i działał m.in. w „Sokole”.

## Udział w uroczystościach

**2 maja — Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej** — święto państwowe od 2004 r., nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Namawialiśmy mieszkańców Sanoka do wywieszenia w tym dniu flag, rozdawaliśmy chorągiewki i baloniki dzieciom.

**3 maja — Rocznicą Konstytucji — 1791**  
Każdego roku braliśmy udział z naszym drogo-cennym sztandarem w uroczystej mszy świętej w intencji Ojczyzny odprawianej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, następnie składaliśmy kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, który jest patronem „Sokoła”.

**11 lipca — Rocznicą Rzezi Wołyńskiej — 1943**  
Rocznicą Krwawej Niedzieli na Wołyniu. To był tragiczny dzień dla Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie.

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”

10 listopada — Rocznicą zarejestrowania NSZZ „Solidarność” przez Sąd Wojewódzki w Warszawie — 1980

NSZZ „Solidarność” był nie tylko związkiem zawodowym, ale ruchem społeczno-politycznym przeciwstawiającym się ustrojowi PRL, łamaniu praw człowieka i obywatela.

11 listopada — Rocznicą Odzyskania Niepodległości przez Polskę — 1918

Sokoli co roku biorą udział w uroczystości organizowanej przez władze samorządowe. Z sokolim poczem sztandarowym wychodzimy przed budynek „Sokoła”, który to budynek jest POMNIKIEM UPAMIĘTNIAJĄCYM WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI i składamy kwiaty obok rzeźby „Sokoła zrywającego kajdany niewoli”, pod tablicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości przez Sanki w 1918 r. Następnie uczestniczymy we mszy świętej, po czym składamy kwiaty na cmentarzu pod Krzyżem Pamięci.

13 grudnia — Rocznicą Stanu Wojennego — 1981

Stan wojenny w Polsce 1981–1983 — wprowadzony (niezgodnie z Konstytucją PRL) na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na mocy uchwały, podjętej niejednogłośnie, Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 roku. Uchwałę tę podjęto na polecenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (pozakonstytucyjnego tymczasowego organu władzy, faktycznie nadrzędnego wobec konstytucyjnych władz państwowych), po czym zatwierdził ją Sejm PRL uchwałą z dnia 25 stycznia 1982 roku. Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 roku, a zniesiono go 22 lipca 1983 roku.

## Przypomnienie i upamiętnienie innych rocznic

Co roku przypominaliśmy zarówno wśród druhów, jak i na naszej stronie internetowej o wybitnych Polakach oraz o ważnych rocznicach związanych z historią Polski.

2 stycznia — rocznicą śmierci Romana Stanisława Dmowskiego — 1939

22 stycznia — rocznicą wybuchu powstania styczniowego — 1863

1 marca — Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

10 kwietnia — rocznicą Katastrofy smoleńskiej — 2010

12 maja — rocznicą śmierci Józefa Piłsudskiego — 1935

1 sierpnia — rocznicą Godziny „W” — 1944

29/30 listopada — rocznicą wybuchu powstania listopadowego — 1830

## Spotkania Opłatkowe

Tuż po Świętach Bożego Narodzenia tradycyjnie organizowaliśmy spotkania opłatkowe, w których uczestniczyli szanowni księża (ks. prałat dr Andrzej Skiba, ks. prałat Feliks Kwaśny i o. Andrzej Deptuch), zaproszeni goście oraz sokoły. To bardzo miłe spotkania, w programie których jest m.in. modlitwa, łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń, wystąpienia okolicznościowe. Kolędownie należą również do przyjemności spotkania.

## Filmy

„Śmierć rotmistrza Pileckiego”

Jednym z punktów naszego programu przypominającego „żołnierzy wyklętych” był seans filmowy w Sanockim Domu Kultury (25.05.2012 r.) skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Młodemu widzom zaprezentowaliśmy film „Śmierć rotmistrza Pileckiego” w reżyserii Ryszarda Bugajskiego — Scena Faktu Teatru Telewizji (86 minut).

Słowo wstępne wygłosił dr Krzysztof Kaczmarski z IPN w Rzeszowie, który przybliżył sylwetkę rotmistrza Witolda Pileckiego — bohatera II wojny światowej, wielkiego Polaka.

Młodzież wypełniła wszystkie miejsca w SDK. Słowa przekazane przez Krzysztofa Kaczmarskie-

go i film Ryszarda Bugajskiego przybliżyły młodzieży bardzo trudny okres, w którym to oprawcy UB kształtowali stosunki społeczno-polityczne w PRL po 1945 roku.

### „Inka 1946”

Postawa filmowej Inki (Danuty Siedzikówny), to przykład świadomej, bohaterskiej, patriotycznej postawy najwyższej rangi, której efektem jest utrata tego, co mamy najcenniejsze — własnego życia.

Film „Inka 1946” wyświetliliśmy młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu sanockiego 4.03.2013 r. w Sanockim Domu Kultury. Przed filmem Zdzisław Skrzypczyk odczytał wiersz pt. „Ostatni nabój” Lecha Makowieckiego, a następnie Andrzej Romaniak przybliżył młodzieży bardzo trudny okres powojenny i wyjaśnił nazwę „żołnierze wyklęci”.

## Udział w uroczystościach innych gniazd

Uroczystość patriotyczna w Rymanowie — odznaczenia dla „Sokoła” — 14.04.2010 r.

Burmistrz Rymanowa, Stowarzyszenie „Nasz Rymanów” i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rymanowie wspólnie zorganizowali piękną uroczystość upamiętniającą polskich oficerów i policjantów zamordowanych przez Sowieców w 1940 roku oraz ofiary katastrofy smoleńskiej w 2010 roku. Uroczystości rozpoczęła msza św. odprawiona w intencji ofiar Golgoty Wschodu.

Podczas uroczystej mszy świętej Czesław Nowak przedstawił sylwetki rymanowian, którzy na zawsze pozostaną na „niehumanitarnej ziemi”. Harcmistrzyni Krystyna Chowaniec przypomniała szczegóły i atmosferę panującą na cmentarzu w Katyniu tuż po katastrofie 10 kwietnia. Mszę świętą prowadził ksiądz proboszcz Mieczysław Szostak. Jednym z koncelebrantów był o. Andrzej Deptuch — sanocki franciszkanin.

Zasadzono trzynaście dębów dla upamiętnienia miejscowych ofiar zbrodni katyńskiej. Przy każdym drzewku stanął kamienny obelisk z imieniem i nazwiskiem ofiary NKWD. Odsłonięto także tablicę upamiętniającą tragedię smoleńską z 10 kwietnia 2010 roku.

W uroczystości udział wzięli członkowie rodzin zamordowanych, a także senator Alicja Zając, posłowie Bogdan Rzońca i Piotr Babinetz oraz członek sekcji krajowej NSZZ „Solidarność” Tadeusz Majchrowicz i starosta krośnieński Jan Juszczyk, mieszkańcy Rymanowa, orkiestra oraz perfekcyjnie przygotowana drużyna TG „Sokół” Rymanów, wykonująca musztrę.

Wśród wielu pocztów sztandarowych wystąpiły poczty sokole: PTG „Sokół” Kraków, PTG „Sokół” Mielec, TG „Sokół” Rymanów i TG „Sokół” Sanok w raz z delegacjami.

Sanocki „Sokół” reprezentowali: Zdzisław Skrzypczyk — chorąży, Marcin Smoter i Waldemar Milczanowski — członkowie poczty sztandarowej oraz Paweł Sebastiański i Bronisław Kielar.

W trakcie uroczystości druh dr Konrad Firlej prezes krakowskiego „Sokoła” i prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” wręczył dyplomy nadania Legii Honorowej i udekorował „Legią Honorową Sokolstwa Polskiego”: sztandar TG „Sokół” Rymanów, sztandar TG „Sokół” Sanok oraz wręczył „Złoty Znak Sokoła” Bronisławowi Kielarowi.

Uroczystości gminne z okazji Narodowego Święta Niepodległości połączone z obchodami 105. rocznicy powstania TG „Sokół” w Rymanowie i poświęceniem sztandaru „Sokoła” — 10.11.2012 r.

W uroczystościach udział wzięło troje parlamentarzystów, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Po mszy świętej i złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Systemów Totalitarnych poczty sztandarowe przy wtórze Rymanowskiej Orkiestry Dętej przemarszerowały do Domu Sokoła. Towarzyszyli im zaproszeni goście, licznie przybyli mieszkańcy i uczniowie. W Domu Sokoła przedstawiono program dotyczący rymanowskiego „Sokoła” i odzyskania niepodległości przez Polskę.

My, wraz z „Sokołami” krakowskim, mieleckim, gorlickim i innymi, wystąpiliśmy ze swoimi sztandarami. Uroczystości w Rymanowie oddalonym od Sanoka o 24 km uwidoczniły nam godną naśladowania współpracę pomiędzy burmistrzem, samorządem lokalnym, organizacjami pozarządowymi, szkołami, księżmi oraz społeczeństwem.

Pokazały, jak można wspierać się w sprawach dotyczących spraw lokalnych, dbać o dobre imię poszczególnych organizacji i mieszkańców. Żal, że brak takiej współpracy w Sanoku.

## Historia rzeźby sokoła usytuowanej na budynku TG „Sokół” w Sanoku

Pierwszą rzeźbę sokoła zainstalowano na wybudowanym w 1900 roku budynku „Sokoła”.

Druga rzeźba wykonana została z kamienia na zamówienie „Sokoła” w 1939 roku. Obecnie znajduje się ona na Cmentarzu Miejskim przy ul. Rymanowskiej na zbiorowym grobie 112 Polaków — więźniów sanockiego więzienia zamordowanych przez Niemców na stoku góry Gruszka (zdaniem piszącego te słowa — tam też powinna pozostać).

W „Tygodniku Sanockim” z 19 maja 1993 r. ukazał się artykuł Stefana Stefańskiego pt. „Kamienny sokół na cmentarzu sanockim”. Poniżej przytaczamy jego treść, gdyż wiele wyjaśnia na temat losów rzeźby.

*Sanoczan i obcych przebywających na sanockim cmentarzu przy ul. Rymanowskiej zadziwia dużych rozmiarów rzeźba w kamieniu, przedstawiająca sokoła w locie. Ponieważ znam historię tej rzeźby, to przedstawię ją Czytelnikom „Tygodnika Sanockiego” tym bardziej, że niektórzy upodobniają ją do godła niemieckiego zwanego popularnie „gapą”.*

*Krótko przed II wojną światową, ówczesny zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku zlecił, o ile pamiętam sanockiemu rzeźbiarzowi Stanisławowi Piątkiewiczowi, wykonanie w kamieniu sporych rozmiarów sokoła (wys. z cokołem 260 cm rozpostarte skrzydła 200 cm), godła Towarzystwa, który miał być ustawiony na szczycie południowej ściany gmachu „Sokoła” od strony parku przy ulicy Mickiewicza.*

*Stara rzeźba ptaka, wskutek upływu czasu (od 1900 roku) i zmian pogodowych była już bardzo zniszczona, dlatego postanowiono zastąpić ją nową.*

*Rzeźbiarz zlecenie wykonał, starą rzeźbę zdjęto, nowa czekała na wydzwignięcie na budynek.*

*Niestety wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku uniemożliwił zamontowanie rzeźby na prze-*

*znaczonym miejscu, dlatego złożono ją w pomieszczeniu gospodarczym na zapleczu gmachu „Sokoła”.*

*W 1941 roku, spotkany na ulicy gospodarz obiektu Władysław Ziąbrowski powiadomił mnie o przechowywaniu kamiennej rzeźby i prosił abym rzeźbę zabrał i ukrył ją w zamku sanockim, ponieważ może ona być zniszczona przez Niemców.*

*W umówionym dniu załadowaliśmy rzeźbę na furmankę, osobno korpus, osobno skrzydła. Nakrytą starymi papierami i szmatami rzeźbę przewieźliśmy do zamku, gdzie została złożona w pomieszczeniach dawnych stajni (budynku obecnie nie istniejącego). W tym miejscu rzeźba przeleżała do 1945 roku.*

*Po przejściu linii frontu w kierunku zachodnim rozpoczęliśmy ze zmiennym szczęściem porządkowanie budynku zamkowego, pomieszczonych w nim resztek zbiorów muzealnych oraz otoczenia budynku. Około 1950 roku postanowiłem rzeźbę sokoła wyciągnąć z ukrycia, aby ją postawić na klombie koło studni zamkowej przed budynkiem. W tym miejscu rzeźba do połowy lat pięćdziesiątych zdobiła otoczenie zamku. Zwiedzający ekspozycję muzealną lub spacerowicze dokonywali indywidualnych lub grupowych zdjęć na tle rzeźby.*

*Pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczęto prace przy ekshumacji zwłok Polaków — więźniów sanockiego więzienia, zamordowanych przez Niemców na stoku góry „Gruszka” w rejonie Tarnawy Górnej i Leska. Przypomnę, że w nocy z 5 na 6 lipca 1940 roku wywieziono z sanockiego więzienia 113 więźniów z których 112 rozstrzelano na wspomnianym wyżej miejscu, jeden z wywiezionych, Jan Schaller uciekł z konwoju. Po wojnie mieszkał i pracował w rejonie Nowego Sącza.*

*Komitet zajmujący się ekshumacją pomordowanych z „Gruszki” na cmentarz w Sanoku, zwrócił się do Muzeum Historycznego z propozycją umieszczenia rzeźby sokoła nad wspólną mogiłą na cmentarzu w pobliżu mauzoleum Ofiar Oświęcimskich. Na tym cmentarzu sokół rozpościera swe skrzydła nad wspólną mogiłą pomordowanych Polaków. Piszę to krótkie wspomnienie dla utrwalenia skromnego fragmentu historii Sanoka, oraz dla położenia tamy plotkom o niemieckim pochodzeniu rzeźby.*

*Warto w tym miejscu przedstawić również opracowanie na temat sokolej rzeźby Andrzeja Romaniaka z 5 marca 2010 r. — członka Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku, pt. „Tajemnice sanockiego cmenta-*

rza — rzeźba sokoła na zbiorowej mogile rozstrzelanych Polaków”.

W nocy z 5/6 lipca 1940 r. niemieccy okupanci dokonali jednej z największych zbrodni na terenie ziemi sanockiej — egzekucji 112 więźniów sanockiego więzienia. Miejszem tej egzekucji było wzgórze „Gruszka” koło Tarnawy Górnej, a jej ofiarami Polacy, którzy zostali ujęci podczas przedzierania się na Węgry.

Przed egzekucją aresztowanym urządzono w sanockim sądzie „proces” — wszyscy aresztowani otrzymali wyroki śmierci. Nocą z 5/6 lipca 113 skazanych zapakowano na cztery policyjne samochody ciężarowe i przez Zagórz i Tarnawę Górną przewieziono na wzgórze „Gruszka”. Podczas transportu udało się zbiec jednemu z aresztowanych. Na „Gruszcze” czekał już wykopany, odpowiedniej wielkości, dół. Egzekucja zakończyła się nad ranem 6 lipca. Wykonali ją żołnierze z 45 Batalionu Policyjnego stacjonującego w Rzeszowie. Po zasypaniu mogiły została ona zamaskowana zwalonymi świerkami. Jednak mimo tego, mieszkańcy Tarnawy dowiedzieli się, co kryje zasypany dół i co wydarzyło się nocą.

Zwłoki zamordowanych doczekały się ekshumacji i godnego pochówku dopiero w listopadzie 1947 r. Ich szczątki przewieziono do Sanoka i pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu przy ul. Rymańskiej. Na mogile ustawiono rzeźbę drapieżnego ptaka z rozpostartymi skrzydłami. I właśnie ta rzeźba ma swoją interesującą historię. Zapewne wielu sanoczan, a także przyjezdnych odwiedzających sanocką nekropolię, zastanawia się, co robi niemiecka „gapa” na grobie rozstrzelanych Polaków. Przypomnijmy, że podczas niemieckiej okupacji „gapa” nazywano powszechnie nazistowską wersję herbu III Rzeszy. Istotnie, na pierwszy rzut oka, sylwetka drapieżnika na sanockim cmentarzu, przypomina zniechęcony przez Polaków symbol, jednak nie ma z nim nic wspólnego. W rzeczywistości rzeźba ta przedstawia sokoła z rozpostartymi skrzydłami, wspierającego się na kamiennej kuli.

Jej autorem był sanocki artysta-rzeźbiarz Stanisław Jan Piątkiewicz — syn znanego rzeźbiarza Stanisław Piątkiewicza. Stanisław Piątkiewicz — senior pozostawił po sobie wiele prac na terenie Sanoka i okolic. Spod jego dłuta wyszedł m.in. pomnik Władysława Jagiełły odsłonięty w 1910 r. w Mrzygłodzie, a następnie zniszczony przez Niemców podczas II wojny. Również on był autorem figury Matki Bożej, która zdobi fronton naszego kościoła parafialnego pw. Przemie-

nienia Pańskiego oraz figury Chrystusa, która stała niegdyś obok wejścia do kościoła oo. Franciszkanów. Z jego pracowni wyszła również rzeźba Atlasa zdobiąca narożnik kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Jego syn — Stanisław Jan — kontynuował rodzinne tradycje. Urodził się 10 października 1897 r. w Rymanowie. Po ukończeniu szkoły wydziałowej w Sanoku, uczył się zawodu rzeźbiarza w pracowni swojego ojca, a później naukę kontynuował w Szkole Zawodowej Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, w oddziale rzeźby figuralnej, którą ukończył z wynikiem celującym w 1914 r.

W 1915 r. został powołany do armii austro-węgierskiej i brał udział w wojnie, a po 1918 r. służył w odrodzonym Wojsku Polskim. Zdemobilizowany został w 1921 r. i powrócił do pracy w zakładzie ojca. Miał również w swoim życiu egzotyczny epizod pracując przez kilka miesięcy, jako rzeźbiarz, w fabryce mebli w Hawanie na Kubie. Po powrocie do Sanoka kontynuował swoją pracę rzeźbiarską. Niestety, z tego okresu zachowało się niewiele jego prac. Szczęśliwie przetrwała zawieruchę wojenną wspomniana już rzeźba sokoła.

Zlecenie na jej wykonanie Stanisław Jan Piątkiewicz otrzymał w lecie 1939 r. od Jerzego Pietrkiewicza — prezesa sanockiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Rzeźba ta miała być umieszczona na szczycie budynku Towarzystwa przy ul. Mickiewicza i zastąpić tą pierwszą, która była już zniszczona. Stanisław Piątkiewicz zlecenie wykonał i 30 sierpnia 1939 r. oddał gotową pracę, jednak transakcja nie została sfinalizowana do końca — do wyrównania rachunku pozostała kwota 50 zł. Również nowa rzeźba sokoła nie została umieszczona na zaplanowanym miejscu. 31 sierpnia zmobilizowany rzeźbiarz wyjechał do jednostki, wraz z którą po wybuchu wojny, znalazł się na prawym brzegu Sanu.

Po 17 września dostał się do sowieckiej niewoli, a później został przekazany Niemcom i znalazł się w obozie na terenie Niemiec. Z niewoli powrócił w 1941 r. i aż do zakończenia wojny przebywał w Sanoku. Już w październiku 1944 r. zaangażował się w działalność Cechu Rzemiosł Różnych i przez długie lata pracował tam jako kierownik biura Cechu. W związku z tym, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zostało na krótko reaktywowane, 10 marca 1946 r. Stanisław Piątkiewicz zwrócił się do jego władz z prośbą o uregulowanie płatności za wykonaną

rzeźbę, która szczęśliwie przetrwała okupację. Prośba rzeźbiarza została rozpatrzona pozytywnie i należność w wysokości 1000 zł uregulowano.

Nieznane są losy rzeźby podczas II wojny. Prawdopodobnie władze niemieckie nie zniszczyły jej, być może ze względu na podobieństwo z niemiecką „gapą”. Faktem jest, że znalazła się ona na dziedzińcu zamkowym i tam przetrwała wojnę i pierwsze lata powojenne. Niestety, nie zachowały się dokumenty wyjaśniające szczegółowo jej wojenne losy. Być może, po zakończeniu wojny, były plany ustawienia jej na pierwotnym miejscu przeznaczenia, tzn. na dachu budynku „Sokoła”.

Plany te nie powiodły się — Towarzystwo zostało przez komunistyczne władze zdelegalizowane.

Na szczęście rzeźba sokoła nie została przez władzę „ludową” zniszczona i stanęła na godnym miejscu — mogile rozstrzelanych Polaków.

Jej autor Stanisław Jan Piątkiewicz zmarł na zapalenie płuc 29 stycznia 1970 r. i spoczął na sanockim cmentarzu przy ul. Matejki.

Trzecią rzeźbę wykonał sanocki artysta Adam Przybysz i została ona ustawiona na budynku „Sokoła” w roku 2003. Jednak materiały, z których została wykonana, okazały się mało odporne na działanie warunków atmosferycznych i po krótkim czasie odpadły jej skrzydła, a pozostała część była w rozsypce, przez to bardzo poważnie zagrażała bezpieczeństwu przechodniów. Dlatego 22 czerwca 2011 r. rzeźba została zdjęta z budynku.

Czwarta rzeźba wykonana została w gipsie przez sanockiego artystę rzeźbiarza dr Krzysztofa Woźniaka zamieszkałego przy ul. Lipińskiego.

Rzeźba sokoła była jego ostatnią pracą, ponieważ po jej ukończeniu zmarł, mając zaledwie 51 lat (1961–2012).

Z tej rzeźby gipsowej w Podkarpackiej Pracowni Rzeźbiarsko-Odlewniczej „Arkada” Józefa Siwonia w Łowcach wykonana została forma z masy silikonowej, w której z żywicy zbrojonej włóknem szklanym odlana została właściwa rzeźba sokoła.

W piątek 29 czerwca 2012 r. rzeźba sokoła wystawiona została na Placu Harcerskim, aby mogli ją z bliska obejrzeć mieszkańcy Sanoka. Następnie odbyło się podniesienie rzeźby na dach budynku, którego podjął się Wacław Polański za

pomocą hydraulicznego podnośnika samochodowego.

To wydarzenie uświetniły występy zespołów. Gimnastycy Mirosława Kazimierczaka z Klubu Sportowego „Spartanie” z Zahutynia przygotowali piękny pokaz na macie. Wystąpił również Sanocki Zespół Wokalny „Soul” pod dyrekcją Moniki Brewczak i przy akompaniamencie Bartłomieja Kalinki. Zespół zachwycił wykonaniem kilku pieśni patriotycznych. Został również odtworzony „Hymn Sokoli”.

Zarząd „Sokoła” bardzo dziękuje żonie artysty dr Krzysztofa Woźniaka — Beacie, synowi Pawłowi i córce Katarzynie za rzeźbę i uczestnictwo w uroczystości. Dziękujemy również obecnym sanoczanom oraz członkom i sympatykom „Sokoła”. Dziękujemy posłowi do Parlamentu Europejskiego Tomaszowi Porębie za przekazany list, a także asystentowi europośla Łukaszowi Kwolkowi. Dziękujemy mediom, które zainteresowały się naszą uroczystością.

## Sztandar 1901–2014

Od wieków Polacy są przywiązani do symboli narodowych, które z biegiem czasu zmieniały się, a więc do godła państwowego, barw narodowych i hymnu państwowego. Używane były i są nadal również sztandary, chorągwie, bandery, proporce, kokardy. I chociaż na przestrzeni wieków symbole te ulegają zmianom i modyfikacjom, niezmiennie są wyrazem polskiej tożsamości.

Towarzystwa gimnastyczne działające na ziemiach polskich w okresie, kiedy używanie barw narodowych było całkowicie zabronione, skupiały pod swymi sztandarami Polaków odważnych, świątłych, tęskniących za wolnością i propagujących szlachetne cele.

Członkowie gniazd sokolich i ich sympatycy gromadzili się pod sztandarami przy różnych okazjach, takich jak zloty okolicznościowe, zawody, uroczystości rocznicowe np. rocznica urodzin Adama Mickiewicza, powstania styczniowego, czy dzień swojego patrona — Tadeusza Kościuszki. Sztandar sokoli jest symbolem łączącym przeszłość i teraźniejszość, symbolem, który zaświadcza o tym, że reaktywowane Towarzystwo jest kontynuatorem działalności oraz spadkobiercą

idei, celów i wartości materialnych przedwojennego „Sokoła”.

Patrząc na nasz sztandar, widzimy:

awers — sokół zrywający się do lotu, a pod nim gałązki: dębowa i laurowa,

rewers — napis *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” w Sanoku. 1901 R.*

Sanocki sztandar wykonano w 1901 r. i poświęcono 28 czerwca 1908 r. Jest to prawdopodobnie najstarszy sztandar w Sanoku, przetrwał wiele trudnych okresów.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku powołano w 1889 r. Sprawozdanie z 1893 roku w swojej końcowej części zawiera stwierdzenie, iż dzięki inicjatywie i zabiegom panien Olgi Ryłskiej i Zofii Zdankiewiczówny „Sokół” posiada piękny sztandar.

Miał on być poświęcony zgodnie z decyzją Wydziału w dzień otwarcia własnej sali.

- ★ 1901–1914 — Okres organizowania „Sokoła”. Sanoczanie gromadzili się pod sztandarem z okazji wielu uroczystości, w czasie zaborów, gdy używanie barw narodowych było całkowicie zabronione.
- ★ 1914–1918 — Na czas wielkiej zawieruchy — I wojny światowej sztandar sokoli i akta ukryto w bezpiecznym miejscu (szczegóły przechowania nie są nam jeszcze znane).
- ★ 1918–1939 — W okresie II Rzeczypospolitej sztandar służył członkom i sympatykom „Sokoła”. Natomiast tuż przed II wojną światową, w 50. rocznicę swej działalności sanocki „Sokół” — jako instytucja narodowa — łącząc się z narodem w obliczu wielkiego zagrożenia, postawił swój sztandar obok sztandaru Armii Narodowej i ślubował Rzeczypospolitej dać swoich druhów w Jej służbę w nadchodzącej wojnie, w wojnie o całość granic państwa.
- ★ 1939–1957 — W tym bardzo trudnym okresie sztandar przechowywał w swoim mieszkaniu mjr Tadeusz Zbyszycy. Przed ucieczką do Argentyny mjr Zbyszycy w liście napisanym 18 lutego 1957 r.

w Warszawie, adresowanym do „kochanego Stacha”, napisał: „Równocześnie proszę też Ciebie Kochany jak również i wyżej wspomniane Grono wtajemniczonych o rozpatrzenie sprawy przechowywanego w moim mieszkaniu naszego drogiego Sztandaru-sokolego, który dziwnym zrzędzeniem losu, udało mi się uratować od zagłady”.

- ★ 1957–2000 — Pani Jadwiga Słuszkiewicz, owijając sztandarem swoją 14-letnią córkę Teresę przeniosła go do domu Słuszkiewiczów. Roman Słuszkiewicz, mąż Jadwigi był członkiem TG „Sokół” w Sanoku. Jadwiga i Roman Słuszkiewiczowie owinęli sztandar w płótno lniane i dobrze zabezpieczony pakunek został ukryty na poddaszu domu. Ze względów bezpieczeństwa, niewiele osób zostało wtajemniczonych w „akcję”. Szczęśliwie sztandar nie został odnaleziony nawet przez oficerów UB, którzy przeszukiwali dom. Sztandar był przenoszony w różne miejsca domu i mimo że przez dom przewijało się wiele osób, szczęśliwie przetrwał bardzo trudny okres. Podkreślić trzeba, że rodzina Słuszkiewiczów przez fakt przechowywania sztandaru narażała nawet własne życie. Opiekę nad sztandarem kontynuowała córka Słuszkiewiczów, Teresa Dalska, a także wnuczka — Anna Kindlarska-Dalska — aż do 2000 r. Ujawnienie faktu przechowywania sztandaru przez Teresę Dalską dało początek nowej historii „Sokoła”. Poprzez sztandar odrodziła się idea, a za sprawą wielu zaangażowanych osób — organizacja.
- ★ 20 grudnia 2000 r. — Oficjalnie sztandar został przekazany przez Teresę Dalską i Annę Kindlarską-Dalską przedstawicielom Zarządu PTG „Sokół” w Sanoku (Kazimierz Mielczarek, Bronisław Kielar, Wiesław Wilkosz).
- ★ W związku z tym, że PTG „Sokół” w Sanoku nie zostało uznane przez MSWiA za następcę prawnego przedwojennego „Sokoła”, należało uchwalić jego likwidację i doprowadzić do reaktywowania

Towarzystwa przez przedwojennych członków. Zarząd PTG „Sokół” nie podjął jednak uchwały o likwidacji swojego Towarzystwa i w związku z tym część członków, która wystąpiła z PTG „Sokół”, doprowadziła do reaktywowania TG „Sokół” przez przedwojennych członków. Sztandar w takiej sytuacji miał zostać przekazany na przechowanie do Muzeum Historycznego do czasu przejęcia go przez TG „Sokół”. Tak się jednak nie stało, nieznane były również warunki, w jakich był przechowywany.

- ★ Po udokumentowaniu, iż następcą prawnym Towarzystwa utworzonego w 1889 r. oraz właścicielem nieruchomości byłego „Sokoła” jest Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku, oczywistym stało się, że sztandar jest również jego własnością. Czyniliśmy więc starania o jego odzyskanie.
- ★ 27 maja 2011 r. był ważnym dniem dla „Sokoła”. Po 72 latach 110-letni sztandar powrócił do swojego budynku. Przedstawiciele PTG „Sokół” (Jan Nebesio, Wiesław Wilkosz, Tadeusz Kędzierski, Maria Wołk) przekazali sztandar prezesowi TG „Sokół” Bronisławowi Kielarowi. Przekazanie odbyło się w naszym dopiero co wyremontowanym lokalu przy ul. Mickiewicza 13 w sali na I piętrze.
- ★ Jacek Dalski przekazał wiele lat temu w depozyt do Muzeum Historycznego w Sanoku drzewiec naszego sztandaru. Jest on już także pod naszą opieką, z czego bardzo się cieszymy i bardzo dziękujemy Jackowi Dalskiemu, a także Andrzejowi Babiarzowi i Andrzejowi Romaniakowi za udział w przechowaniu w dobrym stanie sokołego drzewca. Na drzewcu znajduje się 46 gwoździ gniazd sokolich (poniżej wymienionych), a także 125 gwoździ z nazwiskami (również niżej wymienionymi). Na drzewcu jest także 30 pustych miejsc po gwoździach, które zaginęły. Razem 201.

#### Gwoździe z gniazdami sokolimi

1. Związek Pol. Tow. Gimn. „Sokół”
2. TG „Sokół” Andrychów
3. TG „Sokół” Biała
4. TG „Sokół” Buczacz
5. TG „Sokół” Brody
6. TG „Sokół” Dynów
7. TG „Sokół” Delatyn
8. TG „Sokół” Dziedzice
9. TG „Sokół” Gwoździec
10. TG „Sokół” Halicz
11. TG „Sokół” Horodenka
12. TG „Sokół” Husiatyn
13. TG „Sokół” Jaworów
14. TG „Sokół” Jaworzno
15. TG „Sokół” Kalwarya
16. TG „Sokół” Kamionka
17. TG „Sokół” Kęty
18. TG „Sokół” Kopyczyńce
19. TG „Sokół” Kosów
20. TG „Sokół” Leżajsk
21. TG „Sokół” Lwów Macierz
22. TG „Sokół” Łańcut
23. TG „Sokół” Obertyn
24. TG „Sokół” Ustrzyki Dolne
25. TG „Sokół” Podhajce
26. TG „Sokół” Padwołoczyska
27. TG „Sokół” Ropczyce
28. TG „Sokół” Rozwadów
29. TG „Sokół” Rzeszów
30. TG „Sokół” Sadagóra
31. TG „Sokół” Sieniawa
32. TG „Sokół” Skawina
33. TG „Sokół” Stanisławów
34. TG „Sokół” Stary Sącz
35. TG „Sokół” Strzyżów
36. TG „Sokół” Stryj
37. TG „Sokół” Śniatyn
38. TG „Sokół” Turka n/S
39. TG „Sokół” Tuchów
40. TG „Sokół” Tarnobrzeg
41. TG „Sokół” Wadowice
42. TG „Sokół” Winniki
43. TG „Sokół” Wojnicz
44. TG „Sokół” Zagórz
45. TG „Sokół” Złoczów
46. TG „Sokół” Żółkiew



### Gwoździe z nazwiskami

1. Pytel — prezes „Sokoła”
2. H. Pytłowa
3. K. Łępkowski — marszałek
4. Marszałkowa Łępkowska
5. B. Fidler — poseł
6. W. Jabłoński — poseł
7. Ks. dr J. Drozd
8. Ks. Sękowski
9. M. Adamczykowa
10. W. Adamczyk
11. Augustyńska
12. St. Augustyński
13. F. Barański
14. J. Basińska
15. St. Basiński
16. Beksińska
17. W. Beksiński
18. Bialikiewiczowa
19. W. Bialikiewicz
20. Biedkowa
21. Dr P. Biedka
22. St. Biega
23. Bielak
24. Borczykowa
25. Borczyk
26. Borzemska
27. E. Bratrowa
28. Bratro
29. W. Breitowa
30. Brunowa
31. J. Bruna
32. Czarnowska
33. St. Czarnowski
34. M. Dukietowa
35. W. Dukiet
36. T. Drewińska
37. Dr M. Drewiński
38. L. Eydziatowicz
39. F. Faliszewski
40. R. Gerardisowa
41. K. Gerardis
42. Golczewska
43. K. Golczewski
44. Hejnarowa
45. Z. Herzówna
46. H. Jabłońska
47. Dr J. Jabłoński
48. M. Jachimowska
49. Jaworska
50. Dr J. Jodłowski
51. M. Kawski
52. Kazubska
53. J. Kazubski
54. W. Kiernik
55. J. Kłapa
56. Konieczkówna
57. E. Kopecka
58. W. Kopecki
59. E. Kruk
60. K. Ksela
61. P. Linkiewicz
62. Maciejowska
63. W. Markiewicz
64. J. Maramoroszowa
65. Moszoro
66. Mroczkowska
67. Mroczkowski
68. J. Nowakowa
69. Z. Nowicka
70. J. Nowicki
71. Z. Nowosielecka
72. Nowosielecki
73. St. Niedzielski
74. Dr P. Niziołek
75. St. Nowak
76. M. Ostrowska
77. J. Piechowa
78. Piech
79. Plinkiewiczowa
80. Dr K. Petelenz
81. Protaszowiczówna
82. Remerowa
83. J. Remer
84. St. Rotterowa
85. S. Rotter
86. W. Rozumowa
87. T. Rozum
88. Bronisława Rylska
89. Scherffowa
90. J. Scherff
91. Skąpska
92. Skąpski
93. W. Smulski
94. Staruszkiewiczowa
95. J. Staruszkiewicz
96. P. Stepek
97. L. Swierczyński

- 98. Szajnowa
- 99. M. Szajna
- 100. W. Szomkowa
- 101. W. Szomek
- 102. Sygnarska
- 103. W. Sygnarski
- 104. Ślączkowa
- 105. Dr W. Ślączka
- 106. L. Święch
- 107. Dr L. Tarnawski
- 108. Toegelowa
- 109. Toegel
- 110. J. Tomasikowa
- 111. Tustanowska
- 112. M. Tustanowski
- 113. Trzcńska
- 114. J. Trzcński
- 115. M. Wasylewiczówna
- 116. P. Wąsowicz
- 117. W. Wolińska
- 118. Wolińska
- 119. T. Wrześniowski
- 120. Wyka
- 121. S. Zacharowa
- 122. J. Zachara
- 123. M. Zaleska
- 124. Dr K. Zaleski
- 125. J. Zatcher

W trakcie uroczystości patriotycznych zorganizowanych 14 kwietnia 2014 r. w Rymanowie przez burmistrza Rymanowa, Stowarzyszenie „Nasz Rymanów” i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rymanowie, druż. dr Konrad Firlej prezes krakowskiego „Sokoła” i prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” wręczył dyplomy nadania Legii Honorowej i udekorował „Legią Honorową Sokolstwa Polskiego” Sztandar TG „Sokół” w Sanoku.

## Remonty

### Remont lokalu usytuowanego na I piętrze budynku „Sokoła”

Prace remontowe, które zostały wykonane w okresie od 21.02.2011 r. do 2.07.2011 r.:

- ★ Wymiana drzwi zewnętrznych i okien przez: „MULTI” s.j. Zygmunt Kaczmarek i wspólnicy;
- ★ Wymiana ościeżnic i drzwi wewnętrznych — wejściowych przez: FLIZ BUD Usługi Budowlane Roman Chrobak;
- ★ Wymiana instalacji wod.-kan. w łazience przez: „Usługi instalacyjne c.o. wod.-kan., gaz, solarne, Robert Brejta”;
- ★ Wymiana instalacji elektrycznej w całym lokalu wraz z podlicznikiem 3-fazowym przez: Piotr Drwięga;
- ★ Wymiana płytek i armatury w łazience, równanie ścian i sufitów w lokalu oraz ich malowanie, wylewki podłogowe w lokalu i położenie paneli podłogowych, równanie ścian i sufitu klatki schodowej oraz malowanie, uzupełnienie i wyłożenie odpowiednim tynkiem barierki balkonu, uzupełnienie ubytków i malowanie ścian na balkonie i pod balkonem, uzupełnienie ubytków gzymsów górnych od strony ulicy, uzupełnienie ubytków i malowanie rzeźby sokolnika i jego obramowania, usunięcie ziemi z ogródka pod sokolnikiem i zastąpienie jej kamieniem, zdjęcie z dachu rozsypującej się rzeźby sokoła (22.06.2011) przez: „Firma Budowlana Bud-Gips Rafał Kozłowski”.

### Wycięcie trzech chorych lip

Działkę nr 541/5 przy ul. Mickiewicza przejęliśmy wraz z trzema lipami, które — jak się okazało — były spróchniałe, miały połamane gałęzie, a w związku z tym zagrażały bezpieczeństwu przechodniów i przejeżdżających ul. Mickiewicza. Po załatwieniu formalności, lipy zostały ścięte 17 września 2011 r.

## Usunięcie przecieków wody z ukrytego szamba do piwnicy

Prace remontowe, które zostały wykonane w okresie od 28.05.2012 r. do 6.06.2012 r.:

- ★ Odszukanie przecieku wody wypływającej ze ścian i spod podłogi;
- ★ Wykonanie nowego odprowadzenia wody z umywalek, ubikacji, z pomieszczeń narażonych od strony zach.-półn. i z piwnicy na zewnątrz do studzienki 1;
- ★ Poprawa uszczelnienia ściany zewn. na odległości od naroża budynku do drzwi;
- ★ Ułożenie kostki chodnikowej na ww. odcinku;
- ★ Wykonanie zaprawek pod oknami od strony południowej i na ścianie.

Prace wykonała firma „ABRAM” s.c. Gierczak-Pilch.

## Wykonanie rzeźby sokoła i ustawienie jej na dachu

Projekt nowej rzeźby wykonano w 2012 roku.

- ★ Wykonanie rzeźby sokoła w gipsie przez dr Krzysztofa Woźniaka;
- ★ Wykonanie odlewu rzeźby sokoła z żywicy epoksydowej z włóknem szklanym w Pracowni Rzeźbiarsko-Odlewniczej „Arkada” Józefa Siwonio w Łowcach;
- ★ Ustawienie rzeźby sokoła na dachu w miejsce poprzedniego, wykonanego w 2003 r., który rozpadł się i został zdjęty 22 czerwca 2011 r.

Prace wykonała firma: Zwyżka Z.U. Podnośnik Hydrauliczny Wacław Polański.

## Obróbka murków blachą

Prace przeprowadzane w czerwcu 2013 r.

- ★ Obróbka blachą powlekaną murków balkonu i murku od strony Placu Harcerskiego;
- ★ Obróbka blachą powlekaną gzymsów nad balkonem.

Prace wykonała firma: EKO-DOM Trans.

## Wykonanie płotu na działce 541/5

Na granicy działek 541/5 i 541/4 usytuowana jest duża skarpa, a różnica poziomów pomiędzy powierzchniami tych działek wynosi 5,8 m.

Płot wykonany został w sierpniu 2013 r. w celu ochrony przypadkowych przechodniów przed upadkiem ze skarpy.

## Roboty wykonane na działce 541/4

- ★ Mechaniczne oczyszczenie płyty betonowej (541/4) po rozbiórce konstrukcji zadaszania, a następnie zmycie jej wodą pod ciśnieniem — 16 lipca 2013 r.;
- ★ Malowanie stanowisk postojowych — 17 lipca 2013 r.;
- ★ Wykonanie zjazdu na działkę 541/4, wstawienie studzienek betonowych  $\varnothing$  900 i  $\varnothing$  600 oraz ułożenie rury  $\varnothing$  200 — 13 sierpnia 2013 r.;
- ★ Wykonanie rowka odpływowego w płycie żelbetowej po Torsanie — sierpień 2013 r.;
- ★ Wywóz żwiru, gliny i śmieci ze skarpy (11 dużych samochodów) oraz kształtowanie skarpy — październik 2013 r.;
- ★ Wyłożenie skarpy matą ogrodniczą, obsadzenie jej jałowcem płożącym i innymi krzewami — wrzesień 2013 r.;
- ★ Wycięcie trzech chorych kasztanowców — 23 października 2013 r.;
- ★ Wykonanie słupów betonowych ogrodzenia wzdłuż chodnika, na granicy działki 541/4 — listopad 2013 r.

## Zarządy po reaktywowaniu „Sokoła” 11 lipca 2004 r.

Na zebraniu 16.09.2004 r. wybrano Zarząd TG „Sokół” w Sanoku w składzie:

Zbigniew Kazimierz Patała — prezes  
Hipolit Zygmunt Keller — wiceprezes  
Janina Maczek — sekretarz  
Zofia Sarkady — skarbnik  
Maria Czerepaniak — członek

Ludmiła Schmidt — przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu 22.10.2005 r. przyjęto Statut, w którym § 19 brzmi:

1. Władzami Towarzystwa są:
  - a) Walne Zgromadzenie,
  - b) Zarząd,
  - c) Komisja Rewizyjna,
  - d) Sąd Honorowy.
2. Organami Towarzystwa są:
  - a) Naczelnictwo Wyszkozenia Sokolego,
  - b) Kierownictwo działów sportowych.
3. Kadencja władz i organów Towarzystwa trwa trzy lata.

Wybrano Zarząd TG „Sokół” w Sanoku w składzie:

Bronisław Kielar — prezes, Ludmiła Patała — wiceprezes, Eugeniusz Czerepaniak — członek, Władysław Gorączko — członek, Paweł Sebastiański — członek.

Komisję Rewizyjną w następującym składzie: Małgorzata Obszarny, Barbara Milczanowska, Jerzy Skibiński.

Sąd Honorowy w następującym składzie: Zygmunt Hipolit Keller, Zbigniew Kazimierz Patała, Wanda Siwadłowska, Edward Czopor.

Na Walnym Zgromadzeniu 7.11.2008 r. wybrano:

Zarząd TG „Sokół” w Sanoku w składzie: Bronisław Kielar — prezes, Paweł Sebastiański — wiceprezes, Wacław Drwięga — sekretarz, Jerzy Skoczyński — skarbnik, Ludmiła Patała — członek, Stefan Tarapacki — naczelnik szkolenia sokolego (powołany przez Zarząd), Zdzisław Skrzyp-

czyk — zastępca naczelnika szkolenia sokolego (powołany przez Zarząd),

Komisję Rewizyjną w składzie: Marian Osękowski, Andrzej Chrobak, Małgorzata Obszarny,

Sąd Honorowy w składzie: Eugeniusz Czerepaniak, Władysław Gorączko, Stanisław Lewek.

Na Walnym Zgromadzeniu 9.03.2012 r. wybrano:

Zarząd TG „Sokół” w Sanoku w składzie: Bronisław Kielar — prezes, Paweł Sebastiański — wiceprezes, Andrzej Chrobak — sekretarz, Jerzy Skoczyński — skarbnik, Zdzisław Skrzypczyk — naczelnik szkolenia sokolego, Tomasz Święch — z-ca naczelnika szkolenia sokolego, Tadeusz Nabywaniec — członek Zarządu,

Komisję Rewizyjną w składzie: Marian Osękowski, Teresa Koza, Wojciech Pruchnicki,

Sąd Honorowy w składzie: Eugeniusz Czerepaniak, Stanisław Lewek, Stefan Tarapacki.

## Podziękowanie dla współpracowników

Piszący te słowa ma przyjemność podziękować wszystkim Druhom sanockiego „Sokoła” za bezinteresowną pracę, jaką wykonali na rzecz Towarzystwa, za upór i dążenie do reaktywowania, uchylecia decyzji, które były podjęte przez władze z rażącym naruszeniem prawa, za prace przy uporządkowaniu stanu prawnego Towarzystwa, przejęcia nieruchomości, wykonania prac remontowych i porządkowych, oraz za przygotowanie wielu zawodów sportowych, konkursów, spotkań i innych. Szczególne podziękowania należą się Członkom kolejnych Zarządów.

Czołem!

# Wykazy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku

## Od założenia do 30 września 1890 r.

1. Bem Franciszek
2. Biega Stanisław
3. Czyrowski Leonid
4. Czyżewicz Władysław
5. Drzewicki Józef
6. Dżuganowski Aleksander
7. Giela Feliks
8. Hillbricht Ferdynand
9. Hydzik Jan
10. Jamiński Roman
11. Kozłowski Emil
12. Kuszczak Franciszek
13. Lech Ignacy
14. Lemer Tytus
15. Librewski Czesław
16. Lipiński Kazimierz
17. Ładyżyński Cyryl
18. Łagodziec Ignacy
19. Łobaczewski Erazm
20. Miszkiewicz Franciszek
21. Morawiecki Ignacy
22. Morawiecki Stanisław
23. Nebenzahl Natan
24. Olbrycht Piotr
25. Ostrowski Władysław
26. Petelentz Karol
27. Pindor Benedykt
28. Radek Jan
29. Salo Ludwik
30. Słotwiński Józef
31. Sokalski Józef
32. Spławski Franciszek
33. Staruszkiewicz Jan

34. Stoy Henryk
35. Studziński Leon
36. Szomek Waław
37. Ślęczka Wojciech
38. Tarnawski Stanisław
39. Tokarski Feliks
40. Vetulani Roman
41. Zaleski Karol
42. Zubrzycki Korneli
43. Żebracki Witold
44. Żeleski Franciszek
45. Żeleski Józef

## Od 1 października 1890 r. do 30 września 1891 r.

1. Angielczykowski Franciszek
2. Bem Franciszek
3. Bendel Karol
4. Biega Stanisław
5. Czajkowski Władysław
6. Czyżewicz Władysław
7. Drewiński Maurycy
8. Drzewicki Józef
9. Dybaś Stanisław
10. Dziedzic Leon
11. Dżuganowski Aleksander
12. Giela Feliks
13. Hillbricht Ferdynand
14. Iskrzycki Aleksander
15. Jamiński Roman
16. Janiszewski Adolf
17. Kornhäuser Bronisław
18. Kozłowski Emil
19. Kroczyński Jan

20. Lemer Tytus
21. Librewski Czesław
22. Lipiński Kazimierz
23. Ładyżyński Cyryl
24. Łagodźić Ignacy
25. Łobaczewski Erazm
26. Miszkiewicz Franciszek
27. Mochnacki Aleksander
28. Moczydłowski Jan
29. Morawiecki Stanisław
30. Mozołowski Wiktor
31. Nebenzahl Natan
32. Olbrycht Piotr
33. Ostrowski Władysław
34. Petelenz Karol
35. Podgórski Karol
36. Schneider Alojzy
37. Słotwiński Józef
38. Sokalski Seweryn
39. Spławski Ksawery
40. Staruszkiewicz Jan
41. Stoy Henryk
42. Studziński Leon
43. Sumper Ludwik
44. Sygnarski Władysław
45. Szomek Wacław
46. Szomek Wilhelm
47. Ślączka Wojciech
48. Tokarski Feliks
49. Towarnicki Jan
50. Wieńkowski Józef
51. Wilke Włodzimierz
52. Vetulani Roman
53. Zaleski Karol
54. Zubrzycki Korneli
55. Żebracki Witold
56. Żeleski Franciszek
57. Żeleski Józef

## **Od 1 października 1892 r. do 30 września 1893 r.**

1. Adamczyk Władysław
2. Bauman Stanisław
3. Beksiński Władysław
4. Bem Franciszek
5. Biega Stanisław
6. Biegowa Maria

7. Bielawski Jarosław
8. Bośniacki Leon
9. Bugiera Andrzej
10. Butrymowicz Wincenty
11. Cyga Leszek
12. Czarnomski Zygmunt
13. Czaszyński Franciszek
14. Czerwiński Adolf
15. Czyżewicz Władysław
16. Duchiewiczówna Maria
17. Dybaś Stanisław
18. Dziejic Leon
19. Dżuganowski Aleksander
20. Ettmayer H.
21. Faliszewski Feliks
22. Flach Karol
23. Folta Józef
24. Galant Józef
25. Galik Edmund
26. Gerardis Karol
27. Gędziński Walery
28. Giela Feliks
29. Górka Ignacy
30. Grotkowski Józef
31. Hendżak (Hędzak) Marian
32. Hydzik Paweł
33. Iwanicki Paweł
34. Janeczek Mieczysław
35. Janiszewski Adolf
36. Jodłowski Jan
37. Józefowicz Jan
38. Kohman Edmund
39. Koller M.
40. Kopia Henryk
41. Kozicki Włodzimierz
42. Kozłowski Emil
43. Koźma Julian
44. Krywult Władysław
45. Kwiatkowski Antoni
46. Kwoczyński Jan
47. Lipiński Kazimierz
48. Ładyżyński Cyryl
49. Łagodźić Ignacy
50. Łepkowski Jan
51. Mochnacki Aleksander
52. Moczydłowski Józef
53. Mozołowski Wiktor
54. Nazarewicz Stanisław
55. Nebenzahl Natan

56. Nebenzahl Samuel
57. Niedenthal Antoni
58. Nowakowski A.
59. Obrębski Jan
60. Ochęduszek Franciszek
61. Ochęduszek Marceł
62. Oklejewicz Józef
63. Olbrycht Piotr
64. Ossowski Władysław
65. Petelenz Karol
66. Pindor Benedykt
67. Pollak Michał
68. Prudzewicz Stefan
69. Rodakiewicz August
70. Ruczka Feliks
71. Rylski August
72. Schneider Alojzy
73. Schneider Józef
74. Sitowski Leonard
75. Staruszkiewicz Jan
76. Stefko Michał
77. Stehlik Wilhelm
78. Stepek Paweł
79. Studziński Leon
80. Sulimierski Kazimierz
81. Sumper Edward
82. Świątkowski Eugeniusz
83. Świerczyński Kazimierz
84. Świerczyński Mieczysław
85. Sygnarski Władysław
86. Szomek Wacław
87. Szomek Wilhelm
88. Tokarski Tomasz
89. Turosz Wojciech
90. Vetulani Roman
91. Weis Walerian
92. Winkowski Józef
93. Witoszyński Aital
94. Wojtowicz Bazyle
95. Wojtowicz Franciszek
96. Wróbel Walenty
97. Zabłocki Józef
98. Zaleski Karol
99. Zdankiewiczowa Jadwiga
100. Żeleski Józef

## **Od 1 października 1893 r. do 30 września 1894 r.**

1. Adamczyk Władysław
2. Bańkowski Ludwik
3. Basiński Stanisław
4. Bauman Stanisław
5. Beksiński Władysław
6. Bem Franciszek
7. Bialikiewicz Józef
8. Biega Leopold
9. Biega Stanisław
10. Biegowa Maria
11. Błyskał Władysław
12. Bośniacki Antoni
13. Bugiera Andrzej
14. Butrymowicz Józef
15. Ciepły Dymitr
16. Cyga Leszek
17. Czaszyński Franciszek
18. Czerwiński Adolf
19. Czyżewicz Władysław
20. Dąbrowski Ignacy
21. Duchiewicz Maria
22. Dybaś Stanisław
23. Dżuganowski Aleksander
24. Dziedzic Leon
25. Ettmayer Henryk
26. Faliszewski Feliks
27. Galant Józef
28. Galik Edmund
29. Gawęł Emil
30. Gerardis Karol
31. Giela Feliks
32. Górka Ignacy
33. Heizman Alfred
34. Hellebrand Henryk
35. Herz Stanisław
36. Hędzak Marian
37. Hochfeld Józef
38. Hydzik Paweł
39. Iwanicki Jan
40. Janeczek Mieczysław
41. Jarosz Karol
42. Jorkasz Michał
43. Jodłowski Jan
44. Józefowicz Jan
45. Kahanówna Ludwika
46. Kohman Edmund

47. Koller Bronisław
48. Koncki Henryk
49. Kopia Henryk
50. Kościółek Józef
51. Kozłowski Emil
52. Krieger Aleksander
53. Krokowski Bolesław
54. Królicki Stanisław
55. Krywult Władysław
56. Kucharski Władysław
57. Kwiatkowski Antoni
58. Kwoczyński Zygmunt
59. Leinoch Stanisław
60. Lindner Jan
61. Lipiński Kazimierz
62. Ładyżyński Cyryl
63. Łagodziec Ignacy
64. Łęmpkowski Jan
65. Mach Franciszek
66. Mazurkiewicz Wojciech
67. Mochnacki Aleksander
68. Moczydłowski Józef
69. Mozołowski Jan
70. Mozołowski Wiktor
71. Nazarewicz Stanisław
72. Nebenzahl Nathan
73. Nebenzahl Samuel
74. Niedenthal Antoni
75. Nowaczyński Stanisław
76. Obrębki Jan
77. Ochęduszek Franciszek
78. Ochęduszek Marcelli
79. Oklejewicz Józef
80. Okołowiczowa Celina
81. Olbrycht Piotr
82. Ossowski Władysław
83. Oziębłowski Stanisław
84. Petelenz Karol
85. Piazza Gustaw
86. Pielecki Zygmunt
87. Pindor Benedykt
88. Pląder Józef
89. Pollak Michał
90. Pragłowski Tadeusz
91. Prudziewicz Stefan
92. Radelmesser Fryderyk
93. Reguła Piotr
94. Rodakiewicz Jan
95. Rozum Tomasz
96. Różewicz Karol
97. Ruczka Feliks
98. Rylski August
99. Schneider Alojzy
100. Schneider Józef
101. Sedlak Henryk
102. Sitowski Leonard
103. Smorągiewicz Kazimierz
104. Sopotnicki Alfred
105. Staruszkiewicz Jan
106. Stefko Michał
107. Stefko Mieczysław
108. Stehlik Emilia
109. Stehlik Zofia
110. Stehlik Wilhelm
111. Stepek Paweł
112. Studziński Leon
113. Stupnicki Jan
114. Sulimierski Kazimierz
115. Sygnarski Władysław
116. Szomek Wacław
117. Szomek Wilhelm
118. Szot Ludmiła
119. Świerczyński Kazimierz
120. Świerczyński Mieczysław
121. Teodorowicz Adam
122. Vetulani Roman
123. Wasilkowski Włodzimierz
124. Wasylewicz Witold
125. Wawrausch Zdzisław
126. Weiss Jan
127. Wieńkowski Józef
128. Witoszyński Aital
129. Włodarski Tadeusz
130. Wojtowicz Franciszek
131. Wolański Władysław
132. Wójtowicz Michał
133. Wróbel Walenty
134. Zawadowski Ignacy
135. Zaleski Karol
136. Żegleń Leon
137. Żeleski Józef

## W roku 1906

1. Adamczyk Władysław
2. Augustyński Jan
3. Augustyński Stanisław



4. Baczyński Władysław
5. Bańkowski Włodzimierz
6. Bartosiewicz Franciszek
7. Bartoszek Karol
8. Basiński Stanisław
9. Bauman Stanisław
10. Beksiński Władysław
11. Bem Franciszek
12. Bialikiewicz Władysław
13. Biały Teofil
14. Biedka Paweł
15. Biega Leopold
16. Biega Stanisław
17. Bielak Antoni
18. Biliński Karol
19. Błoniarz Jan
20. Bogucki Henryk
21. Borczyk Antoni
22. Borowiczka Stanisław
23. Bośniacki Antoni
24. Bośniacki Bronisław
25. Bouval Bolesław
26. Bratro Adam
27. Breit Kazimierz
28. Breit Maksymilian
29. Breitowa Wanda
30. Bronikowski Wiktor
31. Bruna Juliusz
32. Budweil Stanisław
33. Bugiera Andrzej
34. Bugiera Włodzimierz
35. Bukasiewicz Stanisław
36. Czarnowski Stanisław
37. Czerwiński Feliks
38. Drewiński Maurycy
39. Dregiewicz Wiktor
40. Dukiet Władysław
41. Dziura Józef
42. Edelheit Bernard
43. Faliszewski Feliks
44. Frenkl Bernard
45. Furmankiewicz Aleksander
46. Gajda Franciszek
47. Garlicki Apolinary
48. Gałkowski Zenon
49. Gerardis Karol
50. Giela Feliks
51. Głowacka Stanisława
52. Golczewski Kajetan
53. Goldhammer Artur
54. Górski Franciszek
55. Grabowski Stanisław
56. Groniecki Ludwik
57. Grünhaut Leon
58. Goździewicz Juliusz
59. Haduch Ignacy
60. Hellebrand Henryk
61. Herz Marian
62. Heynar Jan
63. Hydzik Jan
64. Hydzik Paweł
65. Jabłoński Jacek
66. Jayko Jakób
67. Jakiel Michał
68. Janicki Tadeusz
69. Janiszewski Antoni
70. Jasiński Jerzy
71. Jodłowski Jan
72. Kaliszczak Karol
73. Kamiński Maksymilian
74. Kapiszewski Henryk
75. Kawski MarJan
76. Kazubski Józef
77. Keller Jan
78. Kielar Jan
79. Kiernig Władysław
80. Kłapa Józef
81. Kocyłowski Jan
82. Kocyłowski Tomasz
83. Konieczkówna Stanisława
84. Kostkiewicz Kazimierz
85. Kozłowski Andrzej
86. Krasnopolski Andrzej
87. Krawczuk Feliks
88. Kruczyński Antoni
89. Król Józef
90. Krpeński Józef
91. Kruk Edward
92. Krzemieński A.
93. Kurek Józef
94. Kwiatkowski Antoni
95. Kwoczyński Jan
96. Lewicka Olimpia
97. Limbach Franciszek
98. Lipiński Kazimierz
99. Lorenz Jan
100. Lubowiecki Alfred
101. Madejski Józef

102. Malikowski Władysław
103. Mańkowski Jan
104. Maramorosz Franciszek
105. Markiewicz Walenty
106. Mermer Jan
107. Michalski Kazimierz
108. Mielecki Andrzej
109. Mochnacki Aleksander
110. Mozołowski Bolesław
111. Mozołowski Wiktor
112. Mroczkowski August
113. Najsarek Franciszek
114. Nebenzahl Natan
115. Nemeth Jan
116. Neuman Spława Kazimierz
117. Niedentahl Antoni
118. Niedzielski Stanisław
119. Nowak Edward
120. Nowak Jan
121. Nowak Stanisław
122. Nowak Tadeusz
123. Nowosielecki Bronisław
124. Ogonowski Henryk
125. Oklejewicz Jan
126. Ostrowski Władysław
127. Padlewska Stanisława
128. Paszkiewicz Józef
129. Pawłowski Feliks
130. Pełeńska Janina
131. Petelenz Karol
132. Piech Aleksander
133. Piechówna Aleksandra
134. Pijanowska Elżbieta
135. Pleszowski Jan
136. Plinkiewicz Jan
137. Pollak Michał
138. Pollakówna Jadwiga
139. Potoczny Antoni
140. Prasałowiczówna Felicja
141. Przewoźniczek Jan
142. Pytel Adam
143. Ratajski Józef
144. Rawski Marian
145. Remer Juliusz
146. Rogoziński Franciszek
147. Rosołowski Stanisław
148. Rotter Stanisław
149. Rozum Tomasz
150. Rutkowska Antonina
151. Rylski Bronisław
152. Rylski Stanisław
153. Schabiński Feliks
154. Scherff Jan
155. Schuhart Władysław
156. Siekierzyński Karol
157. Skąpski Bolesław
158. Skoczyński Roman
159. Slavik Edmund
160. Smólski Władysław
161. Sobótkiewicz Józef
162. Stanisławczyk Ludwik
163. Staruszkiewicz Jan
164. Stasicki Bronisław
165. Stepek Paweł
166. Stoeger Eugeniusz
167. Stosik Józef
168. Sulimierski Kazimierz
169. Sulisz Józef
170. Süß Franciszek
171. Sygnarski Władysław
172. Szajna Marian
173. Szomek Wilhelm
174. Ślącza Kazimierz
175. Ślącza Wojciech
176. Świerczyński Ludwik
177. Święch Ludwik
178. Tilp Feliks
179. Tkaczyk Walenty
180. Toegel Antoni
181. Tomasik Józef
182. dr Tomasik Józef
183. Tomaszewski Joachim
184. Tomek Ferdynand
185. Tomek Stanisław
186. Trzciński Józef
187. Turkowska Maria
188. Turkowski Maurycy
189. Tustanowski Bronisław
190. Veith Wilhelm
191. Wasylewicz Mieczysław
192. Wasylewiczówna Matylda
193. Wąsowicz Piotr Dunin
194. Własek Edward
195. Wojtanowicz Józef
196. Woliński Emil
197. Workiewicz Bolesław
198. Wrześniowski Tadeusz
199. Zaleski Karol

200. Zarytkiewicz Emil
201. Zasowski Piotr
202. Zatcher Józef
203. Zoner Stanisław
204. Żarski Bronisław
205. Żarski Stanisław

## Z dnia 31 grudnia 1912 r.

### *Członkowie honorowi:*

1. Adamczyk Władysław
2. Beksiński Władysław
3. Biega Stanisław
4. Gerardis Karol
5. Dr Petelenz Karol
6. Pytel Adam

### *Założyciele:*

1. Giela Feliks
1. Dr Goldhammer Artur
2. Lipiński Kazimierz
3. Dr Zaleski Karol

### *Zwyczajni:*

1. Acht Adam
2. Adamiak Stanisław
3. Augustyński Jan
4. Augustyński Stanisław
5. Baczyński Władysław
6. Balland Władysław
7. Baranowicz Karol
8. Baresz Jan
9. Bartosiewicz Franciszek
10. Bartz Stanisław
11. Bauman Stanisław
12. Belina Jan
13. Bezucha August
14. Beksiński Władysław
15. Białas Stanisław
16. Białecki Mieczysław
17. Bialikiewicz Władysław
18. Dr Biedka Paweł
19. Bieniasz Ludwik
20. Borczyk Stanisław
21. Borczyk Antoni
22. Borowiczka Stanisław
23. Bośniacki Antoni
24. Bratro Adam
25. Breit Kazimierz
26. Breit Maksymilian

27. Breitowa Wanda
28. Bruno Juliusz
29. Bośniacki Bronisław
30. Brzozowski Franciszek
31. Buczek Władysław
32. Budweil Stanisław
33. Bujak Emanuel
34. Charchalis Roman
35. Chomiak Stanisław
36. Chomiak Władysław
37. Chmura Józef
38. Cwynar Walenty
39. Czarnowski Stanisław
40. Czerwiński Jan
41. Doboszyński Edward
42. Dobosz Emil
43. Dostal Sobiesław
44. Dr Drewiński Maurycy
45. Dregiewicz Wiktor
46. Drożdż Marcin
47. Ks. Dr Drozd Józef
48. Drwięga Antoni
49. Drwięga Marcin
50. Drwięga Michał
51. Drzymalikowa Helena
52. Dukiet Władysław
53. Dziedzina Władysław
54. Dziura Józef
55. Eydziatowicz Ludwik
56. Faliszewski Feliks
57. Fastnacht Władysław
58. Filipczak Franciszek
59. Fiszler Emil
60. Frankowski Aleksander
61. Fuchs Erwin
62. Ks. Fuksa Andrzej
63. Fuksa Franciszek
64. Dr Gaweł Emil
65. Dr Gawiński Bolesław
66. Glatman Zdzisław
67. Gołba Józef
68. Gorceński Kazimierz
69. Górka Stanisław
70. Górski Franciszek
71. Grabowski Stanisław
72. Grosse Lambert
73. Grzyb Franciszek
74. Gwoździewicz Juliusz
75. Guzik Michał

76. Hellebrand Henryk  
77. Hellebrand Ludwik  
78. Herz Marian  
79. Hirschberg Jan  
80. Hubicki Bolesław  
81. Jayko Franciszek  
82. Jayko Jakub  
83. Jakiel Michał  
84. Jarosz Kazimierz  
85. Jasiński Jerzy  
86. Jaworski Józef  
87. Jodłowski Jan  
88. Jus Józef  
89. Kaczorowski Bolesław  
90. Kapiszewski Henryk  
91. Karnas Stanisław  
92. Karp Stanisław  
93. Kawski Marian  
94. Kazubski Józef  
95. Kępiński Florian  
96. Kielar Jan  
97. Kirchner Stanisław  
98. Klimczuk Paweł  
99. Kluska Maciej  
100. Kocyłowski Józef  
101. Kocyłowski Tomasz  
102. Kokoszka Fryderyk  
103. Kolasiński Franciszek  
104. Kondyjowski Antoni  
105. Kondyjowski Teofil  
106. Konik Stanisław  
107. Konik Władysław  
108. Konieczkówna Stanisława  
109. Konopnicki Adam  
110. Kopecki Wojciech  
111. Kościelniak Franciszek  
112. Kosina Jan  
113. Kotkowski Mieczysław  
114. Kowiński Marian  
115. Kozłowski Andrzej  
116. Krajewski Stanisław  
117. Krasuski Władysław  
118. Kreiner Gustaw  
119. Krogulski Stanisław  
120. Kwoczyński Jan  
121. Król Józef  
122. Kruczkiewicz Antoni  
123. Kruk Edward  
124. Krygowski Mieczysław  
125. Kubrakiewicz Andrzej  
126. Kucharska Natalia  
127. Kuklewicz Józef  
128. Kulczycki Józef Stanisław  
129. Dr. Kurasiewicz Józef  
130. Kurek Józef  
131. Kuroś Józef  
132. Kuś Wawrzyniec  
133. Lepszy Eustachy  
134. Lewicka Olimpia  
135. Limbach Franciszek  
136. Litwiniszyn Witold  
137. Lorenc Jan  
138. Lubowiecki Alfred  
139. Łukaszewicz Władysław  
140. Maciejowski Andrzej  
141. Madejski Adam  
142. Majba Konstanty  
143. Makarski Stanisław  
144. Makula Władysław  
145. Malawski Tadeusz  
146. Malikowski Władysław  
147. Martynowski Franciszek  
148. Ks. Matwijkiewicz Franciszek  
149. Michalski Kazimierz  
150. Michalik Walenty  
151. Miskiewicz Feliks  
152. Moskal Józef  
153. Moskwa Jan  
154. Mozołowski Bolesław  
155. Mozołowski Wiktor  
156. Mroczkowski August  
157. Musiał Rudolf  
158. Marcinkowski Edward  
159. Matusik Antoni  
160. Mazur Grzegorz  
161. Nawarski Mieczysław  
162. Dr. Nebenzahl Nathan  
163. Niedenthal Antoni  
164. Niedzielski Kazimierz  
165. Niedzielski Stanisław  
166. Nowak Edward  
167. Nowak Eugeniusz  
168. Nowak Jan  
169. Nowak Stanisław  
170. Nowak Tadeusz  
171. Nowosielski Bronisław  
172. Obacz Władysław  
173. Obertyński Stanisław

174. Oklejewicz Jan  
175. Ogonowski Henryk  
176. Orłowski Marian  
177. Padlewska Stanisława  
178. Panieczko Józef  
179. Paszkiewicz Józef  
180. Patała Franciszek  
181. Pełńska Janina  
182. Perucki Władysław  
183. Peszkowski Zygmunt  
184. Pędracki Artur  
185. Pękalski Józef  
186. Płotek Józef  
187. Piech Aleksander  
188. Piech Kazimierz  
189. Pijanowska Elżbieta  
190. Piszczyński Władysław  
191. Pleszowska Bronisława  
192. Pollak Michał  
193. Possinger Władysław  
194. Possinger Wanda  
195. Potocki Józef  
196. Praszalowicz Felicja  
197. Praszalowicz Bronisław  
198. Prochaska Mieczysław  
199. Przyprawa Urban  
200. Ks. Rabczak Paweł  
201. Radwański Jan  
202. Rapf Stefan  
203. Rolski Józef  
204. Rosadowski Stanisław  
205. Rogoziński Franciszek  
206. Robel Apolinary  
207. Rotter Stanisław  
208. Rozum Tomasz  
209. Rylski Stanisław  
210. Sabat Kazimierz  
211. Sadowski Konrad  
212. Schabieński Feliks  
213. Schuchard Władysław  
214. Serwa Józef  
215. Ślączka Aleksander  
216. Dr Ślączka Wojciech  
217. Slavik Edmund  
218. Słuszkiewicz Maksymilian  
219. Słuszkiewicz Roman  
220. Słuszkiewicz Emilia  
221. Smerecki Antoni  
222. Smoleń Józef  
223. Smyk Józef  
224. Sobotkiewicz Józef  
225. Ks. Stanisławczyk Ludwik  
226. Staruszkiewicz Jan  
227. Stefański Michał  
228. Stelczykówna Kazimiera  
229. Stepek Paweł  
230. Stepek Stanisław  
231. Strojek Maria  
232. Strojek Mieczysław  
233. Stropek Jan  
234. Styrkosz Jędrzej  
235. Sulimierski Kazimierz  
236. Swoboda Stanisław  
237. Sygnarski Władysław  
238. Szajna Marian  
239. Szajnowa Aleksandra  
240. Szomek Wilhelm  
241. Szuber Józef  
242. Szuber Stanisław  
243. Siess Józef  
244. Suss Franciszek  
245. Teodorowicz Emil  
246. Tilp Feliks  
247. Tomaszewski Joachim  
248. Tomaszewski Zygmunt  
249. Trzciński Józef  
250. Tustanowski Bronisław  
251. Ulanowski Tadeusz  
252. Waga Adam  
253. Wajda Józef  
254. Dr Walewski Jan  
255. Wasylewiczówna Matylda  
256. Wąsowicz Piotr  
257. Weidl Wilhelm  
258. Wojtuń Stanisław  
259. Wojtuń Teofil  
260. Wójcik Józef  
261. Woliński Antoni  
262. Wrześniowski Tadeusz  
263. Wolwowicz Mieczysław  
264. Wyka Andrzej  
265. Wyszatycki Józef  
266. Wyszkowski Franciszek  
267. Vetulani Zygmunt  
268. Zachara Józef  
269. Zakrzewski Jan  
270. Zatcher Józef  
271. Zoner Stanisław

272. Żarski Bronisław
273. Żarski Władysław
274. Żarski Stanisław

#### Wstąpili od 1 stycznia 1913 r.

1. Barzyński Józef
2. Buczek Ludwik
3. Codello Józef
4. Dr Druks Samuel
5. Filasiewicz Bolesław
6. Gazda Henryk
7. Georg Filip
8. Górski Janusz
9. Janicki Kazimierz
10. Jara Władysław
11. Kandler Ignacy
12. Kelner Jan
13. Ks. Korpak Szymon
14. Kranz Aleksander
15. Lichtenberg Józef
16. Lorens Adam
17. Mędryk Stanisław
18. Müller Władysław
19. Rozwadowski Stanisław
20. Ruczka Feliks
21. Rubinek Franciszek
22. Sączawa Władysław
23. Skrabski Władysław
24. Słuszkiewicz Józef
25. Swoszowski Kazimierz
26. Szewczyk Józef
27. Trzciniński Tadeusz
28. Zegarski Edward
29. Zgoda Maksymilian

#### W latach 1920, 1921, 1922

1. Adamczyk Władysław
2. Anderka Wilhelm
3. Ansjon Wiktor
4. Augustyński Stanisław
5. Baczyński Wacław
6. Baran Franciszek
7. Baranowicz Karol
8. Bartosiewicz Franciszek
9. Basiński Stanisław
10. Beksiński Władysław
11. Bezucha August

12. Białecki Mieczysław
13. Biedka Paweł
14. Biega Stanisław
15. Bieniasz Ludwik
16. Bieńkowski Józef
17. Biliński Jan Albin
18. Biodrowicz Józef
19. Biskup Jan
20. Boczarski Bronisław
21. Bogusz Władysław
22. Borczyk Antoni
23. Borczyk Jan
24. Brandstädter Aleksander
25. Bratro Adam
26. Braun Czesław
27. Brejt Tadeusz
28. Brejtowa Wanda
29. Brich Artur
30. Bruno Juliusz
31. Buczek Władysław
32. Budweil Izabela
33. Budweil Stanisław
34. Bukowski Stanisław
35. Charchalis Roman
36. Charzowska Zofia
37. Chmura Józef
38. Chyła Stanisław
39. Czerwiński Jan
40. Dąbrowski Ferdynand
41. Dobosz Emil
42. Domański Stanisław
43. Dręgievicz Wiktor
44. Drozd Józef
45. Drwiega Michał
46. Drzymalikowa Helena
47. Dukiet Władysław
48. Dutkiewicz Cyryl
49. Dworski Tadeusz
50. Eksner Władysław
51. Fastnacht Władysław
52. Garbiakowa Michalina
53. Gawlikowski Józef
54. Gerardis Karol
55. Giela Feliks
56. Głowacka Stanisława
57. Goldhammer Artur
58. Gorczyńska Kazimiera
59. Górnicki Kazimierz
60. Grosse Lambert

61. Gruber Kazimierz
62. Grzybowski Józef
63. Guzik Michał
64. Hanus Jan
65. Hektor Stanisław
66. Hirschberżanka Maria
67. Hrebenda Jan
68. Hydzik Janusz
69. Hydzikówna Myszka
70. Inglot Władysław
71. Janiszewska Jadwiga
72. Jaworski Jan
73. Jayko Franciszek
74. Jayko Jakub
75. Jurkowski Bronisław
76. Kallaus Ludwik
77. Kandler Ignacy
78. Karnas Karol
79. Keller Jan
80. Kielar Jan
81. Kierczyński Albin
82. Killar Jan
83. Kirchner Adam
84. Klimaszewski Eugeniusz
85. Kluska Maciej
86. Knapik Karol
87. Kocyłowski Józef
88. Kocyłowski Tomasz
89. Komandziński Władysław
90. Konik Władysław
91. Kopecki Wojciech
92. Kopitz Eugeniusz
93. Kosina Jan
94. Kosina Stanisław
95. Kossak Władysław
96. Kościelniak Franciszek
97. Kowiński Marian
98. Kowal Władysław
99. Kram Aleksander
100. Król Józef
101. Kuklewicz Józef
102. Kulczycki Władysław
103. Kuncewicz Włodzimierz
104. Kunik Władysław
105. Kuraś Jan
106. Kurasiewicz Józef
107. Kurek Józef
108. Kuś Wawrzyniec
109. Kuśnierz Edward
110. Leśniakowski Jan
111. Lichtenberg Józef
112. Lipiński Kazimierz
113. Lisik Jan
114. Lisowski Władysław
115. Lorenc Jan
116. Lubowiecki Alfred
117. Łukaszewicz Władysław
118. Mackiewicz Władysław
119. Majba Konstanty
120. Malikowska Adela
121. Malikowski Władysław
122. Martynowski Franciszek
123. Matwijkiewicz Franciszek
124. Mazurkowa Anna
125. Mazurek Stanisław
126. Mglej Roman
127. Mędryk Stanisław
128. Mędryk Tadeusz
129. Michalik Leonard
130. Michalikówna Czesława
131. Michalski Kazimierz
132. Michniowski Tadeusz
133. Milski Michał
134. Misiewicz Jan
135. Młodecki Ferdynand
136. Moskal Józef
137. Mossor Mieczysław
138. Moszoro Franciszek
139. Moszorowa Janina
140. Mozołowski Wiktor
141. Musiał Rudolf
142. Müller Władysław
143. Myczka Józef
144. Nawarski Mieczysław
145. Nawaryjska Jadwiga
146. Niedenthal Antoni
147. Niedzielski Stanisław
148. Nowak Adam
149. Nowak Bronisław
150. Nowak Jan — notariusz
151. Nowak Jan — urz. skarb.
152. Obrzut Jan
153. Oklejewicz Jan
154. Olchowski Tadeusz
155. Olearczyk Franciszek
156. Osada Michał
157. Ossowska Jadwiga
158. Patała Franciszek

159. Perucki Władysław  
160. Peszkowski Zygmunt  
161. Petelenz Karol  
162. Peterek Franciszek  
163. Piątek Roman  
164. Piech Aleksander  
165. Pietrzekiewicz Jerzy  
166. Pilawski Edward  
167. Porajewski Jan  
168. Postęski Konrad  
169. Praszalowiczówna Felicja  
170. Proń Stanisław  
171. Pudełko Wojciech  
172. Pytel Adam  
173. Rabczak Paweł  
174. Rajchel Jan  
175. Radkowski Michał  
176. Radwański Władysław  
177. Radzik Michał  
178. Radziszowski Franciszek  
179. Rec Józef  
180. Richter Stefan  
181. Robel Marian  
182. Rogoziński Franciszek  
183. Rogoziński Karol  
184. Roth Rudolf  
185. Rozum Kazimierz  
186. Rozum Tomasz  
187. Rutkowska Antonina  
188. Schabieński Feliks  
189. Schneider Filip  
190. Serwa Józef  
191. Sikora Antoni  
192. Ślęczka Wojciech  
193. Śliwa Józef  
194. Śliwiński Michał  
195. Słuszkiewicz Gustaw  
196. Słuszkiewicz Jan  
197. Słuszkiewicz Maksymilian  
198. Słuszkiewicz Roman  
199. Steciowowa Jadwiga  
200. Stefański Michał  
201. Stelczykówna Kazimiera  
202. Stepek Paweł  
203. Stepek Stanisław  
204. Stok Franciszek  
205. Stramik Józef  
206. Strojek Mieczysław  
207. Strzelecki Mieczysław

208. Sygnarski Władysław  
209. Szajna Marian  
210. Szomek Wilhelm  
211. Szpakowski Władysław  
212. Teodorowicz Emil  
213. Tomasik Tomasz  
214. Tomaszewski Joachim  
215. Toporek Jan  
216. Towarnicki Józef  
217. Tracz Józef  
218. Turkowski Antoni  
219. Tustanowski Bronisław  
220. Ulanowski Tadeusz  
221. Wajda Józef  
222. Wanic Franciszek  
223. Wasylewiczówna Matylda  
224. Weidl Ferdynand  
225. Weidl Wilhelm  
226. Westfalewicz Antoni  
227. Wiesiołek Jan  
228. Wilk Antoni  
229. Witkiewicz Emil  
230. Władyka Józef  
231. Wojnowski Zdzisław  
232. Wojtuń Tadeusz  
233. Wojtuń Teofil  
234. Wolf Wacław  
235. Woliński Antoni  
236. Wyszatycki Bolesław  
237. Wyszatycki Józef  
238. Zaleski Karol  
239. Zaleski Władysław  
240. Zaleski Zdzisław  
241. Ziarkiewicz Maksymilian  
242. Zieliński Feliks  
243. Zieliński Mieczysław  
244. Ziegler Stanisław  
245. Zoner Stanisław  
246. Żarski Bronisław

## **Z dnia 31 grudnia 1924 r.**

1. Augustyński Stanisław
2. Baczyński Władysław
3. Baranowicz Karol
4. Bartosiewicz Franciszek
5. Basiński Stanisław
6. Beksiński Stanisław



7. Beksiński Władysław
8. Bezucha August
9. Białecki Mieczysław
10. Biedka Paweł
11. Bieliński Albin
12. Bieniasz Ludwik
13. Biodrowicz Józef
14. Biskup Jan
15. Bogusz Władysław
16. Borczykówna Zofia
17. Bratro Adam
18. Braun Czesław
19. Breit Tadeusz
20. Breitowa Wanda
21. Breitówna Jadwiga
22. Brich Artur
23. Bruna Juliusz
24. Buczek Władysław
25. Budweil Stanisław
26. Budziacka Zofia
27. Bukowski Stanisław
28. Charchalis Roman
29. Chmura Stanisław
30. Chytła Stanisław
31. Codello Jan
32. Czajkowski Jan
33. Czerwiński Jan
34. Dąbrowski Jan
35. Domański Stanisław
36. Drwięga Michał
37. Drzymalikowa Helena
38. Dukiet Władysław
39. Dutkiewicz Cyryl
40. Dworski Tadeusz
41. Dziuban Piotr
42. Eksner Władysław
43. Fastnacht Władysław
44. Fedyn Władysław
45. Filipczak Franciszek
46. Fuks August
47. Fuksa Franciszek
48. Fuksowa Zofia
49. Furdyn Włodzimierz
50. Garbiakowa Michalina
51. Gazda Henryk
52. Giela Feliks
53. Głowacka Stanisława
54. Goldhamer Artur
55. Gorczyńska Bronisława
56. Gorczyński Kazimierz
57. Gölis Zygfryd
58. Górnicki Kazimierz
59. Grosse Lambert
60. Gruber Kazimierz
61. Grzybowski Józef
62. Guzik Michał
63. Hanus Jan
64. Harasymowicz Mieczysław
65. Hektor Stanisław
66. Hrebenda Jan
67. Hydzikówna Myszka
68. Jayko Franciszek
69. Jayko Jakób
70. Janicki Juliusz
71. Janusz Stanisław
72. Jaworski Józef
73. Kallaus Ludwik
74. Kandler Ignacy
75. Karnas Karol
76. Kawski Marian
77. Keller Jan
78. Kierczyński Albin
79. Killar Jan
80. Klimaszewski Eugeniusz
81. Kluska Maciej
82. Kocyłowski Tomasz
83. Konik Stanisław
84. Konik Władysław
85. Kopecki Wojciech
86. Kopietz Eugeniusz
87. Korman Ignacy
88. Kosina Jan
89. Kossak Władysław
90. Kościelniak Franciszek
91. Kowal Władysław
92. Kowiński Władysław
93. Kram Aleksander
94. Król Józef
95. Kuklewicz Józef
96. Kuncewicz Włodzimierz
97. Kunik Stanisław
98. Kurasiewicz Józef
99. Kurek Józef
100. Kuroś Jan
101. Kustroniówna Stanisława
102. Kuś Wawrzyniec
103. Kwieciński Bogusław
104. Kandeferówna Janina

105. Kościński Jan
106. Lachowicz Alfred
107. Leszczyński Michał
108. Leszczyński Mieczysław
109. Leśniakowski Jan
110. Lichtenberg Józef
111. Lisowski Józef
112. Lubowiecki Alfred
113. Łukasziewiczówna Maria
114. Majer Ryszard
115. Malikowska Adela
116. Malikowski Władysław
117. Madej Jan
118. Martynowski Franciszek
119. Matwijkiewicz Franciszek
120. Mazurek Stanisław
121. Mazurkova Anna
122. Mędryk Stanisław
123. Mędryk Tadeusz
124. Mędrykova Stefania
125. Męska Kazimiera
126. Michalikówna Czesława
127. Michalski Kazimierz
128. Michenka Jan
129. Michniowski Tadeusz
130. Mikoś Jakub
131. Misiewicz Jan
132. Moskal Józef
133. Mossor Mieczysław
134. Moszoro Franciszek
135. Musiał Rudolf
136. Mück Ferdynand
137. Müllerowa Helena
138. Myćka Józef
139. Nawaryjska Jadwiga
140. Niedenthal Antoni
141. Niedzielski Kazimierz
142. Niedzielski Stanisław
143. Niedźwiecki Kazimierz
144. Nieszkodny Franciszek
145. Nowak Bronisław
146. Nowak Józef
147. Nowak Waclaw
148. Nowatorski Stanisław
149. Olejarczyk Stanisław
150. Oleksiewicz Jan
151. Olpińska Halina
152. Osada Michał
153. Ostrowska Henryka
154. Paradysz Jan
155. Patała Franciszek
156. Patała Ludwik
157. Peszkowski Zygmunt
158. Peterek Franciszek
159. Piątek Wiktor
160. Pierożyński Stanisław
161. Pietrkiewicz Jerzy
162. Pilawski Edward
163. Pisarczykówna Irena
164. Pióro Wacław
165. Porajewski Jan
166. Postawa Zygmunt
167. Prochownikówna Aniela
168. Prochownikówna Maria
169. Proń Stanisław
170. Próchnicka Emilia
171. Pytel Adam
172. Rabczak Paweł
173. Radwański Władysław
174. Radzik Michał
175. Radziszewski Franciszek
176. Rajchel Ignacy
177. Rajchel Jan
178. Rec Józef
179. Rejnin Antoni
180. Robłówna Genowefa
181. Robel Marian
182. Robel Zdzisław
183. Rogoziński Franciszek
184. Rogoziński Karol
185. Rogoziński Stefan
186. Rosołowski Stanisław
187. Rozum Tomasz
188. Rozwadowski Stanisław
189. Rutkowska Antonina
190. Samecki Józef
191. Schabieński Feliks
192. Schabieński Jan
193. Schabieński Piotr
194. Schabieński Tomasz
195. Schneider Filip
196. Schubówna Julia
197. Schuchart Władysław
198. Schwarc Leopold
199. Serednicka Maria
200. Serednicki Julian
201. Serwa Józef
202. Sikora Antoni

203. Słotołowicz Tadeusz  
204. Słuszkiewicz Gustaw  
205. Słuszkiewicz Jan  
206. Słuszkiewicz Maksymilian  
207. Słuszkiewicz Roman  
208. Smoleń Józef  
209. Sołowkow Franciszek  
210. Sosłowski Wojciech  
211. Staniewski Piotr  
212. Starzecki Marian  
213. Steciowowa Jadwiga  
214. Stefański Michał  
215. Stelczykowi Kazimiera  
216. Stepek Paweł  
217. Stepek Stanisław  
218. Strachocki Franciszek  
219. Stramik Józef  
220. Striegl Wilhelm  
221. Strojek Mieczysław  
222. Sygnarski Władysław  
223. Szajna Marian  
224. Szomek Wilhelm  
225. Szuber Jan  
226. Ślączka Wojciech  
227. Śliwa Józef  
228. Śliwiński Michał  
229. Świdorski Bronisław  
230. Teodorowicz Emil  
231. Tomasik Tomasz  
232. Tracz Józef  
233. Turkowski Antoni  
234. Tustanowski Bronisław  
235. Ulanowski Tadeusz  
236. Wajda Józef  
237. Waniec Franciszek  
238. Wasylewiczówna Matylda  
239. Weidl Ferdynand  
240. Weidl Jan  
241. Weidl Rudolf  
242. Weidl Wilhelm  
243. Westfalewicz Antoni  
244. Wichert Henryk  
245. Wilk Antoni  
246. Winnicki Wiktor  
247. Wiesiołek Jan  
248. Witeszczak Franciszek  
249. Witkiewicz Emil  
250. Włodarski Jan  
251. Wojtanowicz Józef

252. Wojtuń Teofil  
253. Woliński Antoni  
254. Wolwowicz Mieczysław  
255. Wyszatycki Bolesław  
256. Zaleski Karol  
257. Zbigniewicz Gabriel  
258. Zdrękiewicz Rudolf  
259. Zenermann Stanisław  
260. Ziarkiewicz Maksymilian  
261. Zieliński Feliks  
262. Ziegler Stanisław  
263. Zoner Stanisław  
264. Żurakowski Stanisław

## **Z 1939 r.**

1. Aleksandrowicz Jan  
2. Augustyński Stanisław  
3. Baczyńska Zofia  
4. Barancewicz Kazimierz  
5. Barański Stanisław  
6. Baresz Emil  
7. Bartosiewicz Franciszek  
8. Beksiński Stanisław  
9. Belina Hieronim  
10. Beliniana Antonina  
11. Białachowska Zofia  
12. Białachowski Tadeusz  
13. Błazówna Jadwiga  
14. Bobrzecki Józef  
15. Bogusz Władysław  
16. Borczyk Antoni  
17. Borczyk Czesław  
18. Borczyk Tadeusz  
19. Borczyk Władysław  
20. Borczykowa Maria  
21. Bubellowa Maria  
22. Buczek Bronisława  
23. Buriakówna Antonina  
24. Charchalis Roman  
25. Chmura Stanisław  
26. Chyła Stanisław  
27. Csisch Józef  
28. Csischowa Lili  
29. Cwięka Michał  
30. Dąbrowski Stanisław  
31. Decker Arnold  
32. Dębiec Stanisław

33. Domański Stanisław
34. Dukiet Władysław
35. Dworski Tadeusz
36. Dziuban Janina
37. Dżuganówna Stanisława
38. Fastnacht Władysław
39. Fiala Franciszek
40. Fingerchut Maksymilian
41. Fingerchutowa Zofia
42. Flizak Sebastian
43. Głowacka Stanisława
44. Gölis Zygfryd
45. Gołębiowski Jan
46. Grosse Lambert
47. Grzybówna Janina
48. Herman Stanisław
49. Hrabar Jan
50. Hrabarowa Janina
51. Ilkow
52. Jacewicz Anna
53. Jakubowski Józef
54. Januszkiewicz Eugenia
55. Jayko Franciszek
56. Kalinowski Józef
57. Kamm Henryk
58. Kędziński Bronisław
59. Kielar Jan
60. Kliszcz Kazimierz
61. Kłak Bolesław
62. Kochówna Hermina
63. Kocyłowska Irena
64. Kondyjowski Teofil
65. Konopnicki Hieronim
66. Kopecka Olga
67. Kornecka Stanisława
68. Kosina Jan
69. Kossak Władysław
70. Kostekowa Maria
71. Kowal Władysław
72. Kramiszewski Aleksander
73. Krebsówna Elżbieta
74. Krebsówna Zenobia
75. Kreowski Władysław
76. Kruszelnicki Zygmunt
77. Kucz Adam
78. Kudłowa Eugenia
79. Kuklewicz Józef
80. Kulpiński Władysław
81. Kuncewicz Włodzimierz
82. Kurek Ludmiła
83. Kurkarewicz Franciszek
84. Lisowski Władysław
85. Łazowski Karol
86. Mackiewicz Józefa
87. Maksymiakówna Stanisława
88. Malawski Tadeusz
89. Malikowski Mieczysław
90. Martynowska Bogumiła
91. Michalski Kazimierz
92. Mielecki Tadeusz
93. Mięksiz Tadeusz
94. Ks. Mikoś Jakub
95. Milanowska
96. Milczanowska Zofia
97. Misiewicz Jan
98. Mleczko Stanisław
99. Mleczkowa Jadwiga
100. Morawski Józef
101. Moskal Józef
102. Moszoro Franciszek
103. Mozołowski Wiktor
104. Napora
105. Nazarkiewicz Tadeusz
106. Nieć Tadeusz
107. Nowak Jan
108. Nowak Józef
109. Nowakowa Anna
110. Obrzut Wilhelm
111. Ochęduszek Romuald
112. Osada Michał
113. Paluch Bronisław
114. Patała Eugeniusz
115. Patała Ludwik
116. Pernalówna Stefania
117. Perucka Jadwiga
118. Peszkowski Zygmunt
119. Piątek Roman
120. Pierożyńska Zofia
121. Pierożyńska Zofia z d. Borczyk
122. Pierożyński Marian
123. Pierożyński Stanisław
124. Pietrkiewicz Jerzy
125. Pietrkiewiczowa Zofia
126. Pilawski Edward
127. Piszczyński Stanisław
128. Piszczyński Zdzisław
129. Politański Bronisław
130. Poprawski Roman

131. Potocki Stanisław  
132. Prodziewicz Orest  
133. Pytłowa Helena  
134. Rabczak Paweł  
135. Rachelówna Izydora  
136. Radwański Jan  
137. Rajchel Ignacy  
138. Ratajska Jadwiga  
139. Rejnin Antoni  
140. Robel Zdzisław  
141. Rogoziński Franciszek  
142. Rogóż Roman  
143. Rosołowski Stanisław  
144. Rozum Tomasz  
145. Rozwadowski Stanisław  
146. Rudak Emil  
147. Rudnicki Antoni  
148. Ryniak Kazimierz  
149. Sarnowska Jadwiga  
150. Sarnowski Marian  
151. Schwandowa Bronisława  
152. Schwarz Leopold  
153. Sech Józef  
154. Serednicki Julian  
155. Skwarzówna Józefa  
156. Skwirczyński Mieczysław  
157. Słuszkiewicz Gustaw  
158. Słuszkiewicz Jan  
159. Słuszkiewicz Maksymilian  
160. Słuszkiewicz Maria  
161. Słuszkiewicz Zygmunt  
162. Steciak Jadwiga  
163. Stefańska Seweryna  
164. Stepek Paweł  
165. Strachocka Janina  
166. Strachocki Franciszek  
167. Stropek Kazimierz  
168. Strzałkowska Mieczysława  
169. Szomek Wilhelm  
170. Szuber Józef  
171. Śliwiński Tadeusz  
172. Teodorowicz Emil  
173. Trendota Tadeusz  
174. Ulanowski Tadeusz  
175. Wajda Roman  
176. Wanic Franciszek  
177. Wasylewicz Matylda  
178. Weidel Ferdynand  
179. Wieczorkówna Aleksandra

180. Wilczkova Maria  
181. Wilk Antoni  
182. Wilk Franciszek  
183. Witeszczak Franciszek  
184. Wojtanowicz Danuta  
185. Wojtanowicz Jadwiga  
186. Wojtanowicz Zbigniew  
187. Wojtowicz Tadeusz  
188. Wojtowicz Tadeusz Jan  
189. Wolwowicz Mieczysław  
190. Wójcik Józef  
191. Wójcikowa Wanda  
192. Wróbel Józef  
193. Wyrwicz Henryk  
194. Zaleski Karol  
195. Zbyszycza Stefania  
196. Zbyszycy Tadeusz  
197. Zegarska Jadwiga  
198. Żelawski Eustachy  
199. Żurakowska Roma  
200. Żurakowski Stanisław  
201. Żurawińska Kazimiera

## **Z 1946 r.**

1. Augustyński Stanisław
2. Baczyńska Zofia
3. Bartosiewicz Franciszek
4. Beksiński Stanisław
5. Beresz Emil
6. Bieniasz Adam
7. Błazówna Jadwiga
8. Bogusz Władysław
9. Borczyk Czesław
10. Borczyk Maria
11. Bubella Józef
12. Bubellowa Maria
13. Buczek Bronisława
14. Borczyk Czesław
15. Borczyk Władysław
16. Buthrewer Maria
17. Bylińska Maria
18. Charchalis Roman
19. Chmura Stanisław
20. Chmura Stefania
21. Chyła Stanisław
22. Cwięka Michał
23. Dębiec Stanisław

24. Domański Stanisław
25. Dworski Tadeusz
26. Dziuban Aleksandra
27. Dziuban Janina
28. Dziubanowa Wilhelmina
29. Dżuganówna Stanisława
30. Fastnacht Władysław
31. Fiala Franciszek
32. Filipczak Bronisław
33. Głowacka Stanisława
34. Gölis Zygfryd
35. Grzybówna Janina
36. Hrabar Janina
37. Herman Stanisław
38. Ilkow
39. Jacewicz Janina
40. Jakubowski Józef
41. Januszkiewicz Eugenia
42. Jayko Franciszek
43. Kędziński Bronisław
44. Kochówna Hermina
45. Kocyłowska Irena
46. Kondyjowski Teofil
47. Konopnicki Hieronim
48. Kopecka Olga
49. Kopiela Joanna
50. Kornecka Stanisława
51. Kostek Maria
52. Kowal Władysław
53. Kreowski Władysław
54. Kucz Adam
55. Kuklewicz Józef
56. Kulpiński Władysław
57. Lisowski Władysław
58. Liwoczówna Janina
59. Martynowska Bogumiła
60. Milanowska
61. Mleczkova Jadwiga
62. Malikowski Mieczysław
63. Morawski Józef
64. Michalski Kazimierz
65. Miękiś Tadeusz
66. Klipczak Bronisław
67. Misiewicz Jan
68. Morończyk Antoni
69. Moszoro Franciszek
70. Mozołowski Wiktor
71. Mędryk Stanisław
72. Mędryk Irena
73. Mielecki Tadeusz
74. Mikoś Jakub
75. Mędryk Jadwiga
76. Mleczko Stanisław
77. Nazarkiewicz Tadeusz
78. Nowak Jan
79. Pankówna Maria
80. Patała Eugeniusz
81. Patała Ludwik
82. Perucka Jadwiga
83. Peszkowski Zygmunt
84. Piątek Roman
85. Pierożyńska Maria
86. Pierożyńska Zofia
87. Pierożyński Stanisław
88. Pietrzekiewicz Zofia
89. Politański Bronisław
90. Poprawski Roman
91. Potocki Stanisław
92. Prodziewicz Orest
93. Pytel Helena
94. Rabczak Paweł
95. Rachelówna Izydora
96. Radwański Jan
97. Ratajska Jadwiga
98. Rozwadowski Stanisław
99. Rudak Emil
100. Ryniak Kazimierz
101. Sarkady (Milczanowska) Zofia
102. Sarnowska Jadwiga
103. Sarnowski Marian
104. Schmidt (Kurek) Ludmiła
105. Schwandowa Bronisława
106. Schwarz Józefa
107. Sebastiańska Krystyna
108. Sebastiański Marian
109. Słuszkiewicz Maria
110. Słuszkiewicz Zygmunta
111. Strachocka Janina
112. Steciak Jadwiga
113. Stefańska Kazimiera
114. Stefańska Seweryna
115. Stefański Tadeusz
116. Serednicki Julian
117. Słuszkiewicz Jan
118. Stropek Kazimierz
119. Szuber Józef
120. Śliwiński Tadeusz
121. Teodorowicz Emil

122. Trendota Tadeusz
123. Wanic Franciszek
124. Warchał Stanisława
125. Wasylewicz Matylda
126. Weidl Ferdynand
127. Wichert Antonina
128. Wieczorkówna Aleksandra
129. Wilczkova Maria
130. Wilk Antoni
131. Wilkowa Jadwiga
132. Wojtanowicz Danuta
133. Wojtanowicz Jadwiga
134. Wojtanowicz Zbigniew
135. Wojtowicz Tadeusz
136. Wolwowicz Mieczysław
137. Wójcik Jan
138. Wójcik Józef
139. Wójcik Wanda
140. Wróbel Józef
141. Wyrwicz Henryk
142. Zbyszycska Stefania
143. Zegarska Helena
144. Zegarska Kazimiera

## **Członkowie, którzy reaktywowali Towarzystwo 11 lipca 2004 r.**

Lp. 1–7 — członkowie TG „Sokół” w Sanoku sprzed II wojny światowej.

1. Czerepaniak Maria
2. Maczek Janina
3. Sarkady Zofia
4. Szmidt Ludmiła
5. Stefańska Janina
6. Kelner Hipolit Zygmunt
7. Patała Zbigniew Kazimierz  
*oraz pozostali*
8. Patała Ludmiła
9. Czerepaniak Eugeniusz
10. Kielar Bronisław
11. Milczanowska Barbara
12. Sebastiański Paweł

## **Aktualna lista z 2014 r.**

1. Czerepaniak Maria • Członek Honorowy
2. Stefańska Janina • Członek Honorowy
3. Patała Ludmiła • Członek Honorowy
4. Czerepaniak Eugeniusz • Członek Honorowy
5. Adamski Dawid
6. Barszczowska Lidia
7. Budziki Andrzej
8. Chrobak Andrzej
9. Drwięga Waław
10. Dziewiński Damian
11. Fuks Marian
12. Gondek Sebastian
13. Gorączko Władysław
14. Hunia Maciej
15. Kaszycki Janusz
16. Koza Teresa
17. Koza Róża Emilia
18. Kielar Bronisław
19. Lewek Stanisław
20. Milczanowska Barbara
21. Milczanowski Waldemar
22. Nabywaniec Tadeusz
23. Obszarny Małgorzata
24. Osękowski Marian
25. Pleśniak Albert
26. Pruchnicki Wojciech
27. Robel Jerzy
28. Sebastiański Paweł
29. Sebastyański Witold
30. Silarski Władysław
31. Skibiński Jerzy
32. Skoczyński Jerzy
33. Skrzypczyk Zdzisław
34. Smoter Marcin
35. Sobolak Henryk
36. Święch Tomasz
37. Tarapacki Stefan
38. Tchórz Łukasz
39. Uruski Piotr
40. Wydrzyński Ryszard

